NARZĄDU
POWSZECHNEGO
OPATRZENIA CHIRURGICZNEGO

CZĘŚĆ III.

§. 744. — §. 1129.

przez

RAFAŁA CZERWIAKOWSKIEGO

F. Chir. i Medycyny Doktora, Profeſsora wysłużonego w Akademii Krakowskiey.

w Krakowie 1816 Roku.

Poprzedniczych Wiadomości do istotnéy Nauki Chirurgicznych usposabiaiących.

KLASSA III.

O sprzętach i środkach Chirurgicznych trzeciego względu, czyli opaskach niewłaściwych w powszechności

§. 744 Przez opaski niewłaściwe rozumiem te sprzęty 1) które w sporządzaniu narządu opatrzenia, trzecio rzędny wzgląd na siebie mieć, i przygotowane bydź powinny; 2) które nie we wszystkich powszechnie uszkodzeniach ciała, i nie we wszystkich działaniach sztuki, iak fleytuchy i opaski właściwe i t. p. pierwszego i drugiego względu sprzęty, swe mieysce maią, lecz w szczególnych tylko uszkodzeń przypadłościach, używane bywaią; 3) które nie wprost iak opaski właściwe, zamiar powszechny sztuki goienia uskuteczniaią, lecz ubocznie tamtym dopomagaiąc, a przeto równie iak tamte, do ratunku chorego przykładaią się.

§. 745 Uważaiąc opasek niewłaściwych własności i szczególny onychże działania sposob, znayduiemy między niemi znaczne różnice Jedne powiększaiąc moc i dzielność opasek właściwych, wspieraią

onychże skutki, a przeto słusznie nazwać się mogą *środkami współpomocniczemi.* Drugie, naprawiaiąc wady i obłędy natury, w różnych przypadkach niedołężności ciała, prostuią skrzywione, lub w swéy przyrodzonéy mocy nadwerężone członki, a takowe niewłaściwe opaski, nazwać można *środkami poprawczemi.* Jnne, nadgradzaiąc brak części ciała, przez chorobę lub iaką Chirurgiczną operacyą utraconych, daią temuż niedołężnemu ciału naturalny kształt, a niekiedy należytą do odbywania swych funkcyy dzielność. Tego gatunku opaski niewłaściwe słusznie nazwane bydź mogą *środkami dodawczemi.*

§ 746. Dopiero rzeczone ostatnie dwa gatunki Chirurgicznych środków, które ia w klassie niewłaściwych opasek, pod nazwiskiem poprawczych i dodawczych umieściłem, nieznayduią w polityce dzisieyszéy Chirurgii tych względów, na które prawdziwie zasługuią sobie, przez swą niezaprzeczoną użyteczność w ratowaniu i ulżeniu cierpiącéy ludzkości, która publicznie wystawiona iest na hańbę ludzkiego rodzaiu w kalekach, u nas po wszystkich prawie ulicach czołgaiących się. Gdyby Chirurgia opiekowała się tą klassą nieszczęśliwych ludzi, zaiste przy wsparciu kraiowego Rządu, uprzątnełaby te, szlachetny rodzay ludzki upadlaiące widoki. Ta oczywistość potrzeby ulżenia niedoli ludzkiey, przywiodła mię do tego, że pomimo zwyczay w szkołach Chirurgicznych zastarzały

po-

postanowiłem te zaniedbane ratowania środki, w przyzwoitym swym porządku Uczniom moim wystawić, a tak wyłożywszy naukę wspólpomocniczych środków, następnie o poprawczych, a nakoniec o dodawczych mówić będę.

RZĘD I.

O środkach współpomocniczych.

§. 747. Że środki współpomocnicze powiększaiąc moc i dzielność opasek właściwych, wspieraią onychże skutki, powiedziało się iuż wyżey. W szczególności mówiąc, pomagaią one w przypadkach nadzwyczaynych zdarzaiących się w czasie opatrowania Oddalaią niebespieczeństwo, zapobiegaią gwałtownym przypadłościom, hamuią nagłe okropne wypadki, którym właściwe opaski nie są mocne, dać dostateczny odpór. Zgoła przykładaią się one spólnie i skutecznie według zamierzonego, sztuki celu, tak, że w mnogich przypadkach uszkodzeń ciała Chirurgia bez nich obeyść się nie może.

Takowe zaś właściwym opaskom dopomagaiące środki, są plastry, kompressy, tampony, turnikiety, pęciny, łubki, leszczotki, złóbki, przywiązki, łagi i skrzynki, temblaki i szarpy, kiłowe paski, maciczne krańce i t. p. sprzęty, które różney natury i dzielności będąc, sporządzone są z różnego materyału, maią różny kształt i

urza-

urządzenie. Dla powzięcia dokładnéy wiadomości o tych współpomocniczych sprzętach i środkach, mówić będę o każdym w szczególności, iak następuie.

ROZDZIAŁ I.

O plastrach.

§. 748 Przez plaster w powszechności, rozumie się w sztuce Chirurgiczno lekarskiey naystarożytnieyszy środek w istocie swéy szczególney, powszechnie do pokrycia, obwarowania, spaiania ran i pielegnowania wszelkich urazów ciała używany: A przeto nietylko do goienia uszkodzeń zewnętrznych, ciała; ale też i do leczenia nawet wewnętrznych chorób stosowny. Zkąd wnieść należy, iż środek ten, z istoty swey własności, natury, kształtu, składu, utworu, oraz mocy. dzielności, skutków i pożytków swych, iakie na ciele zwykł w praktyce sprawować, iest nader ważny. A tak lubo wprawdzie w dzisieysieyszym nowym składzie Chirurgii, a ieszcze bardziey lekarskiey nauki, widzi się bydź lekce ważony i znacznie upośledzony: tak, iż od iednych przez szczupłe swych nauk i świateł ograniczenie, a zatem przez istotną własności natury tegoż środka nieznaiomość: od drugich, przez gnuśną niewiadomość sposobu użycia i przystosowania do okoliczności potrzeby choroby, dzielności onegoż, od innych letkomyślnych mniey na istotnych praktycznych doświad-

cze-

czeniach zasadzaiących się, lecz bardziey sofistycznemi subtelnościami teoryi brawnizmu zaiętych i zaślepionych, wzgardzony, i iako środek prosty, mniey ważny, mniey pożyteczny i potrzebny bywa pospolicie w praktyce teraznieyszey nieiako zarzucony i zaniedbany; Jednakże pomimo te wszystkie dopiero wspomnione niedoskonałości ludzkich wad i pomimo wszelkie opinii uprzedzeń zdrożności i tak upowszechnione w sztuce i panuiące nałogowe błędy: wprawdzie, każdy zasadziwszy się na doświadczeniach, i zastanowiwszy się ściśle zdrowym rozumem, żadną dzikiey teoryi sofistycznością nieobłąkanym, ani żadnym nieuprzedzony fałszywey i imaginaryyney opinii, przesądem: przyznać to musi, iż środek ten, w powszechności wzięty, w istocie dzielności, właściwych sobie skutków i pożytków uważany, zwłaszcza w przypadkach chorób takich szczególnych, gdzie żadne inne środki, ani leki zewnętrzne, ani wewnętrzne lekarstwa skutków swych rozpostrzedź nie są w stanie, staie się iedynym skutecznym w tey mierze one zastępuiącym środkiem: a tym bardziey ieszcze z temiż samemi łącznie użyty, znacznie i wielkie zwykł sprawować skutki i pożytki w sztuce: i ztąd to podobno (iak codzienne doświadczenie okazuie) zwykło pochodzić owe, to nieuchronne nieodbite codzienne tego środka w praktyce używanie: tak dalece iż niemasz prawie ani żadney lekarskiey wewnętrzney upornej i trudney choroby, ani żadnego ze-

wnętrznego w sztuce Chirurgiczney powszechnego bądź to małego, bądź to wielkiego opatrzenia chorego, w którymby nieoddzielny środek ten, ku większey pomocy innych zewnetrznych, równie iak i wewnętrznych leków i lekarstw łącznie użytym nie był, a co większa nietylko od tych którzy własności iego nieznaią: od tych którzy go używać i do okoliczności przystósować sposobu nie umieią: ale też od tych którzy z próżney letkomyślności, czczych nauk swych, onym pogardzaią; ci wszyscy iednakże w ostatniey swey potrzebie, w uporczywych rozpaczy pełnych zawiłych i trudnych chorobach, wszelkie inne zewnętrzne, iak i wewnętrzne sztuki lekarstwa, i leki, w przemagaiących przypadkach chociaż nałogowym zwyczaiem i prawie automatycznym sposobem, środka tego nie bez skutku, i pożytkn ostatecznie używać zwykli: I to to iest naostatek, co by każdego przekonać powinno, iż ten środek w sztuce iest nader pożyteczny i że bez niego wpraktyce obeyść się nie podobna, przeto nietylko Chirurgowi, lecz i lekarzowi iest do wiadomości potrzebny. Prócz tego, i ten ieszcze wzgląd i ważność w sobie posiada, iż potrzebę onegoż użycia naypierwey z pomiędzy wszystkich innych środków leczenia, sama natura człowiekowi wskazała, iak historya uczy, ku pomocy, ratunkowi, i oddaleniu wszelkich pierwiastkowych uszkodzeń i dolegliwości chorób

cia-

ciała wydarzaiących się, na samprzód pierwszemu człowiekowi nastręczyła.

§. 749. Człowiek bowiem pierwiastkowo po stworzeniu swiata, świeżo z rąk dobroczyney natury wyszły, posiadaiąc ciało czerstwe, krew zdrową, umysł pogodny, spokoyny i czysty, żadnemi ieszcze chytremi przewrotnościami polytycyzmu cywilizacyinego nienaruszony, ani żadnemi namiętnościami zdrożności, zbytków, rozpusty, ieszcze niezepsuty, niepodlegaiąc przeto żadnym wewnętrznym chorobom, niepotrzebował oraz żadnych medycyn i leków: pędził długociągły wiek w spokoyności, skromności życia swego, czerstwy i zdrowy: tey tylko iedney doznawał niepomyślności dla siebie, iż przeznaczonym od natury będąc w pocie czoła do utrzymania bytu iestestwa swego, ciężko pracować, był przeto wystawionym na usterk wszech rzeczy otaczaiących siebie i na natarczywość wszelkich zewnętrznych przypadków, gdzie czyli to sposobem niezręcznego obrotu narzędzi swych, których do uspokoienia pierwszych potrzeb życia swego używał, czyli to mocą innych połączonych, s pracowitym swym życiem, różnych wydarzaiących się przypadków, będąc bardzo często obrażonym, skaleczonym i uszkodzonym na swym ciele, a doznaiąc przeto przykrości i nieznanych bolów, uważaiąc oraz i czuiąc, iak dalece natarczywość powietrza otaczaiącego, zranioną i ogołoconą z przyskurni część ciała, iego zwykła razić i dolegliwości w

niey

niey nayśroższe sprawować, którym, aby mógł zaradzić i bolesne swe czucia skutecznie ukoić, pierwszy instynkt natury iego wskazał i nastręczył mu ową tą bolesną obrażoną część ciała, różnych ziół, różnych drzew, krzewów i t. p. roślin, liściem, pokryć, obwinąć i obwarować; i to, to było pierwszym powodem potrzeby, i wzorem wynalazku plastrów, o których tu mowa: zaś zdarta miętka z tychże samych roślin skura i sporządzone z nich łyka, któremi obwiązując i przytwierdzając też same liścia, na chorey części ciała umacniając, stały się pierwszym początkiem i wzorem wynalazku wszelkich dzisieyszych opasek, które podziś dzień tak liczne i różne w sztuce posiadamy. Takie to więc sprzęty proste, w niedostatku stósowniyszych i kunsztownych, przez długi czasu przeciąg stanowiły pierwotny zasób i całą pierwiastkowych ludzi lekarnią, którzy potém uważając z iedney strony środków tych i sprzętów pierwiastkowych niedogodność i do dopełnienia zamiarów swych niedostateczność: z drugiey strony niemogąc mieć onychże w każdey porze czasu w każdey okoliczności, potrzebie, w gotowości nadoręczu, tym sposobem zniewoleni byli do utworzenia i wynalezienia tychto środków, które podziś dzień plastrami zowiemy, i któreby tychto pierwszych mieysce zastąpić, lepiey na ciele działać, wszelkim zamiarom i wskazaniom sztuki zadosyć uczynić mogły: i tak tedy przez różne z sobą połączenia różnych

istot,

istot, przez różne ciał i materyałów do goienia uskodzeń ciała stosownych kombinacyi tento pierwiastkowy i powszechny zwany wsztuce ranny plaster złożony i urządzony został, który nic innego nie iest, iak tylko massa z wosku, oliwy, żywicy, gum, terpentyny i t. p. ciał, w różnéy z sobą proporcyi połączonych, złożona podług prawideł sztuki, przez gotowanie ścisłe zmieszanie, czyli na wolnym ogniu smażenie do pewney gęstości, ciągłości, i lipkości przyprowadzona i utworzona: Ta tedy będąc na płaszczyznie płutna, lub temu podobney materyi, wkształt liścia rozciągniona, zwykła pierwsze starożytnych wynalazki zastępować, i ów środek istotny podziś dzień powszechnie do goienia ran i wszelkich uszkodzeń zewnętrznych ciała używany, zwykła stanowić.

§. 750. Przez bardzo długi czas używane były te goienia ran środki, według raz zamierzonego celu, to iest końcem spoienia mechanicznie rozdzielonych ciała części, lecz gdy poznieyszemi czasy, chciano im także nadać mocy fizycznie działaiącey, starano się więc skład onychże pomnożyć różnemi do tego zamiaru stosownemi lekami, i ztąd powstał nowy rodzay leczalnych plastrów, których iednak pierwotna moc działania mechanicznie, bynaymniey przez to nie upadła, gdyż plastry leczalne, również posiadaią własności plastrów rannych, o których w dalszym ciągu mówić się, będzie.

§.

§. 751. Lubo dzisieysi Autorowie zwykli kłaść plastry, między lekami, które stanowią farmakologią lekarsko chirurgiczną, ia zaś powodowany gruntownego ich zamiaru zasadami umyśliłem w systemacie moim, umieścić ie bardziey między współpomocniczemi narządu opatrzenia sprzętami, i mówić o nich, iak o mechanicznych, innym, pierwszego i drugiego względu podobnych środkach.

§. 752. Wszelkie plastry względem użycia swego i skutków, tak wielki maią związek z innemi mechanicznemi sprzętami, że bez nich prawie żaden chirurgiczny narząd opatrzenia, lub iakie chirurgiczne działanie, obeyść się nie może, zaczym z tego iuż powodu zdaie mi się rzeczą słuszną, aby ie uważać bardziey za chirurgiczne sprzęty, niż leki. Luboby tu zarzucić można: że plastry leczalne, skutkują na ciele ludzkim fizycznie odmiękczaiąc, rozpędzaiąc, wysuszaiąc i t. d iak lekarstwa, a przeto nie mogą bydź uważane, iak sprzęty mechanicznie działaiące, ten iednak zarzut nie iest dostateczny. do zaprzeczenia im mieysca, między dopiero rzeczonemi sprzętami z przyczyn następuiących:

§. 753. Plastry pospolite, nabywszy wyż wyrażonych własności, od dodanych sobie leków, nie przestaią bydź środkami współpomocniczemi, do opatrzenia uszkodzeń ciała, lecz zachowuią przymioty chirurgicznych sprzętów, a działaiąc i mechanicznie i fizycznie, niejako podobne są do amfi-

amfibiów, to iest maią dwie natury, które działaiąc łącznie tak, w mechanicznym iak fizycznym względzie, iedenże sztuce chirurgiczney istotny zamiar uskuteczniaią, który się pryncypalnie zasadza na przyzwoitym pielęgnowaniu uszkodzeń ciała, czy od zewnętrzney, czy od wewnętrzney przyczyny pochodzących. Zaczym wszelkie plastry zewszechmiar należą do mechanicznych sprzętów narządu opatrzenia, i bardziéy tu, niż w farmakologii chirurgiczney iak dotąd, umieszczone bydź powinny.

§. 754. Chcąc o plastrach w sztuce Chirurgiczney używanych mówić, według układu mego, wypada mi między niemi położyć różnicę, i podzielić ie na dwie osobne klassy. W pierwszey umieszczam plastry pospolite, które do goienia uszkodzeń ciała, od zewnętrzney przyczyny powstałych używane bywaią, czyli *plastry ranne* (emplastra communia vulneraria). W drugiéy zaś klassie, kładę plastry szczególne, które do leczenia nadwerężeń ciała, od wewnętrzney przyczyny pochodzących służą, czyli *plastry leczalne* (emplastra specialia medicata).

§ 755 Plastrów pierwszey klassy istotnym przeznaczeniem iest: 1) Ranę pokryć i od szkodliwego iey przystępu powietrza, zabespieczyć. 2) Fleytuchy i inne pierwszey potrzeby sprzęty na ranę przyłożone, umocować, 3) Ranę pielęgnować w cieple i spokoyności. 4) Wargi rany ku zagoieniu w spoieniu utrzymować. Plastrów

dru-

drugiey klassy bliższym celem iest: 1) Stwardniałość iaką na ciele zmiękczyć. albo 2) Wzdęcie na członku rozpędzić. albo 3) Wilgoć zbytnią, sączącą się z iakiey części, wysuszyć. albo 4) Część wątłą w ściągnąć, lub osłabioną stężyć. albo 5) Nieczułą i bezwładną przez draźnienie wzbudzić orzeźwić

§ 756. Plastry ranne w praktyce Chirurgiczney, działaią na uszkodzoney części tylko mechanicznym sposobem, bo one iak istotne mechaniczne sprzęty, ranę pokrywaią, fleytuchy na niey utrzymuią, pielęgnuią, i wargi oneyże spaiaią, dla tego pospolitemi chirurgicznemi plastrami są nazwane. Plastry zaś leczalne, na chorą część ciała przyłożone, oprócz mechanicznie, działaią także fizycznie, według bliższego zamiaru swego, bo one wewnętrzną właściwą sobie mocą wydaią skutki, iuż zmiękczaiące, iuż rozpędzaiące, iuż wysuszaiące, iuż wzmacniaiące, iuż orzeźwiaiące, przeto nazwisko maią szczególnych leczalnych plastrów.

§. 757. Od czasów pomnażania się w sztuce Chirurgiczney gatunków plastrów, których prawie nieporachowana znayduie się liczba, do zagoienia różnych uszkodzeń ciała w leczalnych plastrach, iedyna iest nadzieia niebacznych Chirurgów, którzy przypisuiąc im szczególną fizyczną moc, albo zapominaią o skutkach mechanicznych, bez których iednak one żadney rany zagoić nie potrafią. A tak ufaiąc w nieograniczo-

ney

ney skuteczności tych plastrów, przykładaią ie na każdą ciętą, pchniętą, postrzałową ranę, w reszcie na każde ze stratą substancyi ciała połączone zewnętrzne uszkodzenie, bez względu na mechaniczne onychże działania, które do zagoienia podobnych uszkodzeń, iedynie dopomódź może.

§. 758 Przy dzisieyszym sztuki Chirurgiczney świetle, nieporzucaiący dawnych przesądów Chirurgowie, którzy naysroższe skaleczenia, zbyt zapalone rany, plastrami tylko okładaią, a przeto słusznie tacy nazwani są *plasternikami*, mniey o to dbaią, czy chory doznaiący większego bólu i zaognienia rany przez plastry, wcześniey lub późniey uleczonym zostanie. Nie maią oni charakteru uczciwego urzędnika zdrowia, bo z ich sposobu goienia, często wynika niebespieczeństwo grożące choremu większym uszczerbkiem, niż iest ów, który mu uszkodzenie przypadkiem sprawiło. Podobnież przeciw doświadczeniu czynią owi, którzy plaster iaki za osobliwy maiąc sekret, i takowym bez zastanowienia się oślep goią rany. Z takiego niebacznego postępowania, iawnie z pokrzywdzeniem chorego pokazuią się skutki, że przez złe użycie plastrów nietylko nie goi się rana, lecz nawet pogorsza.

§. 759. Zaiste Chirurg wystrzegać się powinien używania bez uwagi plastrów w zapaleniach i stłuczeniach. w tych bowiem przypadkach, są one nietylko nieużyteczne,

lecz

lecz i szkodliwe, gdyż zapalenie zwykło niekiedy przechodzić w gangrenę przez te leczenia środki. Naybardziey chronić się trzeba przykładania tłustych zastarzałych plastrów, bo one zatykaią dziurki skóry, i rozszérzaniu się onéyże przeszkadzaią, powtóre rażąc sprawuią spinanie, w reszcie powiększaią ból i zaognienie. To także wiedzieć należy, że pieszczonego ciała osoby, nie mogą znieść choć nayłagodnieyszego plastru. Plastry pospolicie sprawuią świędzenie, niekiedy rażą, pryszcze i bąble, nawet robi się od nich szkodliwa zmiana ropy, dla tego we wszelkich stłuczeniach, zwichnieniach, wykręceniach stawów, złamaniach kości i t. p. bywaią szkodliwe, a przeto w przypadkach takich wystrzegać się trzeba długiego zostawienia plastru na chorey części. Niemniéy szkodliwe są plastry tam, gdzie iest wrzód nie czysty, mocno ropiący, bardzo wilgotny, gnilny i głęboki.

§. 760. Atoli z tego, co się tu o złych skutkach plastrów namieniło, wnosić nie należy, iakoby one w sztuce Chirurgiczney mniey użyteczne i zbyteczne były. Plastry użyte przyzwoitym sposobem, stosownie do okoliczności wymagaiący potrzeby, z doskonałą ich celu uwagą, nietylko dawnieyszym, i lecz dzisieyszym Chirurgom tak w goieniu ran, iako też w leczeniu zewnętrznych, a nawet wewnętrznych chorob, znakomite pożytki przynosić zwykły. Z tym wszystkim dzisieysza Chirurgia pilniey

niey uważaiąca moc i usiłowanie natury, iż ona przy pomocy mechanicznych sprzętów, naylepiey uskutecznia goienie uszkodzeń od zewnętrzney urazy powstałych, tudzież pochodzące z wewnętrzney przyczyny nadwerężenia ciała leczy, wszelkie tak ranne iak leczalne plastry, za współpomocnicze środki uznaie.

§. 761. Zastanowienie się z uwagą nad naturą plastrów, iak daleko zachodzi ich moc działania w praktyce Chirurgiczney, powinno każdego młodego Chirurga przekonać, że nauka o plastrach, która w szkole Chirurgii iest tak mało poważana, nawet cale zaniedbana, na większy szacunek zasługuie. Z tego powodu, chcąc uczniów moich wprowadzić w lepsze poznanie tego ważnego przedmiotu sztuki naszey, umyśliłem w następuiących dwóch wydziałach, o każdym rodzaiu dwoiakich plastrów w szczególności mówić, i tychże liczne gatunki nieiako uklasyfikowane i do porządku krótko zebrane podać.

WYDZIAŁ I.

O plastrach pospolitych rannych.

§. 762. Powiedziałem wyżey § 755. iakie przeznaczenie maią pierwszey klassy plastry, które tu otrzymuią nazwisko pospolitych rannych plastrów. Chcę teraz wymienione tam w czterech względach onychże zamiary udowodnić, i one sztuki

Chirurgiczney uczniom, dla lepszego poznania rzeczy obiaśnić. Zaczynam więc.

§. 763 *Co do pierwszego względu, który iest ranę pokryć i od szkodliwego iey przystępu powietrza zabespieczyć.*

Każdemu Chirurgowi wiadomo bydź powinno, że powietrze otaczaiące wszystkie ciała, iest płynem bardzo subtelnym, który przeniknąć i wcisnąć się zdoła w nayskrytsze zakątki. Aże toż powietrze ustawicznie podlega odmianiom: iuż iest ciepłe iuż zimne, iuż wilgotne, iuż suche, więc przez te tak zmienne własności swoie, koniecznie uciążliwe bydź musi odkrytey ranie. Coż dopiero, gdy na uwagę wezmiemy skład atmosferycznego powietrza, napełnionego mnogiemi rożnorodnemi cząstkami, które ono wprowadza w odkrytą ranę. Zmieszawszy się z niemi ropa, usposabia się do kiszenia, a gdy wpływ i działanie powietrza dłużey trwa, robi się z dobrey i balsamiczney ropy, ciemna i ostra iucha, i wtedy przyprowadza się rana do nayg orszego stanu. Pomimo tych nader szkodliwych skutków, ieżeli z wolnego wpływu powietrza, ieszcze nie nastąpiły, iuż samym ciężarem swym zwykło powietrze razić i naciskać każde obnażone uszkodzenie ciała. Dla tego sztuka Chirurgiczna między innemi, naygłownieyszym naprzyiacielem wszelkich zagoienia potrzebuiących zewnętrznych uszkodzeń osądziła bydź powietrze. Z tego powodu, chcąc onemu zabronić wolnego do nich wpływu, zwykła ie pokrywać

pla-

plastrami, które z swey natury nayzdatnieysze są, iak się niżey okaże, do zabespieczenia onych, od tego szkodliwego im płynu.

§. 764. *Co do drugiego tychże plastrów względu, który iest przyłożone na iakie uszkodzenie sprzęty umocować.*

W praktyce Chirurgiczney, między innemi uszkodzeniami, są także wrzody, wrzedzenice, fistuły, i tym podobne, w których znaydować się zwykły różne tak właściwe iak i przybyszowe nieczystości, które w goieniu działaiącey naturze, bardzo przeszkadzaią. W takich przypadkach sztuka Chirurgiczna, chcąc ułatwić tey powszechney lekarki pracę, zwykła używać różnych pierwszey potrzeby sprzętów, za pomocą, których, stara się namienione, iamy i nerowatości wypróżnić z nieczystości, które bowiem rzeczone sprzęty w siebie biorą, i zawady do zagoienia owych uszkodzeń przeszkadzaiące, uprzątaią. Aby zaś takowe środki, na uszkodzonym mieyscu dobrze umocowane bydź mogły, Chirurgia w tym razie posługuie się plastrami, które z przyczyny swey szczegulnieyszey lipkości, mocno przylegaią do ciała, i przyłożone, fleytuchy lub inne narządu opatrzenia sprzęty niewzruszenie na uszkodzoney części utrzymuią.

§. 765. *Co do trzeciego plastrów rannych zamiaru, który się zasadza na pielęgnowaniu uszkodzeń w spokoyności i cieple.*

Iak bardzo potrzebna iest ranie spokoyność, dąie nam poznać zastanowienie się z uwagą nad działaniem natury w goieniu uszkodzeń ciała. Natura goiąc ranę rozerwane naczynia, których końce za każdym uderzeniem serca przymykaią się do siebie, powleka lipką limfą; z teyże formuie się galareta, która iednak tak iest delikatna, że naymnieyszego wzruszenia nie cierpi, iżby się z niey młode utworzyć mogło ciało. Jakakolwiek bądź niespokoyność, która dzieło goienia miesza, nietylko zrywa zbliżaiące się ku sobie, trybem natury rzeczone naczynia, ale też spoienie warg rany, sztuką mechaniczną uskuteczniaiące się rozwalnia. Co się zaś tycze potrzeby pielęgnowania rany w cieple: ta okoliczność zdaie się nie potrzebować innego dowodu nad ten, który nam daie powszechne doświadczenie, że soki stanowiące wyż rzeczoną lipką limfe, zwykły się zgromadzać do mieysc ciepłych. Zaczym sztuka Chirurgiczna dopomagaiąca w obydwóch tych względach, zwykła na rany przykładać plastry, maiące własności stosowne do utrzymania ich w spokoyności i cieple.

§. 766. Co do czwartego plastrów rannych względu, który ma za cel utrzymywanie w spoieniu warg rany.

Wiedzieć należy, że działanie natury w leczeniu wewnętrznych dolegliwości, cale iest różne od działania iey w goieniu zewnętrznych uszkodzeń. W chorobach

we

wewnętrznych, prócz niejakiego nieporządku w ekonomii zwierzęcey, względem pewnych działań, machina ciała niedoznaie żadnego uszczerbku, lecz znayduie się w całości. Wszakże choroby wewnetrzne niepotrzebuią mechaniczney pomocy; nawet przy umiarkowaniu ze strony chorego, sześciu nienaturalnych rzeczy, i przy zachowaniu stosowney do działania natury spokoyności, ona sama bez przyłożenia się lekarskiey sztuki, leczy gorączki i inne choroby, o czym nas codziennie przekonywa nędzne pospolstwo, nie maiące od téyże sztuki żadney pomocy, lecz zostawione opiece dobroczynney natury. Jnaczey zaś dzieie się w uszkodzeniach zewnętrznych. Tu natura doznaie w działaniu swym trudności, tak dalece, że bez pomocy Chirurgiczney sztuki, większą częścią obeyść się nie może. Zastanowmy się z uwagą n. p. w przypadku iakiey cięte rany. Rana świeża, pospolicie przyrodzoną ciała żyiącego mocą, zwykła się rozwierać, wargi téyże rany w swym naturalnym stanie zostawioney, oddalaią się od siebie. Gdybyśmy więc goienie rany wtymże stanie będącey poruczyć chcieli naturze, bez dania iey pomocy ze strony naszey mechaniczney sztuki, iakiegoż moglibyśmy się spodziewać skutku? Zostawiwszy zagoienie takowey rany, fizyczney tylko mocy natury, rozwleklibyśmy pracę na długi przeciąg czasu, nim by go ona uskutecznić mogła. Z tego przykładu iaśnie się pokazuie, że natura bez pomo-

cy

cy Chirurgiczney sztuki, nie może się tak obeyść w goieniu zewnętrznych uszkodzeń, iak się częstokroć obchodzi bez pomocy lekarskiey sztuki, w leczeniu wewnętrznych chorob. Dla tego Chirurgia wierna pomocnica natury, nie zaniedbywa rozwarte wargi rany, za pomocą stosownych plastrów ku sobie zbliżyć, i tym sposobem oszczędzić iey pracy.

§ 767 Wytłumaczywszy istotne plastrów rannych przeznaczenie i powszechne używania ich w sztuce Chirurgiczney zamiary, wypada mi w dalszym ciągu tey nauki mówić o składzie, to iest: z iakich ciał złożony bydź powinien powszechny Chirurgiczny plaster, iżby zamiarom powyżey opisanym dostatecznie odpowiedział.

§. 768. Przed wszystkim w ogulności wiedzieć należy, że każdy w praktyce Chirurgiczney używany plaster, mieć musi przyzwoitą konsystencyą, iżby zimny nie chwytał się palców, miernie zaś rozgrzany mięki był i ciągły, trzymał się dobrze tak skórki lub płótna, na którym się rozciąga, jak i części ciała, na którą się przykłada. Maiący te własności plaster, uskuteczn ia wszystkie powyżey wymienione zamiary sztuki: ochrania ranę od przystępu powietrza, utrzymuie ią w cieple, przyłożone na niey sprzęty przytwierdza, i dostatecznie spaia oneyże wargi.

§. 769 Prócz dopiero opisaney konsystencyi, którą mieć powinny ranne plastry, sztuka Chirurgiczna w praktyce swey

wy-

wymaga po nich szczególnego ieszcze przymiotu, który ie większą częścią od plastrów leczalnych różni, i ten szczególny ich przymiot zasadza się na przyzwoitey łagodności, którą każdy ranny plaster dla tego mieć musi, ponieważ wszelkie zewnętrzne uszkodzenia ciała, będąc pospolicie tkliwe i bolesne, wymagaią łagodnych leczenia środków. Z tègo wypływa, że ranny plaster, iak naymniey fizycznie działaiącey mocy, iaką posiadaią leczalne plastry, posiadać powinien, iżby nie był zbyt zmiękczaiący, rozpędzaiący, ściągaiący, wysuszaiący i t. d.

§. 770 Wprawdzie niema sztuka Chirurgiczna plastrów tak prostego składu, żeby się w nich, nic nie znaydowało, coby nieakie fizyczne skutki sprawić mogło. Chcąc bowiem mieć plaster według potrzeby lepki, pospolicie w skład onegoż dodaie się kleistey żywicy (*gummi resina*), która ma moc zmiękczaiącą; a uważaiac ściśle naturę plastrów, przyznać potrzeba, że każdy plaster, choćby był nayłagodnieyszy, nieiakie drażnienie sprawuie, o czym mówiło się iuż w §. 759 Lecz względem utworu pospolitego rannego plastru, to tylko należy mieć w uwadze, aby ciałami posiadaiącemi zbyt czynną fizyczną moc przesadzony nie był, lecz zawsze skład iego stosował się bardziey do istotnego plastrów rannych przeznaczenia, iak się początkowo mówiło.

§. 771. Względem cale prostego, na mechani-

niczney tylko mocy zasadzonego utworu plastra, niech służy uczniom moim do wiadomości, że mieszkańcy północnych kraiów, do goienia uszkodzeń ciała i skaliczonych domowych zwierząt, zwykli używać iednego powszechnego plastru, który się składa z materyałów tamże obfitych, wosku, łoiu i żywicy. Podobnież ogrodnicy do goienia obciętych lub uszkodzonych drzew i szlachetnieyszych krzewów używaią tego powszechnego plastru, który na drzewo przyłożony, te same sprawuie skutki, iakie wydaie plaster ranny na ciele ludzkim. Pokrywaiąc bowiem zranione drzewo ochrania go od szkodliwego mu powietrza; utrzymuiąc zaś mieysce uszkodzenia dobrze okryte, sprowadza do tegoż mieysca soki, które nakształt lipkiey limfy spaiaią rozdzielone części.

§. 772. Im utwor plastrów pospolitych rannych, iest prostszy, i im mniey fizyczney mocy maią materye wchodzące w skład onychże, tym skutecznieysze są takowe plastry w mechanicznym zamiarze. Zaczym ciała, których się czyni wybór dla sporządzenia tego rodzaiu plastru, powinny bydź że tak rzekę niewinne, to iest: zewszechmiar łagodne, iżby nietylko nie raziły rany, lecz i do osiągnienia zamierzonego celu nie przeszkadzały. Takiemi są wosk, terpetyna i żywica biała. Materyały zaś zaś ołowiane n.p. gleyta, bleywas i t. p. podobnież ciała merkuryalne, do składu plastrów rannych cale nie należą, iako posia-

da-

daiące fizyczne skutki. Kleiste żywice iako to gumma amoniacka, galbanowa i t. d. dodane w ilości takiéy, iżby ich fizyczna moc nie sprawiła przeciwnych przeznaczeniu rannego plastru skutków z pożytkiem użyte bydź mogą; od nich bowiem nabiera plaster doskonałości, że na wszystkich punktach zranioney części, naymocniey przylega i trzyma się statecznie. Łóy, oliwa i wszelkie tłustości używane do plastrów leczalnych, choć te trzymaią się skórki lub płótna, lecz odstaią od ciała, przeto nie mogą wchodzić w skład takich plastrów, które powinny doskonale przylgnąć i trzymać się części, na którą są przyłożone.

§. 773. Nie iest tu zamiarem moim wkładać na ucznia sztuki Chirurgiczney obowiązek, iż on posiadać powinien naukę Aptekarzom właściwą, co do sposobu sporządzania plastrów, lecz mówiąc tu o materyałach, z iakich składać się maią pospolite ranne plastry, mam to szczególniey na uwadze, że doskonała wiadomość ich składu każdemu praktykuiącemu Chirurgowi, nietylko iest bardzo pożyteczna, lecz nawet potrzebna. Urzędnik zdrowia ma tak obszerne działania swego pole, że ono prawie żadnych granic nie ma; rozciąga się bowiem do nayodleglеyszych, czasem niezaludnionych kraiów, gdzie zaprowadzone nie są, iak w narodach ucywilizowanych warsztaty sporządzania lekarstw. W takie mieysca posłany i sobie samemu zostawio-

nyy

ny Chirurg. przymuszony iest potrzebne do g ienia środki, własną przysposabiać sobie ręką, który to stan, ieżeli on w tym umieiętność posiada, zaiste mu iest znośnieyszy, niż gdy, ani od kraiowego rządu ani od własnego geniuszu żadney pomocy nie ma. Mimo ten mogący się praktykuiącemu Chirurgowi zdarzyć przypadek, z samey natury rzeczy wypiywa obowiązek znać materyą, którey on nayczęściey używa w swey sztuce. Znaiąc ią doskonale, łatwo wnieść może, iak daleće pomocna mu bydź może w zamiarach iego.

§. 774. Farmakologia Chirurgiczna poda e róż e rannych plastrów składy, które ia nie znayduie ze wszystkim stosowne do uskutecznienia zamiarów sztuki, w systemacie tym wymienionych. Jedne bowiem nie odpowiadaią im należycie w mechanicznym względzie, drugie choć są w tymże dogodnieysze, więcey fizyczney mocy maią, niż mieć powinny bedąc mechanicznemi sprzętami. Z tego powodu, umyśliłem uczniom moim podać taki powszechny ranny plaster, któryby przez swoy prosty skład, istotne mechanicznego sprzętu posiadał własności i do utworzenia był łatwy. Materyały do tego plastru wchodzą. Wosk zółty, żywica biała, terpetyna i gumma galbanowa w takim porządku. Przystąpiwszy do robienia plastru przed wszystkim trzeba kl ista żywicę, to iest gummę galbanową, pospolicie wiele nieczystości przy sobie maiącą, w wodzie warzyć,

rzyć, przez rzadkie płótno przecedzić, i solucyę, do poty na wolnym ogniu gotować, póki się nie zrobi massa, z którey by pigułki formować można. Maiąc gummę galbanową czystą, bierze się wosku żółtego i żywicy białey równe oboyga części, które na wolnym ogniu, wraz rozpuszczone podobnież cedzą się przez płótno, i gdy się mieszanina z siadać poczyna, dodaie się do niey, gummy powyższym sposobem oczyszczoney, i terpetyny czystey, każdego w połowie, ile wosk zaważył, rozpuściwszy ie wprzód wraz w osobnym naczyniu. Potém miesza się, wciąż, aby się wszystko należycie złączyło, póki nie stężeie massa.

§. 775. Wchodzące w skład tego plastru materyały, z przyczyny swey pospolicie różney twardości, mogą czasem sprawić nieiaką różnicę względem konsystencyi, która iednak łatwo poprawiona bydź może. W przypadku, gdyby zrobiony plaster, zdawał się Chirurgowi nieco przytwardszy, może ieszcze dodać cząstkę iaką czystéy terpetyny. Chcąc zaś mieć tęższy plaster, wypada wziąść większą ilość żywicy białey, a tak w obydwóch przypadkach, otrzymać może konsystencyą plastru, stosowną do swey potrzeby. Jednę ieszcze okoliczność względem kleistey żywicy, mam tu do uwagi podać: Podług prawideł farmacyi zwykły się *gummi resinæ* oczyszczać przez gotowanie ich w occie. Ja zaś wystrzegaiac się w moim składzie rannego plastru, tego wszystkiego, coby iakie, raże

nie

nie sprawić mogło, osądziłem za rzecz przyzwoitszą, gotować gummę galbanową w wodzie, zwłaszcza że w teyże tak dobrze solwuie się, iak gotowana w occie.

§. 776. Lubo w praktyce Chirurgiczney zwykło się także używać Angielskiego plastru, który sporządza się z karuku czyli rybiego kleiu, i służy tylko w małych suchych ranach, bo naymnieysza wilgoć czyni go niezdatnym do utrzymania w spoieniu warg rany; prócz tego używany ieszcze bywa plaster nazwany sparadrap, który sie sporządza maczaiąc płótno w roztopionym wosku, które potém przykłada się na uszkodzenia, tak powierzchowne iak i głębsze, a naypospoliciéy na rany zródełkowe, dla zabespieczenia ich od szkodliwego im powietrza. Atoli powszechny ranny plaster, zwyż opisanym sposobem sporządzony, dawszy mu tęższą lub wolnieyszą konsystencyą według okoliczności i potrzeby rany, obydwóch dopiero rzeczonych plastrów mieysce zastąpić i we wszelkich, tak mnieyszych iak większych uszkodzeniach, Chirurgowi dogodnym bydź może, tak dalece, że maiąc stosownie do zamiaru swego utworzony mniey lub więcey lipki plaster, całe się obeydzie bez nich.

§. 777. Opisawszy dostatecznie, iakie własności powinien mieć ranny plaster, z iakich ciał składać się musi, aby ie zupełnie posiadał, przystępuie, teraz do opisania sposobów używania plastru w praktyce

Chi-

Chirurgiczney, które to sposoby zależą na wyborze dobrey materyi, na którey do mieysca przeznaczonego zaniesionym i na przyzwoitey formie, w iakiey na tymże mieyscu przyłożonym bydź ma. Obydwa te wybory są Chirurgowi praktykuiącemu ważne, pochybiwszy bowiem w iednym lub drugim punkcie, pomyślnego skutku w zamiarze swoim spodziewać się nie może. Choćby miał naylepiey utworzony ranny plaster, a nie umiał się z nim należycie obeyść, nie wiedząc np na czym i iak go rozciągnąć trzeba, albo daiąc mu formę graniastą, gdy rana wymaga plastru okrągłey formy, wtedy takowe obeyście się z plastrem, byłoby cale przeciwne, a zatém nieużyteczne.

§. 778. Materya pod plastry, maiące bydź użyte w praktyczney sztuce bywa rozmaita. W uszkodzeniach częstszego opatrzenia potrzebuiących, zwykło się używać miernie cienkiego płótna, na którym plaster między palcami, lub w ciepłey wodzie rozgrzany, rozciąga się po niciach wzdłuż idących równo i gładko, aby wszędzie iednaką miał grubość, która iednak powinna bydź mierna, raz, aby grubo posmarowany i na ranę przyłożony nie wycisnął się za brzegi płótna, gdy się rozgrzeie; powtóre aby w odeymowaniu łatwo od ciała odstał, lubo w przypadku mocnieyszego przylgnienia, trzeba tylko wprzód podnieść brzegi plastru, a potém z lekka odciągnąć sam środek. Bywaią, przypadki, gdzie użyć

trze-

trzeba plasru grubiey posmarowanego, wtedy zamiast płotna bierze się cienka cielęca skórka lub ircha, które stanowią gęścieyszą materyą pod plastry, rozciąga się plaster na ostrzeyszey onychże stronie zostawuiąc na około brzegi na ieden cal wolne. W uszkodzeniach na iakim delikatnieyszym mieyscu, iako to: na twarzy lub szyi zwykło się pod plastry używać tafty dla przystoyności.

§. 779 Rozciągniony według tych prawideł na iakieykolwiek z dopiero rzeczonych materyi plaster, nim się przyłoży, rana potrzebuie pewnego usposobienia, które się zasadza na następuiących przestrogach:

1) Mieysce uszkodzenia, na które przyłożony ma bydź plaster, powinno bydź należycie suche, wilgoć bowiem przeszkadza przylgnieniu plastru. Dla tego każdą ranę, oczyszciwszy ią gąbką ze krwi, trzeba suchą szmatką obsuszyć, nim się położy plaster.

2) Jeżeli przyłożony ma bydź na iakiey włosami obrosłey części, trzeba ią ogolić gładko, nie dla tego tylko, aby włosy przylgnieniu plastru nie przeszkadzały, lecz iżby przez nie, chory nie cierpiał bolu w odeymowaniu plastru.

3) Przykładaiąc cokolwiek ogrzany plaster na ranę, powinien Chirurg wargi oneyże wielkim i skazuiącym palcem przyzwoicie ścisnąć, i dopóty trzymać ie w spoieniu, poki plaster nieco mocniey nie chwy-

chwyci; doświadczamy bowiem, że po oddaleniu się zaraz palców, zwykł zawsze folgować.

4) Jeżeli rana iest długa i obszerna, wtedy wypada użyć pomocnika. Chirurg na boku rany w przyzwoitey odległości przykłada ieden koniec plastru, drugi zaś przeprowadza z mieakim naciągnieniem przez wierzch rany, na przeciwległy bok oneyże.

5) Im głębsze są wargi rany, i im bardziey się rozwieraią, tym dłuższy powinien bydź plaster.

6) W odeymowaniu plastru powinien Chirurg zbliżone ku sobie wargi rany przytrzymować, zostawuiąc na mieyscu palce, aby się uchronić nadweręźenia blizny, nim odstanie plaster, co się ułatwia przez odwilżenie go ciepłą wodą lub winem. Odeymowanie plastru zawsze iest pewnieysze, gdy bydź może, wzdłuż rany, iak się w tym postępuie, powiedziało się wyżey.

§. 780. Opisawszy wprzód materye, na których zwykły się rozciągać plastry, a następnie warunki, pod ktoremi na uszkodzenia przykładane bydź maią, zostaie mi ieszcze do mówienia o formie, którą każdy plastrer, według kształtu rany, szczególną mieć powinien. Przez formę plastru rozumie się długość, szérokość i figura onegoż. Długość i szérokość stosować się musi do obszerności rany, tudzież postaci członka, na którym się też znayduie; figura zaś plastru stosować się powinna do fi-

gu-

gury uszkodzonego mieysca graniastey, okrągłey, krzyżowey i t. d. Sposob dawania plastrom różnego kształtu, nayiepszy iest, gdy się do zamiaru służący plaster, sposobem wyżey opisanym na większym kawałku płótna rozciąga, a potem skrawa się, aby miał przyzwoitą formę. Nie stosownie bowiem byłoby na przykroionym do formy płótnie smarować plaster. Pospolicie zwykło się nacinać brzegów rozciągnionego plastru, aby równo i gładko do ciała przylgnął.

§. 781 Kształty plastrów do opatrzenia przygotowanych bywaią foremne lub nieforemne. Foremne plastry maią pewną figurę, nieforemne zaś, nie maią żadney wyrazney figury. Tak pierwsze, iak drugie, wczasie użycia, niekiedy potrzebuią w różnych stronach narznięcia, lub wykroienia, czasem także przedziurawienia w środku, nawet niekiedy nakroienia w całey swey rozciągłości pódług różnych okoliczności i zamiarów sztuki. Pokazać w ogręgowym obwodzie, iaki się trafia w plastrach tak zwanych okrągłych, początek i koniec, zdaie się prawie niepodobną rzeczą. Przecie Chirurg maiący w umyśle dobrze ustanowione idealne rany punkta, na których pewnie zasadzić się może, łatwo początek, czyli gorę, koniec, czyli spodek swego okręgowego plastru, który z natury własnego kształtu żadnego, nie ma onychże znaku, podług rzeczonych punktów oznaczyć potrafi.

§.

§. 782. Prostopadły skład części w machinie ludzkiego ciała, stawia przed oczy Chirurga te idealne punkta. Każda wyżey położona część, znaczy względem niższych części góre, zaś położona niżey, znaczy względem wyższych części spodek, obok leżące są prawą i lewą stroną Zaczym Chirurg, przyłożywszy ną ranę przeznaczony plaster, tę onegoż cześć, która podług zwyż rzeczonego składu ciała, wyższą część rany pokrywa, nazwie częścią plastru górną; owę zaś, która na niższey części rany leży, nazwie spodnią; drugie leżące na bokach rany, prawą i lewą częścią, a pokrywaiącą sam środek rany nazwie środkową plastru częścią.

§. 783 Plastry kształtu foremnego w praktyce Chirurgiczney bywaią a) czworkątne proste w różny sposob wykroione; b) czworkątne podłużne różnie ukształtowane; c) szybiaste proste, z których formuią się różne okrągłe; d) szybiaste podłużne, z których robią się różne owalne; e) krzyżowe w różny sposob wykroione; f) kształt litery T. maiące; g) troykątne ostre i tępe; h) kształt serca i pół serca maiące; i) podkowę wyobrażaiące, k) figurę pół miesiąca maiące, i inne tak poiedynczego iak składanego kształtu. podług różney natury, postaci i stanu rany, tudzież podług różnych Chirurga zamiarów, którym odpowiadać maią tego lub owego kształtu plastry.

§. 784. Wymienione tu kształty pla-

strów iaśnie pokazuią, podane na tablicy V. wizerunki, do których służy następuiący technologiczny wypis:

I. Plastry kształtu czworkątnego równo boczne.

Tab. V. Fig. 1. *Plaster czworkątny prosty*, który powszechnie używany bywa w pospolitych zewnętrznych uszkodzeniach ciała.

Fig. 2. *Plaster czworkątny okienkowaty*, czyli maiący w środku otwór dla wolnego upływu ropy lub nieczystości w ranie.

Fig. 3. *Plaster czworkątny w środku ścian nacięty*, przez co mocniey przylega do ciała.

Fig. 4. *Plaster czworkątny w bokach nacięty okienkowaty*, który się zwykł przykładać w używaniu iakiego kaustycznego ciała, dla zrobienia sztucznego wrzodu czyli apertury.

Fig. 5. *Plaster czworkątny w rogach dólney ściany nacięty*, który zwykł się kłaść na członkach w ciągu swym równych na końcu zaś zaokrąglonych, iako to na barku spoionym z ramieniem i t. p. tym sposobem nacięty plaster dobrze przystaie na zaokrągloney części.

Fig. 6. *Plaster czworkątny we wszystkich rogach nacięty*, który spolicie kładzie się na częściach albo z natury wypukłych albo od

we-

wewnętrzney przyczyny wzdętych.

Fig, 7. *Plaster czworkątny podobnież nacięty okienkowaty*, który przyłożony na część wypukłą i otwartą, dobrze przylega i wolny otok zbytecznéy wilgoci zostawia.

Fig 8. *Plaster czworkątny na wszystkich ścianach wykroiony*, który zwykł się kłaść na bardzo wypukłe lub nab.zmisłe części obeymuiąc ie dostatecznie.

Fig. 9. *Plaster czworkątny podobnież wykroiony okienkowaty*. który się używa do wzdętych piersi kobiecych, lub wyniosłych otwartych bolaków dla przepuszczenia brodawki lub wyprowadzenia materyi.

Fig. 10. *Plaster czworkątny w kratkę nastrzyżony*. który używany bywa, gdy zbyteczna materya w ranie, potrzebuie cale wolnego upływu.

§. 783. II. Plastry kształtu czworkatnego podłużne.

Tab. V. Fig. 11. *Plaster podłużno-czworkątny prosty*, który używać się zwykł, we wszelkich obdłużnych i rozciągłych uszkodzeniach, zwłaszcza ostatkowych części ciała.

Fig. 12. *Plaster podłużno-czworkątny okienkowaty*, który używany bywa w rznięciu krtani dla wolnego

oddychania przez otwór zrobiony w środku plastru.

Fig. 13. *Paster podłużno-czworkątny w dólney ścianie nacięty*, który się zwykł przykładac na części z iedney strony nieco wypukłe, z drugiey zaś nieco wklęsłe.

Fig. 14. *Plaster podłużno-czworkątny w górze i na dole wykroiony*, który się pospolicie kładzie na części w środku wydatnieysze, niż na bokach.

Fig. 15. *Plaster podłużno-czworkątny gorą i spodem nacięty okienkowaty*, do ułatwienia otoku materyi.

Fig. 16. *Plaster podłużno czworkątny w rogach dólney ściany nacięty*, który się zwykł używać iak plaster Figury 5tey.

Fig. 17. *Plaster podłużno-czworkątny we wszystkich rogach nacięty*, który się przykłada na części pociągło okrągłe, iako to są kolano, pięta, bark i t. p.

Fig. 18. *Plaster podłużno-czworkątny na bokach głęboko wykroiony*, który się używa do ran znayduących się w mieyscach ciasnych, gdzie część iedna przy drugiey leży, w rznięciu palca.

Fig. 19. *Plaster Jędrzejo krzyżowy*, który się zwykł przykładać między samemi palcami rąk lub nóg.

Fig. 20. *Plaster X° kształtowy.* Tego

Ikso-

Jkso kształtowego plastru zwykło się używać w wąskim mieyscu szwu międzynożnego.

§. 786. III Plastry kształtu szybiastego.

Tab. V. Fig. 21. *Plaster ośmio-ścienny prosty*, który się zwykł przykładać na rany krótkie lecz nieco szérsze, szarpane, kąsane różnego kształtu. Z tego plastru formuią się inne iako to:

Fig. 22. *Plaster okrągły prosty*, który się pospolicie przykłada na obszerne okrągłe wrzody, wrzedzienice i t. p.

Fig. 23. *Plaster okrągły okienkowaty*, którego się używa do wrzodów otwartych, potrzebuiących wolnego upływu materyi.

Fig. 24. *Plaster okrągły z cztcrech stron nacięty*, który się przykłada na okrągłych wyniosłych częściach ciała, a naypospoliciey na głowie, i wtedy formuie się iamułka, która doskonale obeymuie okrągłość głowy.

Fig. 25. *Plaster okrągły podobnież nacięty okienkowaty*, który używany bywa, do zranionych kobiecych piersi, w środku ma otwór albo dla brodawki, albo dla materyi, ieżeli się iaka znayduie w ramie.

§. 787. IV Plastry kształtu podłużno-szybiastego.

Tab.

Tab. V. Fig. 26. *Plaster ściągło-tarczysty*, ktory zwykł się przykładać na rany podłużne, na ostatkowe nierówne części, tak wyższe iak niższe. Z tego plastru formuią się:

Fig. 27. *Plaster owalny prosty*, który używany bywa do ran podłużnych nieco okrągłych.

Fig. 28. *Plaster owalny okienkowaty*, do podobnych ran, potrzebuiących wolnego otoku materyi.

Fig. 29. *Plaster owalny u dołu nacięty*, który przykładać się zwykł na rany nierownych części.

Fig. 30. *Plaster owalny u dołu i w górze nacięty*, który się wygodnie przykłada, na uszkodzenia w środku wzdłuż wypukłe.

§. 788. V Plastry kształtu krzyżowego.

Tab. V. Fig. 31. *Plaster krzyżowy prosty*, który naypospoliciey używać się zwykł do cienkich, długich, od osobnionych członków, służy do pokrycia za pachwę.

Fig 32. *Plaster krzyżowy kończaty*, który podobnież używany bywa do pokrycia skaliczonych palców.

Fig. 33. *Plaster krzyżowy kończaty okienkowaty*, który zwykł się przykładać na zanokcicę, zostawuiąc wolny otok materyi.

Fig. 34. *Plaster ostro-krzyżowy*, który się pospolicie używa do uszko-

dzo-

dzonych miąższych odosobnionych części ciała.

Fig. 35. *Plaster ostro krzyżowy okienkowaty*, który używany bywa w uszkodzeniach męskiego członka, aby przez zostawiony w plastrze otwór, uryna odchodzić mogła; nadto obłożony członek płatkami plastru, utrzymnie się w cieple.

Fig. 36. *Plaster okrągło krzyżowy*, który się przykładać zwykł na uszkodzenia brody, łokcia, pięty i t. d.

Fig. 37. *Plaster okrągło-krzyżowy, okienkowaty*, który przyłożony na pierś kobiecą, uszkodzone mieysce około brodawki, dobrze pokrywa, zostawuiąc wolny odchod pokarmowi lub materyi znayduiącey się w ranie.

Fig. 38. *Plaster gwiazdzisto-krzyżowy*, używa się iak wyżey.

Fig. 39. *Plaster gwiazdzisto krzyżowy okienkowaty*, zwykł się używać iak plaster, Figury 35tey.

Fig. 40. *Plaster T^e^ kształtowy*. Tego Teo kształtowego plastru naypospoliciey zwykło się używać we wszelkich uszkodzeniach nosa.

§. 789. VI Plastry kształtu troykątnego.

Tab. V. Fig. 41. *Plaster troykątny ostry*.

Fig. 42. *Plaster troykątny tępy*. Obydwa plastry zwykły się używać w uszko-

uszkodzeniach wewnętrznego kąta oczów, a czasem także w urazach i t. p.

Fig. 43. *Plaster troykątny tępy u dołu nacięty*, który podobnież zwykł się używać w zranieniach nosa.

Fig. 44. *Plaster troykątny tępy w górze nacięty.*

Fig. 45. *Plaster troykątny tępy w gorze dwa narznięcia, a u dołu dwie dziurki maiący*, który się pospolicie używa, w przypadkach odcięcia samego końca nosa.

Fig. 46. *Plaster troykątny wykroiony*, który zwykł się używać w złamaniach, lub skaleczeniach owey części nosa, która iest połączona z czołem.

§. 790. VII Plastry różnego kształtu.

Tab. V. Fig. 47. *Plaster sercowy w górze i u dołu nacięty*, który pospolicie używany bywa we wszelkich zranieniach szwu międzynożnego, tudzież w przypadkach skaleczenia rodnich części.

Fig. 48 *Plaster sercowy u dołu ucięty*, który się zwykł używać do ran niższey, czasem, i wyższey wargi.

Fig. 49. *Plaster podkowo-kształtowy*, który pospolicie używany bywa po rznięciu kamienia.

Fig. 50. *Plaster poł-xiężycowy*, którego zwykło się używać do ran

szwu międzynożnego, fistuły zadniczey i t. p.

Fig. 51. *Plaster dwu okienkowaty*, którego używamy w krótkich i szczupłych rzniętych ranach, zwłaszcza zewnętrznych powłok.

Fig. 52. *Plaster jaskułczy ogoń zwany*, którego ieden, dwa lub więcey, zwykło się używać do spoienia wszelkich mięsistych głębszych i dłuższych ran.

Fig. 53. *Plaster krzyżowy poiedynczy*, który się przykładać zwykł na rany szczupłe rznięte, lub pchnięte.

Fig. 54. *Plaster krzyżowy składany*, który się używa do ran w mieyscach ciasnych iako to między palcami.

Fig. 55. *Plaster Maltańsko-krzyżowy*, który się zwykł przykładać na rany krzyżowo zadane.

Fig. 56. *Plaster ramkowaty*, który używany bywa w różnych zranieniach, lub złamaniach nosa; boczne części tego plastru położone na krzyż, formuią.

Fig. 57. *Plaster ramkowo krzyżowy*.

Fig. 58. *Plaster dwa T wyobrażaiący*, który się pospolicie zwykł używać po urznięciu członków ostatkowych, przykładaiąc go na kikut. Jeżeli otacza członek ucięty swą poprzeczną częścią, i przez

śro-

środek krzyżuie się drugiemi podłużnemi częściami, wtedy bierze kształt Fig. 59

Fig. 60. *Plaster krzyżowy przepruty*, który się używa po urznięciu członka, zamiast zwyż wyobrażonego plastru, kładąc dwie strefy na krzyż, albo iednę w drugą wkładaiąc dla lepszego związku. Taki plaster położony na środek kikuta mocniey utrzymuie przyłożone sprzęty.

§. 791. Prócz wyliczonych mógłbym inne ieszcze okazać plastrów kształty, lecz że one w rzadkich tylko przypadkach uszkodzeń ciała używane bywaią, więc pominąwszy mniey potrzebne w praktyce chirurgiczney, te tu wypisane starałem się przedstawić Uczniowi, iżby dokładniey mógł przeyrzeć wizerunki powszechnie używanych plastrów, i tychże nazwiska, według nowey kunszto słowni, mocniey w pamięci utrzymać zdołał.

§. 792 W ogulności iakiegokolwiek bądź kształtu plaster, powinien mieć przyzwoitą wielkość, któraby się stosowała do rozciągłości uszkodzenia, tudzież do objętości członka, na którym się toż znayduie. Częstokroć wypada w samym środku plastru, lub na niższey onegoż części, zrobić otwór dla wolnego upływu ropy, iak się w wizerunkach widzieć daie, i taki plaster zowie się wtedy okienkowatym lub wykroionym. Niekiedy wykrawa się na wszy-

stkich

stkich bokach w równey szérokości, a czasem bywa bardziéy wykroiony w środku. W przypadkach zaś, gdzie wielka obfitość wilgoci zalewa ranę przecina się na krzyż lub kilka razy. Prócz tych różne inne zwykły się robić usposobienia plastrów, do należytego opatrzenia rany.

§. 793. Okazane w wizerunkach kształty, naybardziéy służą rannym plastrom, iako powszechnym wszelkich zewnętrznych uszkodzeń goienia środkom, które używane bywaią w praktyce Chirurgiczney, dla spoienia warg każdey prostey świeżey rany, tudzież ran kostnych n. p. nosa, gdzie kość pokryta iest tylko skórką, i wtedy nazywaią się *szwem suchym* (sutura sicca). Te samę kształty zwykło się także dawać stosownie do nadweręźanego mieysca leczalnym plastrom, które nawet w czasie goienia ran, używane bywaią, w pewnych okolicznościach rany. Jeżeli rana, obciążona będąc szczególnemi przypadłościami, czy to z powodu złey konstytucyi chorego, lub nieporządnego zachowania się; czy to z powodu nieumiarkowanych sześciu nienaturalnych rzeczy; czy to z przyczyny nieprzyzwoitego opatrowania samego Chirurga, zmienia swóy naturalny stan czystey rany, albo np. 1) pokazuiąc się na brzegach nad zwyczay obtwardniałą; albo 2) nabieraiąc nadzwyczayney obrzmiałości; albo 3) zalewaiąc się zbytnią wilgocią; albo 4) nabywaiąc znacznego zwolnienia i flakowatości; albo 5) zaczynaiąc bydź nieczu-

czułą lub podeyrzaną; te i tym podobne przypadłości rany, przykładania pospolitego rannego plastru nie dozwalaią, lecz wymagaią szczegulnych leczalnych plastrów: w 1) przypadku zmiękczaiących; w 2) rozpędzaiących; w 3) wysuszaiących; w 4) wściągaiących lub zmacniaiących; w 5) wzbudzaiących lub szkodliwą materyą wyprowadzaiących, i t. d.

§. 794. Z tego co się tu powiedziało o różnych przypadłościach zdarzaiących się, pod czas goienia ran świeżych, iaśnie się pokazuie, że użycie powszechnego rannego plastru, o którym w tym wydziale obszernie mówiłem, ma iednak pewne granice, i że leczalne plsstry, zwykły mieć wpływ w goieniu uszkodzeń, od zewnętrzney przyczyny pochodzących. Dla tego Chirurg powinien umieć rozpoznawać szczególne przypadłości, w każdey ranie i podług tych użyć leczalnych plastrów, które iednak tak przykładać ma, aby przy swych fizycznych skutkach, mechanicznym zamiarom sztuki wraz odpowiadały. Na tych bowiem łącznie mianych względach zasadza się cała umieiętność przyzwoicie używania plastrów, który to bardzo ważny przedmiot tak mało dotąd zwrócił na siebie Nauczycieli uwagę, że w szkołach Chirurgicznych żadna nie znayduie się o nim zmianka. Maiąc iednak w uwadze, iak bardzo młody Chirurg w sztuce swey postąpić może, obiąwszy go dobrze, dołożyłem pracy wystawić go iaśnie Uczniom moim, aby istotney

tney dzielności plastrów, lepsze niż dotąd wyobrażenie mieli. Przystępuię teraz do tłomaczenia drugiey klassy plastrów.

WYDZIAŁ II.

O szczególnych leczalnych plastrach.

§. 795. Mimo plastry pospolite ranne, używa sztuka Chirurgiczna plastrów, których szczególnym przeznaczeniem iest, zewnętrzne przypadłości lub choroby ciała od wewnętrzney przyczyny pochodzące leczyć, dla tego nazwane tu są *szczególnemi leczalnemi plastrami* (emplastra specialia medicata). Prócz konsystencyi, którą iuż tęższą, iuż wolnieyszą mieć zwykły leczalne plastry, bardzo się także różnią od plastrów rannych, tak względem swego składu i sporządzania sposobu, iak i względem użycia zamiarów i skutków zawisłych od ich fizyczney dzielności, którey plastry ranne bynaymniey nie posiadaią.

§. 796. 1) *Względem składu.* Plastry leczalne zwykły się składać z ciał lekarskich wziętych ze wszystkich wydziałów natury, roślinnych, zwierzęcych i mineralnych, które to ciała iuż mniey iuż więcey razić zwykły. Przeciwnie sporządzony według zamiaru sztuki ranny plaster, składa się z takich ciał łagodnych, które nie maiąc znakomitey fizyczney działania mocy, żadnego nie sprawuią rażenia. Powtóre, w skład plastrów leczalnych, większą częścią wcho-

dzą

dzą rozmaite materye; skład zaś plastrów rannych iest bardzo prosty, nie wiele ciał w sobie zawieraiący, iak się w wydziale poprzedzaiącym okazało.

2) *Względem sporządzania sposobu.* Plastry leczalne składaiące się z ciał różnych, tak stałych, iak lotnych, do których ostatnich należą sole i oleyki na ogniu znikaiące; delikatne aromatyczne rośliny w cieple swe skutki utracaiące; preparaty apteczne, przez niezręczne obeyście się z niemi, szkodliwemi stać się mogące, wymagaią bardzo przezornego i dokładnego sporządzania sposobu. Przeciwnie plastry ranne bez żadney trudności i osobliwey umieiętności sporządzaią się łatwo i po prostu, iak się w § 774. powiedziało.

3) *Względem użycia zamiarów.* Plastry leczalne w ogulności, używane bywaią w leczeniu chorob ciała od wewnętrzney przyczyny pochodzących, w szczególności zaś używać się także zwykły, dla zapobieżenia lub uprzątnienia przypadłości zdarzaiących się w uszkodzeniach od zewnętrzney przyczyny powstałych, iak się powyżey mówiło. Przeciwnie plastry ranne w przypadkach tamże wspomnionych, cale używane nie bywaią, tylko w goieniu ran prostych, świeżych, od przypadłości, któreby zabiegaiących środków wymagały; woinych.

4) *Względem skutków.* Plastry leczalne posiadaią moc, na stałe i płynne części fizycznie działaiącą, która rozchodzi się od

po-

powierzchni do wnątrz ciała, tak, iak zwykły lekarstwa czynić odwrotnie użytemi będąc wewnętrznie. Plastry zaś ranne nie maią żadney takiey fizycznie na części ciała działaiącey mocy, lecz przyłożone na ranę, działaią tylko mechanicznie na mieyscu, pokrywaiąc ią i pielęgnuiąc.

§. 797 Uważaiąc tak wielkie różnice między leczalnemi i rannemi plastrami, każdy rozsądny Chirurg odda zapewne sprawiedliwość zdaniu moiemu, że plastry leczalne, są cale osobnym Nauki Chirurgiczney przedmiotem, i że pomiędzy tylu w farmakologiach znayduiącemi się bez żadnego podziału plastrami, ze wszechmiar należy zrobić nieiaki porządek, który naylepiey uskuteczniony bydź może, gdy się pierwszey i drugiey klassy plastrów z osobna podaie Nauka.

§. 798 Przystępuiąc do tłomaczenia materyi o plastrach drugiey klassy uznałem za rzecz potrzebną przedstawić wprzód Uczniom moim wypis wszystkich plastrów, które nam sławnieysze farmakologie od Roku 1600 do 1800 podaią. Wielość tychże zdaie się nie z innego pochodzić zródła iak tylko z zbytniey dawnych troskliwości o dobro cierpiącey ludzkości, iżby sztuka Chirurgiczna na wszelkie wypadaki uszkodzeń ciała stosownemi do ich uleczenia środkami, zaopatrzoną była. Zamiar ten iest zawsze chwalebny, któremu przez długi czas odpowiadały zbawienne skutki. Lecz gdy w następnych czasach zaczęto na-

nadużywać plastrów bez żadnego zastanowienia się z uwagą; kiedy i iak w zdarzaiących się przypadkach, pożytecznie użyte bydź mogą, takowe leczenia środki nie wydawały skutków, których się nowotni tak pomyślnych spodziewali, iak doświadczali byli dawnieysi Chirurgowie. Ztąd wyniknął wstręt używania tych przedtém poważanych leków, tak dalece, że ie nawet za nieużyteczne w sztuce Chirurgiczney osądzono. Z powodu tego wielość plastrów zmnieyszyła się aż do bardzo małey liczby, iak się z następuiącey Tabelli widzieć daie, którą, dla tego tylko tu przyłączam, abym uczniom Chirurgii okazał, iak wielce rozległe było, w przeszłych czasach używanie plastrów.

Tabella plastrów od Roku 1600 *do* 1800 *w sztuce lekarskiey używanych.*

Plastry *Disp. Univers. Manget* R. 1600.

Empl. de Absinthio.
Adhæsivum.
Album coctum.
Album frigidum
de Allio Alexand.
Mesue.
de Ammoniaco.
in Ani prociden-tia.

Anti-Epilepti-cum.
Anti Pleuriti-cum.
Anti Podagri-cum.
Antiquarium.
Apost. Nicol. A-xandr.
Arthriticum.
de Baccis Lauri.
Barbar. magnum.

Ba-

Empl. Basil. majus Mesue.
Basil. minus Mesue.
Basil. Vulnerar.
de Betonica.
adBubones pestilen
Burgundicum.
Cæsaris.
e Calaminari lapide.
de Calcitide s. de Palma.
pro Callis pedum.
Camphoratum.
ad Cancrum.
Carminativum.
Catagmaticum.
pro Catharris suffocat.
pro Cathar. et capite robor.
Cephalicum.
Ceroneum.
de Cicuta Schörde.
de Cinabari.
Citrinum vulg.
ad Clavos pedum.
e Creta.
de Crusta panis Montag.
e Cymino.
Defensivum
ad Dentium dolores

Empl. Diachil. alb. Mesue.
Diachil. magn. Mesue.
Diachil. paro. Mesue.
Diachil. de mucilagin.
Diachil. ireatum
Diachil. gummat. Vigon.
de Dictamno Galeni.
Dia.Galban.
Dia.Palmæ.
Dia. Phænic. calid. Mesue.
Dia.Phænic. frigid. Mesue.
Diaphoreticum.
Dia.Pompholigos.
Dia.Sulphur. Camphor
Dia.Sulphur. Ruland.
Divinum.
de Elemo.
Epilepticum.
Epispasticum.
Febrifugum.
ad Fonticul. et vesicator.
Foetidum.

Empl. de Fuligine.
de Galbano.
de Galbano coctum
de Galbano crocat.
ad Ganglia.
ad Glob. et sagitt. extrahend.
de Gratia Dei.
Gryseum.
Gummatum Paracelsi.
Hæmorrhoidale.
Hepaticum.
de Hermodactilis.
ad Hernias.
ad Hydropem.
Hydroticum.
de Hyosciamo.
Hypnoticum.
Hystericum.
Empl. de Janua s. de Betonica.
Jschiadicum.
Laterale.
de Linamento Rambaud.
Magnet. Ang. Sala.
Malact. c. gummi.
Malact. simpl.
Mamillare.
Manus Dei.
Matricale.
de Marcasita.
de Mastiche.
de Meliloto Mesue.
de Meliloto simpl.
de Minio.
Miraculosum.
Mitigat. emoll.
de Mucilag. simpl.
de Mucilag. c. gummi.
Mundificativ.
Narcoticum.
Nervinum
Nicotianæ Neandri.
Nigr. ad fract et luxat.
ad Nodos venereos.
ad Nodos podagricos.
Norimbergense.
Nuchale.
Opiatum.
Opodeldoch.
ad Ossium fract. Vigon.
Oxicroceum Nicolai.
Paraliticum
Piceum diaphoret.
Podagricum.
ad Punction. ped. equin.
de

de Ranis c. mercur Vigon.
de Rhabarbaro Manard.
Empl. Rhanis Mesue.
Sacrum.
de Sandice.
Santal. s. Incognit.
de Sapone.
Saturninum.
ad Scirrhos.
Scorbuticum.
ad Scrophulas.
Sicyonium.
Stephanicon.
Sine pari.
Smecticum.
Soleare.
Spasmicum.
Spermatis ceti
Spermatis ranarum.
Spleneticum Fabr.
Spleneticum c. succ. Nicot.
Sticticum Crollii
Sticticum Minsichti.
Stomach. Magistrale.
Stomach. Regium.
ad Strumas.
Stypticum de catechu.
de Sympitho ad hernias.
Tolpinum.
Tetrapharmac. Galeni.
Tibiale.
Tensoris.
Triapharmac. Mesue.
ad Tumor. scrophulos.
Vermifugum.
ad Verrucas.
Vesicatorium Ulmens.
in Vigiliis.
ad Ulcera maligna.
Vulnerar. Paracelsi.
Vulnerar. ad renes.
Vulnerar. verum *Summa* 161.
Plastry *Disp. Univers. Triller R.* 1700.
Empl. Abbatis de Grace.
Contra Abortum.
Adhæsivum.
Album coctum.

Album frigidum.
de Ammoniaco.
Anodinum rubrum.
Antifebrile.
Antihyster Sydenham.
Antihyster. de Mayew:
Antipleurit. Sylvii.
Antipodagricum
Antitophicum.
pro Apoplecticis.
de Baccis lauri.
Balsamicum.
Barbar. magnum
ad Bubones Gaubii.
Caesaris.
Calamin. lapid.
Camphorat. Stahl
Capucinorum.
Carannæ ad tempora.
Carminativ. Fuller.
Catagmaticum.
Catarrhale.
Cephalicum.
Ceratum citrinum.
Cerat. defens. cærul.
Ceroneum.
Cerussae.
Cicut. c. ammoniaco.
ad Clavos et verruc. pedum.
ad Contusa.
de Crusta panis.
Empl. de Cumino.
Defensiv. rubr. Boerhav.
Diabotanum Blondel.
Diachalcites s. diapalmae.
Diachilon simplex.
Diachilon compos.
Dia Galbani.
Dia Phaenicon calid.
Dia Phaenicon frigid.
Diaphoret. Minsicht.
Diapomphol. Hamburg.
Dia Sulphur. camphor.
Dia-Sulphur. Ruland.
Divinum.
ad Dolores dentium
Domesticum.

Do-

Domus misericordiæ.
Epilepticum.
Epispasticum.
Filii Zachariae.
Flos Unguent. Lond.
Foetidum Minsisicht.
ad Fonticulos alb.
ad Fonticulos rubr,
ad Fractur. et luxat
de Fuligine antipodagr.
Galbani crocat.
Gratia Dei.
Gravidar. Fuller
Gryseum.
pro Herniosis.
Hydropicum.
de Hyosciamo.
Empl. Jmperiale.
Jncognit. s. Santalin.
Jreatum.
Jschiadicum.
de Labdano.
Laterale.
de Linamento.
ad Lumbaginem.
ad Lumbaginem.
ad Lupiam.
Magnet. Angeli Salæ.
de Majorana.
Mamillare rubr.
Malacticum.
Matricale.
de Meliloto Langii.
Mercuriale.
c'tra Mictum cruent.
de Minio Vigonis.
Miraculosum.
Mitigativ. Minsicht.
de Mucilaginibus.
Nervinum.
de Nicotiana.
Nigrum.
Noricum.
Ophtalmicum.
Oxicroceum.
Pectorale.
Pleuriticum.
Polychrestum.
ad Prolapsum uteri
Purliceum.
Empl Purgans admirab.
de Pyrethro.
de Ranis c. mercurio.
Regium.
Robor. ad luxation.
Robor. rubr. antimon.

Sa-

Saponat. Barbetti.
de Scrophularia.
Somniferum.
Spermat. ceti.
Spermat. ranar.
Spleneticum.
Stycticum Poterii.
Stomach. magistrale.
Subpedale Boerhavii
Subpedale Fulleri.
Strumale
de Thea Dolæi.
Thuris compos.
Tonsoris.
Triapharmacum.
c'tra Vermes.
Vesicatorium.

Summa 124.

Plastry *Pharm. Wirtemberg. R.* 1750

Empl. Adhæsiv. Edimb.
Album coctum.
de Ammoniaco.
Anodynum.
Antipodacricum.
pro Apoplecticis.
Empl. de Baccis lauri
d. Betonica.
Capucinorum.
de Cicuta.
Citrinum.
ad Clavos et Verru-
de Crusta panis.
de Cumino.
Defensiv. rubr. offic.
Defensiv. Wepfer.
Defensiv. viride.
Diabothanum.
Diachilon c. Gummi.
Diachilon simplex.
Dia. Palmae.
Diaphoreticum.
Dia. Pompholigos.
Dia. Sulphur. Ruland.
Divinum.
Fili Zachariæ.
ad Fractur. et luxat.
de Galbano crocat.
Griseum.
pro Herniosis.
Hyosciami.
Jschiadicum.
Magneticum.
Malactic. c. gummi

Ma-

Melactic. simplex.
Mammillare.
Matricale.
Empl. de Meliloto.
Mercuriale.
de Minio.
Miraculosum.
Nervinum.
de Nicotiana.
Noricum.
Odontalgicum.
Opodeldoch.
Oxicroceum.
de Ranis c. mercurio.
de Ranis s. mercurio.
Regium.
Santalin. s. incognit.
Saponat. Barbet.
Saturninum.
de Scrophularia.
Spermat. ceti.
Spermat. ranarum.
Spleneticum.
Sticticum Crollii
Saturninum s. Ceratum.
Stomachicum.
Triapharmacum c'tra Vermes.
Vesicatorium.
Summa 63.

Plastry *Antidotar. Bononiens.* *R.* 1760.

Empl de Ammoniaco
de Baccis lauri.
de Cicuta.
de Crusta panis.
de Galbano crocat.
de Meliloto.
Ceratum Album.
Barbarum.
Capitale.
de Cerussa.
Diabotanum.
Diachilon c. adipibus.
Diachilon c. gummi.
Dia-Dictamnum
Dia. Palmae.
Diaphonticum.
pro Foetus retentione.
pro Fonticulis.
de Lithargyrio.
Manus Dei.
de Mastiche.
de Minio.
Mollitivum.
deMucilaginibus.
Nervinum.
Norimbergense.

Oxicroceum.
de Pelle arietina.
de Ranis c. mercurio.
Sacrum.
Sanct. J. Andr. a cruce.
Saturninum.
Sparadrapum.
Cerat. de Spermate ceti.
Stypticum.
de Tocamahaea.
Vesicatorium.
Viperinum.
Summa 38.

Plastry *Pharmac. Parisiens.* *R.* 1770.

Empl. l'Abbe de Grac.
Andr. cruce.
de Betonica.
Ceti spermatis.
de Cerussa alb.
Cerussæ ust.
de corpio.
de Cicuta.
Ceræ virid.
Diabotanon
Dia-Chalciteos.
Diachilon compos.
Diachilon simplex.
Dia Palmae.
ad Hernias.
Manus Dei.
Divinum rubr.
Divinum virid.
de Ranis.
de Meliloto.
de Minio.
de Mucilaginibus.
Nigrum.
Norimbergense.
Oxicroceum.
Saponatum.
Saponat. camphorat.
Empl. Styptic. Crollii.
Vesicatorium,
Vigonis c. mercurio.
Vigonis simplex.
Vigonis reform. c. mercur.
Summa 32.

Plastry *Dispens. Londinens.* *R.* 1780.

Empl. Adhaesivum.
ex Ammoniaco. c. mercurio.
Anodyno-discutiens.
Anodynum.
Antihystericum.
Attrahens.

Ca-

Calidum.
Cephalicum.
Cereum.
de Cicuta c. ammo-
Commune.
Commune adhæsivum.
Commune c. gummi.
Commune c. mercurio.
Croceum.
e Cymino.
Defensivum.
Diachilon simpl.
Diachilon comp.
Epispasticum.
Epispasticum compos.
Gummosum.
Meliloti.
Mercuriale.
e Minio.
e Minio c. sapone.
e Mucilaginibus.
Empl. Oxicroceum.
Roborans.
Saponaceum.
Stochicum.
Suppurans.
Visicator. ordinar.
Visicator. compos.
Summa 34.

Plastry *Dispens. Berolinens R.* 1800.
Empl. Ammoniaci.
Aromat. s. Stochic.
Canthart. ord. s. Vesicator.
Canthar. perpetuum.
Cerussae s. alb. coct.
Cetacei s. de sperma ceti.
Empl. Conii s. Cicutae.
Foetidum s. Resolvens.
Hydrargiri s. mercuriale.
Hyosciami.
Litharg. comp. s Diach. comp.
Litharg. c. resin. pini s. Adnæsiv
Litharg. simpl s. Diach. simpl.
Meliloti.
Opiatum s. Caephalic.
Saponatum.
Sulphuratum.
Summa 17.

§. 799.

§. 799. Do tego wypisu, należy także *Pharmac. Viennens.* ostatniego wydania, która zawiera w sobie plastrów pięć mianowicie *Emp. Cantharidum. Citrinum Glutinosum. Gummiresinosum. Hydrargyri.* Tabella ta w różney liczbie od Roku 1600 aż dotąd używanych plastrów, widocznie pokazuie, iak się z wiekami powiększa upadek onychże, i do iakiego iuż stopnia przyszło zaniedbanie onychże.

§. 800. W tym mieyscu sądzę bydź obowiązkiem moim, przestrzec uczniów sztuki Chirurgiczney, aby się nie gorszyli z upodlenia, przedtym w praktyce lekarskiey poważanych plastrów, które dzisieysi Lekarze, iedni nie wiele skutecznemi, drudzy całe nieużytecznemi bydź mniemaią. Przyczyna złey opinii, iest naprzód, ta, którą iuż w powyższych paragrafach wymieniłem, to iest: iż używaiąc nieumieiętnie plastrów, bez których z samego nawet nałogu obeyść się nie można, nie doświadcza się ich skutków, według zamierzonego sobie celu, i z tego powodu zwykło się pospolicie wnosić, że plastry większą częścią są bez użyteczne, a zatym niepotrzebna onychże znaiomość, iakoż w tych czasach, z klass nauki Chirugiczney prawie wymazaną została. Powtóre iż nie wglądaiąc ściśle w utwór plastrów, wymaga się od nich, aby iak, lekarstwa wewnętrzne subtelne i przenikliwe, tak prędko i skutecznie działały na części ciała, na którą się przykładaią zewnętrznie.

§. 801. Skuteczność plastrów pewną i nie-

niezawodną przez umieiętne używanie onychże, okażę iednak w dalszym ciągu tey nauki. Co się zaś tycze doświadczenia skutków, przez pilne roztrząśnie ich utworu, wiedzieć należy, że plastry leczalne składaią się z różnych ciał fizycznie mniey lub więcey działanych, których cząstki pomieszane są z częściami materyałów stanowiących zasadę plastru, i te znaydować się zwykły względem tamtych, w różney proporcyi, do tego komystencya rzeczonych plastrów, bywa iuż tęższa iuż wolnieysza, przeto przyłożone na iaką część ciała z obydwóch tych przyczyn, różnie wydaią swe skutki. Jedne bardzo czynnie, i prawie widocznie działaia, drugie choć skutecznie, ale powoli działaią, inne zaś tak nieznacznie, że dopiero po długim przeciągu czasu, okazuią znaki swych skutków; inne nakoniec nie maiąc pomocy, od zewnętrznych lub wewnętrznych współpomocniczych sztuki środków, zaledwie daią poznać swe skutki. W reszcie, i tego przepomnieć nie można, że plastry różnie także działać zwykły na częściach ciała, maiących płeć rożną, ogrubnią lub delikatnieyszą.

§. 802. Z tego, co się tu namieniło, o rożney naturze plastrów, a mianowicie iuż prędszym iuż opieszałym działaniu, na ciele, onychźé, wykazuie się, że skuteczność plastrów temu tylko Chirurgowi może bydź wątpliwą, który istotnie niezna, w iakim stopniu, każdy leczalny plaster posiada swą moc fizyczną, iak się taż stosuie do każdey

cho-

choroby w szczególności, iakiemi sposobami wesprzeć ią można, w przypadku niedołężności oneyże. Posiadaiący doskonale te i tym podobne wiadomości Chirurg, zaiste uważać będzie plastry, iak potrzebne do swey praktyki środki, choć ie gnuśność niechcąca się, na nich poznać, za nieużyteczne okrzyknęła; nie zaniedba on używać onych, zwłaszcza w takich przypadkach, gdzie stan choroby zgadza się zupełnie, z użyciem stosownych plastrów.

§. 803. Liczba plastrów, którą dzisieysze *Dispensatoria* podaią, nie ma istotnego stosunku do potrzeb sztuki naszey. Żaden praktykuiący Chirurg, przekonany o dzielności plastrów, w zdarzaiących mu się przypadkach uszkodzeń ciała, tego nieumiarkowanego zmnieyszenia potwierdzić nie może, bez ubliżenia nie tylko swey sztuce, lecz i cierpiącey ludzkości. Nie iestem ia dalekim od tego zdania, że zostawiona nam od przodków naszych mnogość plastrów, ściśniona bydź powinna, wybór bowiem czynić w licznych leczenia środkach, każdemu lekarzowi do woli, i rozsądku iest zostawiono, uważaiąc oraz, że zbyteczna mnogość plastrów wielce obciąża pamięć Chirurgów młodych, umyśliłem zatym umieszczone w poprzedzaiącey Tabelli plastry do takiey ścieśnić liczby, któraby była dostateczną we wszelkich przypadkach, gdzie czynny Chirurg bez użycia plastrów obeyść się nie może. Do uskutecznienia tego nie znayduię lepszego środka, iak ten

ca-

cały zbiór leczalnych plastrów na dwie podzielić części, nie co do liczby lecz co do rodzaiu onychże. Każdy rodzay (genus) dzielić się znowu będzie na trzy gatunki (species), których odmienne stopnie działania w trzech pokażą się oddziałach.

§. 804. Wglądaiąc ściśle w naturę leczalnych plastrów dwa upatruię w nich rodzaie. Maią one swą szczególną naturę od ciał w skład ich wchodzących, które różną i w róznym stopniu działaiącą moc fizyczną posiadaią. Ta moc wydaie skutki albo stężaiące, albo zwolniaiące, zaczym w powszechności mamy dwa rodzaie plastrów, o których tu mowa, ieden *stężaiących* (emplastra sthenica), drugi *zwalniaiących* (asthenica). Do pierwszego należą te wszystkie plastry, które się składaią z ciał mineralnych i innych wściągaiących, cierpkich, ostrych, suszących, wzbudzaiących, drażniących, zgoła mocniey na ciele działaiących. Do drugiego zaś rodzaiu należą owe plastry, w skład których, wchodzą ciała zwierzęce, a naywięcey roślinne rozwalniaiące, uśmierziąace, do doyrzałości doprowadzaiące, zgoła łagodnie na ciele działaiące leki.

§. 805. W szczególności ciała maiące moc stężania, których zwykło się, używać do plastrów pierwszego rodzaiu są: *Cerussa, Minium, Saccharum Saturni, Viride AEris, Lithargyrium, Alumen. Lapis Calaminaris, Colcathar Vitrioli, Plumbum ustum, Vitriolum, Cantharides, Euphorbium,*

bium, Mercur. præcip. ruber. i t. p. Do plastrów drugiego rodzaiu wchodzą: *Camphora, Opium, Crocus, Succinum, Sapo, Sulphur, Baccæ Lauri, Sal ammoniacus, Mercurius vivus, Sperma Ceti, Herba Belladonnae, Hyoscyami, Cicutae, Herbae aromaticae, Gummi resinae, Mucilagines, Balsama, Salia volatilia, Olea pressa i destillata.* it. p. Prócz wyliczonych iest ieszcze więcey ciał składaiących leczalne plastry tak stężaiące iak zwalniaiące, które to ciała maią swe właściwe mieysce w kompozycyach plastrów, iakie podaią *dispensatoria* pharmaceutyczne.

§. 866. Pospolitym iest mniemaniem, że wszystkie plastry działaią równie na stałe iak płynne części ciała, ia zaś uważaiąc z bliska szczegulne ich skutki, przekonałem się zupełnie, że plastry zwłaszcza z wapien ołcwianych lub ciał mineralnych sporządzone, i na osłabiony członek przyłożone, względnie biorąc, nie tak na płynne, iak na stałe działaią części: bezwładne wzbudzaiąc, rozwlekłe ściągaiąc, cieczem zalane obszuszaiąc, i osłabione iakimkolwiek sposobem wzmacniaiąc, a przeto tego rodzaiu plastry *stężaiącemi* nazwałem, plastry zaś zwłaszcza z ciał ślinnych łagodnych złożone, względnie biorąc bardziey działaią na płynne części: zbyt gęste rozcieńczaiąc, skupione rozpędzaiąc, poruszone, i dolegaiące uśmierzaiąc, i wytężone iakimkolwiek sposobem części stałe, zwalniaiąc, i ztąd

te-

tego rodzaiu plastry *zwalniaiącemi* odemnie są nazwane.

§. 8 7. Plastry tak stężaiące iak zwalniaiące przyłożone na ciało różnie działać zwykły, których troiakie widzieć się daią skutki. Pierwsze wzbudzaią, wściągaią, wysuszaią; drugie rozpędzaią, zmiękczaią, łagodzą, zaczym mamy trzy gatunki stężaiących plastrów, to iest 1) Plastry *drażniące* emplastra irritantia; 2) *Wściągaiące* adstringentia; 3) *Wysuszaiące* exsiccantia. Podobnież trzy gatunki zwalniaiących plastrów: 1) Plastry *rozpędzaiące* emplastra resolventia; 2) *Zmiękczaiące* emollientia; 3) *Uśmierzaiące* anodyna. Uważaiąc daléy skutki tychże trzech gatunków, w obydwóch rodzaiach, postrzegamy, że iedne przyłożone na chorą część ciała, miernie działaią, drugie zaś mocniéy, a trzecie bardzo czynnie. Według tych trzech działania stopniów każdy tu wymieniony gatunek, dzieli się znowu na trzy podgatunki. Do gatunku drażniących plastrów należą, 1) Plastry *drażniące pospolite* irritantia communia; 2) *Drażniące zaczerwieniaiące* irritantia rubefacientia; 3) *Drażniące pryszczące* irritantia vescantia. Do wściągaiących należą 1) Plastry *wściągaiące pospolite* adstringentia communia; 2) *Wściągaiące mechaniczne* adstringentia contentiva; 3) *Wściągaiące broniące toniczne* adstringentia defensiva tonica. Do wysuszaiących należą 1) Plastry *Wysuszaiące pospolite* exsiccantia communia; 2) *Wysuszaiące ściąga-*

gaiące exsiccantia adstringentia; 3) *Wysuszaiące zmiąższace* exsiccantia consolidantia. Do gatunku zaś plastrów rozpędzaiących, należą 1) Plastry *rozpędzaiące pospolite* resolventia communia; 2) *Rozwalniaiące rozrywaiące* resolventia discutientia; 3) *Rozwalniaiące wygrzewaiące* resolventia digerentia. Do zmiękczaiących 1) Plastry *zmiękczaiące pospolite* emollientia communia; 2) *Zmiękczaiące rozpędzaiące* emollientia resolventia; 3) *Zmiękczaiące ropiące* emollientia suppurantia. Nakoniec do uśmierzaiących plastrów należą 1) Plastry *uśmierzaiące istotne* anodyna genuina; 2) *Usmierzaiące względne* anodyna relativa; 3) *Uśmierzaiące szczegulne* anodyna specifica. Ten rozkład leczalnych plastrów, iaśnie się widzieć i poznać daie na głównej Tablicy położoney na końcu tego wydziału.

§. 808. Chcąc materyą wyliczonych tu plastrów uczniom sztuki Chirurgiczney wyłuszczyć, starałem się one według możności opisać stosownie do zrobioney klassyfikacyi. Zaiste przedsięwziąłem całe nową rzecz, i podiałem się pracy trudney, do którey się dotąd żaden z Chirurgów, i Lekarzy przyłożyć nie odważył. Pobudką do podobnych kroków, nie była nigdy u mnie żądza sławy lecz szlachetne pragnienie stać, się użytecznym tym, którzy się nauce Chirurgiczney poświęcaią. Aby zaś to leczalnych plastrów uklassyfikowanie przystosować umieli do przypadków w pra-

kty-

ktyczney sztuce zdarzaiących się, umyśliłem o gatunkach w paragrafie poprzedzaiącym wymienionych, o każdym w szczególności mówić iak następuie.

§. 809. Pierwsze mieysce, między innemi słusznie maią *drażniące plastry*, tych bowiem tak rozległe iest w sztuce Lekarskiey użycie, że nie ma prawie chorowitego stanu ciała, który by nie wymagał przyłożenia drażniącego plastru w pewnym stopniu. Tego gatunku plastry, według rozmaitey fizyczney dzielności ciał, z których się składaią, różne zwykły na ciele ludzkim sprawiać skutki, które znakomite w sztuce wydaią pożytki. W szczegulności zaś, zwykło się używać tych plastrów albo 1) dla wzbudzenia stałych i wzruszenia płynnych części, gdy pierwsze są mdłe, a drugie ociężałe (*scopo excitante*); albo 2) dla zwrócenia gdzie indziey zapędu tych ostatnich (*scopo derivante*); albo 3) dla odciągnienia tychże, na inne dalsze mieysca, (*scopo revellente*); albo nakoniec 4) dla zmnieyszenia zbytecznych lub wypróżnienia ostrych, w mieyscu zatrzymanych szkodliwych soków. (*scopo evacuationis localis*). Z powodu tych rozmaitych zamiarów, znayduią się w sztuce drażniące plastry, maiace różną naturę, która się zasadza na mnieyszey, lub większey mocy, i działania onychże sposobie, na ciele ludzkim. Od teyże słabszey lub mocnieyszey dzielności tych plastrów, wszystkie zawisły skutki, i z nich wypływaiące uży-

użytki w praktyce lekarskiey. Porządek wymaga zastanowić się z uwagą nad każdym, drażniących plastrów działania, stopniem.

§. 810. Pierwszy stopień działania tego gatunku plastrów, iest bardzo mierny, który same tylko stałe części dotyka, i sprawuie łechtanie, ztąd takie plastry zowią się *Emplastra dropatica*, które przyłożone będąc na ciało, umiarkowaną swą ostrością, zwykły pobudzać włokna zwierzęce do częstszego ściągania się, i drgania, lecz bez znacznego stałych części obrażenia, płynów wzruszenia, i zostawienia szczególnieyszego znaku na powierzchni ciała. Z pomiędzy innych tego gatunku plastrów, obrałem *Empl. Piccum, Diaphoreticum, Jschyadicum*. Te plastry zostawione nieco dłużey na bolesney części ciała, są bardzo skuteczne pod czas darcia w kościach, w dolegliwościach katarowych, rumatycznych, artrytycznych, podagrycznych, w scyatyce, w szkorbucie, w zołzowych chorobach; nawet w naywiększych artrytyczno-kołtonowych bolach i na mieyscu cierpiącym przyłożone, i długo zostawione wielkie sprawuią skutki. Powszechnie skutkuią dobrze, u ludzi temperamentu flegmatycznego, mianowicie kahektycznych, i tych, gdzie stałe części ciała są flakowate, i słabe, a ztąd części płynne zimne, i niewyrobione, zaczym szlamiste, gęste, lipkie, i w swym krążeniu leniwe. Takowe bowiem, od zimna, lub inney przyczyny, w naczy-

niach

niach swych zatrzymane, a nadto żółcią lub inną słoną, ługową, a naypospoliciey w tym kraiu kwaśną, ostrością napoione będąc, sprawuią boleści w członkach, wnętrznościach, lub kościach. Wyż rzeczone plastry, zwłaszcza z przenikliwszemi rozpędzaiącemi mydlastemi, śiarczystemi, merkuryalnemi plastrami, według okoliczności potrzeby połączone, porządnie przyłożone, ciepłemi stosownemi materacami ogrzewane, pewnieysze w zwyż wymienionych przypadkach, sprawiać zwykły skutki, niż wewnętrzne przez długi przeciąg czasu używane lekarstwa; doświadczenie bowiem nauczyło, że tak urządzone plastry zaraz boleści uśmierzyły, i skróciły kuracyą.

§. 811. Drugi stopień działania drażniących plastrów, iest wyższy, i mocnieyszy od pierwszego, ponieważ tego gatunku plaster, przyłożony na ciało, nie tylko pobudza stałe części do częstszego ściągania się, i drgania, ale też pomnaża ruchy drgawe (*motus oscillatorii*) wzruszliwych włokien naczyń, (*fibrae motrices vasorum*). Przez przyspieszanie ruchów naczyń, i coraz mocniey popędzanie znayduiących się tam płynów, sprawuie on naprzód łechtanie, potém rażenie, a naostatek lekkie zapalenie, z zaczerwienieniem skóry, ztąd takie plastry nazwane są *Emplastra rubefacientia*. Z pomiędzy innych tego gatunku plastrów, obrałem *Empl. Epispasticum Rubefaciens derivans*. Doświadczenie uczy, że plaster gorczyczny, lepiey odpowiada za-

 mia-

miarom sztuki, niż plaster pryszczący, ponieważ ten gatunek mocno drażniących plastrów pospolicie sprawuie wielkie krwi zburzenie, ciepło w ciele powiększa, lub wznieca gorączkę, a ieżeli się we krwi znayduie gnilność soków, onęż pomnaża, gdy zaś soki są nieczyste, robi częstokroć wrzody gangreniste, a niekiedy samą gangrenę. Dla tego, plastry zaczerwieniaiące, użytecznieysze bywaią, niż pryszczące, w opieszałym wysypowaniu się ospy lub odry. gdy gorączka iest nieco słabsza, tudzież gdy ospa lub odra downątrz wpędzoną została. Podobnież z dobrym skutkiem przykłada się plaster gorczyczny na podeszwach, łydkach, ramionach końcem od wrócenia wyrzutu ospy na twarzy. Również w plewrze, zapaleniu płuc, gardła, żołądka, i innych zapaleniach wnętrzności skuteczny iest ten plaster położony na mieyscach zapalonych części. Szczególniey zaś użyteczny iest w pędzoney downątrz róży, świerzbu lub iakiegokolwiek bądź skorniego wyrzutu. Jeżeli tego gatunku plastry, przykładaią się tylko dla bodzca, nayprzyzwoitszym dla nich mieyscem, są podeszwy i łydy, na których dopóty zostawić ie trzeba, poki skóra nie będzie czerwona ostra, a nawet według wymagaiących okoliczności, odnowić ie należy. Nakoniec, mogą bydź także użyte, i przyłożone, gdy wzdęcia ropieć nie chcą, iako ropienie wzbudzaiące środki.

§. 812. Trzeci stopień działania, dra-

żnią-

żniących plastrów iest naymocnieyszy. Albowiem tego gatunku plaster, którego istotę stanowią kantarydy, czyli Hiszpańskie muchy, i ztąd zowie się *Emplastrum Catharidum*, przyłożony na ciało, nietylko draźni, i zaczerwienia iak poprzednie pierwszego i drugiego stopnia draźniące plastry, lecz nadto odciąga przyskórnią. Takowy pryszczący plaster, którego dzielność pochodzi od nader ostrych, i przenikliwych cząstek, znayduiących się w kantarydach, tak mocno działa, że nie tylko soki z naczeń wydobywa, ale nawet oście, drzazgi, żądła i tym podobne z ciała wyciąga. W szczególności mówiąc, naymocniey razi, i do częstszego drgania nader pobudza stałe części, przez co wzruszone w naczyniach płynne soki, ściągaią się ku powierzchni ciała, gdzie przyskórnią wzdymaią w bąbel czyli tak zwany pryściec. Albowiem poruszenie tych części, które od ich współczułości pochodzi, im mocniey, i ciągley stałe części, od nader czynnie działaiącey fizyczney plastru mocy dotknięte i wstrząśnione zostaią, tym bardziey wzmaga się wzaiemnie, a przeto nieustannie do ruchu pobudzane soki, kieruią swóy pęd ku części zdraźnioney, iako czyniącey im mnieyszy opór, i tamże się ściągaią opuszczaiąc siedlisko swoie, i uwalniaiąc część chorą od bolu, który iey dotąd sprawiały swym oblężeniem onéyże.

§. 813. Okazawszy moc tego gatunku plastrów i opisawszy, co się po przyłożeniu

tych

tychże w ciele ludzkim dzieie, a co każdy do praktyki zabieraiący się Chirurg wiedzieć powinien dla ustrzeżenia się błędów, przez ślepe używanie onych, zwykle popełnianych, chcę teraz w tym względzie zwrócić uwagę sztuki Chirurgiczney uczniów, w iakich przypadkach użyć należy drażniących plastrów pierwszego i drugiego stopnia, o których się wyżey namieniło, i w iakich okolicznościach użycie trzeciego gatunku drażniących, czyli pryszczących plastrów iest nieuchronnie potrzebne.

§. 814. Plastry drażniące tak pospolite iak i zaczerwieniaiące używane bywaią w defektach wilgotnych, zimnych, długociągłych, nałogowych, zastarzałych, albo powracać się zwykłych, iako to: wspadkach i fluxyach katarowych, rumatycznych, szkorbutycznych, tudzież w wyrzutach w pędzonych, uporczywych, dziedzicznych końcem przeniesienia czyli zwrócenia ich wewnętrznego bodzca ku powierzchni ciała, lub końcem wypróżnienia, albo zmnieyszenia ostrey materyi, którey wyprowadzenie, potrzebuie długiego czasu. Przeciwnie plastry drażniące, pryszczące, używaią się w przypadkach i przypadłościach gwałtownych, środze dolegaiących, niebespiecznych, prędkiego ratunku wymagaiących, czy to końcem szkodliwych soków w mieyscu iakim osiadłych, wzruszenia i w inne mieysce skierowania, lub do odległeyszych części ciała sprowadzenia; czy to końcem gęstych i zsiadłych rozrzedzenia, i przez

otok

otok wypróżnienia. Do uskutecznienia dopiero rzeczonych zamiarów, nie ma sztuka lekarska nad plastry pryszczące, dzielnieyszego środka, które do natury choroby, do położenia części, i mieysca stosownie przyłożone, we wszelkich srogich dolegliwościach ciała, i we wszystkich niebespieczeństwem życia grożących przypadłościach, naypiędszym są ratunku środkiem, iaki tylko umieiętność leczenia gwałtownych chorob, mieć może. Nadto, prócz skutków, które okazuią pryszczące plastry, w celu derywacyi, rewulsyi i ewakuacyi, o których się tu mówiło, maią ieszcze to szczegulnieysze, że do wzbudzenia, czyli podzwignienia podupałych sił natury, skutecznie w sztuce leczenia, używane bywaią, co się niżey okaże.

§. 815. Mówiąc w powszechności, o używaniu plastrów pryszczących, tak w Medyczney, iak Chirurgiczney sztuce, czy to dla odwrócenia, lub oddalenia bodzca, to iest: utkwioney w ciele choroby przyczyny, czy dla orzezwienia upadaiących sił natury, używać się zwykły takowe plastry a) w nadwerężeniach funkcyy czyli *działań żywotnych* to iest: utrzymuiących człowieka przy życiu; b) w nadwerężeniach *działań zwierzęcych*, to iest: utrzymuiących człowieka przy zmysłach; c) w nadweręzeniach *działań przyrodzonych*, to iest: utrzymuiących człowieka przy naturalney tuszy; d) w nadwerężeniach *działań nerwowych*, to iest: daiących człowiekowi mocznu.

cznu.

czucia; nakoniec e) w nadwereżeniach *działań muskułowych* to iest daiących człowiekowi dzielność ruchu. W przypadkach nadweręženia tu wymienionych funkcyy, na których zasadza się doskonały byt każdego żyiącego, rozumnego zdrowewego, tkliwego, i czynnego człowieka, nie ma tak dzielnego lekarstwa, iak są pryszczące plastry dla przywrócenia onych, do swego naturalnego stanu. W szczegulności zaś, używaią się pryszczące plastry:

1) We wszelkich gorączkach połączonych z mieyscową reakcyą, czyli mieyscowym szlachetnieyszych organicznych części zapaleniem, które grozi niebespieczeństwem życia.

2) We wszystkich exantematycznych gorączkach, a mianowicie w wyrzutach opieszałych lub downątrz wpędzonych, które podobnym niebespieczeństwem grożą, opanowawszy szlachetnieysze części.

3) We wszystkich skomplikowanych gorączkach iako to:

a) Zapalistych żółciowych, żołądkowych, katarowych, robaczanych i t. d. albo z wyrzutem róży, szkarłatu, ospy, odry lub też z przypadłościami rumatyzmu, biegunki połączonych:

b) W gnilnych z zapaleniem mieyscowym: żółciowych, katarowych, robaczanych, mlecznych i t. d. albo z wyżey rzeczonemi wyrzutami, albo z rumatyzmem, biegunką, lub nerwowemi żółcio-żołądkowemi gnilnemi przypadłościami połączonych.

Któ-

Które to skomplikowane różney natury gorączki, są również bardzo niebespieczne, i wymagaią dzielnych leczenia środków.

4) We wszystkich system nerwów nękaiących, ból srogi i długo trwały sprawuiących chorobach, iako to: w podagrze, artrytyce, scyatyce, migrenie, kurczu żołądka, rznięciu kiszek i t. p. które dręczeniem swym tłumią wszystkie przyiemne uczucia, pokrzepiaiące istotę żyiącą. Na koniec.

5) We wszystkich chorobach, które odebrawszy ciału moc ruchu, wystawuią na widok cale bezwładnego człowieka.

§. 816. Wymieniwszy przypadki i choroby, w których zwykło się używać pryszczących plastrów, wypada teraz mówić, o sposobie przykładania onychże, to iest: na iakim mieyscu stosownie do zamiaru Lekarza lub Chirurga przyłożone bydź maią, w każdey szczegulney chorobie ciała, i iey przypadłościach. Przed wszystkiem uczniom sztuki Chirurgiczney wiedzieć należy, że plastry pryszące iako z własności swych nader mocne i dzielne leczenia środki, pospolicie używane bywaią, z naypomyślnieyszym skutkiem w gwałtownych chorobach niebespieczeństwem życia grożących, a przeto prędkiego ratunku wymagaiących dla podzwignienia zwątlonych sił natury. W tym zamiarze staramy się bodzieć to iest, przyczynę gnębiącą rzeczone siły; czym prędzey z niebespiecznego miey-

mieysca w inną stronę skierować, albo znacznie oddalić, albo całe z ciała wyprowadzić. Lecz sztuka nasza prócz ognia, żelaza, i plastrów pryszczących, nie ma tak heroicznego lekarstwa, któreby prędko, i skutecznie, iak one, upadaiące życie człowieka ratowało. Gdy więc tak ważne, i potężne mamy środki ocalenia iego, słuszna zaiste iest, aby każdy Urzędnik zdrowia doskonałą posiadał wiadomość, w iakim mieyscu stosownie do okoliczności i przypadłości chorób, pryszczące plastry przykładać należy. Niektóre częściey zdarzaiące się choroby, w których używać się zwykły te leczenia środki, uczniom moim przedstawić umyśliłem, iak następuie.

§. 817. I. W chorobach gwałtownych głowy i we wszelkich przypadkach, gdzie nadwerężone są funkcye zwierzęce, czyli moc używania zmysłów, iako to w apoplexyi, letargu, zapaleniu mózgu, migrenie, w zawrotach i nieznośnych bolach głowy, w paraliżu, mdłościach i t. p. obumarłościach (*asphixia*) zwykły się przykładać pryszczące plastry, dwoiakim zamiarem, albo końcem derywacyi, czyli prędkiego od wrócenia na bok bodzca przyczyny choroby, i w tedy kładą się na wierzchołku głowy (*ad emissarium verticale capitis*), lub za uszami (*ad emissaria Santorini, ad processus mastoideos capitis*); albo końcem rewulsyi, czyli odciągnienia tegoż bodzca w dalsze strony, przykładaią się na ramionach, udach lub łydach.

II.

II W gorączkach zapalistych, z mieyscową reakcyą, czyli mieyscowém zapaleniem, połączonych iako to a) w zapaleniu spiku mozgowego, czyli pacierzowego, przykładaią się końcem derywacyi, na wierzchołku głowy, lub za uszami, końcem zaś rewulsyi na karku, lub pacierzach grzbietowych.

b) W zapaleniu oczu, kładą się na karku; w zaognieniach zaś chronicznych przykłada się *Empl. Vesicatorium perpetuum*, zamiast sztucznego wrzodu dla utrzymania otoku, i odciągnienia materyi z swego siedliska.

c) W zapaleniu gardła, albo krtani, i tchawicy, lub też tchawicy i gardziela, kładą się końcem derywacyi koło szyi, końcem zaś rewulsyi, na karku, lub na grzbiecie.

d) W zapaleniach piersi, mianowicie płuców, pleury, serca, błony, czyli srednicy piersiowey (*mediastinum*) i t. p. wewnętrznych organicznych części piersi, kładą się końcem prędkiey derywacyi na piersiach, naprzeciw boleści mieysca, końcem zaś rewulsyi, na grzbiecie, ramionach, lub łydach.

e) W zapaleniach przecznicy brzuchowey, czyli błony poprzeczney (*diaphragma*), błony słabiznowey (*perithoneum*), błony sadłowey (*omentum*), gruzła pankratycznego kładą się końcem derywacyi, na bokach naprzeciw bolesnego mieysca, końcem zaś

re-

rewulsyi, na grzbiecie lub innych oddalonych członkach.

f) W zapaleniach także szczegulnych wątroby, śledziony, żołądka, kiszek, nerek, pęcherza, macicy i t. d. kładą się końcem derywacyi, naprzeciw samego siedliska zapalenia i bolu, końcem zaś rewulsyi na niższych ostatkowych członkach.

III. W gorączkach roży, ospy, odry, szkarłatu i t. p. Wyrzutów albo opieszałych, albokryiących sie downątrz, kładą się na ostatkowych członkach, rękach, lub nogach, końcem wzniecenia gorączki, i przyspieszenia lub przywrócenia wyrzutu.

IV. We wszelkich chronicznych, czyli długo ciągłych chorobach, natury rumatyczney, szkorbutyczney, artrytyczney, podagryczney, zwłaszcza a) w bolach lędzwiowych, i scyatyce nerwowey, kładą się na zewnetrzney stronie kolana (*ad caput ossis fibulae*) na części cierpiącey, albo na przyszwie czyli narcie nogi.

b) W bolach artrytycznych nieregularnych, maskowanych, lub w artrytyce downątrz w pędzoney, kładą sie końcem derywacyi, w bliskości, lub na samych boleiących mieyscach, końcem zaś rewulsyi materyi, na niższych ostakowych członkach.

c) W bolach podagry lataiącey, przykładaią się w okolicach wielkich palców u nóg, końcem sprowadzenia bodzca, czyli materyi na swe pierwsze właściwe mieysce.

d) W bolach nieznośnych kolki kiszkowey, iako też w kurczu żołądka od ostrości

po-

pochodzących, kładą się końcem derywacyi, naprzeciw mieysca boleiącego, końcem zaś rewulsyi na udach lub na łydach.

e) W bolach długo trwałey migreny, i nieznośnych boleściach twarzy, (*trismus. faciei*), które od podobnych materyy pochodzą, przykładaią się końcem derywacyi, na karku, końcem zaś rewulsyi, na dalszych ostatkowych częściach, ramionach, udach, lub łydach. Tudzież w srogich bolach zębów, od ostrey materyi powstałych, kładą się pryszczące plastry, końcem derywacyi, lub rewulsyi, albo na zgięciu łokcia, albo na przegubie ręki.

§. 818. We wszelkich w powszechności mówiąc, gorączkach, febrach i chorobach skomplikowanych, to iest: różnie pomieszanych, które uważane w zasadzie swey początkowey natury, bywaią albo zapaliste, albo gnilne, albo nerwowe, albo przestankowe, (*intermittentes*), przytym nieregularne lub maskowane, tudziaż z różnemi bodzcami, i przypadłościami, a do tego ieszcze z różno rodnemi ostremi materyami iako to: żołciowemi, żołądkowemi, katarowemi, robaczanemi, szlamistemi (*pituitosæ*) i t. d; albo z różą, szkarłatem, ospą, odrą i tym podobnemi zapalistemi wyrzutami; albo też z bodzcem nerwowym, rumatycznym, artrytycznym; szkorbutycznym, lub innemi nieregularnemi przypadłościami, i zwyż wspomnionemi okolicznościami powikłane. W takowych więc szczegulnego gatun-

tunku chorobach, gdzie z powodu komplikacyi znayduią się w ciele różne przyczyny, czyli bodzce nadwerężaiące organiczne części, tudzież niszczące działania zwierzęce, sposobem różnym, bardziey ieszcze potrzebne są drażniące plastry, niż w chorobach nieskomplikowanych, aby takowe w ciele utkwione, bodzce za pomocą bodzca sztucznego z mieysca ruszone oraz, albo w inne strony zwrócone, albo przeistoczone, albo zmnieyszone, albo cale wyprowadzone zostały. Przeto w tak trudnych i zawiłych okolicznościach, praktykuiący młody Chirurg, powinien mieć szczególną uwagę, tak na stan, i naturę skomplikowaney choroby, iak i na dzielność maiącego bydź użytego drażniącego plastru, stosownie do wymagaiącey potrzeby, i dla otrzymania pomyslnego skutku.

§. 819. Naprzód, ze strony komplikacyi chorob wiedzieć należy, że wszystkie prawie gorączki, i dolegliwości, zwykły się pospolicie wtedy komplikować, gdy ciało zostaie, w stanie kachektycznym, którego istotnym zrόdłem iest złe urządzenie soków i krwi; to zaś uskuteczniasię, albo przez roztworzenie, albo przez zbyteczne zgęstnienie onéyże. Krew bowiem odchodząc, od naturalnego, swey istoty stanu, staie się skłonną do kollikwacyi, usposabia się do gnilności, a tym sposobem zwykła bydź podnietą do chorob skomplikowanych, czyli powikłanych. Ze strony zaś skutku drażniących plastrów,

znać

znać potrzeba, że cała prawie dzielność kantarydowego plastru, zasadza się na rozcieńczaniu zgęszczonych i zsiadłych soków, a zatym w tych chorobach, gdzie krew do roztworzenia się iest iuż usposobiona, bardziey szkodliwym, niż pomocnym bydź może. Przeto we wszelkich skomplikowanych, powyżey wymienionych, po większey części, złe urządzenie krwi, i soków, za zasadę maiących chorobach, pryszczące plastry nie powinny bydź używane.

§. 820. Plastry gorczyczne zaczerwieniaiące, które swym łagodnieyszym drażnieniem, mniey rozcieńczaią krew, i soki ciała, w chorobach skomplikowanych kachektycznych, z naylepszym skutkiem używane bywaią, w przypadku obrażonych funkcyy zwierzęcych, czyli w nader obarczonych zmysłach, tak, iak się wyżey o plastrach pryszczących mówiło, końcem derywacyi, na ciemieniu, lub za uszami, końcem zaś rewulsyi, na karku, ramionach, udach lub łydach. Podobnież w przypadkach nadwerężenia funkcyy żywotnych, i przyrodzonych, na tych samych mieyscach, kłaść się zwykły, gdzie plastry pryszczące, iak się zwyż obszernie powiedziało.

§. 821. Ponieważ przypadki wymagaiące użycia drażniących plastrów, tak w prostych, iak skomplikowawanych chorobach, zdarzaiące się w sztuce praktyczney, nie są tak małey liczby, żeby w tym mieyscu wszystkie wymienione bydź mogły, przeto podawszy tu niektóre tylko pospolitsze

litsze przykłady używania tych skutecznych środków, w reszcie odsyłam ucznia, chcącego powziąć znaiomość szczegulnieyszych przypadków, do prawideł Nauki Medyczno-Chirurgiczney, do dopełnienia zaś potrzebney młodemu Chirurgowi wiadomości, iakim sposobem przykładać się zwykły drażniące plastry, i iaki przy nich zachowuie się obrządek, następuiący opis przyłączam.

§. 822. Chcąc plaster drażniący na części obrosłey włosami, położyć, trzeba ią, zwykłym przykładania plastrów sposobem, wprzód ogolić, Mieysce, na którym kłaść się ma rzeczony plaster, naciera się winnym octem, za pośrednictwem kompressy do poty, poki się nie zarumieni, potym przykłada się plaster cienko rozciągniony, na płótnie, według potrzeby okoliczności, iuż większy, iuż mnieyszy, pospolicie wielkości talara, dłoni, a niekiedy ieszcze większy. Aby zaś nie usunął się, i nie przylgnął do innego mieysca, gdzieby był nie użyteczny, nawet i szkodliwy, tudzież żeby dobrze dotykał na wszystkich punktach leżącą pod nim skórę, należy go przytwierdzić opaską, lub plastrem lipkim.

§. 823. Jeżeli przyłożony plaster ma tylko lekkie drażnienie sprawić, więc trzeba go odiąć, gdy się bardzo zaczerwieni skòra; gdy zaś ma wzniecić otok, wtedy zostawia się na mieyscu, aż się zrobi bąbel, co się pospolicie staie w 8 lub 12 godzinach. Pryściec czyli bąbel, otwiera się

no-

nożyczkami lub lancetem na części spadzistey, wypuszcza się wilgoć, i przykłada się szmatka posmarowana śmietaną, lub masłem niesłonym. Wypróżnienie bąbla z wody powinno się zawsze dziać przez mały otwór, i nie trzeba odciągnioney przyskórni odcinać lub bardzo otwierać, gdyż przez to niepotrzebnie zadaie się choremu wielkiego bolu.

§. 824.. Chcąc zagoić, zranione mieysce, przykłada się cerat, *Gularda*, lub maść goiąca. Jeżeli zaś potrzeba wymaga dłużéy utrzymywać otok, przykłada się maść *Digestivum*, dla zrobienia suppuracyi. Gdy ropienie iest słabe, i otok zawcześnie się zmnieysza, nawet obsycha mieysce, wtedy trzeba do tey maści, dodać nieco kantarydów proszku, albo użyć można maści w następuiący sposob sporządzoney: Biorą się równe części plastru kantarydowego, i czystego wieprzowego szmalcu, i roztapia się to, wraz na wolnym ogniu, potém miesza się nieustannie, poki nie ochłódnie. Albo też bierze się uncya iedna kantarydów, na które włożone do butelki, nalewa się 4 uncye wrzącey wody, i zostawia się mieszanina przez noc zatkawszy dobrze butelkę, potém przecedza się likwor przez płótno z należytym wyciskiem. Do przecedzonego dodaie sie wieprzowego szmalcu, uncye dwie, mieszanina gotuie się do poty, poki wszystka wilgoć, nie wyparuie, Potém dodaie się ieszcze żywicy białey, i wosku żółtego, każdego po uncyi, i dwie

uncye terpetyny weneckiey. Ta maść utrzymumie otok, bez sprawienia złych przypadłości, zwłaszcza stranguryi, którą zwykły wzniecać kantarydy, gdy na drogi moczowe działaią, czemu zapobiega się przez dodanie kamfory, do plastru, kantarydowego, który nigdy nie powinien się przykładać, na częściach przyskórnią niepokrytych.

§. 825. Jak są mocne i prędkie, tak są nietrwałe, i przemiiaiące skutki, pospolitego kantarydowego plastru. W sztuce lekarskiey, często nastręczaią się takie przypadki chorób, w których ciągłe wyprowadzenie ostrości, iest nieuchronnie potrzebne, dla uskutecznienia więc tego, wypadałoby wielokrotnie odnawiać wyż rzeczony plaster. Dzisieysi praktycy chcąc się uwolnić od tey niedogodności sobie, i choremu, zwykli używać pewnego gatunku plastru, który nieustannie odciaga, i ztąd wziął nazwisko *Emplastrum vesicatorium, detrahens, evacuans perpetuum.* Ten plaster, różni się od pospolitego pryszczącego plastru, tak względem swego składu, iak i względem skutków, które przyłożony, na ciało sprawuie.

§. 826. *Empl. vesicator. perpetuum,* ma w składzie swoim iak *Empl. vesicator. commune,* Hiszpańskie muchy, czyli kantarydy, lecz prócz tych, wchodzi, także pryncypalnie w skład iego, tak zwane *gummi Euphorbium,* które moc onych popiera, i swym nieustannym bodzcem pomnaża dra-

żnie-

żnienie, tak stałych iak i płynnych części. Za przyłożeniem więc tego plastru, utrzymuie się raz wraz zbawienny otok, w różnych chorobach, iako to: w zapaleniach oczu, fluxyach, i tym podobnych dłuższego upływu wilgoci, wymagaiących chorobach. Zastępuie on skutki sztucznych wrzodów, które się robić zwykły, dla odciągnienia zbytecznych płynów, lecz nad to przynosi owe pożytki, które z ciągłego drażnienia, wyż rzeczonych części wypływać zwykły. Nie mniéy we wszelkich przypadkach, iak się o skutkach pospolitych pryszczących, plastrów, mówiło, używa się skutecznie, iuż to końcem zmnieyszenia, lub wypróżnienia przeciw naturalnie, w iakiéykolwiek części ciała, wezbrannych szkodliwych wilgoci; iuż końcem dopomożenia naturze, do wyprowadzenia złożoney, w iakie szczegulne mieysce materyi; iuż końcem, przywrócenia wpędzonych do wnątrz wyrzutów; iuż na koniec dla wyprowadzenia lipkich soków, w komorkach błony tłustey siedlisko swe maiących.

§. 827. Zaiste niezliczone są pożytki, wypływaiące, z użycia wszelkich pryszczących plastrów, których nader dzielne, i pomocne skutki, żadney wątpliwości nie podpadaią; atoli im mocnieysze są lekarstwa, których Lekarska sztuka używa, tym wiekszey wymagaią one przezorności, aby zamiast zbawiennych skutków, zamiarom Lekarza nieprzyiaznemi, a choremu szkodliwemi nie były. To iest, w czym mi prze-

strzedz należy młodych mniey doświadczonych praktyków, że kantarydowe plastry, nie stosownie użyte będąc, więcey uszczerbku cierpiącemu sprawić mogą, niż gdyby się ich cale nie użyło. Ten przedmiot sztuki leczenia, tak iest ważny, że go nie można dosyć okryślić, i przestrogi względem niego, w całey zupełności podać. Ile iednak w tym mieyscu mówić o nim sposobność dozwala, trzy pryncypalnieysze, do uwagi podaię okoliczności: 1) Własności maiącego bydź użytego pryszczącego plastru; 2) Stan, czyli urządzenie ciała, na które przyłożyć się ma; 3) Naturę choroby użycie onegoż wskazuiącą, lub zakazuiącą.

§. 828. Co się tycze własności kantarydowych plastrów, mówiło się iuż wyżey, że ostrością swą drażnią, stałe i wzruszaią płynne części; to zaś działanie zwykło, w ciele gorączkę wzniecać, o czym przekonywa nas suchość ięzyka, rozpalenie i drganie ciała, przeto te plastry, z wielką ostrożnością używane bydź maią, w chorobach gorączkowych, gdzie bodziec sam z siebie, iest iuż gwałtowny, dla tego nie wypada tu podwyższać stopnia gorączki przez zbyt drażniący plaster, lecz bardziey umiarkować należy dzielność iego, albo przez łagodnieyszy skład onegoż, albo zmnieyszenie obiętości, którą ma dotykać ciała, a gdyby te umiarkowania sposoby nie były ieszcze dostateczne; wtedy gorczyczne plastry, miey-

mieysce pryszczącego wybornie zastąpić mogą.

§. 829. Względem stanu ciała, na który nie mniéy uwagę mieć należy, powiedziało się także wyżey, że plastry, pryszczące zwykły krew, i soki ciała rozrzedzać, zaczym cale niestosowne by było użycie tychże plastrów, w chorobach z kachexyą, lub kakochimią połączonych, gdzie iuż z samego urządzenia ciała, widzieć się daią, poznaki roztworzenia krwi, lub zasady do tego usposabiaiące. Tym bardziéy ieszcze gdy okoliczności choroby, domniemywać się każą, że stan takowy połączony iest: z zatkaniem, stwardnieniem, a co większa zapaleniem, lub owrzodowaceniem iakiey organiczney części; albo gdy onemu towarzyszy trawiąca gorączka, albo się znayduie wraz nieiakie usposobienie do ropienia, i gnilności soków, lub do kollikwacyi krwi, iak się wyżey namieniło. W takim zepsutym stanie ciała, pryszczące plastry, cale nie maią mieysca, lecz w przypadku nie zbędney potrzeby, nie iakiego drażnienia, iedynie łechcące plastry, użyte bydź mogą, których dobre skutki, w takich chorobach, potwierdza doświadczenie

§. 830. Względem zaś natury choroby, nad którą w używaniu pryszczących plasrów, szczególniey zastanowić się należy, wieleby było do mówienia, gdyż okoliczności chorób, ktore ią stanowią, są prawie niezliczone; nie wchodząc przeto w rozpoznawanie szczegułów do prawideł Nauki Chi-

rurgiczno Lekarskiey należących, to tylko w powszechności do uwagi podaię, że we wszystkich gwałtownych zapaleniach, gdzie iuż znayduie się wielka natarczywość ostrego bodzca, nie godzi się powiększać rażenia przez przykładanie pryszczących plastrów, któremi całkowite zepsucie ciała, czyli gangrenę przyspieszyćby można. Podobnież w gruzłach, zołzach skirsch i tym podobnych twardych, ostrością przeiętych wzdęciach, przyłożone pryszczące plastry, bardziey ie zaostrzać, i iadowite naygorszego gatunku wrzody wzniecać zwykły. Następnie idę do wściągaiących plastrów.

§. 831. Plastry wściągaiące (*emplastra adstringentia*) stanowią według uklassyfikowania mego, drugi gatunek stężaiących plastrów. Różnica ich od poprzedzaiących iest ta, że bez znacznego drażnienia, zmieniaią substancyą żyiącego ciała, ściągaiąc, czyli ku sobie zbliżaiąc pierwiastkowe stałe części, to iest włokna, przez co zmnieyszaią się światła naczyń, a spływ i wypływ tamże soków, zraża się i hamuie. Zrąd iaśnie się okazuie, że tego gatunku plastry, przyłożone na ciało, dwoiako działać zwykły: Stałe części utwierdzaiąc, płynne zaś albo zgęszczaiąc, albo odpędzaiac.

§. 832. Dobre skutki z mocy działania wściągaiących plastrów, na stałe części ciała, przez utwierdzanie i wzmacnianie wypływaiące, żadney wątpliwości nie podpadaią, dla tego takowe plastry pospolicie u-

ży-

żywane bywaią w tych chorobach, które pochodzą, od słabowitości, i flakowatości, włokn, naczyń, błon, i innych organicznych części. Z mocy zaś działania onychże, na części płynne, przez hamowanie krążenia soków, a szczegulniey przez wpędzanie tychże do wnątrz, wielka między Lekarzami zachodzi sprzeczka, gdzie iedni rzeczone plastry, użytecznemi, drudzy nieużytecznemi owszem szkodliwemi bydź sądzą. Z tych niesfornych zdań, wyniknęła na szkodę sztuki, i usrczerbek cierpiącey ludzkości, ku tym leczenia środkóm dzisieyszych praktyków niechęć, tak dalece, że onych, acz są w mnogich przypadkach, nader uyżteczne, bardzo rzadko, i to tylko w ostatecznym braku pomocnych lekarstw, używać zwykli.

§. 833. Rozwiązuiąc kwestyą, o skutkach wściągaiących plastrów, nie mogę się odiąć, abym niewyznał prawdy, że użycie tego gatunku plastrów, częstokroć pociąga za sobą, nayfatalnieysze skutki. Lecz z drugiey strony oddać muszę sprawiedliwość tym, którzy rzeczone plastry w sztuce leczenia, uznaią bydź nader potrzebne i użyteczne. Naylepsze lekarstwo, nie roztropnie użyte, czyli nieprzystosowane do okoliczności choroby, bywa nieskuteczne, a niekiedy nawet szkodliwe. Toż samo sądzić można o ściągaiących plastrach, gdy one używane bywaią tam, gdzie nie powinny. Tu ieszcze dodać potrzeba, że tychże plastrów różna iest moc działania, którą iednak

dnak ia do trzech stopniów, w systemacie moim ścieśniłem. Chcąc tę materyą Uczniom moim dokładniey, ile to mieysce mówić o niey dozwala, wyłożyć, umyśliłem naprzód wymienić takie przypadki, w których użycie wściągaiących plastrów, może bydź bardzo niebespieczne, iak następuie.

§. 834. Plastry zbyt mocno wściągaiące zwykły bydź szkodliwe:

1) W przypadkach, gdzie się obawiać trzeba, aby nie wpędzić downątrz zbytnich, a szczególniey źle urządzonych soków, iako to: a) w ogromnych wzdęciach iakiey części ciała; b) w znacznych obrzmiałościach członków (*œdamata*); c) w mocnych od wewnętrzney przyczyny powstałych zapaleniach; d) w ropieniach naturze potrzebnych; e) w krytycznych przenośnych nabrzmieniach i t. p. chorobach, w których przyłożone na uszkodzenie tego gatunku plastry, ściągaiąc stałe części, ścieśniaią naczynia, i odeymuią wolne krążenie zawartym w nich sokom, które odpędzone z mieysca swego, zalewaią i obarczaią wewnątrz leżące szlachetnieysze organiczne części, sprawuią nowe zapalenia, zatkania, stwardnienia i różnych funkcyy nadwerężenia, choroby od wyż wymienionych daleko gorsze.

2) W przypadkach, gdzie w stałych częściach, a mianowicie gruczołkowatych, znayduią się płyny zbyt gęste, kleiowate, zsiadłe, iako to: a) w zapaleniach gruczołów; b) w skirach i wszelkich rakowatych stwar-

dniałościach; c) wschnięciach i pokurczeniach członków it. p. chorobach, wymagających bardziéy rozwolnienia, i rozpędzenia utkwionych soków, niż utwierdzenia ich na mieyscu. W takich przypadkach przyłożone wściągaiące plastry, usposabiaią soki do zepsucia i gnilności, poczym następią raki, gangreny i t. p. niebespieczeństwem grożące złe skutki.

3) W przypadkach chorób połączonych z wyrzutem iakim, w których plastry przez ściągnienie skóry, odpychaią materyą wychodzącą na wierzch ciała, i wpędzaią ię do wnętrznych części onegoż. A tak materya wpędzona do płuc lub piersi, sprawuie gwałtowną duszność, i funkcye żywotne niszczy. Wpędzona do okolic mozgowni, nadwęręża zmysły. Wpędzona w okoliczne brzucha części, sprawia tamże różne zapalenia, zatkania, stwardnienia, owrzodowacenia i inne niebespieczne skutki. Nawet wpędzona do ostatkowych członków, wznieca zaognienia i bole.

§. 835. Co się powiedziało względem szkodliwych skutków wściągaiących plastrów, w przypadkach wymienionych, rozumieć się ma o tych, które swą stężaiącą mocą silnie działaią na części ciała, inaczéy zaś sądzić trzeba, o łagodnieyszych w tey klassie umieszczonych plasrach, których skład bardzo się różni od składu tamtych. Dla roztrząśnienia skutków, które sprawiać zwykły plastry wściągaiące w praktyczney sztuce używane, podzie-

dzieliłem one podobnież, iak poprzedzaiące, na trzy stopnie. Każdy działania stopień téy klassy plastrów, ma swoie właściwe przeznaczenie, które stosuie się do gatunku i okoliczności chorób, i stanowi zasadę, podług któréy użyte wściągaiące plastry, nie są szkodliwe, owszém użyteczne.

§. 836. Pierwszy i ten nayłagodniey- szy ściągania stopień posiadaią pospolite wściągaiące plastry (*empl. adstringentia communia*), między któremi zdaie się mieć pierwszeństwo *Emplastrum Lithargyrii simplex*. Ten plaster, który się sporządza z gleyty i oliwy, stanowi nieiaki gatunek metallicznego mydła, które iednak nie ma tych własności, iakie ma pospolite mydło. Z tym wszystkim z powodu swey mydla- stéy natury, używany bywa za zasadę do sporządzenia innych zwalniaiących pla- strów. To oczywiście okazuie iego umiar- kowany skład, i skutki. Jakoż we wszy- stkich przypadkach wymagaiących wzmo- cnienia stałych części, powściągnienia zby- tniego spływu soków i wilgoci, oddalenia tychże od ran, wrzodów, i tym podobnych uszkodzeń, tudzież obsuszenia oparzelistych wzdęć i odwrócenia wszelkich zapaleń, które chłodzeniem swym zwykły łagodzić, skutecznie używany bywa, gdzie iednak plastry w wyższym stopniu wściągaiące, cal- le nie maią mieysca.

§. 837. Wyższy ściągania stopień po- siadaią te wściągaiące plastry, których skład znacznie się różni od składu plastru

po-

poprzedzaiącego, dla tego nietylko w przypadkach w §. 834. wymienionych, lecz i w otwartych ranach, wrzodach i t. p. uszkodzeniach, dla swego mocnieyszego ściągania stałych części i odpierania wilgoci, użyte bydź nie mogą. Sztuka Chirurgiczna pospolicie używa tych plastrów w zamiarze mechanicznym, ztąd nazwane są *Emplastra adstringentia contentiva mechanica.* Dawnieysi mieli wiele takich plastrów, z tych nayużywańsze w czasach są *Empl. Dia Palmæ seu ad fracturas et Luxationes. Empl. Stypticum seu ad Hernias.* Tego gatunku plastry, są prawdziwe zabytki starożytney goienia sztuki, która swemi prostemi środkami, więcey podobno dogadzała cierpiącey ludzkości, niż dzisieysza przez bolesne operacye, które mniey są chwalebne, zwłaszcza w tych przypadkach, w którychby można dopiąć zbawiennego celu, przez użycie łagodnieyszych środków. Starożytni zwykli używać takich wściągaiących plastrów w kiłach, zwichnieniach, wykręceniach, złamaniach kości i t. p. nadwerężenia ciała, sposobem takim: w złamaniach i zwichnieniach przed użyciem stosownych sprzętów, posmarowawszy stężaiącym plastrem, opaskę prostą krążkową, obwiiali nią część cierpiącą. W kiłach i wszelkich wypuklinach podobnież rozciągnąwszy stężaiący plaster na mocney materyi, i dawszy iey kształt według okoliczności choroby, po wprowadzeniu wnętrzności w swe naturalne mieysce, położyli na części wydętey, i opatrzyli ią kiłowemi

pa-

paskami. Starali się tym sposobem osłabioną okolicę wzmocnić, aby się wprowadzone nazad części, w swym właściwym położeniu utrzymały.

§. 838. Trzeci gatunek wściągaiących plastrów, stanowią tak zwane *Emplastra adstringentia defensiva tonica*, które posiadaią nietylko skutki poprzedzaiących plastrów, lecz oraz moc szczególną, którą się od nich różnią. Z pomiędzy innych zaletę maią *Empl. Oxicroceum. Empl. Defensivum rubrum*. Skład tychże plastrów winniśmy także starożytnym, którzy o wzrost swey sztuki troskliwi, starali się powiększyć skutki wściągaiących plastrów, zastanowiwszy się nad tym, że ściągnienie stałych części, nie iest dostateczne do uleczenia wyż wymienionych przypadków, ieżeli te części utwierdzone, i od szkodliwych przypadłości zachowane nie będą. W pierwszym względzie za rzecz potrzebną osądzili, przywrócić im ton czyli naturalną tęgość; w drugim uznali potrzebę zabespieczenia ich od napływu wilgoci, oneż zalewaiących, coby flakowatości, i znacznego osłabienia mogło bydź przyczyną, tudzież od iakiego zapalenia, któreby złe skutki sprawiło. Zwykli zaś używać tego gatunku plastrów w różnych uszkodzeniah ciała. Jedni przykładali ie na otwarte rany, wrzody, wrzedzienice zalane zbytniemi wilgociami, i starali się przez nie zmnieyszyć onychże napływ, a osłabione od nich części wzmocnić. Jnni przykładali ie na zapalone

ne wzdęcia, po przyłożeniu chłodzących lekarstw, końcem odciągnienia nacisku od chorey części. Jnni ieszcze używali ich dla nadania tęgości pewnym częściom, iako to; w znacznych osłabieniach kolumny pacierzowey; w zwichnieniach lub wykręceniach stawów, w których to przypadkach, dodawszy przenikliwych, aromatycznych oleyków lub balsamów, okładali onemi kolumnę pacierzową końcem wzmocnienia kręgów pacierzowych, i samego szpiku pacierza, a takowy plaster nazywali *Empl. dorsale roborans.* Jnni nakoniec używali tych plastrów, w różnych ciężkich urazach, otrzęśnieniach, i zwątleniach błony słabiznowey, okolic brzuchowych i t. d. części miękich, niemaiących stałego punktu oporu. Podobnież w narwaniach, rozwodzeniach, skręceniach, zwichnieniach stawów ostatkowych członków; w przypadkach pierwszych, dla nadania stałości częściom miękim, mianowicie brzuchowym: w drugich zaś dla wzmocnienia więzów, ścięgaczów, i ztąd zwykły się takowe plastry nazywać *Żelaznemi plastrami.*

§. 839. Wyznać iednak potrzeba, że tego gatunku plastry, choć okoliczności choroby wzmocnienia wymagaią, nie wszędzie użyte bydź mogą, częścią dla ich zbyt dzielney mocy, częścią dla delikatney czasem skóry nie cierpiącey tłustych plastrów. Dla tego starożytni w podobnych przypadkach używali suchych plastrów, do których sporządzenia brali Jrchę, skórę kozło-

wą lub cielęcą, miękko wyprawne. Napoiwszy skórę woskiem zmieszanym, z terpetyną, posmarowali ią oleykiem destyllowanym do okoliczności choroby stosownym. Sporządzony tym sposobem, nie maiący żadney tłustości plaster, (destyllowane bowiem oleyki nie są tłuste) nazywał się u nich *Pellis divina*, dla swych znakomitych skutków. Szczegulniey używać zwykli tych suchych plastrów do rozpędzenia stwardniałych gruzłów; do rozgrzewania i zwolnienia zimnych wzdęć, guzów i t. p. Nie mniey do wzmocnienia nerwów, i innych osłabionych części ciała, gdzie wyż opisane wściągaiące plastry, mieysca nie maią. Posmarowawszy skórę woskowaną. *Oleo Terbinthinæ, Animali Dippelii, Lateritio, Cornu Cervi foetido*, przykładali ię w boleściach rumatycznych, i kurczowych, np. na okolice kolumny pacierzowey, albo na okolice brzucha, w chorobach brzuchowych, i takowy plaster zwali *Scutum dorsale abdominale.* Niekiedy z takiey skóry posmarowaney oleykami, lewandowym, rozmarynowym albo gozdzikowym, robili jamułki, które kładli na głowę w bolach rumatycznych, długociągłych, od osłabienia mozgowni, pochodzących. Jak cerata angielska nastała, ten gatunek plastrów porzucono. Mnie iednak o ich znakomitych skutkach, nie raz doświadczenie przekonało, zwłaszcza w zastarzałych, uporczywych nerwowych defektach, i śmiało mówić mogę, że nad te, które dawnieysi *Scuta tonica nervina* nazywali,

nie-

nie znalazłem pewnieyszych i skuteczznieyszych środków. Nietylko bowiem ochraniaią one część chorą, iak inne *emplastra defensiva*, lecz i pokrzepiaią nerwy, daiąc im potrzebną tęgość, i orzeźwienie.

§. 840. Co się tu o wściągaiących plastrach powiedziało, których dobre, lub złe skutki, od dobrego, lub złego użycia onychże zawisły, powinno uczniów Chirurgii nauczyć, że powzięty w tych czasach wstręt, od tych leczenia środków, cale iest niesłuszny, i niegodny naśladowania. Albowiem iak mocne są powody do przyznania onym, szkodliwych skutków w przypadkach powyżey wymienionych, tak z drugiey strony, położone w dalszym ciągu tey materyi, na doświadczeniu wsparte dowody zatwierdzaią użyteczność ich w praktyczney sztuce. Do praktykuiącego Chirurga, należy, zastanowić się z mocną uwagą, gdzie podług dokładnych Chirurgicznych zasad, użyte bydź mogą, a gdzie ich używać nie należy. Skończywszy o plastrach wściągaiących, przystępuię do trzeciego gatunku stężaiących plastrów, to iest: do wysuszaiących.

§. 841. Plastry wysuszaiące (*emplastra exsiccantia*), które według układu mego, są w trzecim rzędzie stężaiących plastrów, zbliżaią się w swych skutkach, nieiako do poprzedzaiących, z tą tylko różnicą, iż dzielność plastrów, o których tu mowa, zasadza się na uprzątnieniu tey przywary, która goieniu się rany iest na

prze-

przeszkodzie. Tę zaś przywarę, stanowi zbyteczna wilgotność oneyże; zaczym chcąc ranę obsuszyć, zwykliśmy używać stosownych do tego plastrów wysuszaiących, których iednak dzielności stopień nie iest iednaki, a ten zależy od szczególnieyszego ich składu.

§. 842. Pierwszy i ten nayłagodnieyszy wysuszania ran, stopień posiada pospolity *bleywasowy plaster (empl. Cerussæ)*, który sie sporządzać zwykł z bleywasu, i oliwy. Bleywas iest wapno metalliczne, z ołowiu preparowane, którego dzielne skutki wysuszaiące są powszechnie wiadome. Gdybyśmy chcieli nagle obsuszyć ranę, posypaniem iéy tym metalicznym wapnem, aczkolwiek uskutecznilibyśmy prędko nasz zamiar, lecz wprawilibyśmy ią przez to, w stan daleko gorszy, niż był ów, w którym ią rzeczona przywara utrzymymała. Unikaiąc przeto szkodliwych skutków, z użycia suchowego bleywasu, połączamy go przez gotowanie z tłustemi częściami oliwy, i tym sposobem sporządzamy pewny gatunek metallicznego mydła, które sprawuie łagodne wysuszaiące skutki, wciągaiąc w siebie czyli wysysaiąc zbyteczną wilgoć w ranie. Pomimo téy w przyzwoitym stopniu dzielności, także chłodzi pospolity bleywasowy plaster, przeto używany bywa w otwartych wrzodach, wrzedzienicach i tym podobnych zbyt ropiących, lub wilgociami obciążonych, i zaognionych uszkodzeniach. Nie mniéy zwykł się skutecznie używać w prostych

stych obrażeniach, powierzchni ciała, iako to: w oparzeniach, zdarciach skóry, w zaprzaniach i tym podobnych uszczerbkach, które potrzebuią zapobieżenia ropieniu, i uśmierzenia inflamacyi; w iakich zaś przypadkach tego gatunku plastry używane bydź nie powinny, okaże się na końcu oddziału tego.

§. 843. **Wyższy wysuszania stopień** posiadaią plastry nazwane odemnie wysuszaiącemi wściągaiącemi, (*emplastra exsiccantia adstringentia*), których skutki, w tym są mocnieysze, od skutków pospolitego wysuszaiącego plastru, iż one ściągaiąc stałe części, wypędzaią zbyteczną wilgoć, którą zaraz połykaią. Trzy do tego gatunku należące plastry te uważam: *Empl. Saturninum Goulardi*, *Empl. de Minio* i *Empl. Noricum*, które różnią się nieco składem, lecz zgadzaią się w skutkach. Używane bywaią tam, gdzie nietylko obsuszyć ranę wypada, lecz oraz części flakowate i osłabione wzmocnić potrzeba. Przykładaią się także iako ściągaiące w zapaleniach powstaiących, z złamania, zwichnienia i tym podobnych urazów.

§. 844. **Naywyższy wysuszania stopień** znayduie się w trzecim gątunku, tak zwanych. Wysuszaiących zmiąższaiących plastrów (*emplastra exsiccantia consolidantia*), które starożytni zwykli nazywać *incarnativa*, *sareotica*, *epulotica*, *cicatrizantia*, będąc tego zdania, iż te plastry wypełniaią ranę młodym ciałem, i zawciągaia

 bli-

bliznę. W tym mieyscu ostrzedź mi należy uczniów, iż błędne iest to mniemanie starożytnych, którzy chirurgiczne środki naturze, w działaniu pomocne mieli, za samo działanie goienie rany, uskuteczniaiące. Dzisieysi Chirurgowie zbliżyli się do prawdy i samey istoty rzeczy. Utrzymuią oni, że natura tylko, tworzy młode ciało w ranie; używaiąc zaś plastrów, o których tu mowa, staraią się przyprowadzić ią przez nie do tego stanu, iżby natura łatwiey uskutecznić mogła swe dzieło. Tego gatunku plastry, z pomiędzy których do układu mego obrałem *Empl. Gryseum i Empl. Diapompholigos*, maią tę własność, iż przez swóy łagodny bodziec, wabią potrzebne soki ku ranie, które, zgęszczone będąc przez wysuszenie cienkiey części powlekaią wzrastaiące nowe ciało, rana się wypełnia, i do końca przychodzi zagoienie. Wszakże wiedzieć należy, iż podobnych plastów wtedy użyć potrzeba, gdy rana przyzwoicie iest wyczyszczona, i więcey nie potrzebuie, iak tylko zawciągnienia blizny i oneyże stężenia. W ogulności względem użycia wszelkich wysuszaiących ołowianych plastrów, ta iest powszechna reguła, że w zapaleniach i fluxyach od róży, lub rumatyzmu pochodzących wystrzegać się ich należy; takowe bowiem ostrości mogą bydź wpędzone downątrz, przez nieroztropne użycia tego gatunku plastrów.

§. 845. Skończywszy materyą, o plastrach pierwszego rodzaiu to iest: Stężaiących,

cych, przystępuię teraz do opisania owych gatunków plastrów, które do drugiego rodzaiu to iest: Zwalniaiących (*emplastra asthenica* należą. Mówiąc w ogulności o tym rodzaiu plastrów, stósownie do tłumaczenia na wstępie, w tym przedmiocie uczynionego, ponawiam tę uwagę, iż zwalniaiące plastry, bardziey na płynne niż stałe ciała części, działać zwykły; ieżeli zaś te ostatnie przy onych działaniu nieiakiego wzruszenia doznawaią, to iednak zawsze za przydatkowy skutek uważane bydź powinno, co się osnowie tey materyi iaśniey okaże.

§. 846. Gatunek pierwszy zwalniaiących plastrów stanowią tak zwane *Emplastra resolventia*, których podobnież trzy działania stopnie uważam. Nayłagodnieysze są plastry gatunku tego *rozpędzaiące pospolite*, z pomiędzy których, celnieyszym bydź sądze plaster mydlany (*empl. Gaponatum*). Skutki mydła na zsiadłe, przeciw naturalnie skupione soki ciała, są tak powszechnie wiadome, iż nie znayduię przyczyny przytaczać dowody, że plaster mydlany zgęśnione płynne części dzielnie rozcieńcza, i do swego naturalnego płynności stanu przyprowadza, dla tego z wielkim pożytkiem używany bywa tam, gdzie znayduią się stwardnienia i zatkania, iako to: w bolakach, sadzelach, torbiełach, wrzedzienicach i tym podobnych wzdęciach; podobnież do rozpędzenia pokarmu stwardniałych piersi. We wszelkich nabrzmiało-

ściach stłuczonych członków. Także w żółtaczkach, gdzie się czuć daie stwardnienie pod żebrami w bokach. Do uśmierzenia bolów kurczowych, rumatycznych, podagrycznych, nawet skirowych przezornie użyty iest bardzo pomocny. Dzieciom nażywot przyłożony rozwolnia stolec. służy także na odmrożenie członków i parzelinę.

§. 847. Wyższy rozpędzania stopień posiadaią plastry rezolwuiące rozrywaiące (*empl. resolventia discutientia*), które tym się różnią wskutkach od poprzedzaiącego, iż przyłożone na część chorą ciała, do rozeyścia się skłonną bardziey rozrywaia skupione soki maiąc w swym składzie lekarstwa przenikliwie działaiące. Naycelnieysze tego gatunku plastry sądzę bydź następuiące:

1) *Empl. Foetid. Schmuker.* Ten rozpędzaiący plaster używany bywa we wszelkich zatkaniach i zamuleniach, w różnych stwardniałościach osobliwie wnętrzności brzuchowych, iako też w rozdęciach brzucha pochodzących od spazmów, nawet wzdęciach do skirowatości skłonnych. Skuteczny iest także, do rozwolnienia pokurczonych członków i stawów (*anchyloses*) z przyczyny zewnętrzney pochodzących.

2) *Empl. Resolvens c. Sale C. C.* Ten plaster naywięcey używany bywa do rozwolnienia wielkiego gatunku stwardniałych, a mianowicie gruzłowatych wzdęć; tu-

tudzież zwykł się pożytecznie przykładać na wszelkie guzy, twardziele, sadzele i tym podobne nabrzmiałości mieyscowe

3) *Empl, Sulphurat. Becholtz.* Ten Plaster używany bywa nie tylko do rozpędzenia wzdęć i zatwardziałości lecz i do zapobieżenia gnilności, tudzież zachowania części gangrenowatych, od zupełney otrupiałości. Zwykł on martwą część ciała, od zdrowey oddzielać, którą utrzymuie w dobrym stanie. Niektórzy zalecaią go także na skancerowane kobiece piersi.

4) *Empl. Mercuriale.* Ten plaster uważany iest w sztuce lekarskiey za naymocnieyszy rozpędzaiący plaster, przeto nayczęściey używany bywa, do rozwolnienia wszelkich stwardniałych skirowatych wzdęć, dymienic, tofów, gummatów mianowicie wenerycznych, nawet zwykł on ganglie czyli martwe kostki rozwalniać. Tudzież skutecznie używany bywa do uśmierzenia różnych bolów iako to: głowy, zastarzałych nocnych wenerycznych i t. d. Także zwykł się przykładać na wrzody, wrzedzienice i inne od weneryczney przyczyny pochodzące uszkodzenia.

5) *Empl. Sapon. Schifhausen s. Miraculos.* Ten plaster prócz skutków, które posiada iak mydlany plaster, ma inne ieszcze własności. Pomyślnie używany bywa we wszelkich bolach od ostrey w ciele utkwioney materyi, iako to: katarowey, rumatyczney, artrytyczney, szkorbutyczney,

skro-

skrofulicznej pochodzączch; rozcieńczywszy bowiem oneyże gęstość, wyprowadza ostrość na powierzchn ą ciała, przez pot. Skutecznie także używa się w zimnych wzdęciach i stwardniałościach nie zapalonych. Tudzież w zatwardzeniu kobiecych piersi iest dobrym rozpędzaiącym lekarstwem.

§. 848. Trzeci stopień rozpędzaiących plastrów stanowią plastry rozwalniaiące wygrzewaiące (*emplastra resolventia digerentia*), które się przykładać zwykły na wrzedzienice, bolaki, i tym podobobne wzdęcia bardziey do ropienia niż rozeyścia się skłonne. Te plastry rozwalniaią pory ściśnione przez zapalenie części, zamkniętą w naczyniach materyą wygrzewaią i zamieniaią ię w ropę. Tego gatunku w sztuce praktyczney, naypospolitsze sa *Empl. Diachylon compos.* i *Empl. de Ammoniaco*. Pierwszy używany bywa naywięcey w gruczołkowatych wzdęciach, w których się ropienie poczęło, i które potrzebuią ciągłego pielęgnowania przez wygrzewanie pozostałey w nich twardości, aby one do swey doyrzałości doszły. Drugi zwykł się używać we wszelkich zewnętrznych stwardniałościach stałych części, mianowicie skirach, sadzelach, czyrakach i tym podobnych wzdęciach. Gdy się z tym plastrem połączy *Empl. Mercuriale, Saponat. Hyoscyami*, mocniey działa, w czym mię doświadczenie nie raz przekonało.

§. 849. Drugi gatunek plastrów zwal-

zia

niaiących stanowią zmiękczaiące (*empl. emollientia*), których skład i skutki są różne. Jedne przyłożone na część ciała, rozprężoną przez zsiadłe soki w niey utkwione, te rozcieńczaią i dysponuią albo do rozeyścia się, albo do zamienienia w ropę. Drugie takowe rozcieńczone przez ich działanie soki do rozproszenia się usposabiaią. Trzecie rozcieńczywszy zsiadłe soki, te do ropienia przyprowadzaią. Pierwszych działania stopień iest nayłagodnieyszy przeto w układzie moim nazwałem ie *zmiękczaiącemi pospolitemi*, z pomiędzy których obrałem celnieyszy tak zwany woskowy plaster (*empl. cereum s. citrinum*). Skład tegoż iest bardzo prosty, do którego wchodzi wosk, terpetyna i tłustość. Służyć może za zasadę innych zmiękczaiących plastrów, i stosownieyszy iest, niż plaster gleytowy, do sporządzenia dopiero rzeczonych plastrów używany. Pomimo skutków, o których się wyżey namieniło, wybornie także służy do pokrycia, pielęgnowania i od szkodliwego powietrza obwarowania wszelkich zewnętrznych uszkodzeń ciała.

§. 850. Wyższy zwolnienia stopień posiadaią plastry zmiękczaiące rozpędzaiące (*empl. emollientia resolventia*), które prócz rozwalniaiącey własności, którą działaią na zsiadłe części, mocą mianych w swym składzie subtelnych i przenikliwych cząstek, ścieńczone soki rozpędzać zwykły. Tego

ga-

gatunku liczę pięć celnieyszych plastrów iak następuie:

1) *Empl. Meliloti.* Ten plaster używany bywa do zmiękczenia i rozpędzenia wszelkich zapalistych wzdęć. Używa się także w zapaleniach gardła; w zauszných, podszczękowych gruzłowatych nabrzmieniach; podobnież w pachwinowych i podpachowych dymienicach. Służy nawet do zmiękczenienia iąder męskich dodawszy *empl. cicutae, oleum tartari* lub *cornu cervi foetid.* Tudzież w zimnych wodnistych lub serwatczanych wzdęciach zwłaszcza z kamforą zmieszany. Niemnieý skuteczny iest stwardnieniu piersi niewieścich.

2) *Empl. Spermat. ceti.* Ten plaster pospolitym iest lekarstwem położnic na rozpędzenie pokarmu, przez 6 lub 8 dni przykładany i codzień świeżo odnawiany.

3) *Empl. Cicutae simpl.* Ten plaster używany bywa w początkowych skirach, gałwaczkach skrofulicznych, gruzłach rakowatych i guzach twardych. Częstokroć zwykło się go także używać w dolegliwościach śledziony, wątroby i zatkaniu pankreatycznego gruzła.

4) *Empl. Hyoscyami.* Ten plaster prócz własności odmiękczaiącey i rozpędzaiącey posiada także moc odurzaiącą i ból uśmierzaiącą. Służy także w boleściach, od odmrożenia pochodzących; w hemoroidach ślepych, które rezolwuie i ból łagodzi.

5) *Empl. Belladonnæ.* Ten plaster zwykł się używać w tkliwych boleściach piersi

żen

żeńskiey i moszen męskich. Zmiękcza uporczywe wzdęcia i zatwardzenia; uśmierza onychże boleści, rozpędza lub do ropienia przyprowadza.

§. 851. Trzeci stopień działania zwalniaiących plastrów, posiadaią zmiękczaiące zaropiaiące (*empl. emollientia suppurantia*), których dzielność, końcem sporządzenia dobrey ropy, zasadza się na przyzwoitey digestyi, bez którey rzeczona ropa powstać nie może. Przez digestyą zaś rozumiem takie urządzenie, które przez sprowadzone płyny od ostrości zachowane, a naczynka w podrastaniu tak umiarkowane bydź powinny, iżby ani zbyt nie buiały, ani zżerane, tym mniey obsuszone nie były. W takim stanie zostaiące naczynka, zatkane swym płynem, otwieraią się, tenże wydaią z siebie, łączą go z szczątkami stałych części. Przyłożony plaster rozprasza tamże naycieńsze płynne cząstki, drugie zaś porusza i niby gotuie w materyą białą gęstawą, która się nazywa *ropą*. Z pomiędzy wielu innych tego gatunku plastrów dwa naycelnieysze kładę:

1) *Empl. Malacticum.* Ten plaster w praktyce Chirurgiczney używany bywa iako do ropienia usposabiaiący we wszelkich stwardniałych wzdęciach, a mianowicie do ropienia już dążących bolesnych i zaognionych czyrakach, wrzodach, wrzedzenicach i t. d.

2) *Empl. Cicutae comp.* Sktutki ropienie przyspieszaiące i utrzymuiące połą

czo-

czone są w składzie tego plastru, który we wszystkich przypadkach iak poprzedzaiący używany bywa, z skutkami rezolwuiącemi. Względem tych ostatnich wypada mi tu uczynić uwagę, iż podobne plastry do okoliczności uszkodzenia, źle przystosowane, mogą się stać szkodliwemi mocą rozmaitego bodzca, który posiadać zwykły, przeto we wszelkich uszkodzeniach, gdzie się iuż znayduie znaczny bodziec, powinny bydź z wielką przezornością używane, iako to: gdzie są części w wyższym stopniu zapalone-ropiące-dolegliwe-suche-iadowitą ostrością obciążone, lub iakimkolwiek sposobem roziątrzone.

§. 842. Trzeci gatunek zwalniaiących plastrów stanowią uśmierzaiące ból (*Emplastra Anodyna*), których znakomite skutki, w praktyce lekarskiey są dobrze znane, choć ich sposob działania dotąd iest nie wiadomy, przeto do wytłumaczenia prawie niepodobny. Plastry uśmierzaiące ból w w układzie moim na trzy podzieliłem klassy. W pierwszey umieściłem istotne (*empl. anodyna genuina*); w drugiey względne (*anodyna relativa*), w trzeciey szczegulne (*anodyna specifica*). Naycelnieyszy do istotnych ból uśmierzaiących należy plastrów *Empl. opiatum commune*, który pospolicie używany bywa we wszelkich tak od zewnętrzney iak i wewnętrzney przyczyny pochodzących boleściach, gdzie uboczna mechaniczna przyczyna, nie iest na przeszkodzie. Zwykł on skutecznie łagodzić

dzić wszelkie tężenia, kurcze i konwulsye.

§. 853. W drugiey klasie plastrów ból uśmierzaiących względnych, maią mieysce te wszystkie plastry, które przez odciągnienie, rozpędzenie, wyprowadzenie ostrych płynów ciału, dokuczaiących, tudzież te, które przez zwolnienie wytężonych stałych części, spinanie sprawuiących, oddalaią przyczynę bolu, a zatym względnie dolegliwości uśmierzaią. W szczególności zaś należących do tey klassy liczę pięć następuiących plastrów:

1) *Empl. anodyn, Wildegans.* Ten plaster szczegulniéy używany bywa w boleściach artrytycznych zbyt dolegaiących; także używać się zwykł do ułagodzenia wzdęć bardzo bolesnych.

2) *Empl. Aromat. stomach.* Ten plaster rozgrzéwaiący i wzmacniaiący, powszechnie używany bywa w dolegliwościach brzuchowych, iako to: w rozdęciu od wiatrów, w ckliwościach, womitach, rznięciu, biegunce z słabości, oziębienia lub zepsucia żołądka pochodzącey, które skutecznie uspokaia. Niektórzy zwykli go używać w drętwcu czyli kurczu niższey szczęki. Rozciągniony na skórze, dla iego lotnych aromatycznych części, przykłada się na żołądku, w dołku piersiowym lub karku.

3) *Empl. Antihystericum.* Ten plaster podobnież rozgrzéwaiący, i wzmacniaiący, uśmierza maciczne bóle. Używany bywa we wszelkich dolegliwościach nie-

wie-

wieścich w okolicy wyższey lub niższey brzucha, gdzie przyłożony zostawia się poki sam nie odpadnie. Także używać się zwykł w nieznośnych parciach żołądka, w womitach, biegunkach, dyssenteryach i wszelkich dolegliwościach nie tylko histerycznych lecz i hipokondrycznych.

4) *Empl. Galbani crocat.* Ten plaster uważany bywa iako wielce uśmierzaiący bóle oraz rezolwuiący i zmiękczaiący. Zwykł się używać do łagodzenia w stłuczeniach, zwichnieniach i skręceniach członków. Niemniéy w boleściach, i parciach od iakieykolwiek przyczyny pochodzących. W chorobach niewieścich piersi iest bardzo znakomitym leczenia środkiem. Przyłożony ciepło na żywot uśmierza czkawkę i konwulsye histeryczne.

5) *Empl. Cephalicum* Skutki tego plastru temperuiące, podobne są owym, które posiada *Empl. Opiatum,* dla tego używany bywa w przypadkach boleści z nieznaiomey przyczyny powstałych np. w boleściach głowy, i wtedy przykłada się na samym mieyscu bolu, lub w pobliskości albo na skroniach; w boleniu zębów za uszami lub niżéy przy szczęce. W bolach katarowych, rumatycznych i szkorbutycznych przykłada się na karku, skroniach, lub za uszami.

§. 854 W trzeciey klasie ból uśmierzaiących plastrów, mieszczą się owe plastry, które w sztuce lekarskiey maią nazwisko *Emplastra Anodyna specifica,* to

iest:

iest: posiadaiące rzeczone skutki, w szczególnych przypadkach, na przykład *Empl. Anodyn. ad cancrum. Empl. ad Lupiam, ad Verrucas, Clavos pedum* i t. d. Własności tego gatunku plastrów, materya medyczno chirurgiczna opisuie, i przypadki, w których używane bywaią, wylicza.

§. 855. Stosownie do opisów w tym Rozdziale uczynionych przyłączam tu Tabellę generalną leczalnych plastrów na rodzaie, gatunki i stopnie działania podzielonych, która iednak służyć tylko ma za wzór dla rozpoznania, do którey klassy plaster iaki należy. Wystawia ona Uczniom Chirurgiczney sztuki nayużywańsze w praktyce lekarskiey plastry; chcąc zaś umieć rozpoznawać, do iakiey z wymienionych w téy tabelli klas należy każdy plaster z liczby, którą nam materya lekarska podaie, trzeba czytać *dispensatoria* pharmaceutyczne, i nauczyć się znać skład każdego w szczególności plastru. Wiedząc z iakich ciał składa się plaster, znaiąc oraz iakiey są natury, i iaką maią fizyczną moc działania, wchodzące do iego składu ciała, tak zwane ingredyencye, czy one ściągaią albo rozwalniaią; czy drażnią lub łagodzą i t. d. posiadaiący taką znaiomość Chirurg nie będzie miał trudności rozpoznać, do iakiego rodzaiu i gatunku podług zrobioney odemnie klassyfikacyi każdy w xięgach aptécznych co do składu swego opisany plastar należy. Wszakże rozpoczynaiących praktykę lekarską do nabycia takowych

wia-

wiadomości to iuż pobudzić powinno, iż ślepe użycie lekarstwa bez znania doskonałego skutków iego, iest zawsze naganne, iako nader szkodliwe cierpiącey ludzkości.

ROZDZIAŁ II.

O kompressach czyli pokrywkach i podłużnikach.

§. 856. Przez *kompressy* czyli *pokrywki* (Splenia, Pulvilli, Plagulæ, les Compresses. Kompressen, Baüschen) rozumieią się w sztuce Chirurgiczney, kawałki płótna, poiedyncze lub składane, które używane bywaią do otulenia uszkodzonych części ciała. Takowe drugiey potrzeby sprzęty powinny mieć wielkość, grubość i kształt do chorey części ciała, stosowny i dogodne bydź uszkodzeniu chorey części; powtóre powinny bydź większe niż spodem leżący sprzęt opatrzenia, nawet w przypadku złamania kości musi bydź obszernieysza kompressa, niż na niey leżące łubki; po trzecie powinny bydź równe, bez żadnych fałdów, i gładko muszą przylegać do ciała.

§. 857. Materyał na kompressy nayprzyzwoitszy iest płótno używane, miękie, czyste, białe bez żadnego szwu i obrąbków; w niektórych przypadkach można także pożytecznie użyć flaneli. Przy sporządzaniu kompressów pospolicie brzegi płótna zawiiaią się downątrz, aby się nie strzępiła zrobio-

biona z niego pokrywka. Składa się zaś płótno we dwoie, troie, czworo, czasem nawet więcéy robi się składów, sposobem różnym według okoliczności i potrzeby, i ztąd zwykły się dzielić te sprzęty:

1) Na kompressy *proste* czyli *poiedyncze*; to iest: z iednostaynego kawałka płótna złożone, i na

2) Kompressy *składane*, które są sporządzone z więcey kawałków płótna, wraz z sobą połaczonych.

Proste czyli poiedyncze kompressy, podług okoliczności i wymagaiącéy potrzeby rózne miewaią nadane sobie kształty, z których naypospolitsze są następuiące:

Tab. VI. Fig. I. *Kompressa czworkątna prosta*; która się pospolicie używa do otulenia wszelkich uszkodzeń ciała.

Tab. VI. Fig. 2. *Kompressa czworkątna okienkowata*; która się przykładać zwykła na zbyt ciekące uszkodzenia, wolnego upływu materyi potrzebuiące.

Fig. 3. *Kompressa czworkątna, na wszystkich bokach nacięta*; która się przykłada na zbyt wygórowane, czyli wzdęte części ciała, aby dobrze pokryte były.

Fig. 4. *Kompressa czworkątna, we wszystkich rogach nacięta*; która się podobnież na zbyt wyniosłe części przykłada.

Fig.

Fig. 5. *Kompressa czworkątna, w rogach u dołu nacięta*; która się używa do części z iedney strony równéy, daléy nieco zaokrąglonéy lub wklęsłéy.

Fig. 6. *Kompressa szybiasta prosta*; która się przykładać zwykła na części, maiące między-mieysce do obwiązania zaszczupłe.

Fig. 7. *Kompressa czworkątna, siatkowa*; która się używa w rznięciu krtani dla tymczasowo po operacyi wolnego oddechu, poki mu się innéy drogi nie otworzy.

Fig. 8. *Kompressa podłużno czworkątna prosta*; która się pospolicie używa do ran podłużnych.

Fig. 9. *Kompressa podłużno czworkątna, okienkowata*; która w rznięciu krtani, na wzwyż rzeczoną siatkową kompressę przyłożona, wolny zostawia oddech.

Fig. 10. *Kompressa podłużno czworkątna, u dołu nacięta*; która się pospolicie używa w uszkodzeniach z iednego boku nierównych lub wklęsłych.

Fig. 11. *Kompressa podłużno czworkątna, okienkowata, w górze i na dole nacięta*; która się przykłada na części zbyt płynące, wyniosłe z obydwóch boków, wklęsłe lub nierówne.

Fig.

Fig. 12. *Kompressa podłużno-czworkątna, w rogach u dołu nacięta*; która się zwykła przykładać na uszkodzenia z iedney strony nierówne wklęsłe lub zaokrąglone.

Tab. VI. Fig. 13. *Kompressa w obydwóch bokach głęboko wykroiona*; która się używa do ran, znayduiących się w ciasnych mieyscach, iako to między palcami i t. p.

Fig. 14. *Kompressa szybiasta podłużna, czyli tarczysta*; która się pospolicie przykładać zwykła na podłużne obszerne uszkodzenia.

Fig 15. *Kompressa troykątna*; która się używa w podobnych uszkodzeniach ciała.

Fig. 16 *Kompressa sercowa, okienkowata, u dołu rozcięta*; która się przykładać zwykła na części podłużne i odosobnione, maiące koło siebie uszkodzenie ciała, iako to członek męski, palec wielki i t. p

Fig. 17. *Kompressa sercowa, okienkowata, u dołu ucięta*; która się używa w podobnych przypadkach.

Fig. 18. *Kompressa pół-okręgowa*; która się zwykła przykładać w okolicach krzyżów.

Fig. 19. *Kompressa połxiężyca wyobrażaiąca*; która się przykłada na szew międzynożny po rznięciu kamienia.

Fig. 20. *Kompressa podłużna, u dołu w rogach wykroiona*; która się w okolicach podbrzusza przykładać zwykła.

Fig. 21. *Kompressa podłużna, w górze troykątna, u dołu owalnie wyrznięta*; która się używa do ran szwu międzynożnego, albo do zadnicy.

Fig. 22. *Kompressy małe baniaste*; które się używaią w złamaniu spodniéy szczęki.

Fig. 23. *Kompressa ogórkowa, u dołu przedziurawiona*; która się w podobnym przypadku używać zwykła.

Fig. 24. *Kompressa podłużna wąska czasem w boku nieco wykroiona*; która się przykłada na uszkodzenie wyższéy szczęki i wargi.

§. 838. Użytek wieloraki, wypływaiący z przyzwoitego używania kompres czyli pokrywek, znayduie się w różnych zamiarach sztuki:

1) Aby pierwszéy potrzeby sprzęty opatrzenia, na ranę, wrzód, lub inne uszkodzenia ciała, położone pokrywały, a tak one od szkodliwego działania powietrza, lub innych rażących ciał ochraniały, w cieple utrzymowały, i zbyteczną ropę lub wilgoci w siebie brały.

2) Aby w pewnych przypadkach części chore łagodnie naciskały, a przeciwnie

dzia-

działaiący z kąd inąd na też części gwałtowny nacisk swą miękością odwracały.

3) Aby czasem mierne naciśnienie na uszkodzeniu iakiey części n.p. w krwotokach sprawiły.

4) Aby w niektórych przypadkach zmnieyszały mocny nacisk: co czynić zwykły w opatrzeniu złamania kości, zapełniaiąc wszelkie nierówności, tam gdzie wszystkich środków użyć wypada, aby łubki część chorą w całey obiętości tak naciskały, iżby żadne próżne mieysce nie pozostało, a przez to opaski tym lepiey przyległy, i mocniey się trzymały.

5) Aby niekiedy, nacięte, będąc w rogach, na bokach, lub w środku, iak się wyżey okazało, od przykrego nacisku uszkodzenia tkliwe ochraniały. Nakoniec

6) Aby napoione różnemi lekami, służyły do okładania ciepło lub zimno chorey części, gdzie naybardziey użyteczną iest flanela. W przykładaniu takowych kompressów pilność mieć należy, aby nie były bardzo mokre, tudzież w odnawianiu onychże, ani gorące ani zbyt zimne przeciw zamiarowi i wymagaiącey potrzebie. Częstokroć kompressy, na których rozciągniony iest kataplazm iaki, nietylko wygodnie przykładaią się na bolesne części ciała, lecz i tymże uszkodzonym częściom znaczne przynoszą korzyści.

§. 859. Drugi gatunek pokrywek stanowią, iak się wyżey powiedziało, *kompressy składane*, które się dzielić zwykły na

równo kształtne, to iest: z wielu kawałków do pewnéy grubości równo pokładzionych sporządzone; i na *nierówno-kształtne*, to iest: z nierówno położonych kawałków płótna uformowane. Te ostatnie pospolicie nazywaią się *kompressami stopnistemi* (Splenia graduata. Compresses gradueé Kompressen), które zwykły się sporządzać w rózne kształty: Albo układaią się kawałki płótna z iednéy strony Tab. VI. Fig. 30. gdy na spodnim czyli pierwszym kawałku *a. b c d.* kładą się stopniami coraz węższe *e f. g. h.* które umocowane nieco nicią, formuią kompressę *iednoboczno stopnistą.* Albo układaią się z dwóch stron czyli boków Tab. VI. Fig. 31. gdy na spodnim kawałku *a. b. c. d.* kładzie się drugi nieco węższy *e.* a tak daléy inne stopniami coraz węższe *f. g. h. i. k.* kładą się kawałki złożonego płótna; tak sporządzona kompressa zowie się *dwuboczno stopnistą.* Albo podobnym sposobem stopniami układaią się kawałki ze trzech stron Tab. VI Fig. 32. taka kompressa nazywa się *troyboczno stopnistą.* Albo układaią się skosisto złożone kawałki płótna Tab. VI. Fig. 33. gdy na pierwszym *a. b c*, kładą się drugie ukośne stopniami co raz węższe kawałki *d. e. f. g. h.* tak sporządzoną kompressę nazywamy *ukośno stopnistą.* Albo pokładaią się okrągłe kawałki stopniami co raz węższe Tab. VI. Fig. 34. i taka kompressa zowie się *okręgowo-stopnistą.* Albo ze wszech stron układaią się złożone kawałki płótna w czworkąt ró-

wny

wny Tab. VI. Fig. 35. ta kompressa zwykła się nazywać w sztuce *czworkątno-stopnistą*. Albo pokładaią się w czworkąt podłużny Tab. VI. Fig. 36. i wtedy kompressa nazywa się *podłużno-czworkątno stopnistą*. Albo w okrąg owalny Tab. VI. Fig. 37. taka kompressa zowie się *owalno-stopnistą*.

Chcąc doskonale sporządzić iaką z tych stopnistych pokrywek: kładzie się naprzód złożony kawałek płótna stosowney do potrzeby szerokości i długości, który służy za zasadę kompressy składaney. Potém bierze się drugi złożony kawałek lecz o pół lub ieden cal, według okoliczności węższy, i tenże kładzie się na położoney zasadzie, podobnież węższy od tego kładzie się trzeci i tak daléy, poki kompressa nie będzie mieć przyzwoitey grubości według potrzeby. Takowe sprzęty dla swego kształtu nie iako podobnego do piramidy zowią się także *kompressami piramidalnemi*.

§. 861. Pożytki, które kompressy stopniste sprawuią w sztuce Chirurgiczney, są różne; lecz dwa są naypryncypalnieysze i powszechne, to iest *pierwszy*: Iż one, stosownie przyłożone stopniami, wciskaiąc się, wypędzaią wszelkie wilgoci z głębokości uszkodzenia ciała. *Drugi* zaś iest ten: Iż, naciskaiąc przyzwoicie naczynia krwawiące się, przez swóy stopnisty kształt, łatwo i szczególnym sposobem tamuią gwałtownie krwotoki. W pierwszym względzie, okazuią swą dzielność w następuiących przypadkach: Tab

Tab. VI. Fig. 30. *Kompressa jednoboczno-stopnista*: będąc naygrubszym bokiem na same dno czyli głębią iakiey długociągłey norowatey fistuły położona, i przyzwoitą, wypędzaiącą opaską (*fascia expulsiva*) obwiązana, wyciska zgłębi stopniami, tamże znayduiącą się ropę, i tym sposobem oswobodza ranę od szkodliwey nieczystości.

Fig. 31. *Kompressa dwuboczno-stopnista*: przyłożona grubszą stroną na dnie wydrążoney obszerney wrzodzienicy, przybieraiącey naturę fistuły, naciskaiąc głębokość rany, ciśnie ropę do obszernego otworu, i przez to ułatwia wyprowadzenie oneyże z tamtąd.

Tab. VI. Fig. 32. *Kompressa troyboczno-stopnista* podobnież iak dopiero rzeczona, działa w przypadku nader obszerney wydrążałości wrzedzienicy lub iakiegokolwiek podobnego uszkodzenia.

Fig. 33. *Kompressa ukośno-stopnista*: na fistułe norę kształtu półkręgowego maiącą tak położona, aby iey węższa strona ku wklęsłości czyli wgiętości nory, szeroka zaś ku wypukłości teyże skierowaną była, a potym naciśniona zwykłą wypędzaiącą opaską w krzywym kierunku nory, rugnie i wyprodza

dza z fistuły wszelkie nieczystości.

Co się tyczé drugiego pożytku stopnistych pokrywek, o którym się wyżey namieniło, takowy daie się widzieć w następuiących okolicznościach.

Tab. VI. Fig. 34. *Kompressa okręgowo-stopnista*: Przyłożona na naczynie, krwiste zranione, przez swóy stopnisty kształt naciska skutecznie, i zapobiega niebespiecznemu krwotokowi.

Fig. 35 *Kompressa czworkątno-stopnista*: w podobnych przypadkach te same sprawuie skutki.

Fig. 36. *Kompressa, podłużno-czworkątno stopnista*: przyłożona na dwa nieco od siebie odległe naczynia, naciskaiąc one, tamuie krwotok.

Fig. 37. Kompressa *owalno-stopnista*: w podobnym przypadku użyta, podobnież działa.

§. 862. Prócz tych wymienionych skutków, większą ieszcze maią dzielność kompressy stopniste, przyłożone, będąc na iaką wiszącą, odciętą lub oderwaną część ciała. Gdy się w świeżym przypadku, oderwana część przyzwoicie znowu na swe mieysce położy, a potym pierwszą intencyą lipkim plastrem z ciałem spoiona kompressą stopnistą przyciśnie, i opaską wypędzaiącą obwiąże, naylepiéy takie gwałtowne uszkodze-

dzenie ciała, usposabia się do należytego zagoienia.

§. 863. Wypada mi ieszcze mówić o *podłużnikach* (Plagulæ, les Longuetts. Longuetten), które nic innego nie są, iak tylko długie, wąskie, czyli podługowate kompressy. Tychże długość, szerokość i grubość pospolicie oznacza się przez stan cierpiącéy części, i zamiar użycia onychże, naypospolitsze iednak bywaią, ośm lub dziesięć cali mniey lub więcéy długie, a dwa cale szerokie. Robią się podłużniki tak, iak kompressy, *poiedyncze składane*, a z tych albo *równo kształtne*, które są sporządzone z płótna lub flaneli w czworo, sześcioro lub ośmioro złożoney; albo *stopniste*, gdy mnieysze i węższe przyszywaią się do większych i szérszych. Tak poiedycze iak składane podłużniki, używane bywaią w następuiących kształtach:

Tab. VI. Fig. 25. *Podłużnik prosto krzyżowy*; który się ncareypospolitciey przykłada na urznięty iaki ostatkowy nogi lub ręki członek, dla łagodnego przytrzymania na nim narządu opatrzenia.

Fig 26. *Podłużnik ukośno-krzyżowy*; który w podobnych przypadkach zwykł się używać dla zatrzymania krwotoku iak i następuiący:

Fig. 27. *Podłużnik Gwiazdzisty, czyli krzyżowo składany.*

Fig. 28. *Podłużnik półxiężyco składany*; który się pospolicie używa do

oko-

okolic szwu międzynożnego, zwłaszcza po rznieciu kamienia.

Fig. 29. *Podłużnik zawoiowy*; który się zwykł przykładać na części z natury okrągławe iako to: na kolano, bark, łokieć i t. p. opasawszy członek na uszkodzeniu, zawiiaią się końce na krzyż, dla umocowania przyłożonych sprzętów.

§. 864. Co się tyczé użytków, które te podłużniki, prócz spólnych z kompressami maią, używać się zwykły różnym zamiarem:

1) Nayprzyncypalniéy do ściśnienia i zawarcia norowatości fistułowych w połączeniu z jednoczącą opaską (*fascia uniens*).

2) Do poiednoczenia rozdzielonych części ciała, n.p. w ranach rznięcia ostatkowych członków. *P. Desault* używa szczególniéy podłużnika do poiednoczenia rozerwanego scięgna Achillosowego, a *P. Theden* używa onych do spoienia poprzek złamanéy czaszki kolana.

3) Dla umnieyszenia zbytniego wpływu soków do cierpiącéy części; w takim razie podłużniki kładą się na głównym pniu arteryi wzdłuż ciągu onéyże, a dla umocnienia obwięzuią się przyzwoitą opaską, Nakoniec

4) Używaią się w złamaniach ręki i goleni dla zapobieżenia zrośnieniu się blisko siebie leżącycych kości; tudzież służą do u-

uszkodzonych, odosobnionych części ciała, za przegrodę, aby się z sobą nie zrosły.

ROZDIAŁ III.

O tamponach, czyli zatykadłach.

§. 865. Przez *tampony* rozumie się w sztuce Chirurgiczney szczególny gatunek piramidalnych czyli stopnistych pokrywek, które naypospoliciey używaią się w ranach arterycznych np. przy nieszczęśliwym krwi puszczaniu trafiaiących się, aby niemi gwałtowny krwotok zatamować. Takowe sprzęty wtedy tylko są skuteczne, gdy arterya na zdrowey mocney kości leży; bo w ranach z pruchnieniem kości połączonych, w złamaniach kościowych i tym podobnych przypadkach, naciśnienie iest cale niepodobne, gdzie kość nadwerężona mocnego odporu dać nie może. Gdy iest trudny przystęp do zranioney arteryi, wtedy zrobić sobie do niey drogę przez incyzye, iest konieczną potrzebą.

§. 866. Takowe tampony czyli zatykadła zwykły się sporządzać z szarpii w kłębek zwinioney, albo z hubki, lub z stopnistych kompressek, massą iaką plastru posmarowanych, ponieważ tym sposobem skleione z sobą będąc, nie tak łatwo rozchodzą się z związku, lecz stanowią twardy i mocny kręgiel, który lepiey naciska, niż z szarpii lub hubki sporządzony tampon. Sposob zaś sporządzania tamponów

iest

iest taki: spłaszczone gałki szarpii, albo kawałki hubki, lub stopniste kompresski, kładą się iedna na drugiey. Naymnieysza z nich powinna bydź nieco większa niż iest otwór zranionego naczynia, które ścisnąć chcemy, naywiększa zaś musi mieć przynaymniey cal ieden w przemierniku, czy ma bydź tampon okrągły Tab, VI. Fig. 34. czy czworkątny Fig. 35 Rzeczone kompresski przyszywaią się i umacniaią, iedna do drugiey nicią. Tak zrobione zatykadło powinno bydź cal ieden mniey lub więcey długie, czyli wysokie, podług głębszego lub płytszego położenia otwartego naczynia. Takowych tamponów należy mieć zawsze więcey na doręczu.

§. 867. Maiąc przygotowane tampony, kładzie się bezpośrzednie swym końcem tampon wewnątrz do rany arteryi; gdzie baczność mieć trzeba, aby się rana skóry nie usunęła, boby tampon uchybił otworu oneyże. Naywięcey zależy w przykładaniu tamponu na tem, aby tenże dostatecznie, z równą mocą, i w taki sposob naciśniony był, iżby ruch, czyli krążenie krwi, w pobocznych gałęziach arteryi, i w żyłach zatrzymane nie było, tampon zaś przyzwoicie przyciśnionym został, co się uskutecznia przez kompressy i zręcznie przyłożoną obrączkową opaskę, która iednak przydłuższa i nieco węższa bydź powinna. Jeżeliby zaś z przyczyny iakiey utrzymać nie była zdólną, więc użyć trzeba ręki pomocnika, który tak długo naciskać

musi

musi opatrzenie, aż iuż niebespieczeństwa krwotoku nie ma W takim razie naciskaiące narzędzie *P. Plenka* iest bardzo wygodne.

Wszakże użycie tamponu nie tak bespieczne, żeby się nań całe spuścić można: on bowiem łatwo się spleść może, i wtedy na nowo powstaie krwotok, który się staie śmiertelnym, gdy natychmiast pomocy na doręczu nie masz; dla tego w takich przypadkach, gdzie chory po przyłożeniu opaski iest bez straży i spokoyności, gdy n.p. przeprowadzonym bydź ma na inne mieysce, lub gdy się obawiać trzeba konwulsyy, szaleństwa i t. d. użycia tamponu nigdy zalecać niamożna, chybaby chory opatrzony był turnikietem. Prócz tego iest takowy sposób nie wygodny, iak mówi *P. Rychter*. Opaska mocno przyłożona, zawsze obciąża ranę, wznieca dolegliwość i zapalenię, zwłaszcza gdy się drzazgi kości znayduią w ranie, albo gdy iest ona zaogniona i bolesna, a nawet przeszkadza Chirurgowi zayrzéć i doświadczyć stanu rany, po przyłożeniu opaski i odbywać niektóre wypadaiące czynności. Nieustanne przyciskanie ręką, iest także oczywiście niewygodne, a czasem niemożna też mieć zdatnego do téy wymagaiącey potrzeby pomocnika.

W przypadkach krwotoku z arteryy bardzo wielkich, całe nie wypada mieć zaufanie w naciśnieniu; przeto podwiązanie arteryi nad ściśnienie, zawsze przekładać na-

le-

leży, w tym tylko przypadku możnaby to ostatnie obierać, gdzie tamto mieysca mieć nie może, albo w krwotokach z mieyszych arteryy, i gdy chory pod dobrym dozorem zostaie. Tym mniey w amputacyi członka z pewnością użyć można tamponów, lubo doświadczenie uczy, że niektórym osobom pomyślnie przykładane były pod pilnym dozorem chorego.

ROZDZIAŁ IV.

O turnikietach czyli krępulcach.

§. 868. Przez *turnikiety czyli krępulce* (Tornaculum, Torcular, fascia Tortilis. Tourniquett. Drehstock, Aderpresse) rozumie się w sztuce Chirurgiczney, sprzęt, z pomocą którego wszelkie krwotoki, choć nie zawsze zupełnie, przecie większą częścią zatamowane bydź mogą przez naciśnienie i skrępowanie naczyń.

§. 869. Lubo nayprzednieyszym i naypewnieyszym, krwi płynienie tamuiącym narzędziem iest turnikiet, lecz on tylko do wyższéy części uda i ramienia służyć może, i przeto iedynie w krwotokach ostatkowych członków to iest rąk i nóg używany bywa. Przyłożony turnikiet, albo iednę tylko pryncypalną arteryią; albo wszystkie wraz naczynia, arteryie i żyły w całey części ciała naciska; i tak w pierwszym przypadku tamuie tylko wpływ i bieg krwi przez główny pień arteryi; w drugim zaś

przypadku, tak wpływ iak i powrót oneyże w całym członku wstrzymuie, więc on zawsze należy do naypewnieyszych, krew tamuiących sprzętów, choć działa tylko iak zabiegaiący środek (remedium palliativum).

§. 870. Wszakże przez turnikiet nie można na zawsze zastanowić krwotoku, boby go trzeba długi czas zostawić na członku, który by łatwo podpadł zapaleniu i gangrenie; to iednak nie powinno mu ubliżać wartości i szacunku, ponieważ Chirurg, będąc w stanie za pośrzednictwem turnikietu toczącą się krew prędko i pewnie zastanowić, zyskuie przez to czas, to wszystko bez bojaźni przysposobić i urządzić, sobie, co tylko do gruntownego uleczenia krwotoku służyć może. W zranieniach wielkich arteryy, iest on nieodbycie potrzebnym hamulcem, którego wczesne użycie iedynie ratować może chorego w niebespieczeństwie życia.

§. 871. Naylepiey sądzić możemy o wartości turnikietu, gdy się zastanowiemy nad obchodzeniem się z chorym w wielkich krwotokach dawnieyszemi czasy przed wynalezieniem tego wielce użytecznego narzędzia. W prawdzie niebrakowało dawnym Chirurgom na znaiomości sposobu podwiązania arteryi, i innych tamuiących krwotok środków, lecz żaden nie był tak skuteczny, żeby przezeń można było z pewnością dopiąć zamiaru swego. Użycie zaś iakiego z zwykłych w starożytności sposobów,

bów, służyło tylko za narzędzie wprzód udręczenia chorego, nim dla niedołężney leczenia sztuki, nie od zadaney sobie rany, lecz od przemagaiącego siły życia krwotoku padł smutną ofiarą.

Z tego powodu starożytni Chirurgowie wzdrygali się, i całe słusznie, przedsiębrać iakiekolwiek operacye, w którychby wielkie naczynia skaliczonemi bydź mogły, przeto bardzo mało czytamy w dziełach starożytney Chirurgii o amputacyach znacznych iakich członków; ieżeli się zaś naleźli do przedsięwzięcia takiego dzieła odważnieysi, wtedy chory z nagle powstałego krwotoku, albo w czasie samey operacyi, albo zaraz po skończeniu oneyże umarł. Nie byli oni tey okoliczności panami, choć wyszukiwali różnych, nayokrutnieyszych nawet sposobów, iako to: wrzącey wody, gorącego oleiu, roztopionego ołowiu, kaustycznych ciał, a co nayokropnieysza, urzynali członki rozpalonemi nożami, aby się tym sposobem ustrzedz gwałtownego krwotoku; dopiero przez wynalezienie i używanie turnikietu, stało się urzynanie członków mniey niebespiecznym, bolesnym i strasznym.

§. 872. Pospolicie przykłada się turnikiet na arteryą powyżey rany, nie tym zamiarem, aby przezeń znieść krwotok, lecz aby go tylko zatrzymać, poki się zwykłych, krew tamuiących środków nie sporządzi i nie przyłoży; albo krwawiących nączeń niepodwiąże; albo poki się nacięta arteryia ca-

le

le nie przetnie, iżby się tym sposobem części onéyże ściągnęły. Dopiąwszy Chirurg zamiaru swego, natychmiast zwalnia turnikiet. Powtóre, gdy się krwotok przez iaki środek n. p przez tampon wstrzymuie, na który iednak z pewnością spuścić się nie można, w takim razie przykłada się turnikiet, aby za pomocą iego nieco osłabić wpływ i nagły pęd krwi do zranioney części, i pewnieyszy zrobić skutek tamuiącego ią środka, lub aby módz przytłumić mogący, z iakiey świeżey przyczyny powstać krwotok. W takowych przypadkach tak długo zostawuie się na mieyscu Turnikiet, póki iest niebespieczeństwo. Tenże iednak tak dalece przykręca się, iżby arteryi zupełnie nie ścisnął, lecz tylko ią zwężył, i przez to natarczywość pędu krwi nieco wstrzymał.

§. 873. Naypierwszy wynalazek turnikietu winna iest sztuka *P. Morelli*, iednemu z Francuzkich Chirurgów. Że zaś ta nowo wynaleziona machina, cały członek ściska i krążenie krwi cale zatrzymuie, przeto wielu Chirurgów, a naybardziey *P. Petit* starał się uczynić onegoż poprawę. Mąż ten pracowity i troskliwy o dobro swych chorych, wymyślił taki turnikiet, którego naywiększy nacisk na iednym tylko mieyscu, to iest: na głównym pniu arteryi działa, i ztąd pokazuie się, że wszystkie turnikiety nie tylko podług swych skutków i zamiarów użycia, ale też podług swych wynalazców, i różnych kształtów,

ró-

różnie się dzielą i nazywaią. A naprzód względem skutków, iakie różne turnkiety na ciało przyłożone sprawiać zwykły, dzielą się 1) na *krępulce powszechne*, czyli *ogólne*; 2) na *mieyscowe* czyli *szczególne*.

§. 814. Powszechne czyli ogólne krępulce są te, które cały członek, we wszystkich iego punktach iednostaynie naciskaią, i krążenie krwi w członku chorym tak tamuią, że oney ani tam ani nazad biegu nie dozwalaią. Takowe nayprzyncypalniey używane bywaią w przypadkach, gdzie krew wytryska z wielu razem naczeń, tudzież gdzie choremu choć naymnieyszey utraty krwi oszczędzić chcemy, lub musiemy dla znaczney iego słabości. Prócz tego przynoszą one tę korzyść, że przez osobliwy ich nacisk, członek niejako przytępia się, co przedsięwziętą operacyą mniey bolesną czyni. Aże te krępulce krążenie krwi w członku cale wstrzymuią, przeto nigdy dozwolić nie można, aby długo zostawały na nim, atoli Chirurg, zyskawszy przez przyłożenie turnikietu czas, zaradzić może temu pozornemu uszczerbkowi, gdy mocnieyszych, krew tamuiących środków np. podwiązania użyie, i dla zabespieczenia tegoż tak tylko przykręci turnikiet, aby naczynia nie ze wszystkim zamkniętemi, lecz tylko zwężonemi zostały, i samo krążenie soków nie było cale zatamowane, lecz tylko osłabione, i umiarkowane. Jeżeliby niespodzianie na nowo powstał krwotok, w Chirurga iest zawsze mocy przytłumić go

natychmiast przez zakręcenie turnikietu i ściśnienie członka; dla tego zostawia się na członku tenże dopoty, póki niebespieczeństwa iest iaka obawa. Tego gatunku krępulców zwykło się używać we wszystkich operacyach, gdzie się bać trzeba mocnego krwotoku, naybardziey w amputacyach

§. 875. Mieyscowe czyli szczególne turnikiety są te, które w iednym mieyscu sam główny pień arteryi naciskaią, żadnych oneyże bliskich gałęzi, ani żył nietykaiąc. Aczkolwiek takowe turnikiety mogą bydź dłużey zostawione na członku chorym dla tego, że krążenia krwi zupełnie nie tamuią, maią iednak one różne niedogodności, dla których używanie onychże w tych czasach iest dość ograniczone. Ponieważ one prócz główney arteryi, pobliskich ku teyże ciągnących się naczeń nie naciskaią, przeto w czasie operacyi, do którey użyte bywaią, niekiedy powstaie mnieyszy lub większy krwotok, który staie się Chirurgowi przeszkodą, saamemu choremu bardzo niebespiecznym z powodu, iż on dla wyniszczonych sił wiele krwi tracić nie może; z przyczyny także swychskutków bywaią bardzo niepewne przynaymniey w niektórych przypadkach. Arteryie miewaią częstokroć rozmaite urządzenie, pnie onych że dzielą się niekiedy na gałęzie daleko wyżey niż zwyczay: n.p. Arteryia ramieniowa (*brachialis*) dzieli się czasem dość wysoko u góry w ramieniu na dwie arteryie: łokciową (*ulnaris*), i sprychową

(*ra-*

(*radialis*). Chirurg rozumie, że sam pień arteryi swym turnikietem nacisnął, gdy tymczasem gałęź tylko oneyże naciśnioną została. Tudzież, niektóre członki, iak np. udo, nie iednym tylko pniem arteryi opatrzone bywaią, lecz więcey ieszcze arteryy przy nim idzie, przeto tychże takowy turnikiet nie naciska.

§. 876 *Powtóre*, względem kształtu dzielą się turnikiety: 1) na *polowe*, czyli *proste kneble* które sobie sam Chirug sporządzić, lub łatwo ich dostać może, z tąd tego gatunku turnikiety pospolicie zwykły się używać w kampaniach, gdzie wielka liczba ranionych potrzebuie ich razem wiele. 2) na *szrubsztaki sztuczne*, których skład wprawdzie iest skomplikowany, lecz użycie onych iest pewnieysze.

§. 877 Różniące się własności turnikietow od pierwszych wynalazków *Morella i Petita* podanych, dały okazyą, że następnie różne wynaydowano w sztuce turnikiety, króre pospolicie biorą nazwiska od zwyż rzeczonych autorów. Aby należycie zrozumieć, można naturę, kształt, i sposób sporządzania onych, skład każdego w szczególności roztrząsnąc, przed wszystkim zaś własności turnikietu *P. Morelli* opisać postanowiłem.

§. 878. Składa się ten turnikiet pospolicie z cztereeh sztuk:

1) Z opaski w wałeczek zwinioney, która w swym przemierniku czyli grubości ma blisko cal ieden, długości zaś dwa lub

trzy cale; ani zamocno, ani zbyt wolno zwinioną bydź niepowinna; Tab. VIII. Fig. 15. 2) z taśmy półtora lub dwa łokcie długiéy, którey szérokość równa się długości wzwyż rzeczonego wałeczka Fig. 16. 3) Z knebla zrobionego z twardego drzewa Fig. 18. 4) Tarczy z kawałka tektury, skóry lub rogu zrobionéy, która ma kształt owalny, albo czworkątny, i w obydwóch bokach iest nieco wyrznięta Fig. 17.

§. 879. Użycie przyzwoite tego turnikietu iest takie: Naprzód kładzie się zwiniona w wałeczek opaska, iak się wyżey rzekło, na głównym pniu arteryi. Położony wałeczek umacnia się wprzód iaką prostą opaską, tak széroką iak on iest długi, i tak długą, aby raz około członka obstała; końce onéyże albo się umacniaią szpilkami albo zszywaią nicią, żeby się zaś nie usunęła z mieysca, można kilko sztychami przyszyć do niey wałeczek. Potém oprowadza się około członka mocna niciana lub iedwabna taśma takiéy szérokości, iaką ma rzeczona opaska, którą wraz z wałeczkiem obeymuie wolno złożona we dwoie. Daléy kładzie się w równoległym położeniu przeciw wałeczka na boku członka tarcza, nad którą pod spód taśmy wsuwa się knebel. W iakiey mierze obraca się tenże, w takiey skręca się taśma, a tak wałeczek leżący na arteryi, oraz cały członek mocno naciska i ściąga. Knebel powinien bydź dobrze umieszczony wprost przeciw wałeczka, inaczéy, gdy iest na boku, ściąga wałeczek z mieysca arteryi. Pod-

kład-

kładka pod knebel iest potrzebna, bo ona nie dozwala, aby w kręceniu gniótł członka lub go uszczyknął. Tab. XVIII. Fig. 1. *aa.*

§. 880 Drugi *polowy*, należący do gatunku turnikietu, *P. Morelli*, iest nayprostszy i naytańszy tak zwany kieszonkowy turnikiet, którego upowszechnienie winniśmy *P. Richter.* Składa się on także z cztérech sztuk: 1) Z peloty czyli skórzaney, siercią wysłanéy poduszeczki, na któréy w wyższym zewnętrznym boku umocowana iest wąska antabka skórzana, lub co lepsza, mosiężna Tab. VIII. Fig. 21. Zamiast peloty może bydź z opaski prostéy wałeczek, iak się mówiło wyżéy, opatrzony antabką z płótna lub skóry, przez którą przeprowadza się taśma. 2) Z tarczy kształtu czworkątnego lub owalnego, zrobioney z grubéy skóry, w którey po bokach znayduią się dwa rozpory dla przeciągnienia przez nie taśmy Fig. 20. 3) Z taśmy mocnéy z nici lub iedwabiu, na którą zawdziewa się rzeczona pelota czyli poduszeczka, i która przewleka się przez tarczę, iak się iuż powiedziało Fig. 20. 4) Z knebla z twardego drzewa zrobionego kształtu iak pokazuie Fig. 18.

§ 881. Przyłożenie tego krępulca dzieie się podobnym iak wyżey, nawet ieszcze łatwieyszym sposobem: Zawdziawszy poduszeczkę na taśmię, i tę przewlekłszy przez szpary tarczy, zawiązuie się taśma według okoliczności i potrzeby nad tarczą Fig. 21. Nakoniec kładzie się knebel między tarczą

i

i taśmą. W uskutecznieniu tego uważać należy, aby poduszeczka na samey arteryi, tarcza zaś na przeciwległey oneyże stronie znaydowała się, wtedy dopiero skręca się taśma kneblem. Ten gatunek ma te osobliwe zalety: *Naprzód*, że w nagłym przypadku, na każdym mieyscu, w każdey potrzebie natychmiast i prędko sporządzonym bydź może bez wielkiey pracy i kosztu. Nie potrzeba tu więcey, iak tylko wziąść kawałek skóry lub podeszwy na tarczą, na pelotę zaś kawałek prostey zwinionioney opaski, a zamiast taśmy można użyć tęgiey podwiązki, wystrugany kawałek twardego drzewa służyć może za knebel, a tak zaradzić sobie można w gwałtowney potrzebie. *Powtóre*, że tego gatunku turkiet może się sporządzić z rożnych materyałów: z blachy, mosiądzu, z rogu, drzewa, tektury i t. d. które takim lub podobnym sposobem użyte, bardzo pożyteczne są w sztuce. I to iest naywiększą iego zaletą, że on w mieyscach od ludzi oddalonych, i w tych, gdzie żadnych artystów nie ma, z wszystkich składanych turnikietów naylepiey zaspokaia potrzebę Chirurga, o czym mię doświadczenie nieraz dostatecznie przekonało,

§. 882. Trzeci *połowy* gatunku *P. Morelli* turnikiet iest także prosty i używany. Składa się z trzech sztuk: 1) Z tarczy owalney, na którey bokach są dwa wyrznięcia, iak się wyżey pokazało, na górney części umocowane są dwa rzemyki. 2)

Z.

Z taśmy tęgiey, żeby niefolgowała iak prosta płócienna opaska, i pewnieyszy był turnikietu skutek. Na téyże taśmie iest pelota czyli poduszeczka ruchoma, która się tam i sam posuwać daie, na iednym zaś końcu taśmy znayduie się sprzączka dla zwolnienia lub przyciągnienia onéyże według wymagaiącéy potrzeby. 3) Z knebla, w którego końcach zrobione są dziurki. Gdy się taśma przez obie szpary w tarczy przeciągnie, i knebel podsunie, kładzie się pelota na sam pień arteryi, i ściąga się taśma nie bardzo mocno. Potém obraca się knebel tak długo, aż iuż bicie arteryi uczuć się nie daie. Wtedy rzemyki na bokach tarczy umocowane przewlekaią się przez dziurki znayduiące się w końcach knebla, który się w tychże końcach przywięzuie. Otrzymuie się tu korzyść, że do trzymania knebla nie trzeba pomocnika, iak w użyciu powyżéy opisanego turniekietu, gdyż same rzemyki dostatecznie trzymaią zakręcony knebel. Jeżeliby się turnikiet nieco zwolnił, wtedy trzeba ie tylko mocniey ściągnąć. Ten gatunek względem pewności swego skutku, równa się sztucznemu szrubsztakowi. *P. Creve* w podobnym zamiarze dla przymocowania knebla, kazał przyszyć 12—16 sznurków na brzegach rzemienney tarczy, lecz tak wielka liczba nie iest potrzebna, bo dwoma rzemykami może bydź knebel w każdym swym położeniu należycie umocowany.

§. 883. Czwarty *polowy*, do gatunku

P. Morelli stosowny, iest turnikiet wynalazku *P. Lobstein* Tenże składa się z dwóch sztuk: 1) Z taśmy tęgiey, z iedwabiu czerwonego i bawełny utkaney, maiące y. cal ieden szérokości i dwa łokcie długości. Na iednym końcu téyże są trzy, dwa cale od siebie odległe rozpory; na drugim zaś końcu iest ona pół łokcia wzdłuż rozcięta na dwie części, w których są także w równéy odległości trzy rozpory. 2) Z knebla zwykle używanego. Przyłożenie tego turnikietu dzieie się w taki sposób: Naprzód w ieden rozpór na końcu nie rozciętey taśmy wsuwa się knebel, który się kładzie na zewnętrznym boku członka; pod tymże kneblem oprowadza się taśma około członka tyle razy, poki nazad do rozciętey części niedoydzie. Potém obraca się knebel zwykłym sposobem aż ściśnie dostatecznie członek, na koniec umacnia się obiema częściami taśmy przez włożenie czyli zawdzianie na obą końce knebla rozporu. Niedogodna iest rzecz, gdy knebel w końcach ma kształt pałki, ponieważ nań z trudnością zawdziać można rozpory taśmy, lepsze są na samym końcu gałeczki, na które iakby na guziki zapiąć można taśmę. Mogłby bydź ieszcze poprawiony ten turnikiet, gdyby na rozciętych częściach taśmy, zamiast rozporów, które są bardzo oddalone od siebie, więcéy okrągłych było dziurek. Tę także ma on wadę, że knebel we wszystkich kierunkach niemoże bydź równo i należycie umocowany. Naylepiéy

się

się to uskutecznia, gdy mu wypada wzdłuż członka leżeć, w poprzecznym położeniu knebla umocowanie tegoż iest niepodobne, trzeba go poty kręcić, poki wzdłuż członka ległym nie będzie. Dla tego w przykładaniu wszelkich w zwyż opisanych krepulców, pamiętać należy, aby pod twardą tarczę z drzewa lub metalu zrobioną zawsze podłożona była iaka mięka kompressa, iżby przez mocne kręcenie knebla, członek chorego zranionym nie został.

§. 884 Co się tycze drugiego gatunku turnikietów składanych *szrubsztakami* zwanych, które lubo maią skład bardziey niż pierwsze skomplikowany, lecz że onych skutek w użyciu iest pewnieyszy, przeto od różnych naśladowców turnikietu *P. Petita* podobnież iak tamte są rozmnożone. Aby kształt i naturę takowych turnikietów dobrze poznać można, umyśliłem wprzód opisać skład i własności pierwotnego wzoru, wynalazku w zwyż rzeczonego Chirurga, który swóy turnikiet w R. 1718. Akademii Paryzkiey przedstawił. Początkowo był ten sprzęt większą częścią z drzewa sporządzony i tak urządzony, że tylko sam pień główney arteryi naciskał, krążenia więc soków w całym członku nie tamował, iak czynić zwykły wszelkie turnikiety gatunku *P. Morelli*, przeto stał się bardzo użytecznym i powszechnie używanym. Lubo dla niedostatku w kraiu biegłych w robieniu Chirurgicznych wyobrażeń artystów, niepodobna mi było doskonały wystawić

rys

rys tego potrzebnego i bardzo pożytecznego sprzętu, przecież starałem się uczniom moim iakikolwiek choć prosty podać onegoż wizerunek Tab. VIII. Fig. 22, abym podług zamiaru mego w tym dziele okazał im prawdziwy przemysłu i dowcipu ludzkiego obraz, któryby służył za przykład do naśladowania w sztuce takich pięknych wynalazków.

§. 885. Wyobrażony turnikiet wynalazku *P. Petit* składa się: 1) z dwóch mocnych metalicznych blach, lub drewnianych tabliczek. Przez wierzchnią blachę przechodzi w środku szruba, którey koniec umocowany iest na środku niższey blachy, obszytey skórą, siercią wysłaną. Powierzchu górney blachy są na każdym końcu dwa mocno osadzone kolce, podobne do zębów u sprzączki. 2) z pasa rzemiennego po obydwóch brzegach dziurkami według odległości w zwyż rzeczonych kolców opatrzonego. Na środku tego pasa umocowana iest pelota, czyli poduszeczka skórzana siercią wypchanana

§. 886. Użycie tego turnikietu iest takie: Naprzód kładzie się rzeczona poduszeczka na samey arteryi członka, na przeciwległey zaś stronie przykłada się na członek niższa turnikietu blacha, i w tym samym czasie pas rzemienny z obu stron pociąga się do górney blachy, i na iey kolcach zawdziewa swemi dziurkami. Potem zakręca się szruba tak długo, aż iuż bicie arteryi uczuć się nie daie. W tym sposobie bla-

blacha wyższa oddalaiąc się od niższey, ciągnie za sobą pas, który leżącą na sobie pelotę przyciska do arteryi, tęi zupełnie zamyka. Żeby się zaś końce rzeczonych blach podczas kręcenia szruby w tę lub ową stronę nieusuwały, dodaie się im pręt metaliczny, który przeprowadzony obok szruby przez wierzchnią blachę, i w dólnéy u kwiony, utrzymuie ie w iednakim położeniu i prostym względem siebie kierunku.

§. 887. Drugi z gatunku *P. Petit* składany szczególny turkiet iest ten, który podaie *P. Bell.* Tenże składa się z dwóch blach mosiężnych, które za pośrzednictwem szruby zbliżyć się do siebie i znowu oddali mogą. Wyższa blacha ma na bokach dwa, niższa zaś cztéry walce, które się obracaią. Koło tych walców okręca się taśma, która za pomocą sprzączki obciąga się koło członka. Gdy przez szrubę oddalaią się od siebie blachy, naciąga się pas i członek się ściska. Ten turnikiet ma wprawdzie zaletę przez swóy prosty mechanizm, lecz szruba, a bardziey onéyże gwinty powinny bydź doskonale zrobione, tudzież szruba musi nieco cieśniey w muterce chodzić, boby sama folgowała. Jeżeli Chirurg często tego turnikietu używa, więc powoli wyrabiaią się gwinty, i przykręcona szruba łatwo się cofa, przeto nie sprawuie iuż pewnego skutku. Starano się tę wadę poprawić przez dodanie pomocnego kółka i sprężyny w tym mieyscu, gdzie szruba umocowana iest na dólnym blacie, przez co zapobiega się

co.

cofnieniu szruby. Prócz tego daią się dwa okrągłe pręty od dolnego blatu przez wyż szą blachę, aby taż w równym kierunku w czasie kręcenia szruby ruchomą była.

§. 888. Trzeci z gatunku *P. Petit* składany turnikiet iest ten, który podaie *P. Savigni.* Tenże ma od wyżey opisanego turnikietu w tym pierwszeństwo, że przez swóy osobliwy mechanizm cale nie podpada cofnieniu. Rękoieść iego zrobiona z czarnego hebanu iest w środku grubsza niż po obydwóch stronach, do walca mosiężnego przez szrubę przytwierdzona. Srodkowa część téy rękoieści ma swoie przeznaczenie do przyimowania pasa. Walec umocowany iest w środku blatu, iednak tak, żeby się mógł obracać. Blat wyrznięty w czterech mieyscach, przez które się pas przeciąga, ma na sobie kółko z zębami, w które stalowa sprężyna do hamowania go, wpada. Ta sprężyna umocowana na rękoieści naciąga się przez małą wężykowatą sprężynę z drutu mosiężnego zrobioną, która podobnież przytwierdzona iest do rękoieści przez nit stalowy. W czasie kręcenia podnosi się sprężyna nad zęby kółka, i gdy się kręcić przestaie, wpadłszy za ząb niedozwala iść nazad. Pas przeciągniony przez wyrznięcia w blacie, oprowadza się koło rękoieści, który przez kręcenie téyże naciąga się i sprawuie żądany skutek. Sporządzaiąc taki turnikiet, naybardziéy na to uważać trzeba, aby walec dobrze umocowany był na

bla-

blacie, iżby się w czasie kręcenia i naciągania pasa nie ułamał.

§. 889. Czwarty turnikiet gatunku *P. Petit*, który iest w pewnym zamiarze prostszy i dogodnieyszy niż poprzedzaiący, ma takie urządzenie: Na blacie mosiężnym tęgim umocowane iest w środku kółko zębate w taki sposób, aby się obracać mogło; w tymże kółku znayduie się środkowy otwór, do którego wkłada się stoiak czworkątny. Obok kółka iest szpatunek, który zaymuiąc zęby, cofanie się tegoż hamuie, przytwierdzony szrubką i opatrzony sprężyną, która go naciska na kółko. Chcąc zwolnić turnikiet, odciąga się sprężyna ku sobie. Na obydwóch stronach blatu są dwa walce, pomiędzy któremi pas chodzi. Stoiak z rękoieścią wyimuie się; przeto ten sprzęt iest wygodny.

§. 890. Piąty turnikiet tego samego gatunku, podany przez *P. Zittier*, i opisany przez *P. Caprano*, składa się z trzech części: 1) z *klucza* złożonego z rękoieści hebanowéy, w środku zgłębionéy dla przyimowania pasa, i walca ze stali zrobionego, którego gorny koniec umocowany iest w środku rękoieści. Tenże walec wydrążony iest od dołu aż do połowy, dokąd wchodzi czop zębatego kółka. Na boku walca wpuszczona iest sprężyna w kierunku ukośnym, opatrzona sprężyną mnieyszą dla lepszéy elastyczności, która styrcząc u dołu nad walcem zaymuie zęby kółka znayduiącego się na blacie. 2) z *blatu* mosiężnego, po-

dłużno czworkątnego, półtora cala szerokiego i pół trzecia długiego, który wpowierzchni górney iest nieco wypukły, a spodem wklęsły; ma po obydwóch stronach dwa wyrznięcia. W środku tego blatu nayduie się rzeczone zębate kółko, którego czop umocowany iest w walcu. 3) z *pasa*, który przeciągniony przez mieysca wyrznięte w blacie z iedney strony, przeprowadza się przez rękoieść na drugą. Na iednym końcu tego pasa iest sprzączka, pod którą nayduie się owalna poduszeczka. Turnikiet tego mechanizmu ma przez to swą zaletę, że tak łatwo, iak poprzedzaiący rozebranym i przy sobie chowanym bydź może.

§. 891. Prawie niezliczone są tego gatunku turnikiety, które różni Chirurgowie, idąc śladem pierwszego wynalazcy *P. Petit*, iako to *PP. Lassauzet. Garengeot, Morand, Heister, Frecke* i wielu inni do publiczney wiadomości podali; lecz że takowe w dzisieyszych czasach rzadko są używane, przeto opuściwszy wszelkie mniey potrzebne, na opisaniu tych kilku w zwyż wymienionych przestałem, których przykładanie iest bardzo łatwe sposobem powszechnie używanym, iak następuie:

§. 892 Na głównym pniu arteryi członka, gdzie ma bydź przyłożony turnikiet, kładzie się pelota czyli poduszeczka, która, ieżeli nie iest przytwierdzona do pasa, przytrzymuie się na członku opaską. Na drugim boku członka w stronie przeciwległey względem iey poduszeczki, kładzie

się

się blat, który, aby na ciele nie sprawił mocnego gniecienia, podściela się kompressą cienką. Potém oprowadza się pas koło członka ponad poduszeczkę, i ściąga się pomiernie mocno, za pośrzednictwem sprzączki. Na koniec zakręca się rękoieść turnikietu do poty, poki członek według zamiaru Chirurga dostatecznie ściśnionym nie iest. Im bardziéy ściągnionym został pas z początku przez sprzączkę, tym mniéy wypada czynić kręcenia narzędziem. Opisane tu turnikiety, trzeci, czwarty i piąty, wzgędem swego skutku są naypewnieysze, ponieważ ich mechanizm tak iest urządzony, że cale nie nie folguią; mniéy zaś pewny iest turnikiet drugi, bo szruba iego łatwo się zwalnia, iak się iuż wyżéy powiedziało. To ieszcze, co w używaniu turnikietów uważać należy, dodać wypada, że pas, który się zwykł sporządzać albo z jedwabiu i bawełny wspólnie, albo z samych tylko nici, gęsto i mocno utkany bydź powinien, częścią, aby się nie rozerwał, częścią aby zbyt niefolgował, przez co skutek turnikietu byłby bardzo nie pewny.

§. 893 Pospolitym iest mniemaniem, że przykładanie turnikietów iest tylko na ostatkowe części ciała ręce i nogi ograniczone; lecz w noszwych czasach wynaleziono więcéy podobnych narzędzi, za pośrzednictwem których ścisnąc można arterye, znayduiące się na innych także częściach ciała: I tak *P. Bell* wynalazł narzędzie do ściśnienia arteryi skroniowéy, *P. Lampe*

do

do arteryy będących pod językiem, *P. Bromfield* i *Mohrenheim* do ściśnienia arteryi podboyczykowey; *P. Ehrlich* w swym Chirurgicznych uwagach opisał prasę do ściśnienia arteryi udowey w tym mieyscu, gdzie ona pod wiązaniem *puparta* z pod brusza wychodzi, które to narzedzie w Anglii używane bywa. Wszystkie takowe machiny należą do rodzaiu turnikietów, gdyż przez nie tak, iak przez turnikiety tensam dopina się zamiar tamowania nagłych krwotoków.

§. 894. Opisawszy iuż iedne drugiey potrzeby sprzęty, iako to: plastry, kompressy, podłużniki, do opatrowania pielęgnowania ran służące; tudzież drugie: Tampony, kręgulce, turnikiety, iako w przypadkach krwawienia się onychże, potrzebne do tamowania narzędzia, wypada ieszcze mówić o innych téyże potrzeby sprzętach, które należą do opatrowania uszkodzeń ciała z wywinienia, wykręcenia lub narwania iakiego stawu członka, albo z złamania kości pochodzących. Aże Chirurg w takich przypadkach, nim się zabierze do dania pomocy ratunku przez wprowadzenie w swe karby członka, lub ułożenie w swe mieysce kości, musi w przód część ciało zwichnioną naciągnąc, lub wzruszone z naturalnego mieysca kości sprostować; co inaczey stać się nie może, tylko przez użycie stosownych do tego sprzętów, iako to: Pętlic, zadziergów, i tym podobnych wiązań, przeto ie, iako nie maiące natury opaskom właści-

ściwéy, w osobnym tu Rozdziale umieszczam.

ROZDZIAŁ V.

O pętlicach, zadziergach i pęcinach.

§. 895. Przez *pętlice, zadziergi, pęciny* (Laquei, Funes, Habenæ. Les Liens, les Laques. Schlingen, Stricke, Bandschleifen.) roumieią się w Chirurgii, rozmaitéy szérokości i długości utkane, lub z mocnych materyałów wykroione taśmy, skręcone sznury, rzemienne pasy i różne wiązania, których mieysce niekiedy zastąpić mogą, długie wąskie płótna lub ręczniki; Chirurgowie, iednak do sporządzenia takowych sprzętów naypospoliciey biorą mocne taśmy z nici, iedwabiu, kameloru tkane, pasy skórzane, lub z barchanu zrobione. Taśmy przeznaczone do wzwyż rzeczonego zamiaru powinny bydź zawsze szérokie, gdyż wąskie bardzo naciskaią członek, i przeto doległiwemi są choremu. Naylepsze są sporządzene z bawełny i iedwabiu od dwóch do trzech cali szérokie.

§. 896. Takowe sprzęty zwykły się pospolicie używać, w sztuce; końcem dzielnieyszego współpomagania, w rozmaitych cieżkich i trudnych działaniach Chirurgicznych, mianowicie zaś w wywichnieniach członków, złamaniach kości, zwłaszcza w iakich znacznie mięsistych częściach ciała, aby za użyciem onychże potrzebne naciągnie-

gnienie członka przez dwie przeciwne siły (*extensio et contra extensio*) łatwiéy uskutecznione bydź mogło; szczególniey zaś tam, gdzie opór muskułów tak iest wielki, że naymocnieysze ręce, bez pomocy takowych sprzętów, nie są dostateczne uczynić należyte naciągnienie członka; albo gdzie kilka rąk niemaią mieysca na cierpiącéy części do uchwycenia onéyże. Przez założenie więc pętlic, zadziergów, pęcin lub podobnych wiązań ma Chirurg sposobność, powiększyć siły przez pomocników, iżby dopiąć mógł zamiaru swego ludzką mocą, bez użycia machin, które pospolicie surowiéy, działaią niż rzeczone więzowe sprzęty. Tab. VIII. Fig. 14.

§. 897. Wszelkie tego rodzaiu Chirurgiczne sprzęty, zwykli Francuzi dzielić na dwa gatunki, to iest: na *pętlice* czyli *zadziergi równe* (Les Liens Egaux) i na *pęciny* czyli *wiązanie nierówne* (Les Laques inegaux) iakoż słusznie, przez to samo bowiem okazuie się różnica między temiż sprzętami względem użycia ich w różnych i szczególnych przypadkach podług różnéy własności onychże.

§. 898. Rzeczone pierwszego gatunku sprzęty dla tego zowią się równemi, że dwa końce pętlicy, zadzierguione będąc w dwa osobne węzły, znayduią się zawsze, po obydwóch przeciwległych bokach równo umieszczone, przez co też wywichniony lub złamany członek równo z obu stron naciągnionym bydź może; powtóre, że

że ten gatunek pętlic, według swego naturalnego zadzierzgnienia, na członku niema tak ostrych i nierównych węzłów, któreby gniotły iak węzły pęcin i innych wiązań, owszem znayduią się gładko, i równo leżące na obydwóch bokach chorego członka, przeto iedynie do naciągania przeciwnemi sobie siłami używane bywaią w złamaniach i zwichnieniach.

§. 899. Drugiego zaś gatunku sprzęty, nazywaią się ztąd nierównemi, że obydwa końce pęcin i podobnych wiązań pospolicie znayduią się zebrane w ieden miąższy węzeł, i umieszczone bywaią na iednym boku członka, przez co nietylko go ugniataią znacznie dla grubości i nierówności węzła, lecz i z przyczyny umieszczenia obydwóch końców na iedney stronie członka, tenże nierówno naciągać zwykły; dla tego albo bardzo rzadko, albo cale nigdy używanemi niebywaią w złamaniach i wywichnieniach; chyba tylko do powiązania chorego, w czasie nader bolesnych operacyy Chirurgicznych, lub znaczney onegoż niespokoyności pochodzącey z pomieszania zmysłów i t. d.

§. 900. Sposoby robienia i wkładania na członek zadziergów, równemi nazwanych, są następuiące:

1) Pierwszym sposobem kładzie się taśma na część, która naciągnioną bydź ma, tak aby n.p. z wewnętrzney strony członka wiszący koniec, był dłuższy; potém, położywszy lewą rękę na taśmie, przytrzymuie

się wielkim palcem z téy strony członka, w którey się znayduie dłuższy oneyże koniec, tenże prowadzi się po nad ręką ku stronie prawéy, gdzie się przytrzymuie małym palcem, i znowu się zwraca ku stronie lewéy. Przez takie zwracanie lewégo końca taśmy, robią się po obu stronach członka dwie pętelki czyli oka, przez które końce taśmy spodem członka prowadzone z dołu ku górze przewlekaią się, tak, aby prawy koniec przez oko lewe; lewy zaś przez prawe był przeprowadzony Tab. VIII. Fig. 1. zadzierg ten w tym ma pierwszeństwo przed innemi, że równą mocą obeymuiąc obie strony członka, na który iest założony, mniéy tenże naciska, i podobnież równą mocą obostronnie go pociąga. Związawszy pozostałe końce téy taśmy, i zrobiwszy z nich niby antabę, można powiększyć siłę przez pomocników.

2) Drugim sposobem robi się na środku taśmy okrąg; koniec spodni, który się z wierzchnim krzyżuie, przerzuca się wstecz przez tenże okrąg, i robią się dwie połowy okręgu. Te, podniesione w górę, stanowią zadzierg, który tak się zakłada, aby obie okręgu strony obeymowały wierzch członka, półdzielnia zaś sam spód onegoż. Potém pociągaią się końce, do zadzierguienia członka, i postepuie się daléy podług zamiaru sztuki. Tab. VIII. Fig. 2

3) Trzeci zadzierg mało co różni się od poprzedzaiącego. Zrobiwszy okrąg na środku taśmy, i skrzyżowawszy końce oneyże,

że, kray okręgu przeciwległy tymże końcem, kładzie się na nich w tém mieyscu, gdzie się krzyżuią z sobą, potém koniec spodni zawiia się przez wierzch, i wtedy robią się dwie pętelki czyli oka, które kładą się albo na ieden członek, albo na dwa osobne, n.p. ręce, gdy tego iest potrzeba. Tak. VIII. Fig. 3.

4) Czwartym sposobem naypowszechniey używany, i do wkładania nayłatwieyszy zadzierg tak się robi: Bierze się mocna taśma 5. lub 6 łokci długa, położywszy ią na członku, składa się w samym środku we troie, tak aby się dwie pętelki czyli oka z iedney i drugiey strony członka uformowały. Potém przewlekaią się spodem członka obydwa końce taśmy: lewy koniec przez prawe, prawy zaś przez lewe oko. Ułożywszy równo około członka taśmę, przez pociągnienie końców onę że robi się zadzierg. Nakoniec zwięzuie się wisząca taśma, iak w pierwszym sposobie, niby w kształt antaby, za którą by pomocniey uchwycić i ciągnąć mogli.

§. 901. Chcąc któregokolwiek z rzeczonych sprzętów przyzwoicie użyć, należy wprzód w tym mieyscu, gdzie ma osiąść zadzierg, skórę członka nieco ku górze wyciągnąć, i zaraz tamże obwinąć członek mięką kompressą lub podłużnikiem, potém założyć przeznaczoną na zadzierg taśmę. Właściwym mieyscem, gdzie takie sprzęty zakładać się zwykły, są mieysca nad stawami, w których one przyzwoity nayduią

opór.

opór. Częstokroć bywaią przypadki, gdzie zamiast zwykłéy pętlicy lepiéy iest włożyć na członek zwichniony obręż rzemienną, którąby sprzączkami zapięta i dwiema lub więcéy metalicznemi kółkami opatrzona była. Przez te kółka przeciągnąwszy mocne taśmy, i związawszy onychże końce na kształt szelków, łatwość iest do zawdziania pomocnikom, którzyby powiększoną siłą, uskutecznić mogli naciągnienie członka. Użycie takowéy rzemiennéy obręży tym bardziéy potrzebne iest w przypadku znayduiąc go się bardzo wielkiego oporu muskułów znacznych, gdzie siły ludzkie same przez się nie są dostateczne, lecz Chirurg przymuszony iest użyć korby, windy, haków i tym podobnych machin, które, założywszy taśmę, za kółka obręży rzeczonéy, zdatnieysze są do naciągnienia członka, i doskonale uskuteczniaią zamiar iego. Aby surowe wiązania w owych smutnych przypadkach, gdzie iuż ciało iest bardzo zbolałe, bardziéy ieszcze nieobciążały chorego, troskliwa o dobro cierpiącéy ludzkości sztuka, takowe łagodnieysze wynalazła sposoby, iżby, ile możności oszczędziła dręczenia.

§. 902. Co się tyczą drugiego gatunku, to iest nierównych wiązań, czyli tak zwanych pęcin. Takowe bardziéy używane były w dawnych czasach, niż są w teraznieyszych. Albowiem w pismach starożytnych Autorów, nayduiemy onych znaczną liczbę pod różnemi nazwizkami: *Lagueus*

Car-

Carchesius, Herculeus, Nautieus, ***Pastoralis,*** *Textorius, Draco seu Sandalinus, Lupus, Kiaste.* i tym podobne więzy używane w starożytności, gdzie sztuka Chirurgii niebyła w tym stopniu doskonałości, iak iest dzisieysza. Nieznaiąc dawnieysi łagodnieyszych, postępowania z choremi sposobów, przymuszeni nieiako byli używać surowych a czasem okropnych środków i pętów, któremi ich krępowali, i przez to cierpiących dole choroby, do znoszenia swych przykrych działań zniewalali.

§. 903. Lubo sztuka Chirurgiczna w tych czasach, maiąc łagodnieysze sposoby obchodzenia się z choremi, prawie nigdy niepotrzebuie takowych surowych środków, przecie dla wszelkiego przypadku, przywiodę tu cztéry *nierownego wiązania* sposoby, które mogą bydź użyteczne praktykuiącemu w niektórych trudnieyszych okolicznościach.

1) W pierwszym sposobie robi się prosty, wolny, i otwarty węzeł, w który kładzie się ieden konniec taśmy, tak, aby formował wielkie oko, które się zakłada na członek do związania przeznaczony. Za pociągnieniem końców taśmy z zbliżeniem węzła ku członkowi, tenże mocno się ściąga, przez co staie się wytrzymałym. Tab. VIII. Fig. 4.

2) W drugim sposobie robi się iak w poprzedzaiącym zwyczayne oko z taśmy, które wkłada się na członek, tak, aby węzeł, łączący dwa końce taśmy, znaydował

się

się na iedney stronie członka, środek zaś pęciny na drugiey, Umieściwszy oko na członku, koniec taśmy przeprowadza się pod spód, i przez środek oka na przeciwney stronie umieszczony przewleka się, i tak ściąga się według potrzeby członek. Tab. VIII. Fig. 5.

3) Związanie sposobem trzecim iest ieszcze łatwieysze. Składa się we dwoie taśma, i skręciwszy ią kilka razy, ieden koniec przewleka się przez oko, które się robi z podwoienia, taśmy. Tab. VIII. Fig. 6.

4) Związanie czwartym sposobem, nazwane pasterskim, lub sandałowym, dla tego, że w starożytności od pasterzów do podwiązywania sandałów używane było, zwykło się od Chirurgów zakładać na stopę, dla naciągnienia oneyże w wywichnieniu kości skokowey (astragalus). Robi się zaś tak: ułożywszy środek taśmy w okrąg, końce iego, krzyżuią się z sobą dwa razy, i wynikaiące z tego krzyżowania połączenie końców, zagina się pod spód. Koniec, który w pierwszym krzyżowaniu przechodził wierzchem, przeprowadzony pod kray okręgu, przeciwległy złączeniu się końców, przez wierzch tegoż kraiu zawinąwszy, przewleka się środkiem okręgu. Takowe związanie ma podobieństwo do rozdzielonego na dwie części okręgu, iak się w figurze widzieć daie. Tegoż spodkowy kray, umieszcza się na przodkowey części stopy, wierzchni na części tylney czyli po nad

pię-

piętą; przedzielnia pod samą stopą, końce zaś z obydwóch stron pod kostkami. Łatwiéy ieszcze uskutecznione bydź może to wiązanie, na saméy stopie: Okrążywszy tą śmą nogę niżéy kostek, końce onéyże, dwa razy krzyżuią się z sobą, koniec potém, który przechodził po nad nartem nogi, pod stopą przeprowadzony, na drugiey stronie téyże pod rzeczone taśmą okrązenie, z góry na dół przewleka się. Tab. VIII. Fig. 7.

§. 904 Ponieważ wszystkie tu opisane, surowe wiązania nierównemi nazwane, w użyciu swym nie są tak foremne, i nie tak gładko na ciele leżą, jak zadziergi równe, lecz węzłami swemi ieden, lub drugi bok chorey części dla tego bardziey ugniataią, że końce onychże tak równo nie pociągaią członka, iak tamte pierwszego gatunku wiązania, przeto łatwo wnieść można, że cały ich użytek w sztuce na tym zależy, iż one naypospoliciéy służą do mocnego uchwycenia i związania chorego w czasie wymagaiącey potrzeby iako to n.p. w rznieciu kamienia, w szaleństwie i wszelkich wzdryganiach pod czas opatrowania chorego. To iednak, w każdym używaniu tychże pętów pamiętać należy, aby dla tym pewnieyszego zabespieczenia członków przeciw wszelkiemu zgnieceniu, oddarciu skóry, lub skaliczeniu, które się zdarzyć mogą w czasie mocnego działania tych wiązań, mimo zwykle potrzebną szerokość taśm, z krórych się urządzaią, część chora,

w

w mieyscu istotnie wystawionym na ich działanie, wprzód obwiniona była miękiemi okładkami, iak się iuż wyżey namieniło. Każdemu bowiem Chirurgowie wiadome bydź powinno, że sztuka Chirurgiczna, maiąca powołania własnego zamiar ratować, cierpiących, tymże niepowinna się pokazywać, iak okrutna swych obowiązków pełnicielka, lecz przez łagodne z niemi, w biednym ich stanie obchodzenie się bydź litościwą matką.

§. 905. Prócz wymienionych pętlic, zadziergów, pęcin i tym podobnych wiązań, nayduią się ieszcze w sztuce szczególne, więzy, które iako sprzęty używane w osobliwych przypadkach, warte są wspomnienia, iak następuie:

1) Pierwsze z tych szczególnych więzów iest to, którego używać zwykli byli *PP. Rau i Parcé* do wiązania, i przytwierdzenia do iakiego mieysca, w swych czasie działań chorych. Takowe więzy sporządzaią się z szérokiéy taśmy w kształt prostéy podwóynie złożoney pętlicy tkanéy. Tab. VIII Fig. 8.

2) Drugie szczególne wiązania są wynalazku P. *le Dran*, które pospolicie w sztuce, nazywaią się *bransoletami* tegoż. Te nic innego nie są, iak tylko taśma okręgowa, dwiema ruchomemi obrączkami w środku tak ściągniona, aby w obydwóch końcach otwór owalny został. Rzeczony Autor używał tych pętlic szczegulniéy w rznięciu kamienia, zamknąwszy w iednéy rękę,

w

w drugiey zaś nogę. Tab. VIII. Fig. 9.

3) Trzecie szczególnego gatunku więzy stanowią dwie podwóyne pętlice wynalazku P. *Petit*, który z pomyślnym skutkiem, nad spodziewanie używał onych w przypadkach bardzo niebespiecznych nadwichnienia karku. Pierwsza w figurze 10 wyobrażona, sporządza się, zszywaiąc dwa nierówney długości sznury lub taśmy, które, począwszy od końców, aż do trzeciey części, łączą sie z sobą, przez co onych środki rozdzielone, formuią dwie pętelki nierówney długości, z których krótsza zakłada się w tyle głowy, dłuższa zaś pod brodą, Tymże pętlicom dodaią się ieszcze dwie ruchome obrączki, szmuklerską robotą zrobione, aby za ich pomocą, zbliżone do siebie w swych końcach, to iest nad głową, pętelki, mocniey onęż obeymowały. Drugie zaś dwie podobne pętlice, lecz niemaiące rzeczonych obrączek Fig. 11. kładą się przez głowę na barki, tak aby sznur czyli taśma iedna znaydowała się z przodu pod brodą, druga zaś z tyłu na plecach, za których użyciem, iak w innych wywichnieniach, robi się przeciwnemi siłami naciągnienie karkowych stawów, i tym sposobem, uskutecznia się usadzenie karku.

4) Czwarte szczególnego gatunku wiązanie iest pętlica, pospolicie używana przy połogach, która zarzucona na nogi dziecięcia, i zadziergniona, do ułatwienia porodzenia pomaga, o czym w sztuce położniczey mowa. Tab. VIII. Fig. 12.

Pig-

5) Piąte do rzeczonego gatunku, można dodać to wiązanie czyli pęto, które P. *Garengeot* nazywa *Podwiązką*. Używał on takich więzów dla spętania, chorego, aby nóg nie rozwodził, zwłaszcza po rznięciu kamienia, co się często takowym chorym trafia, gdy zasypiaią w gorączce. Ta przezorność tym iest potrzebnieysza Chirurgowi, im bardziey on spodziewa się złych przypadków; dla zapobieżenia więc temu, daie się choremu pęto w taki sposob: Naprzód układaią się nogi w pewney od siebie odległości, potém kładzie się taśma środkiem na niższą część około prawego uda, i skręciwszy wraz oneyże końce, obydwa prowadzą się koło drugiego uda, zawięzują się na boku onegoż i przyimacniaią, aby iednak ciała nie raziły, lecz tylko rozwodzenia się nóg nie dozwalały. Tab. VIII. Fig. 13.

§. 906. Aczkolwiek mówiąc w powszechności, wszystkie w tym Rozdziale wymienione wiązania sprzęty z własności działania swego są przykre i nieco okropne, użyte iednak z roztropnością i podług przepisu prawideł sztuki, zwykły bydź w wielu przypadkach, zwłaszsza w ostatnim razie ratunku, bardzo potrzebne i pożyteczne, byleby one doskonała w swey sztuce i czuła na niedolę cierpiącey ludzkości kładła ręka. Po należytym zaś za pomocą takowych środków naciągnieniu i w swe przyrodzone karby w prawieniu członka, pospolicie z porządku rzeczy wypada, aby

w

w swym mieyscu ułożony członek, utrzymany był bez naruszenia aż do zupełnego zagoienia się czasu, co inaczéy stać się nie może, tylko przez użycie stosownych do tego łubków, któreby część przez złamanie, lub wywichnienie osłabioną, dopóty pielęgnowały, póki ona przeszłéy mocy i zdrowia nieodzyska. O takich sprzętach mówić się będzie w następuiącym Rozdziale.

ROZDZIAŁ VI.

O łubkach, leszczotkach i złóbkach.

§. 907. Nim Uczniowie wniydą w poznanie tego przedmiotu zabiegów polerowney Chirurgii, zdaniem moim, powinni wprzód czerpać z starożytności zródła owe wiadomości, na których się te zabiegi niewątpliwie zasadzaią. Jak dzisieysze rzeczonéy sztuki płody są dobre, pożyteczne i dogodne praktykuiącym Chirurgom, tak starożytnego instynktu wynalazki, są przydatne i potrzebne geniuszom młodym, zwłaszcza dla oświecenia się w tych rzeczach, w których Chirurg swego naturalnego dowcipu radzić się musi, przy niedostatku w kraiu biegłych mechaników. Z tego powodu umyśliłem pierwéy mówić o sprzętach tego rodzaiu dawniey używanych.

§. 908. W przypadkach złamania lub pogruchotania kości, połączonego z zranieniem ciała, starożytni Chirurgowie, używali bardzo prostych sprzętów. Jeżeli zranie-

nie znaydowało się na wierzchniéy stronie członka, kładli go w korytko zrobione z miękiego drzewa, wysłane łagodnemi kompressami, i potém według prawideł sztuki, postępowali aż do zagoienia onegoż. Tab. VIII. Fig. 1. Gdy zaś zranienie znaydowało się na spodniéy części, wtedy używali z lipowéy, lub wierzbowey kory zrobionych żłóbków, w których u dołu wykroiony był dostatecznych otwór, dla łatwego przystępu w opatrowaniu zranioney części, którą w taki sprzęt kładli, i postepowali iak wyżey. Tab. VIII. Fig. 4. w złamaniach prostych używali oni rozmaitych innych, do goienia onychże sporządzonych sprzętów, które po dziś dzień używane są w Chirurgii, pod nazwiskami; Łubki, leszczotki, żłóbki, słomianki i t. d. Lubo skład tychże sprzętów iest bardzo prosty, wszelako sądzę go bydź godnym przedstawienia młodemu Chirurgowi, aby on znał Chirurgiczne pierwiastkowego przemysłu sprzęty, i przeto niebył niewiadomym dzieiów swéy sztuki.

§. 909 Przez *łubki* (Laminae Sectiles, Tiliares. Ecclisses Schienes) rozumieią się w Chirurgii mniey, lub więcéy długie i szérokie, na brzegach zackrąglone, nieco giętkie łupki Aże ten gatunek sprzętów pospolicie zwykł się sporządzać z lipowego łubu, przeto takowe gibkie łupki nazywaią się powszechnie łubkami.

§. 910. Zamiar Chirurga w używaniu takowych sprzętów iest różny: albo iżby

cho-

chory członek po zwichnieniu lub złamaniu kości, dobrze opatrzony w mieyscu utrzymał; albo przeciwnaturalne odsunienie, w przypadku pokrzywienia członka, w przyrodzone przyzwoite położenie naprowadził; albo złamaną, pogruchotaną a razem zranioną część iaką ciała zagoił. Podług zamiaru swego, którego dopiąć zamyśla, naybardziéy wzgląd mieć powinien na własności, maiącym bydź użytym sprzętom potrzebne, tudzież na dobry wybór materyałów, z których one stosownie sporządzone bydź maią. W czym aby zupełną i dostateczną posiadał wiadomość, należy mu znać naturę, każdego takowego sprzętu.

§. 911. *Łubki* ściśle uważane, są to sprężyste, mniéy lub więcéy wklęsłe, maiéy lub więcéy długie i szérokie deszczułki, które pospolicie troiakiego bywaią kształtu: albo są *podłużno owalne* Tab. VII. Fig. 8 albo *podłużne w końcach wykroione*. Fig. 9. albo *nieiako czworkątne szérokie*. Fig. 10. i t. d. Wszystkie takowe łubki, dobrze wysłane kompressami służą do okładania i umocowania części grubszych i mięsistszych tak ostatkowych np. uda, ramienia, ręki Tab. VII. Fig. 20. iak i samego tułowiu; czy to w nich kości zupełnie złamane, czy tylko natrzaskane będą, gdzie wąskie leszczotki i tym podobne sprzęty skuteczne bydź nie mogą. Takowe czworkątne i okrągłe łubki bywaią także czasem używane w złamaniu czastki kolana i innych przypadkach.

§.

§. 912. Przez *leszczotki* (Ferulæ, Arundines, Regulæ) rozumieią się łubki giętkie mniey lub więcey długie, służące do opatrowania, podłużnych części ciała, w których kości nie są zupełnie złamane, lecz tylko natrzaskane. Na nieco grubsze części bywaią dwa lub półtrzecia cala szérokie. Tab. VII. Fig. 5. albo cokolwiek węższe. Fig. 6. albo maiące tylko cal ieden szérokości. Fig. 7. które zwykły się sporządzać z habinek cienkich, z wikliny, lub rozłupanych deszczułek; na części zaś subtelnieysze, gdzie obszérnieysze leszczotki mieysca mieć nie mogą, iako to na palce, łokieć, niższą część goleni, i t. p. przykładaią się bardzo cienkie i małe pręciki. Wszystkie te gatunki leszczotek, zwykły się także obwiiac miękiemi kompresskami.

§. 913. Przez *złobki* (Canales, Capsulae) rozumieią się korytka mniey lub więcéy głębokie, szérokie i długie, które podobnież iak łubki troiaki kształt miewaią: albo są *proste i równe.* Tab. VII. Fig. 11. albo *kręglaste i głębsze.* Fig. 12. albo *kręglaste wykroione.* Fig. 13. Takowe sprzęty zwykły się sporządzać z blachy cynowéy i ołowianey, mogą bydź także robione z łubu iakiego drzewa. Wszystkie te złóbki, zwłaszcza te ostatnie służą do części ostatkowych długich tak cieńszych iak grubszych w złamaniach lub pogruchotaniach kości z ranami połączonych; tudzież w przypadkach, gdzie okoliczności nie dozwalaią przyłożyć więcey iak ieden

lub

lub dwa łubki. W przykładaniu wyścielaią się także miękiemi kompressami. Tab. VII. Fig. 21.

§. 914. Znayduią się ieszcze tego rodzaiu sprzęty zwane w sztuce *słomianki*, których dawnieysi Chirurgowie używać zwykli w różnych okolicznościach: albo w wielkim niedostatku i gwałtowney potrzebie, albo w złamaniach z takiemi przypadłościami połączonych, że wszystkie zwyż rzeczone sprzęty mogłyby się stać przykremi, albo dla swey twardości i nieugiętości cale szkodliwemi, zwłaszcza osobom zbyt czułym, słabym, schorzałym, zaniedbanym, członki zbyt napuchłe i rozsadzone, lub z zranieniem połączone maiącym, gdzieby wyżey opisanych łubków cale nie można użyć.

Takowe słomianki robią się tym sposobem: Bierze się słomy prostey, stosowney do mieysca uszkodzenia członka długości, przyzwoita ilość, która gładko urównana obwiia się lipowym łykiem, lub cienkim sznurkiem od końca do końca, aby się uformował wałeczek. Takowe trzy lub cztéry układaią się ieden wedle drugiego, przeszywaią się i połączaią coraz, chcąc mieć sprzęt wąski, który się kładzie na wierzch członka. Tab. VII. Fig. 15. albo zszywa się ich 9 lub 10 na sprzęt szérszy, który służy pod spód członka. Tab. VII. Fig. 14. W tych czasach kładą Chirurgowie te słomiane wałeczki sznurkiem w trzech lub cztérech mieyscach związane między dwa

płótna stosowney długości, które przeszywaią, na kształt materacyków, i tychże używaią z znacznym pożytkiem zwłaszcza w kraiach, gdzie nie ma zdatnych rzemieślników, do sporządzania wytwornych łubków. Ponieważ one z natury swey nie są dostatecznie gładkie, przeto zwykły się iak wszystkie inne miękiemi kompressami wyścielać.

§. 915. Takie to były dawnych Chirurgów w zwichnieniach członków i złamaniach kości, pospolicie używane leczenia środki, których własności za czasem biorąc na uwagę sztuka, znalazła w używaniu onychże różne niedoskonałości i niedogodności, które starała się iak dobra cierpiącego iestestwa matka, tak dalece poprawić, aby tak dla ulgi choremu, iak i łatwości Chirurgowi do lepszego i dogodnieyszego użycia stopnia przyprowadzone były. Zaczęła ie więc sporządzać z różnych kor czyli łubów, z drzewa, z tektury, z skóry palonéy, z blachy, z różnych elastycznych materyałów, nakoniec z rybiego rogu.

§ 916. Przeto zechcę tu o wszystkich w szczególności mówić dla wystawienia uczniom moim wzorów, z którychby do potrzeby naystosownieysze i do użycia naydogodnieysze obierać sobie mogli, co im tym łatwieysze będzie, gdy własności tak materyału, z którego się sporządzaią, iak i składu iak mieć powinny, doskonale znać będą, i te są następuiące:

1)

1) Każdy łubek powinien bydź spo-rządzony, z takiey materyi, któraby, giętką będąc, iednak nie folgowała, i dość tęgą była do umocowania członka.

2) Powinien dobrze przystać do części, na którą się przykłada.

3) Musi bydź tak urządzony, aby mieścił w sobie wypukłości członka, i wklęsłości wypełnił; oraz aby przyłożony będąc, różnych lecz ostrożnie robionych poruszeń nadwerężonéy części, dla nayiepszéy dogodności chorego dozwalał.

4) Aby miał stosowną do grubości członka szérokość. Węższe łubki, maiące szérokość dwóch lub trzech poprzecznych palców, są dogodnieysze niż bardzo széro-kie, bo lepiéy do członka przylegaią, nie obciążaią go iak drugie, i nie czynią trudnego opasania. Jeżeli grubość członka wymaga, można więcéy o ieden lub dwa łubki przyłożyć, niż iest zwyczay.

5) Łubki, maiące bydź przyłożone na części przeciw naturalnie położone, muszą bydź dosyć tęgie i nie gibkie.

6) Powinien mieć łubek dostateczną długość, aby nietylko okrywał część od iednego do drugiego stawu, lecz aby oraz do blisko leżącego członka dosięgał, zwłaszcza w przypadkach, gdzie złamanie nie iest w środku kości, ale w bliskości iakiego stawu. Gdy zaś kość iedna z drugą tak się łączy, że ieden lub drugi łubek przez staw przeprowadzony bydź nie może, n.p. w złamaniu wyższéy części uda, wtedy

łubek powinien bydź wyrznięty, aby go nieiako dłuższym zrobić, i przeprowadzić tym sposobem przez mieysce złamania.

§. 917. W sporządzaniu do tego zamiaru łubków, maiących bydź przyłożonych na wyższą lub niższą część uda, trzeba wprzód dobrze oznaczyć położenie, iakie chcemy i powinniśmy dać tak samemu choremu, iak i uszkodzoney iego części, to iest: czy chory wznak ma leżeć zgiętą wyższą i niższą częścią uda? albo też z samym tylko nachyleniem? albo, czy ma bydź na bok położony? czy iest złamanie proste; lub składane? czy iest blisko wyższego stawu, albo we środku? i t. d. To wszystko wskazuie wybór łubków, dla tego ich kształty pokazuią się w figurach różne.

Do iednego członka pospolicie używa się dwóch łubków, które od swego położenia nazwiska biorą, to iest: Łubek *zewnętrzny i wnętrzny górny i dolny.* Niema potrzeby przypomnieć, że łubki zawsze stosowne bydź powinny do wielkości, długości i grubości złamanego członka, wszakże szewc dobiera kopyta podług nogi. Używane dotąd w praktyce łubki, ieżeli maią dopiero wymienione własności, są bardzo użyteczne, wiele bowiem w Chirurgii poprawionych łubków, zastąpić mogą mieysce łag słomianych i prawdziwych skrzynek, iak się okaże niżey.

§. 918. Wyliczywszy potrzebne własności maiących bydź użytych łubków w

ogól.

ogólności, przystępuię teraz do opisania każdego gatunku: w szczególności.

1) Naypowszechniey w sztuce używane bywaią łubki z tektury sporządzone, wynalazku *P. Böttcher*; które w wielu przypadkach są nayużytecznieysze. Takowe zwykły bydź zawsze w kierunku cierpiącey części wzdłuż kraiane, na brzegach w kcło ogładzone, i aby zupełnie formę oneyże przyięły, wprzód wodą lub octem odwilżone, niż się przyłożyć maią. Tego gatunku łubki pospolicie przynoszą znaczne korzyści, częstokroć zastępuią mieysce łag słomianych. Aby zaś nieprzylgnęły, do ciała, gdy wyschną, części nieraziły i niezraniły, powlekaią się płótnem. Jeżeli na kostkach przyłożone bydź maią, wyrzynaią się w nich okrągłe dziury, aby nietylko nieuciskały, lecz i z własnego położenia mieysca nie uchodziły. Jak skoro zrobi się przyzwoite opatrzenie, takie łubki są dostateczne, bo cały członek otaczaią, wszystkie mięsiste części, bez rażącego nacisku w kupie utrzymuią, i ruszenia się muskułom, oraz uchodzenia z mieysca kościom nie dozwalaią. Lubo one przez odwilżenie są miękie, lecz skutek onychże, za pomocą położonych na nich opasek utrzymuie się, i nadzwyczaynie wzmacnia. W prawdzie w złamaniach kości skomplikowanych, gdzie częstokroć mokre okładania czynić się muszą, są one nieużyteczne, przeciwnie zaś we wszystkich tych, które suchego tylko opatrowania wymagaią, z dobrym skutkiem

uży

używane bywaią; naybardziey przez to, że gdy wilgotno przyłożone wyschną, niejako za futerał cierpiącey części służą.

§. 920 Podobnież używane są w sztuce łubki z tektury sporządzone wynalazku, *P. Scharp*, którym iednak dana bydź musi forma do każdego członka stosowna. W złamaniu niższey części uda czyli goleni, potrzebne są dwa łubki. Przyłożony na zewnętrzną stronę nogi, iest długi, ciągnie się w górze nad kolano, a u dołu za kostkę; dla którey robi się w nim dziura, prócz tego ciągnie się nieco na przodek nogi, zrobiwszy kąt ku nartowi onéyże. Wnętrzna powierzchnia iego iest wklęsła, zewnętrzna zaś wypukła, na którey umocowane są dwa lub trzy rzemienie, maiące na końcu kilka dziurek. Drugi łubek na wewnętrzną stronę goleni, iest nieco krótszy. Ma on na zewnętrznéy płaszczyźnie dwa lub trzy guziki, na które zapinaią się rzemienie tamtego łubka, W przykładaniu tychże łubków, trzeba wnętrzne płaszczyzny onychże pakułami, wełną lub flanelą wysłać, iżby we wszystkich punktach do uszkodzonego członka przylgnęły. W sporządzaniu takowych łubków potrzebna iest wielka pilność, ieżeli one maią mieć pierwszeństwo przed zwyczaynemi długiemi łubkami, które się sporządzaią z drzewa, lub innego materyału, ponieważ one, wysuszone będąc, nie są tak wolne, aby się podług figury członka formowały. Lubo wklęsłość może bydź wzwyż rzeczonemi

ma.

materyami wypełniona, przez co łubki równy nacisk sprawiać mogą; gdy się tego dopilnuie, bardzo mała iest potém różnica, od łubków sporządzonych z metalów, z kóry, drzewa, lub innego tęgiego materyału, k óry do robienia tych sprzętów obiera Chirurg.

Wszakże zamiast tych wynalazku *P. Scharp* łubków, możnaby inne podobne sporządzić, byleby tylko z bardzo tęgiey robione były tektury, i przyzwoitą długość i formę miały. Odwilżywszy takowe łubki ciepłą wodą, albo, co lepsza, octem, aby dostatecznie odmiękczone były, kładzie się kawałek grubéy podwóynéy flaneli, albo cienkiéy pilśni, lecz ze wszech stron nieco szérszy, niż iest łubek, iżby brzegi tegoż nie uciskały członka. Tym sposobem nabieraią one prędko kształtu złamanego członka, i gdy wyschną, staią się tak mocne, iak kleione lub z drzewa sporządzone łubki.

§. 921. 2) Łubki skórzane, to iest z funtowéy podeszwy zrobione, sprawuią wprawdzie ten skutek, że dobrze do części przylegaią, i podług kształtu onéyże zaraz nabieraią potrzebnéy długości i szérokości, lecz gdy się robią okładania członka mokre, utracaią swą tęgość, a przeto nie mogą bydź użyte we wszystkich przypadkach. Jeżeli ich użyć wypada w opatrowaniu części suchym, można im nadać większéy tęgości, gdy się skóra przez iaki czas w wodzie moczy, i potém mocno ubiia młotem.

Ta

Takowe łubki posiadaią własności podobne owym, które maią z tektury robione, i poniekąd maią przed niemi pierwszeństwo przez to, że są mocnieysze, mniéy się łamią, i gdy potrzebne są większéy miary, łatwiey nabyte bydź mogą niż tamte na prowincyi, gdzie się znayduie 50 szewców lub garbarzy, a 3 tylko introligatorów, lub handluiących papierem.

§. 922. 3) Łubki szérokie zwykły się także robić z ciągnionéy cyny, które maią swą zaletę, że dla naturalnéy giętkości nie tylko dobrze przylegaią do cierpiącéy części, i formy oneyże nabieraią, lecz oraz użyte bydź mogą do każdego opatrowania tak wilgotnego iak suchego. Mogą także dla dla swéy tęgości zastąpić mieysce prawdziwych łag słomianych. *P. Richter* zaleca zamiast łubków z drzewa orzechowego wynalazku *B. Theden*, sporządzone z cyny. Prócz tego, choć łubki z ciągłego metalu łatwo przyimuią kształt członka, maią one iednak swe wady. Nigdy niemi dokazać nie można, żeby wszystkie punkta choréy części dotykały, i z równą mocą naciskały, bo nie można wiedzieć, w którym mieyscu takowy łubek przylega, i gdzie nieprzylega. Aże część w pierwszych dniach swóy kształt odmienia przez powiększanie się i umnieyszanie zaognienia, przeto także kształt łubka odmieniony bydź musi, i wtedy takowy łubek przez częste gięcie staie się nierównym i niegładkim. Podobnież łubki sporządzone z blachy, lubo są leksze i tańsze,

prze-

przecie nie zawsze użyte bydź mogę, iak te tu robione z cyny, dla tego iuż prawie wyszły z mody, choć w niektórych przypadkach mogą bydź użyteczne np. w skrzywieniu nóg nowo narodzonych dzieci.

§. 923. 4) Wielu Chirurgów dotąd ieszcze bardzo używaią łubków drzewianych; są wprawdzie one tańsze, lecz dla swéy niezgiętości, i obciążania cierpiącego członka, są ze wszystkich naypodleysze. Pospolicie sporządzaią się z miękich drzew: lipowego, sosnowego, iodłowego i.t. p. prostą robotą. Do wielkich członków robią się dwie lub trzy ćwierci łokcia, do mnieyszych zaś nieco nad ćwierć długie, i dwa cale szérokie. W potrzebie, gdy innych niema, trzeba takowe łubki płótnem obciągnąć. i nierówności członka kompressami zapełnić, aby przez to umnieyszyć onychże nacisk. Stosownieysze są do użycia na wnętrznéy powierzchni wklęsłe, na zewnętrznéy zaś wypukłe.

§. 924. Z tego materyału znayduią się w sztuce rozmaicie sporządzane łubki, iako to: a) Wynalazku *P. Theden*, które się robią z orzechowego drzewa, po dwa do każdego członka, szérokość stosuie się do grubości onegoż. Maiący bydź przyłożony na zewnętrzną stronę łubek, pospolicie iest dłuższy, tak aby od iednego stawu za drugi zachodził; maiący zaś leżeć na wnętrzney stronie części, iest krótszy, i na brzegach podług okoliczności albo ogładzony albo wykroiony; przeto trzeba mieć łubki różne

ie-

ieden dla wyższey części uda, inne dla części ręki. Wnętrzna płaszczyzna onychże wydrąża się podług wklęsłości i wypukłości członków i stawów. Na zewnętrzney wydatney płaszczyznie iednego łubka znayduią się guziki mosiężne, do których przytwierdzaią się rzemienne pasy. Na wierzchu drugiego łubka są klamerki także mosiężne, przez które przewlekaią się te pasy, i niemi umacniaią się na członku obydwa łubki. Przeznaczone do niższey części uda, ciągną się od stawu kolana aż do stopy. Dla kostek robią się w spodnim końcu łubka dziury. Nakoniec od dólnego końca iednego łubka idzie nieco szérszy pas pod stopę nogi, i przytwierdza się do dólnego końca drugiego łubka. Lubo tak sporządzone łubki lepsze są niż z innego drzewa zrobione, one iednak dla każdego chorego nie służą przez to naybardziey, że dla swéy znacznéy szérokości, cierpiący członek więcéy lub mniey uciążaią, choćby naylepiey wysłane były.

§. 985. b) Łubki wynalazku *P. Bell*, które podobniez iak poprzedzaiące podług formy nogi sporządzone są z drzewa, używaią się w złamaniach goleni. Na zewnętrzney stronie iednego łubka znayduią się rzemienne antabki, przez które przewlekaią się pasy, maiące na końcach sprzączki, któremi przytwierdzaią się do drugiego łubka. Obydwa łubki przed przykładaniem wyścielaią się wewnątrz wełną. *P. Bell.* użycie tych łubków zaleca, gdy chory,

ry, albo bardzo niespokoyny, albo od kurczu muskułów łytkowych iest napastowany. Dodaie tenże, gdy takowe łubki porządnie są zrobione, i dobrze przystaią do członka, niedozwalaią rozchodzić się złamanym kościom.

§. 626. c) Łubki wynalazku *P. Martini* są także bardzo używane, w Chirurgii które tak sporządzaią: Bierze się biała mięka ircha podług długości i szérokości chorego członka, na téyże skórce kładą się cienkie łupki z drzewa, iakich szewcy do podeszew używaią, i te przykleiaią się karukiem do skórki. Potém przerzyna się ta płaszczyzna wzdłuż kilkanaście razy, iednak bez naruszenia irchy, tak aby paski łupek blisko ćwierć cala ieden od drugiego był odległym, i tak sporządzony łubek zdawał się z samych liniek złożonym. Takowy sprzęt bardzo dobrze układa się koło uszkodzonego członka, i dostatecznie go umacnia. Tę tylko można by mu podobno zarzucić wadę, że przykléione łupki w ciągłym używaniu mokrych okładań odkléiaią się; choć wątpliwości nie ma, że takowe uszkodzenie może bydź znowu naprawione, dla lepszéy iednak trwałości tych łubków, można by w zwyż rzeczone łupki przykléić do irchy pokostem zamiast karukiem. Takim sposobem sporządzonych łubków w wielu przypadkach używać się może z naylepszym skutkiem. Albowiem onę posiadaią prawie wszystkie własności dobrych łubków, nawet maią pierwszeń-

stwo

stwó przed temi, które się z tektury sporządzać zwykły; ponieważ podłuż są doskonale mocne, a wszérz dość gibkie, iż się łatwo podług formy członka podaią, tudzież maią dostateczny stopień tęgości, dla utrzymania go w równym położeniu bez naymnieyszego uciążenia. Można takowe łubki według kształtu członka wzdłuż i wszérz nożycami przykroić; nakoniec maią i tę własność, że im ani ciepło ani wilgoć nie szkodzi.

§. 927. d) Łubki wynalazku *P. Laurer*, których on w złamaniach kości używa, robią się następuiącym sposobem: Biorą się z lipowego drzewa wystrugane deszczułki, maiace cal ieden szérokości. Te, porobiwszy wprzód równe ryski, przerzynaią się wzdłuż na cztéry lub pięć części, i potém układaią się iedna przy drugiey w porządku aż do przyzwoitéy szérokości. Na tychże ułożonych sztabkach robi się tyle poprzecznych rysek, ile wiązań mieć chcemy, i w każdéy sztabce wzdłuż robią się według rysek dwie dziurki, lecz w dwóch zewnętrznych sztabkach tylko po iedney. Potém przewleka się przez te dziurki mocny sznurek; i zszywaią się rzeczone sztabki do kupy. To tylko uważać należy, aby wprzód prowadzić iglicę po tey stronie, która ma bydź wypukłą czyli tylnią, nie zaś polowéy, na którey przyrzynano sztabki, tudzież aby zrobiony na sznurki węzeł na zewnętrzney stronie leżał. Za każdym sztychem trzeba dobrze przyciągnąć sznurek, i gdy w przeszywaniu

igli-

iglica iuż przeszła, powinna wracać nazad, gdzie był początek. Gdy się te sztabki przyzwoicie powiążą, wtedy takowy łubek będzie się zdawał całkowity, i będzie miał wklęsłość na iednéy płaszczyźnie.

§. 928. e) *P. Desault* zwykł także używać łubków sporządzonych z drzewa, które nie są wypukłe lecz płaskie i dwa tylko lub trzy poprzeczne palce szérokie, lecz bardzo długie. W złamaniu wyższéy części uda przykłada on trzy łubki: Jeden na zewnętrzną stronę, który się ciągnie od biodra aż za stopę, w kawałku styrczącym po nad nogą znayduie się wyrznięty otwór, przeznaczony do przyięcia taśm służących dla rozciągnienia w czasie potrzeby. Drugi łubek kładzie się na wewnętrznéy stronie i ciągnie się od przegięcia uda aż do stopy. Trzeci kładzie się na górnéy tegoż części, i ten idzie tylko aż za kolano.

§. 929. 5) Łubki sprężyste wynalazku *P. Löfler*, które się sporządzaią z rybiego rogu nakształt kobiecych sznurówek, są w sztuce także bardzo użyteczne. Albowiem nietylko dobrze przylegaią do całego członka, i dostatecznie go utwierdzaią, lecz oraz mogą znieść różne obkładania tak ciepłe iak zimne; w następuiącym potém zaognieniu podawaią się, i odmieniaią swóy kształt iak go członek odmienia brzmieiąc i klęsnąc. Takowe łubki sporządzaią się tym sposobem: Naprzód bierze się miara długości i grubości złamanego członka, i podług téyże skrawa się kawałek podwóy-

ne-

nego płótna, które się wzdłuż składa na trzy części, z tychże górnia odrzyna się. Potém między to płótno kładą się pręciki ryciego rogu, albo łupane trzcinki, które się przeszywaią, i każdemu łubkowi daie się przyzwoity kształt i wyrznięcia do złamanego uda stosowne. *P. Bromfield* używał podobnych łubków w złamaniach goleni, które sporządzał z mocnego podwóynie złożonego płótna. W przeszywaniu onegoż zostawił przestwory w pewnéy odległości, i w te wsunął trzy lub cztéry długie kawałki rzeczonego rogu na kształt bryklów u sznurówek kobiecych. Jest on tego zdania, że takowe łubki przyimuią kształt przodkowéy goleni w złamaniach skomplikowanych, i że one przyzwoicie części utrzymywać mogą, choćby płótno nasiąkło ropą. Można ieszcze, mówi on, kawałek tektury na wewnętrzną stronę stopy położyć, wyrznąwszy ią, aby przyzwoity kształt miała, i obłożywszy dobrze flanelą wprzód, nim się przysznuruie, tym sposobem dostatecznie stopa wzmocniona bydź może.

§. 930. 6) Angielskie stalowe sprężyste łubki maią także wielką zalete w sztuce. Pospolicie bywaią one cal ieden szérokie, półtoréy linii grube, i iak cierpiący członek długie, barchanem powleczone. Te, których się używa w złamaniu piszczela lub sprychy, i spodniey części ramieniowéy kości, maią ieszcze u dólnego końca stalowy pręcik, sześć cali długi, ćwierć cala széroki, który iest przynitowany do same-

go

go łubka tak, aby iednak był ruchomy. Podobnych łubków pospolicie przykłada się 3—4 mniey lub więcey podług obszérności lub szczupłości członka. Nim się na cierpiącą część przyłożą, powinny bydź wprzód płótnem, flanelą, lub w niedostatku tychże czym innym wysłane, albo przynaymniey owinione.

§. 931. 7) W gwałtowney potrzebie, gdzie żadnych innych łubków na doręczu niemasz, można się posłużyć różnym łubem z drzew zwłaszcza lipowego, jodłowego i t. d. w każdym przypadku takowe łubki lepsze są do użycia, niż z drzewa sporządzone. Bierze się przyzwoitey długości i szérokości świeża kora, albo łub suchy, który się odmiękcza w ciepłey wodzie. Tego gatunku sporządzone łubki łatwo przyimuią kształt członka, i nie obciążaią go. Podług tegoż grubości, dobiera się kora z mocnieyszych lub słabszych gałęzi, naylepsze są łuby z drzewa śrzedniey wielkości i wieku. Ten prosty sposob sporządzania Chirurgicznych łubków ma przez to swą zaletę, że nie tylko nie iest kosztowny, lecz i do uskutecznienia łatwy, zwłaszcza w tém kraiu, gdzie zdatnych Chirurgicznych mechaników niema, i gdzie nadgroda chorego nie wyrównywa kosztom, maiącym bydź łożonym przez ratuiącego Chirurga. Takowe sporządzanie łubków, ieszcze do zamiaru użycia stosownieysze według zwyczaiu mego, udzielam Uczniom do naśladowania w następuiącym sposobie: Bierze

się

się łub lipowy miernéy grubości dostatecznie długi. Tenże do gładkości wystrugany i nieco odwilżony, kraie się w leszczotki cal ieden szérokie i tak długie, iak chory członek wymaga. Potém bierze się stosowny do wielkości członka kawał płótna, które lętrykuie się czyli napuszcza dobrze pokostem malarskim, i gdy wyschnie, rozciąga się równo na iakiey gładkiey deszce. Na pokostowanym płótnie układaią się wyż rzeczone leszczotki czyli listewki, wprzód nieco odmiękczone i obsuszone, tak aby na ćwierć cala od siebie równolegle oddalone były. Dobrze ułożone przyszywaią się potém do płótna mocnym sznurkiem napoionym malarskim pokostem w taki sposób: Naprzód wpuszcza się iglica, wraz z nawleczonym sznurkiem z tyłu przez płótno i brzeg pierwszéy listewki zewnątrz, potém w równey linii przeprowadza się sznurek, któremu wykrawa się w listewce leżysko ostrym końcem noża, na drugi brzeg teyże listewki, gdzie wpuszcza się iglica na wylot na drugą stronę płótna, i znowu przebiia się brzeg drugiey listewki, przewleka się sznurek, i tym samym sposobem przepuszcza się tenże za pomocą iglicy przez drugi brzeg oneyże, iak się robiło pierwéy, a tak wszystkie listewki przytwierdzaią się sznurkiem do płótna w górnym końcu. Tym porządkiem przyszywaią się listewki w środku, i u dołu, wyrzynaiąc wszędzie, gdzie sznurkowi leżeć przypada, mieysce, aby się z listewką zrównał.

wnał. Można także takowe łubki sporządzać bez płótna z tą tylko różnicą, że za każdym przewleczeniem sznurka na zewnętrzną stronę, trzeba zrobić węzełek, aby tym sposobem nieusuwały się z mieysca listewki. W czasie przykładania powinny bydź iak wszystkie inne łubki wysłane flanelą, pilśnią lub miękiemi kompressami. Tak sporządzone te sprzęty tym są dogodnieysze od wielu innych wyż opisanych, że one, złożone będąc zgiętkiego i sprężystego materyału, łatwo przyimuią kształt chorego członka; tudzież maiąc dostateczny stopień tęgości, utrzymuią członek w mieyscu bez uciążenia; na koniec i tę posiadaią własność, że bespiecznie użytemi bydź mogą tak w suchym iak wilgotnym opatrowaniu uszkodzoney części.

§. 832. W używaniu wszelkiego gatunku łubków ta iest powszechna reguła, że wprzód, nim przykładane bydź maią, płótnem, flanelą, miękiemi kompressami, lub w niedostatku tychże wełną albo pakułami wysłane bydź powinny; takowe zaś wyścielki muszą zawsze okrywać łubków brzegi, aby te nieraziły chorego członka. Lecz nie należy grube kłaść podkładki, boby to osłabiło dzielność łubków, również przestrzegać trzeba, iżby cierpiąca część nierównego nacisku nie doświadczała. *P. Desault* radzi także do zapełnienia takowych sprzętów użyć materacyków z sieczki, któremi by zapobiedz można, aby łubki na poiedyncze punkta, nie tak mocno działa-

ły. Naybardziey potrzebne iest wyściełanie, gdy się przykładaią długie łubki w złamaniach dólnych ostatkowych części w okolicy kolana i kostek W przypadkach, gdzie łubki tak długie bydź muszą, że zaymuią członek blisko chorego mieysca leżący, wyścielanie kompressami iest niezbędnie potrzebne, ponieważ one dla nierówności stawu nie wszędzie dobrze przystaią; choćby bowiem łubki były dość gibkie, przecie nie mogą się podawać według nagłego spadku członka Nakoniec inne ieszcze w używaniu i przykładaniu łubków potrzebne wiadomości, naylepiéy powziąść się mogą w różnych przypadkach zwichnienia członków, lub złamania kości, o czym w ciągu dalszey nauki Chirurgicznéy mowa.

§. 933. Opisawszy iuż narzędzia, za pomocą których zwichnione lub złamane członki przyzwoicie naciągane bywaią; daléy; okazawszy sposoby, przez które naciągnione i złożone członki utwierdzaiącemi sprzętami przyzwoicie obwarowane bydź mogą; pozostaie mi ieszcze mówić o tych należytościach, któremi takowe, członek obeymuiące sprzęty, niewrzuszenie w spokoyności utrzymane bydź maią, to iest podkładkach A ponieważ dopiero opisane łubki i złóbki ieszcze innych potrzebuią do utwierdzenia siebie współpomagaiących przynależytości, przeto porządek wymaga, abym wprzód, nim o lagach, i temblakach mówić będę, opisał te sprzety, które tak

do

do obwiązywania łubków iak i do przytwierdzenia dopiero namienionych narzędzi służą.

ROZDIAŁ VII.

O Chirurgicznych przywiązkach, przewiązkach i obwiązkach.

§. 934. Wszyscy Chirurgowie począwszy od Hipokratesa aż do poznieyszych, daiąc Naukę o opaskach, zwykli wszelkie tychże gatunki w iedne mieszaninę łączyć, bez uwagi na ich rożnicę. Całą prawie umieiętność w tey mierze, zasadzili iedynie na prostym sporządzaniu i mechanicznym przykładaniu obwiązek. Dzisieysza zaś Chirurgia, która na wszelkie przedmioty swych zamiarów i różne okoliczności powinna mieć więcey baczności, może rozszérzyć naukę opasek, zważywszy, że one, w powszechności mówiąc, stanowią pryncypalną część sztuki Chirurgiczney, co mi też daie pochop nieco obszérniey o nich mówić.

§. 935. Starożytni nie maiąc względu na istotny zamiar, w iakim opaski używane bywaią; na rzeczywiste skutki, iakie sprawiać zwykły; na różny utwór, iaki mieć powinny; nakoniec na rozmaity sposob, w iaki skuteczniey na chorą część przykładane bydź mogą; całą swą uwagę zwrócili tylko na mieysce, które przyłożone opaski zaymować zwykły, i przeto powszechnie

 dzie-

dzieli je na dwa gatunki, to iest: na *opaski spodnie* (hypodesmides). i na *wierzchnie* (epidesmides). Przez pierwsze rozumieią się w ogólności biorąc, te wszystkie, które bezpośrzednie na samprzód kładą się na ciało. Przez drugie zaś owe, które kładzione bywaią na wierzchu dla przymocnienia pierwszych, iak się dziać zwykło przy opatrowaniu zwichnionych lub złamanych członków, gdzie Chirurg musi dwie trzy, lub więcey opasek kłaść iednę na drugą.

§. 936. Wiadomo iest każdemu praktykuiącemu Chirurgowi, że w dzisieyszey Chirurgii pospolicie opaski w dwoiakim wzięte są rozumieniu; raz: iak powszechne narzędzia, utrzymuiące na części uszkodzoney stosownie do iey opatrzenia Chirurgiczne leki, lub przyzwoite podług różnicy choroby sprzęty, drugi raz: iak szczególne w goieniu działania środki, które same przez się w wielu uszkodzeniach ciała, i we wszystkich ważnych czynnościach Chirurgicznych są nieuchronnie potrzebne, i które podług zamiarów tychże czynności pomyślnego skutku koniecznie spodziewać się każą. Z tego to powszechnego rozumienia iaśnie się okazuie, że różne gatunki powiązek i przewiązek, które pospolicie biorą się oboiętnie za opaski, a przecie, z swych istotnych własności zamiaru, skutku, utworu i sposobu użycia cale inne, sobie właściwe maią przeznaczenie, do dobrze zrozumianych opasek cale nie należą. Z tego powodu powszechnie tak zwane opaski zda-

niem

niem moim, możnaby słusznie podzielić: na obwiązki *właściwe* czyli *istotne* i *niewłaściwe* czyli *przywiązki*. Podział ten usprawiedliwia rożnica, która się znayduie między temiż dwoma gatunkami opasek w następuiących szczegułach:

1) *Właściwe* opaski z przeznaczenia swego dopełniaią istotny zamiar sztuki w goieniu wszelkich uszkodzeń ciała. *Niewłaściwe* zaś służą tylko do wsparcia i przytwierdzenia tych właściwych opasek lub sprzętów narządu opatrzenia.

2) *Właściwe* opaski przykładaią się bezpośrzednie na część uszkodzoną i maią nayblizszy wpływ do uleczenia oneyże. *Niewłaściwe* zaś niekładą się na samo ciało, lecz odiegle, i działaią iako dopomagaiące sprzęty.

3) *Właściwe* opaski w sposobie swego użycia maią pewne, iednostayne i niezmienne obrządku przepisy, i przykładaią się podług raz ustanowionych prawideł sztuki. *Niawłaściwe* zaś w swym użyciu nie są ograniczone pewnemi postępowania prawidłami, lecz pospolicie według okoliczności wiążą się w węzły proste, które są cale przeciwne położeniu opasek właściwych.

4) *Właściwe* opaski muszą mieć utwór delikatny, miękki i nierażący; nadto, każda właściwa opaska ma sobie wskazane szczególne własności, względem miary długości, szérokości tęgości; tudzież bywaią opaski proste i składane, podług prawideł sztuki z właściwego sobie materyału sporządzone. *Nie-*

wła-

właściwe zaś biorą oboiętnie w swą klassę rozmaite pasy, rzemyki, taśmy mniéy więcéy szérokie i długie; częstokroć skręcone lub plecione sznurki z nici, bawełny, iedwabiu, kameloru i t. p. które służą tylko do przywiązania, przewiązania, obwiązania i przytwierdzenia prostym sposobem narządu Chirurgicznego, albo też w przypadku potrzeby do podwiązania iakiey szczególnéy części ciała, które pospolicie przez węzeł uskuteczniać się zwykło.

937. Ponieważ opaski właściwe wymagaią większego zastanowienia się z uwagą i obszérnieyszego tłumaczenia, które iuż w drugiey części tego dzieła obszernie podałem, zaczym oddzielnie mówić będę tu o niewłaściwych opaskach, które się mieszczą w rzędzie trzeciey potrzeby sprzętów, iako nie maiące własności istotnych opasek.

§. 938. W powszechności słowo *wiązanie* (Anadesmus, Ligamen. la Bande, das Band.) znaczy taki sprzęt, który w sztuce różne ma przeznaczenie, i ztąd różne nazwiska bierze. Albo się przykłada na wierzchu iakiey części, i wtedy nazywa się *nad* lub *nawiązką* (superligatio, superfascianatio. Sus Bande. Oberband); albo się na spodzie onéyże kładzie, i wtedy zowie się *podwiązką* (subligatio, subfascinatio. Sous Bande. Unterband), i tak daléy: gdy się nim wpół obwięzuie narząd opatrzenia, nazywać się zwykła *przewiązką*; gdy się zaś do niéy przywięzuie druga, wtedy

ta, która się z nią łączy, nazywa się *przywiązką*; nakoniec, ieżeli się część iaka lub sprzęty na około opasuią, więc takie wiązanie zowie się *obwiązka* (deligatio, Bandage, der Verband). Te wszystkie gatunki stanowią niewłaściwych dwie klassy: Powiązki, podwiązki i obwiązki należą do przygotowawczych opatrzenia sprzętów: Nawiązki, przewiązki i przywiązki należą do drugiey klassy dodatkowych opatrzenia sprzętów. Pierwsze pospolicie przykładaią się na sam przód w czynnościach Chirurgicznych; np. dla przytrzymania peloty iakiego turnikietu i t. p. Drugie używaią sie przy innych, dla umocowania przyłożonego na część narządu opatrzenia.

§. 939. Do sporządzania powiązek zwykło się używać rozmaitych materyałów, iako to: Nici, iedwabiu, kameloru, bawełny i t. p. z których się robią taśmy czyli tkanice, sznurki kręcone lub plecione. Zwykły się także robić powiązki z płótna, sukna, barchanu, rzemienia, których długości i szérokości niemożna tak oznaczyć iak istotnych regularnych opasek, samo tylko uważanie okoliczności w przytomnym potrzeby przypadku stanowić może przyzwoitą onych miarę.

§. 940. Nayczęściey używaią się powiązki w złamaniach kości, gdzie potrzebne są do przymocowania i utrzymania w mieyscu wszelkich na część chorą przyłożonych łubków, leszczotek lub złobków; tudzież używane bywaią do umocowania

różnych narządu opatrzenia sprzetów, niemniey do wspierania łag słomianych i leżysk płóciennych, służących do goienia członków ostatkowych niższych, a szczególniey temblaków i onychże legowisk, które przy używaniu różnego gatunku powiązek staią się skuteczneyszemi w złamaniach wyższych ostatkowych części. Sposoby zaś, któremi się te powiązki przykładać zwykły, są rozmaite, iuż to podług różnicy członków i onychże części, które uszkodzone zostały; iuż to podług róznego narzędu sprzętów, do którego się brać zwykły; iuż to podług różnego użycia rozmaitych przewiązek, podwiązek, lub obwiązek, iakie do tey lub owey uszkodzoney części ciała łącznie lub odrebnie są potrzebne dla uskutecznienia różnych zamiarów.

W uszkodzeniu znacznych mięsistych i grubszych członków n.p. Uda i t. p. zamiast zwykłych obwiązek z taśm czyli czyli tkanic używaią się niekiedy, dla tęższego wściągnienia i przytwierdzenia łubków, tak zwane rzemieniaki czyli pasy cal ieden szérokie, które, opatrzone będąc sprzączką, przez prostą rękodzielność iednym zapięciem dostatecznie utrzymować zwykły w swym mieyscu rzeczone narzędzia, iak się iuż wyżey o łubkach mówiło.

Podobnie w ogromnieyszych członkach używać się także zwykły tkanice mocne niciane cal ieden szérokie, których długość stosuie pospolicie do grubości członka. Ponie

nieważ takowe taśmy żadney niemiewaią sprzączki, więc proste robi się przewiązanie w potróyne zamknięcie, to iest: złożona taśma we dwoie oprowadza się spodem około chorego członka, tak, aby się z iednéy strony zrobiło oko, z drugiey zaś naydowały się obydwa końce; z tych ieden przewleka się przez rzeczone oko taśmy, i pociągnąwszy nieco, zwięzuie się z drugim oneyże końcem pospolitym węzłem na wierzchu członka, nakoniec przytwierdza się wiązanie przez zrobioną na nim zwyczayną podwoyną pętelkę dla łatwieyszego rozwiązania w czasie wymagaiącey potrzeby.

W przypadkach potrzebuiących mocnieyszego i obszernieyszego związania, któreby iednak łatwo odwiązane bydź mogło, zwykła się taka tkanica wiązać po wierzchu, na część uszkodzonę, przyłożonych sprzętów, we czworo: raz na pół pętelki, drugi raz sposobem okrążkowey opaski, po trzecie na węzeł prosty, po czwarte na podwóyną pętelkę, co się robi w taki sposob: Bierze się długa tkanica, która podobnież we dwoie złożona oprowadza się około członka, potém w kłada się ieden koniec taśmy w oko pętelki, drugi koniec onéyże, pociągnąwszy go wprzód według potrzeby, oprowadza się około członka tyle razy, iak trzeba, na ostatek zwięzuią się oba końce prostym węzłem, który się przytwierdza zwykłą podwóyną pętelką.

Do

Do śrzednich i mnieyszych członków, iako to łokcia, goleni; tudzież do przytwierdzenia łag, temblaków lub innych tym podobnych narzędzi, zwykły się używać różne wąskie tasiemki, albo też sznurki lub tym podobne mocne niciane plecionki, które się zwięzuią albo sposobem wyż rzeczonym, albo na pół pętelki, albo na prosty węzeł, który się przytwierdza podwóyną pętelką. Takowych przytwierdzaiących przewiązek liczba stosuie się do długości złamanego członka, np. na kości ramieniowéy lub łokciowéy zwykły się pospolicie kłaść trzy przewiązki, na dłuższych zaś członkach wiecéy. Niektórzy Chirurgowie w nagłym przypadku zwykli przytwierdzać łubki zwyczayna okrązkową opaską, okręcaiąc nią część opatrzoną, lecz ta służy tylko do krótkich łubków, lub leszczotek. Do przytwierdzenia zaś znacznych i długich łubków wypada użyć należytéy taśmy, bez którey nigdy obeyść się nie można, i ta ani zbyt wolno, ani nadto ściągnioną bydź nie powinna, gdyż w obydwóch przypadkach dzieie się choremu uszczerbek.

§. 941. Takowym zamiarem kładzione przewiązki, rzadko albo nigdy nie zwykły się zawięzywać prostym, zwłaszcza podwóynym węzłem, a to dla łatwieyszego i prędszego w potrzebie rozwiązania, i zwolnienia ściśnionych części członka, lub narządu i powszechnego opatrzenia. W iednym tylko przypadku podwiązania arteryi, gdzie raz związawszy, do odwiązania

już

iuż więcey nie przychodzi, wiązać się zwykło węzłem podwóynym, który się nazywa Chirurgicznym, i rozwiązanym bydź nie może, poki sam nie odpadnie, zwykł się zaś robić takim sposobem: Sznurek do tego zdatny zwięzuie się w oko, iak się pospolicie prosty węzeł robi; potém okręca się drugi raz koło oka ieden koniec sznurka; pociągnąwszy obydwa końce, robi się węzeł, który ma tę własność, że go w czasie wymagaiącey potrzeby ścieśnić można, lecz on zwolnić się nieda, i sam niefolguie. Dla tego takowy węzeł w przypadkach, gdzie wyrostek iaki ciała przez podwiązanie odiąć chcemy, iest bardzo skuteczny.

Ukończywszy iuż Rozdział o Chirurgicznych powiązkach, służących do umocowania wyż opisanych łubków, wypada ieszcze mówić o tych sprzętach, na których się te łubki wraz przytwierdzone rzeczonemi powiązkami wspieraią.

ROZDZIAŁ VIII.

O łożach i lagach w złamaniach nóg używanych.

§. 942. Przez *łoża i lagi* (Lectuli, thoruli. les Fanons. Laden) rozumieią się w Chirurgii te sprzęty, przez które utrzymuią nie poruszenie w swym spokoynym położeniu niższe ostatkowe złamane, i znowu sprostowane i należycie łubkami obłożone i powiązane członki. Takowe sprzęty spo-

rza-

rządzaią się z różnych materyałów, pospolicie robią się łoża płócienne Tab. VII. Fig. 2. Lagi słomiane lub drewniane Fig. 3. Podeszwy Fig. 17. Nakostniki Fig. 16. Obłęki Fig. 18. i t. p. które maią swe przecnaczenie, w powszechności, aby cierpiące części: Udo, goleń, stopę, w położeniu, iakie im dano, utrzymowały, niedozwalaiąc naymnieyszego z mieysca poruszenia; oraz aby położone na nich łubki i wszelki narząd opatrzenia od uchylenia się zachowały.

§. 943. Używanie takowych potrzebnych sprzętów, aby opatrzone części w naturalnym niebolesnym położeniu utrzymane były, tak iest dawne, że ieszcze Hipokrates do uskutecznienia tego różnych słomianych łozów używał, i w téy mierze stosowne prawidła podał, aby nie połowa lecz cały członek był obięty, gdy mówi: „Jeżeli kto pod grubą część uda kładzie takie słomiane łoże, które za podkolanek niezachodzi, więcéy tym szkodzi niż pomaga; albowiem całe iest niepodobna, aby zniewolić tak tułów iak udo, iżby się ruszyć mogły, bez wzruszenia téy grubéy części.„

§ 944. Ponieważ w takowych narzędziach, opatrzony członek, iest niby osadzony, więc zowią się *łożami*, że zaś do sporządzenia onych większą częścią używa się płótna, przeto zwykły się nazywać *łożami płóciennemi*, niektórzy nazywaią ie ło-

ża-

żami *prawdziwemi*, lagi zaś łożami *fałszywemi*

§. 945. Prawdziwe łoża, o których tu mowa, sporządzaią się takim sposobem: Bierze się garść świeżey prostey słomy, która się tak układa, aby połowa cieńszych końców na iedney, a na drugiey stronie druga połowa była, iżby się wszędzie iednaka zrobiła grubość; ułożona słoma okręca się mocną nicią w wałek cal ieden przynaymniéy gruby. Niektórzy dla nadania mu lepszéy tęgości, kładą w środek słomy drewniany pręcik lub trzcinkę. Potém bierze się kawał płótna poiedynczy lub we dwoie złożony, którym w obydwóch brzegach obwiiaią się dwa sporządzone ze słomy wałki, tak aby rozsunięte nie daleko od siebie były. Długość prawdziwego łoża powinna bydź przyzwoita; w wielu przypadkach muszą dostarczać od iednego stawu do drugiego. W złamaniach wyższéy i niższéy części uda, powinien zewnętrzny wałek od biodra aż do stopy, wewnętrzny zaś od stopy aż do pachwiny dochodzić. Tab. VII. Fig. 2.

§. 946. W używaniu takowych sprzętów kładzie się chory członek na płótno między wałki, które się potém tak zbliżaią, aby ściśle obeymowały członek. W mieyscach, gdzie tenże, lub ostatkowa część iego iest nierówna, kładą się dla zapełnienia kompressy albo podłużniki. Gdy się łoże należycie przyłoży, wtedy podciągaią się trzy lub cztery wąskie podwóynie złożone

po-

powiązki; ieżeli łoże iest bardzo długie, podkłada się ich więcéy, i te oprowadzaią się około członka, i dla przytwierdzenia go do łoża wiążą się w pół pętelki, to iest: ieden koniec powiązki każdéy, przewleka się przez oko pętelki na drugiey stronie będącéy, i zwięzuie się z drugim końcem nad samym wałkiem zewnątrz członka węzłem prostym, który się potém przytwierdza poiedynczą lub podwóyną pętelką. Aby zaś zwiianie płótna równo się działo, co uważać należy, posuwa się rękami do góry i na dół, zwinione wałki powinny bardziéy niżéy niż wyżéy przy chorym członku leżeć.

Niektórzy zwykli także zamiast taśm lub powiązek różnych używać rzemiennych pasków na sprzączki zapinanych, które, aby nie naciskały, podścielaią się podłużnikami. W złamaniach kości walcowatych doradza P. *Callisen* wziąść kawał płótna nieco większy niż iest złamany członek, który się umacnia po obydwóch stronach na kształt walca stosownemi do cierpiącéy części powiązkami, co tęgość narządu opatrzenia i niewzruszoność członka powiększa.

§. 947. Co się tycze użytków, które przynosi umieszczenie opatrzonego członka w tak zwanym prawdziwym łożu, te zasadzaią się powszechnie na tym, że takowy sprzęt, iako współpomagaiący środek, w złamaniach kości wspiera przyłożone łubki, i skutecznie służy do obwarowania niższych

szych ostatkowych części, aby przezeń zapobiedz wyruszeniu się na iednę lub drugą stronę złamanego członka, w powszechności zaś, aby dać całemu opatrzeniu większe utwierdzenie i trwałość.

§. 948. *Łoża fałszywe* istotne *lagami* (Lectuli Straminei. Faux Fanons. Strohlande) sporządzaią się z czworgraniastych drewnianych sztabek, których powierzchnia iest nieco wklęsła, aby na nich prawdziwe płócienne łoża tym lepiey leżeć mogły, ponieważ na okrągłych laskach, iak dawniey robione były, nie mocno osiadaią okrągłe wałki łoża. *P. Böttcher* kazał te sztabki na wszystkich płaszczyznach wydrążyć. Niektórzy zwykli także ze słomy sporządzać lagi, włożywszy w środek drewniany pręcik. Tab. VII. Fig 3. Francuzi używaią czasem za lagi kawałek płótna we dwoie złożonego, które na obydwóch brzegach zwiiaią w wałki.

§. 949. Zamiar użycia tego gatunku sprzętów iest ten, aby niemi podpartemi były płócienne łoża, i leżący na płótnie członek lekko utrzymanym był iakby wiszący, przez coby zapobiedz uciśnieniu pięty od przykrego legowiska, które pospolicie w złamaniach członków wielki ból sprawuie; iednak używanie rzeczonych lag niemoże odpowiadać temu zamiarowi, gdyż one nie maią do dostatecznego odporu na materacu, aby mogły płócienne łoże tak wysoko utrzymać, iżby stopa zawieszona leżała. Jeżeli zaś mimo tę niegodność chcemy

my

my orzecie używać lag słomianych, wtedy wewnętrznie leżący wałek musi bydź krótszy niż zewnętrzny. Podkłaią się sztabki lub wałki lag z obydwóch stron pod łoże płócienne, i przytwierdzaią się do każdéy z nich dwie taśmy tak iednak, aby się suwały na sztabce; potém prowadzą się one na przemianę przez członek od sztabki, w zewnętrzney stronie leżącey, na około wewnętrzney laski, i odwrotnie, nakoniec zawiązuią się Tab. VII. Fig. 22. Reszta opatrzenia w złamaniach niższych ostatkowych części, składa się z podeszew, nakostników i obłęków.

§. 950. Przez *podeszwy* (Solea. la Semelle. Fuss Sohle) rozumieią się sprzęty sporządzone z cienkiey twardey deszczułki, lub funtowéy skóry, albo z mocnéy tektury podług stopy chorego. Tab. VII. Fig. 17. Można ie także sporządzać z miękiego korkowego drzewa ku palcom stopy skroionego. W środku po obydwóch stronach przytwierdza się taśma dwa łokcie długa. Naprzód kładą się dwa końce na krzyż po nad nartem nogi z obydwóch stron podeszwy i przypinaią się szpilkami do płóciennego łoża; potém prowadzą się ku górze, przekładaią się znowu na krzyż w środku między powiązkami tegoż łoża, i ieszcze się przytwierdzaią szpilkami, i tak daléy. Jeżeli taka podeszew skuteczna bydź ma, i częścią zapobiedź szkodliwemu poruszeniu się spodniey części stopy, częścią tę samę wspierać, trzeba ią tak przytwierdzić, aby

sto

stopa iedną połową w wyciągnięciu, drugą w przegięciu leżała, w tym razie powinna ona nietylko do podeszwy, lecz i do łóżka bydź przytwierdzoną. Dla łatwieyszego zaś umocowania podeszwy do łoża płóciennego, pospolicie robi się kilka dziurek w bokach onéyże, do przywięzywania stosownych, co także daie tęgość nodze opatrzonéy, lub podniesieniu nartu, aby przez opadnienie tegoż ułożone w swych karbach kości nie ruszyły się z mieysca, tym sposobem także zapobiega się boleściom niezmiernym zdarzaiącym się w pięcie. Tab. VII. Fig. 22.

§. 951. Przez *Nakostniki* (Orbiculus Talaris. la Talloniere. Knöchellade) rozumieią się sprzęty, które się czasem sporządzaią z korkowego drzewa, tektury grubéy, maiącéy kształt okrągły, w środku wydrążonéy dla przyięcia styrczącéy kostki. Taki nakostnik, w czasie opatrywania w tém lub pobliższym mieyscu kości, obwiia się miękim płótnem, lub przyzwoitą kompressą, aby części boleiącéy nie raziła, dostatecznie iednak zapełniła mieysce próżne. Czasem zwykli Chirurgowie zamiast takowych krążków czyli nakostników używać miąższych miękich kompressów dla trwałego utrzymania nieporuszenie w swym mieyscu złamanych kości. Tab. VII. Fig. 16.

§. 952. Przez *obłęki* (arcus, l'Archetze. Bogenlade) rozumieią się sztuce w pół okrąg zgięte łuby, lub pospolita obręcz, która służy za tarczą, uszkodzonéy części

zapobiegaiąc, aby téyże położona dla nakrycia kołdra nie obraziła, lub aby od iakiegokolwiek bądź przypadku, kości chorego członka urazy nie cierpiały.

§. 953. Z opisu narzędzi, w złamaniach kości od dawnych Chirurgów używanych, o których się na początku mówiło, tudzież z wykładłu różnych do obłożenia, utwierdzenia i pielęgnowania złamanego członka sprzętów, których dzisieysza Chirurgia używać zwykła, pokazuie się widocznie, iak daleko w przemyśle sztuka nasza postąpiła. Aczkolwiek dzisieysze sposoby goienia takowych uszkodzeń ciała, zdaią się bydź rozciągleysze od dawnego prostego sposobu, to iednak koniecznie przyznać trzeba, że w tych czasach obrządek Chirurgicznego opatrowania iest doskonalszy, do zamiaru sztuki stosownieyszy i choremu nierównie dogodnieyszy, niż był dawny. Z tym wszystkim, lubo opatrzenie, o którym się tu mówiło: dla umocowania chorego członka przez obłożenie go łubkami, obwarowanie łożami i lagami, przytwierdzenie nakoniec tychże sprzętów do członka przyzwoitemi powiązkami, iest bardzo dobre i skuteczne, to wszystko nieuzupełnia ieszcze zamiaru sztuki, lecz trzeba także szczególniey mieć wzgląd na następuiące rzeczy:

§. 954 Naypierwszą uwagą, która we wszystkich wyż rzeczonych czynnościach, Chirurga zatrudnić powinna, i bez którey, choć naylepsze opatrzenie złamanego członka,

ka, choremu nie wiele pomódz może, iest to, aby mieć baczność na przyzwoite położenie chorego, i stosowne do tegoż położenia urządzenie łóżka. Te bowiem dwie okoliczności tak bydź powinny umiarkowane, aby one, nietylko działanie muskułów wstzymowały, a przez to nowemu usunieniu się złożonych iuż kości ile możności przeszkadzały, lecz i choremu branie pokarmu i lekarstw, tudzież naturalny odbyt ułatwiały.

§. 955. Położenie, w iakim znaydować się powinien chory w czasie leczenia złamanego członka, iest w tych czasach ważną materyą sporu, który dotąd ieszcze nie iest rozstrzygniony. Od Hipokratesa czasów pospolicie w złamaniach niższych ostatkowych członków używano położenia poziomego, w którym ciało, niższą ostatkową częścią znayduie się w linii prostéy. *P. Pott* był naypierwszy, który zamiast dopiero rzeczonego, zalecał zgięte położenie, i tegoż sam używał Kładzie się chorego w złamaniu tak wyższéy iak niższey części uda na bok czyli stronę zewnętrzną tak, aby on spoczywał na wielkim trokanterze chorego członka. Całe *corpus* musi się znaydować na téy saméy stronie, a kolano powinno bydź w średnim położenia stanie, między zgięciem i wyciągnieniem, to iest: powinno bydź w pół zgięte Noga musi także leżeć na zewnętrznéy stronie; wyższa i niższa część uda powinna spoczywać na podłożonych

materacach, z końskiego włosia i płótna sporządzonych.

Zasada, na którey się gruntował *P. Pott*, i która dała mu pochop używać położenia nabocznego, była ta, że przez położenie zgięte muskuły, które z złamaną kością są połączone, lub do niéy należą, staią się cale osłabionemi, a przeto niezdólnemi, aby uskutecznić mogły złamanych końców członka odsunienie się. Takowy wniosek, lubo się wielom zdawał zacięższkim, dał iednak powód, że położenie naboczne według *P. Pott*, od wielkiey liczby Chirurgów Angielskich i niektórych Niemieckich przyięte było, a dawny sposob trzymać złamany członek prostolegle nietylko był zaniedbany, lecz i od wielu mocno zaprzeczony.

1.) Kwestya: czy wniosek *P. Pott*, że przez zgięte położenie członka wszystkie muskuły osłabiaią się, i do działania niezdólnemi się staią, iest prawym? znayduie w ścisleyszym roztrząśnieniu odwód, że to powszechnie nie iest prawdziwą rzeczą Niemasz położenia, w którymby wszystkie muskuły iakiego członka osłabionemi i nie ma też takiego przeciwnie, gdzie by wszystkie muskuły natężonemi i do działania zdatnemi były; każdy Chirurg, któremu wiadoma iest sytuacya różnych muskułów iakiego członka, i tychże dzielność, to przyzna, że w zgiętym położeniu niektóre muskuły tak są w stanie natężenia, iak są niektóre osłabione w położeniu wyprostowanym. Z tego

wy-

wypada, że przez zgięte położenie, które *P. Pott* zaleca, nie dosięga się tego zamiaru, aby wszystkie muskuły osłabić, i oneż do działania niezdolnemi uczynić. Prócz tego, dostrzeżenie *P. Pott*, że wprawienie zwichnionych i złamanych członków, lepiéy się udaie w położeniu zgiętym, niż wyprostowanym, nie dowodzi ieszcze, że to powszechnie służy. Doświadczenie uczy, że wprawienie członków w położenie zgiętym nie zawsze odbiera pomyślnego skutku, przeciwnie zaś w wyprostowanym bardzo dobrze się udaie. Mogą bydź przypadki, iż wtedy udaie się wprawienie w położeniu zgiętym, gdy prawie osłabione są muskuły, które w poprzedzaiącym wprawianiu członka prostolegle, naymocniéy natężone były. Podobnież z tego dostrzeżenia, że wprawienie złamanego członka lepiéy się czasem udało w położeniu wyprostowanym, niż zgiętym, nie można by stanowić wniosku, że we wszystkich przypadkach wprawienia członków, wyprostowanego położenia użyć należy. Jeżeli te uwagi są prawe, więc twierdzić można, że położenie naboczne bynaymniéy powszechnie używane bydź nie może. i tak n.p. nie służy położenie zgięte:

a) W złamaniu uda blisko kolanowego stawu, ponieważ ono niepodpiera się przyzwoicie przez łubki, które aż do stawu dochodzą, i które w zgiętym tylko położeniu użytemi bydź mogą.

b) W złamaniach niższey części uda, któ-

które się trafiaią pod kolanem w okolicy goleni i kości sprychowéy, gdzie się przypinaią muskuły od górnéy części uda. Jak skoro zgięte iest kolano, wtedy muskuły, które nie znayduią żadnego odporu, pociągaią na przodek, górny złamany koniec, na którym iest punkt przypięcia, a przeto uskuteczniaią odsunienie, co się nie staie, gdy kolano sprostowawszy daiemy przez to odpór muskułom.

2) Położenie naboczne ma także w innym ieszcze względzie różne niedogodności, dla których w tych nawet przypadkach, gdzie się zdaie podobnym do użycia, przecie użyte bydź nie może.

a) Chory w nabocznym położeniu powinien leżeć na materacah, które w lazaretach tylko dla takich chorych są urządzone, iakich w domach prywatnych niełatwo mieć można. Na zwyczaynéy pościeli w cale nie może bydź użyte naboczne położenie z wiadomych przyczyn, iuż w tym względzie użycie onegoż iest bardzo ograniczone.

b) Chory nie może tak długo wytrwać na boku iak w znak leżący; tudzież w leżeniu nabocznym, cierpi nacisk uszkodzonéy strony ręka, która drętwieie, a nakoniec bolesną się staie, i dla téy saméy okoliczności, przymuszony bywa Chirurg chorego wznak położyć.

c) Chory na boku leżący nie może mieć naturalnego odbytu bez znacznego poruszenia członka, po którym łatwo

na

nastąpić może odsunienie się złamanych końców.

d) W złamaniach kości skomplikowanych, gdzie się rany prosto na zewnętrzney stronie członka znayduią, nie może bydź dobrze użyte naboczne położenie dla nacisku, i ztąd wynikaiących dolegliwości.

e) Na bok leżące *corpus* bardzo łatwo spleść się może, przez co mocnieysze iest zgięcie w kolanie, niż było przedtém; muskuły wyższey części uda, muszą bydź bardzo natężone, i odsunienie złamanych końców prędzéy się uskutecznia; prócz tego, gdy się ciało znowu na swe mieysce sprowadza, toż samo nastąpić może.

f) W rzeczonym położeniu dostrzeżono, że chory, którego udo na boku spoczywa, wyższą częścią ciała bardziéy wznak leży, przez co łatwo stać się może wyruszenie z skręceniem, w którym to przypadku kolano i noga, choć zagoienie nastąpi, znayduią się wystawione ku stronie zewnętrzney.

W reszcie choć naboczne położenie wiele ma przeciw sobie zarzutów, są iednak także przypadki, gdzie użyte bydź może, a nawet powinno: n p. w złamaniach kości skomplikowanych, gdy rana znayduie się na tylney stronie uda, wtedy koniecznie wypada chorego na bok położyć.

B. Aytken zaleca położenie wyprostowane w złamaniach kości poprzecznych, zgięte zaś w ukośnych. Jest on tego zdania, co *P. Pott*, że muskuły w wy-

pro-

prostowanym natężaią się, w zgiętym zaś zwalniaią, i że w poprzecznych złamaniach wyprostowane położenie dla tego iest skuteczne, ponieważ natężone muskuły ściągaią ku sobie złamane końce, i przez to do wzmocnienia onych przyczynaią się; że zwolniwszy przez zgięte położenie muskuły, chcielibyśmy tym sposobem, aby się nie zbliżały do siebie złamane końce, boby od sunienie onychże łatwo nastąpić mogło. Ta Teorya iest oczywiście błędna: albowiem dla utrzymania złamanego członka w tym położeniu, iakie mu iest dane pod czas wprawienia onegoż, mało zależy na działaniu muskułów, lecz więcey na łubkach i opatrzeniu. Doświadczenie uczy, że tak poprzeczne iak ukośne złamania, w położeniu wyprostowanym równie z pomyślnym skutkiem uleczonemi zostały. W reszcie dobrze uważa *P. Aytken* niedogodności połączone z nabocznym położeniem, i doradza zamiast tegoż położenie wyprostowane, w którym zgina się kolano, i podobnież, według zdania iego uskutecznia się zwolnienie muskułów. Trzeba materac we dwoie złożyć, na tymże kładzie się chory i złamana wyższa część uda, przez co ciało podniesione iest na stopę lub 18 cali nad powierzchnią leżyska, spodnia część uda wisi z materaca na dół ukosem. Jeżeli iest też sama część złamana, wtedy kładzie się o 14 lub 15 calów wyżey nad rzeczoną powierzchnią, i tym samym sposobem zgina się kolano. Lubo to położenie poro-

równane z nabocznym, mniéy ma niedogodności, przecież przez to, podług wyż przywiedzionego zdania, tak mało uskuteczni się zamiar względem zwolnienia muskułów, iak przez położenie naboczne, i niektóre wyżéy uważane główne uszczerbki, iako to odsunienie się złamanych końców, które się nayduią w pobliskości kolanowego stawu, tudzież opadnienie ciała, przez które łatwo także wyruszenie uskutecznione bydź może, bardziéy się trafiaią w prostoległym niż nabocznym położeniu.

Zaczém położenie wyprostowane ma oczywiście pierwszeństwo przed położeniem zgiętym. Daie ono muskułom; gdy przesadzone nie iest, zupełną spokoyność, i choremu tych wszystkich niedogodności nieczyni, których dostrzegamy w drugim położeniu. Nadto, w położeniu wyprostowanym łubki, nayprzyncypalnieysze przytwierdzaiące sprzęty, które zwłaszcza w złamaniach kości, będących w bliskości stawów nad część cierpiącą ciągnąć się powinny; tak długo używane bywaią, póki okoliczności wymagaią. Nakoniec wyprostowane położenie wstrzymuie opadnienie ciała, którego dozwala położenie zgięte. Im prościéy wyciągnione leży ciało, tym mniey iest skłonne do opadnienia; zapobieżenie temu iest bardzo ważną rzeczą w ukośnych skomplikowanych złamaniach, gdyż ztąd naypospoliciéy powstaie odsunienie się złamanych końców, i staie się skurczenie członków.

§.

§. 956. We wszystkich chorobach, a naybardziey w leczeniu złamania niższych ostatkowych członków, nayistotnieyszą iest potrzebą, która słusznie między sprzętami do utrzymania w stałym i trwałym składzie złamanych części umieszczoną bydź powinna, iest przyzwoicie urządzone chorego łóżko. Ponieważ w złamaniach wyż rzeczonych członków chory przez znaczny czas leżeć musi, przeto samo z siebie łatwo się okazuie, iak ważną iest rzeczą o dobre cierpiącego leżysko mieć staranie, częścią, aby stan iego długiey niedoli nieco znośnieyszy mu uczynić, częścią, aby łóżko takie własności miało, któreby złamanemu członkowi równe położenie ziednały, i Chirurgowi w leczeniu nieprzeszkadzały, który ma w praktyce prywatney do walczenia z wielą trudnościami, a czasem prawie z niezwyciężonemi zawadami, iżby mógł choremu nieiako wygodnieysze urządzić łóżko. W lazaretach można się łatwiey postarać o dogodność i stosowne do zamiaru swego łóżka, lecz w domach prywatnych nie tak łatwo. Lazaretowy Chirurg nie może sobie nawet wyobrażenia uczynić o tysiącznych przeszkodach, iakie ma do zwyciężenia w praktyce prywatney zostaiący Chirurg. Dla przygotowania i przyzwoitego urządzenia łóżka takowym chorym, następuiące prawidła powszechnie uważane bywaią:

1) Łóżko sporządzone dla chorego w złamaniu niższego ostatkowego członka, nie-

niepowinno bydź zbyt szérokie, długość mieć powinno stosowną do osoby chorey. Prawie powszechną iest wadą w zwyczaynych łóżkach, zwłaszcza u ludzi uboższych, że się u nich znayduią pospolicie dla dwóch osob przeznaczone; miewaią one także wysokie krawędzie, które Chirurgowi i pomocnikom w opatrowaniu przeszkadzaią i często bywaią takie łóżka za krótkie, co iest wielką wadą przynoszącą choremu uszczerbek, gdy się cierpiącą nogą opiera; w takim przypadku lepiey iest dólną krawędź odiąć.

2) Skrzynia łóżka powinna bydź wypełniona dobrze wypchanym równym siennikiem, na którym kładzie się materac z końskiego włosia; w domach prywatnych pospolicie brakuie na tym sprzęcie, częstokroć Chirurg musi użyć piernatu. W niedostatku materaca lepszy iest dobrze wytkany siennik niż piernat, gdyż pierwszy równieysze i mocnieysze daie leżysko niż drugi. Jeżeli zaś Chirurg koniecznie użyć musi tego zwyzczaynego podsłania, takie nie powinno bydź bardzo wypchane pierzem.

3) Leżysko chorego powinno bydź horyzontalne czyli równoległe. W głowach kładzie się iedna poduszka, do przykrycia naylepsza iest lekką kołdra z bawełny lub wełny sporządzona.

4) Łożko powinno stać ze wszech stron wolne, aby Chirurg z pomocnikami zewsząd miał łatwy przystęp do chorego. Nakoniec:

5)

5) Tak ma bydź urządzone, aby potrzebne odbytowe naczynie, bez znacznego poruszenia chorego łatwo podkładać można. Pospolicie używa się do tego tak zwanych basonów (Basain) z cyny sporządzonych. Te naczynia maią tę wadę, że ich brzegi są za wysokie, dla czego chory w podkładaniu onychże bardziey podniesionym bydź musi; to podkładanie bardzo się ułatwia, gdy sam chory nieco w górę podnieść się może, uchwyciwszy się sznura przytwierdzonego do powały.

§. 957. W nowszych czasach, gdzie się przekonano o ważności dobrze urządzonego łóżka dla chorego, zwłaszcza w złamaniach niższych członków, wynaleziono różne sztuczne łóżka, do których należą: Łóżko żelazne wynalazku *PP. Vaugheim i Vhit*; machina łóżkowa *P. Knoll*; łóżka *PP. Braun i Böther*, tudzież naczynia stolcowe *PP. Under i Thade.* Te wszystkie sprzęty, w których iest mechanizm sztuczny, nieprzynoszą wiele pożytku, raz: że niemogą bydź powszechnie używane, ponieważ są zakosztowne, iżby sobie takowe przysposobić miał Chirurg; powtóre, choćby mógł sprawić iedno lub drugie takie łożko, cożby mu pomogło, gdy ma więcey do opatrywania w złamaniach członków chorych? W reszcie nagrodzenie starania Chirurga od samych tylko maiętnych pacyentów zaiste nieodpowiedziałoby łożonym nie małym kosztom.

Takowe słuszne względem niepożyteczne-

cznego przysposobienia kosztownych łóżek uwagi, dały mi pochop do zastanowienia się w tym ważnym sztuki przedmiocie nieco bliższemi ku dobru cierpiącey ludzkości myślami: iakimby sposobem łóżko stanowi chorego dogodne, i do zamiaru Chiruruga stosowne bez wielkiego kosztu sporządzone bydź mogło. Wynalazek móy, na wymienione okoliczności i powszechną potrzebę względny, przez to samo, że się zasadza na prostym mechanizmie, który niepotrzebuie żadnego artysty tylko pospolitego rzemieślnika, sądzę bydź godnym, aby był szczególniey uczniom moim do pożytecznego naśladowania przedstawiony, i ten iest następuiący: Bierze się kilka nieco grubszych struganych deszczek, które się spaiaią dwiema wrejowanemi grubemi szpągami, pod spód na pół łokcia od węższych stron danemi, i tak robi się zwyczayny tarczan, któremu daie się długość według miary osoby chorey, przyczyniwszy 10 cali, szérokość zaś przyzwoita, aby niebył zawązki ani nadto széroki Do brzegów tegoż na około przybiiaią się ogrubnie gładkie listwy tak wysokie, iak iest gruby, maiący na nim leżeć materac. W środku tarczanu robi się dla naturalnego odbytu dostateczna dziura, przy którey spodem w w odległości kilku cali z lewey, i prawéy strony przytwierdza się do deszczek gruba czworograniasta listwa, maiąca na wewnętrznéy płaszczyźnie garę dla wsunienia szuflady, iak u stolików bywa. W szpągach

wyż

wyż rzeczonych na wszystkich cztérech rogach osadzaią się mocne nogi iednak tak, aby u dołu nieco rozwiedzione były. Maiąc tym sposobem zrobiony tarczan, sporządzaią się należące do niego części, to iest szuflada, maiąca głębokość przyzwoitą do przyięcia miski, któraby odbierała naturalny odbyt chorego. Zewnątrz do boków téy szuflady przytwierdzaią się dwie listewki, na których się utrzymuie, wsunięta w gary znayduiące się w onychże. Potém sporządza się zatykadło do zostawionéy w tarczanie dziury tym sposobem: Kawałek deszczki obrzyna się w krąg tak széroki, iak iest dziura, i robi się podobnie drugi, lecz w przemierniku o dwa cale szérszy, na którym kładzie się krąg mnieyszy tak, aby wszędzie w obwodzie calowa od brzegów dólnego kręgu odległość iego była, potém spaiaią się te kręgi drewnianemi kołkami, nakoniec na spodzie w samym środku onych osadza się mocna noga, nieco krótsza niż nogi tarczanu, aby pod nię podłożyć można gładką deszczułkę, na któréyby stanęła mocno w przypadku nierównéy podłogi. Dogodność tego łóżka naybardziéy stanowią dopiero opisane dwie części. Szuflada do tego służy, aby za każdą naturalną potrzebą chorego, odbieraiące naczynie wygodnie podłożone, i znowu, gdy się wypróżni chory, uprzątnione być mogło. Zatykadło zaś, którego spodek dla oparcia się iest nieco szérszy, służy nie tylko do zaparcia otworu w tarczanie, lecz i do zapełniania

pró-

próżnego mieysca w materacu, iak się niżey okaże. Obydwie te okoliczności w urządzeniu dla chorego łóżka, są niezaprzecznie bardzo ważne.

§. 958 Opisawszy iuż skrzynię łóżka, i należące do niego części, wypada teraz opisać podsłanie chorego, na które iest naylepszy materac. Podaiąc do naśladowania uczniom proste i tanie łóżko dla wyż rzeczonych chorych, nie zalecam tu użycia kosztownych materaców, z włosia końskiego sporządzonych Wiadomo iest, że mech leśny ma iakąś z natury spręży tość, lecz nie bez wyboru i uprawy zdatny bydź może na materace. Zebrany w miesiącu Sierpniu i Wrzesniu, gdy iest w naywyższym stopniu, swego wzrostu, i oczyszczony z grubszey ziemi, naybardziey zaś z korzonków drzewnistych, potém wysuszony w cieniu, nakoniec przetrzepany laskami, gdy się umiesza z świeżą z dobrey słomy urzniętą sieczką, wyśmienicie dostarcza materyał do sporządzania Chirurgicznych materaców. Robi się worek z płótna według wielkości łóżka szeroki i długi; tenże wypchany mchem uprawionym i czystą sieczką, przeszywa się podobnym sposobem, iak się robić zwykły materace. Tak zrobiony do łóżka, o którym tu mowa, materac, wyrzyna się w samym środku, aby otwór równał się dziurze tarczanu. Ten otwór robi się dla ułatwienia choremu naturalnego odbytu; żeby zaś w materacu zostawiona próżnosć przykrego leżyska chore-

mu

mu nie sprawiała, zapełnia się mieysce; gdy się wypróżni chory, sporządzonym do tego materacykiem, przytwierdzonym ćwieczkami do zwyż opisanego zatykadła spodkiem. Gdy chory wskaże dozorcowi swemu wypróżnienia potrzebę, wtedy wyimuie dozorca zpod chorego rzeczone zatykadło, wsuwa szufladę, z miską, i po wypróżnieniu się chorego, wyciągnąwszy onę, znowu zatykładło wkłada; i tak przez materacyk, znayduiący się na wierzchu zatykadła, staie się równe i wygodne leżysko choremu. Aby zaś utrzymane było w ochędostwie, zwłaszcza, gdy chory urynę upuszcza, używa się do tego zamiaru zwyczaynego szklanego naczynia; mimo to w przypadku, gdyby chory niebył sobą władnym, możnaby użyć blaszaney skrzywioney rurki, przez którąby chory wygodnie mógł upuścić urynę do tegoż samego naczynia, odbieraiącego gruby naturalny odbyt. Łóżko takowe, którego prosty mechanizm bardzo iest łatwy do naśladowania, i materyał, z którego się sporządza, podobnież łatwy iest do nabycia, ma niewątpliwie swą zaletę, którą doświadczenie potwierdza.

Skończywszy iuż opis wszelkich sprzętów, potrzebnych do leczenia złamanych niższych ostatkowych członków, z porządku dzieła tego wypada podobnież przełożyć owe sprzęty, które do leczenia wyższych ostatkowych części ciała służą, i tychże własności i skutki wymienić, o czym w następuiącym Rozdziale mówić przedsięwziąłem.

ROZ

ROZDZIAŁ IX.

O temblakach i szarfach w złamaniach rąk używanych.

§. 959. W powszechności przez temblaki i szarfy (Mitelle, Capsulæ, Suspensoria Brachii. l'Echarpe, une Couchette, Trag-Band, Arm-Scharfe:) rozumieią się w Chirurgii sprzęty, za pomocą których kości złamanych wyższych ostatkowych części ciała znowu złożone, utrzymuią się nieporuszenie w składzie aż do zupełnego zagoienia; to iest takie sprzęty, które takie maią znaczenie w złamaniu wyższych członków, iakie w złamaniu niższych maią łoża, lagi i tym podobne w poprzednim Rozdziale opisane sprzęty. Części, na które się mianowicie przykładać zwykły, są: Bark, ramie, łokieć, przedręcze i koniec ręki, albo poiedynczo, albo łącznie, czasem cała obiętość wyższego ostatkowego członka obeymuie się niemi, aby one złamane kości w ułożeniu zrobionym utrzymowały, odsunienia się od siebie tymże nie dozwalały, tudzież przyłożony na część uszkodzoną narząd opatrzenia lepiéy przytwierdzały.

§. 960. Zastanowiwszy się nieco ściśléy nad własnością, skutkiem i użytkiem, iaki pospolicie przynosić zwykły te sprzęty, możnaby dla łatwieyszego uczniów poięcia rozróżnić ie i podzielić na dwa gatunki, to iest: *na poiedyncze* czyli *proste*, i na *składane* czyli *sztuczne* temblaki,

Przez poiedyncze rozumiem te, które z iednostayney materyi, naypospoliciey z płótna, bez żadney sztuki, w prost sporządzone służą tak do utrzymania wszelkich opatrzenia środków, iak i do wsparcia złamaney części w czasie leczenia. Przez drugie, to iest składane rozumiem owe, które sporządzaią się z różnych materyałów, z różnych składaią się części, i istotniey służą do utrzymania niewzruszenie w swych karbach wprawionych złamanych kości.

Pierwszego gatunku temblaki proste pospolicie w sztuce używane bywaią następuiące:

1) *Temblak czworkątny* (suspensorium Brachii quadrangulare. l' Echarpe en quarreé Viereakichte Tragebinde), niektórzy zwykli go także nazywać *temblakiem wielkim* (Mitella magna. Echarpe grande. Grosses Trag Band), ponieważ zupełnie obeymuiąc cały złamany członek, podnosi go, wspiera i w całey obiętości utrzymuie. Sporządza się zaś takim sposobem: Bierze się wielka serweta bez względu na równą szerokość i długość, która się składa w dwie poły; między te kładzie się złamana ręka, i pociągaią się wszystkie serwety rogi w górę tak, aby na drugim zdrowym ramieniu albo wraz zwiazane, albo szpilkami, przypięte, podniesiony członek iednostaynie i do zamiaru stosownie utrzymowały. Jeżeli iest zmarszczona serweta, rozciąga się nieco, i styrczący ostatek zagina się od barku i łokcia ku przodkowi i piersiom, i tam.

tamże przypina się szpilkami. Ten gatunek należy przekładać nad inne, ponieważ nietylko cały przodek ramienia w nim spoczywa, lecz oraz łokieć przez założenie z tyłu na przodek ostatka serwety, podnosi się w górę, przeto taki temblak może bydź pożytecznie użytym w nayważnieyszych uszkodzeniach ramienia, barku i oboyczykowéy kości. Tab. XXXI. Fig. 1.

2) *Temblak troykątny* czyli *srzedni* (Mitella Triangularis, Media, Echarpe en Triangle, ou Moyenne. Dreyeckichte Tragebinde). Do sporządzenia tego gatunku można użyć iakiegokolwiek kawałka płótna, byleby tylko był czworgraniasty, i miał półtora łokcia długości i szérokości, albo można wziąść zdatną chustkę Naprzód składa się chustka w troykąt, średni kąt, gdy iest prawa ręka uszkodzona, bierze się w prawą rękę, i czyni się odwrotnie, gdy lewą strone opatrzyć chcemy. W pierwszym przypadku miany w prawey ręce kąt, prowadzi się pod chorą rękę, i ciągnie się przez ramię po téyże stronie, gdzie się potém przypina. Daley, podnosi się kąt trzeci, i zaciąga się na przodek chustka przez rękę podobnież na drugie zdrowe ramię, i tamże zwięzuie się lub przytwierdza szpilkami; średni zaś kąt wyciągniony zawiia się ku przodkowi ręki iak w poprzedzaiącym temblaku, i przypina się do płótna. Tab. XXXI. Fig. 2. W niektórych przypadkach można ieden koniec, który z pod ręki wychodzi, prosto prowadzić przez

pierś i przez ramię cierpiącey strony, drugi zaś ukośnie także przez pierś i drugie zdrowe ramię; obydwa końce zwiezuią się wraz na karku. Jeżeli chcemy dobrze podeprzeć łokieć, więc obydwa końce podnoszą się w górę i przypinaią szpilkami. Gdy całe przedręcze cierpi, wtedy toż kładzie się w cokolwiek większy złóbek z tektury lub łubu sporządzony, aby dostarczał od łokcia aż do palców. Tab. XXXII. Fig. 1. i 2. Takowy temblak iest także bardzo użyteczny w złamaniach oboyczykowey kości, łopatki, ramienia i ręki.

3) *Temblak mały* czyli *oficerska szarfa* (Mitella parva. Bavette, Echarpe petite, ou d' Officiers. Kleine oder Officiers Schärfe). Ten temblak sporządza się z małego podłużno czworkątnego kawałka płótna lub kitayki, który sie składa weczworo. W obydwóch końcach robią się dziurki, przez które gdy się chora ręka włoży, przewleka sie zwyczayna wstążka i zawiesza się temblak. Tab. XVII. Fig. 3. albo zszywaią się obydwa końce wraz i zawdziewa się dziurkami szarfa na guzik przy sukni. Tab. XXXI. Fig. 3. Takowe sprzety użytemi bydź mogą w przypadkach, gdzie uszkodzenie iest małe, albo gdy część iest tak zagoiona, że chory bespiecznie wychodzić może, pospolicie służą w złamaniach do zagoienia bliskich.

4) *Temblak podrużny fałdzisty*, którego się używa w czasie potrzeby, gdy chory opatrzony bydź musi na drogę. Do sporzą-

rządzenia takiego sprzętu bierze się podłużno czworkątny kawałek płótna, sukna, barchanu, flaneli, tafty, lub iakiey bawełnianéy materyi, która się składa we dwoie; w obydwóch końcach robi się kilka dziurek, przez które przewleka się tasiemka lub sznurek, którym, gdy się ręka włoży, ściąga się temblak, i zawiesza na szyi. Tab. XVII Fig. 1. Ten gatunek w użyciu iest bardzo wygodny, gdyż nim według potrzeby rękę zwolnić lub ściągnąć można

5) *Temblak futrzany* w zimnych kraiach bardzo dogodny, który ma kształt zimowego rękawka z futra sporządzonego, w górze tegoż przytwierdza się mosiężna blaszka z obrączką, aby zawieszonym bydź mógł na guziku u sukni lub na szyi według potrzeby. Na spodzie wewnątrz między powłokę i podszéwkę kładzie się także mosiężna cal ieden széroka, miernéy grubości blacha, maiąca długość całego rękawka, która się owiia bawełną, flanelą lub iaką mięką materyą, aby włożona ręka bespiecznie i razem wygodnie w nim spoczywała. Tab. XVII. Fig. 2. Takowy sprzęt z wielkim pożytkiem używany bywa zwłaszcza zimową porą nietylko w przypadkach wyż wymienionych, lecz i w większéy wagi nadwerężeniach, osobliwie ręki.

§. 961. Co się tyczé drugiego gatunku, temblaków składanych, złóbczastemi zwanych (Capsulae mite lares, Thoruli. Les Couchettes. Kapsel Tragband), które prócz tego, że się składaią z różnych części, i z ro-

rozmaitych materyałów sporządzaią, różnią się ieszcze od temblaków prostych wyżey opisanych w tym, że są nayistotnieyszemi środkami do leczenia wielkich uszkodzeń i złamań członków, zwłaszcza skomplikowanych, takowe sprzęty rozmaicie urządzone i złożone używaią sie podług różnych funkcyi na[illegible] natury częściom, z których się [illegible]sze ostatkowe członki, i stosow[illegible] kształtu, który iest każdéy właściwy, i tak:

1) W złamaniach prostych z innym uszkodzeniem niepołączonych zwykły się używać złóbki rynwraste czyli tak zwane temblaczane n. p. w złamaniu przedręcza, które się wyścielaią flaneią, lub stosownemi kompressami albo podłużnikami. Tab. VII. Fig. 11. i 12. Takowe sprzęty, pospolicie z blachy, skóry paloney, z tektury, a nayłatwiéy z łubu lipowego sporządzone, tak długie bydź powinny, aby nieco daléy za wyższy i niższy staw zachodziły, szérokość zaś ma bydź taka, aby one przynaymniéy trzy części ręki obeymowały. Tab. VII. Fig. 20. Tak urządzone zastępuią mieysce łożów, lag i tym podobnych sprzętów do nóg używanych, i podobne im sprawuią skutki, to iest: nietylko utrzymuią ułożone w swe karby złamane kości lecz i przytwierdzaią cały narząd opatrzenia, umocowane na członku właściwemi powiązkami.

2) W złamaniach z zranieniem części połączonych, używać się zwykły takie tembla-

blaczane złóbki, które w tym mieyscu, gdzie onym na ranie leżeć wypada, są wykroione Tab. VII. Fig. 13. Aby rana nietylko niecierpiała nacisku, lecz i przyzwoicie opatrzoną bydź mogła bez potrzeby odeymowania raz przyłożonego złóbka. Tab. VII. Fig. 21. Takowe sprzęty sporządzać się zwykły z blachy, skury, tektury, drzewa, iednak naytrwalsze i naydogodnieysze są, sporządzone z lipowego łubu, blacha bowiem od wilgoci ropy rdzawieie, skora mięknieie, tektura się psuie, drzewo ciska, łub zaś iest miękki, giętki i wytrzymujący wszelkie suche i wilgotne obkładania.

3) W Przypadkach wielkiego zgruchotania kości, zwłaszcza ramieniowéy w okolicach wyższych, a niekiedy także połączonego z zranieniem ciała, które to przypadłości wymagaią szczególnéy spokoyności i utwierdzenia takiego członka, który będąc w tak niedołężnym stanie, bardzo iest czuły na naymnieysze poruszenie ostatkowych części, z natury swéy do ruszania się przyzwyczaionych. W takowych więc przypadkach potrzebne są temblaczane złóbki osobliwego utworu dla utrzymania muskułów w umiarkowanym natężenia i zwolnienia stanie, stosownie do położenia, które sobie ciało w swym spoczynku obiera. Te sprzęty powinny bydź dostatecznie długie, aby podług naturalnego kierunku i zgięcia części, składaiących uszkodzony członek, począwszy od pachy aż do końców palców do-

dostarczały, na ten koniec zwykło się używać *wielkiego temblaczanego złóbka* (Capsula Mitellaris Magna. le Couchette grande. Grosses Kapsel Tragband). albo podkłada się pod całą rękę skrzywiona, płaskowklesła drewniana rynienka, albo nieco głębszy złóbek zrobiony z łubu, wyż rzeczonemu podobny, tylko dwa razy tak długi, aby całą rękę obiął. W obydwóch bokach tegoż robi się po trzy dziurki w okolicy ramienia, i tyleż w okolicy łokcia, przez które przewlekaią się powiązki stosowne do przewiązania całéy ręki, tudzież dla utrzymania w iednym mieyscu członka i narządu opatrzenia.

4) *Złóbek* wynalazku *P Bell* ma pierwszeństwo przed innemi temblaczanemi złóbkami, ponieważ w złamaniach przedręcza od łokcia aż do palców obeymuie dostatecznie członek, sporządza się zaś takim sposobem: Drewniana forma, maiąca okrągłość ręki obciąga się odwilżoną skórą lub grubą tekturą iednak tak, aby się tylko pół walec zrobił. Tab. XXXII. Fig. 4 Jeżeli się bierze tektura, ta powleka się zewnątrz cienką skórką lub irchą do gładkości, wewnętrzna zaś strona zawsze się wyściela flanelą lub wełna. Długość złóbka taka bydź powinna, aby, całe przedręcze obeymował aż do końców palców. W tyle tegoż daie się ściana podobnież ze skóry lub tektury, aby się łokieć nie cofał. Do tego złóbka należy obrączka skórzana wypchana siercią lub włosiem, maiąca ruchome

mo-

mosiężne kółko, przez które przechodzi rzemień z iedney strony złóbka do boku przytwierdzony, z drugiey zaś strony na sprzączkę zapięty; przez tenże rzemień i obrączkę skórzaną utrzymuie się złóbek temblaczany w położeniu poziomym, który się może na sprzączce podnieść lub spuścić według upodobania. Drugi rzemień przytwierdzony do tylnéy ściany złóbka, ciągnie się od łokcia przez piecy cierpiącey strony z tyłu do zdrowego barku, gdzie koniec iego zapina się na sprzączkę, która iest na skórzanéy obrączce; aby zaś sprzączka nie uciskała, podkłada się pod nię poduszeczka skórzana. Na brzegu złóbka obróconym ku ciału pospolicie przytwierdzone są dwa pasy rzemienne, na zewnętrznym zaś brzegu dwie sprzączki, za pomocą których umacnia się w złóbku przedręcze. Powszechnie robi się dla każdey ręki osobny złóbek, gdyż przytwierdzone do boku sprzączki uciskały by ciało chorego. Aby takowy złóbek użytym bydź mógł tak do prawéy iak lewéy ręki, zamiast przytwierdzenia rzeczonych rzemiennych pasów do brzegów złóbka, można na końcach dać sprzączki, aby w każdym położeniu zapiętemi bydź mogły, żeby zaś nieusunęły się z mieysca, daią się do boków złóbka skórzane antabki, przez które się one przewlekaią. W niedostatku obrączki skórzanéy, zwykli niektórzy pas od tylney ściany złóbka idący, prowadzić około szyi, i przypinaią go do przodku tegoż, iak się po-

pokazuie Tab. XXXII. Fig. 3. który to iednak sposob nie iest tak dogodny iak wyż opisany.

5) Do składanych temblaków należy także sprzęt następuiący. Dawniey starano się przecięte lub przerznięte ścięgna palców za pomocą krwawego szwu ziednoczyć, co się częstokroć nie udało, i choremu wiele bolu sprawiło. W tych czasach zwykły się takowe goić iak ścięgno Achillesowe bez używania igły przez samo zręczne położenie członka, iak przekonywaią liczne doświadczenia, *P. Evers*, podał do tego zamiaru sposob cale stosowny. Ręka z przedręczem prawie prosty kąt powinny robić, przez co zwalniaią się natężone muskuły, i rozłożone końce zbliżaią się do siebie. Chcąc rękę w takim położeniu utrzymać, kładzie się na desce wysłaney kompressami, maiącey 18 lub 20 cali długości, na którey przodku stawia się prostopadle deszczułka 6 cali wysoka, gdzie palce ręki spoczywać maią, na drugim końcu daie się druga, lecz 4 cale wysoka, o którą opiera się łokieć. Tab. XXXII. Fig. 7. 8. Odległość stoiących deszczułek stosuie się zawsze do długości ręki, dla tego można w tyle deski kilka gar porobić, aby podług długości ręki stoiąca deszczułka zbliżoną lub oddaloną bydź mogła, i wtedy ten sprzęt służyć może do wszelkiey rozciągłości ręki. Po zagoieniu członka, pozostała zdrętwiałość stawów palcowych, znosi się przez

ką

kąpiel, częste poruszanie, i odmiękczaiącemi maściami smarowanie.

§ 962. Pospolicie zwykło się mieć mało względu na ustanowienie czyli położenie członka w opatrowaniu złamanych wyższych ostatkowych części; gdy iednak od zręcznego lub niezręcznego obchodzenia się w tym punkcie zawisła nietylko ulga choremu, lecz oraz naturalny kształt członka i wolne onegoż użycie, co iest nayistotnieyszą w sztuce rzeczą. Dla uskutecznienia tego, potrzeba członek na poduszce z ręką wpół zgiętą ułożyć w tym samym kierunku, w iakim on wyciągaionym i złamane kości wprawionemi zostały. Ta uwaga naybardziey w złamaniach skomplikowanych iest potrzebna; ponieważ bowiem wszystkie części, otaczaiące złamany członek, w tym przypadku bardziey nadwerężone, mocnieysze rażenie, ból, zaognienie i wszystkie z tąd wypadki cierpią, przeto oczywista iest, że każdy sposób i każdy środek, za pomocą ktoregoby otrzymać można tych przypadłości zmnieyszenie, i zapobieżenie takim skutkom, iest tym bardziey nieuchronnie potrzebnym; pod tymże warunkiem, położenie członka iest tak osobliwą okolicznością, że bez niego żadne sprzęty i inne środki skutecznemi bydź nie mogą.

§. 963. Punkta, na które Chirurg oko rzucić powinien, są te: aby części złamanego członka miały kierunek równy, muskuły zaś ie otaczaiące takie położenie, ia-

kie

kie się zgadza naylepiey z ich zranionym i poszarpanym stanem, i w którym one nie tak łatwo rażone bydź mogą, iak gdyby wyciągnione leżały, albo gdzieby nie nastąpiło mocne zaognienie i znaczne ropienie.

Te są zamiary, których dopiąć starać się powinien Chirurg. Jak wiele położenie członka do dopiero rzeczonych pożytków lub uszczerków przyczynić się może i koniecznie musi, każdemu zastanawiaiącemu się z uwagą tak iest iasne, że niepotrzebuie dalszego tłumaczenia.

§. 964. Podobnież względem opasek w złamaniach rąk używanych wątpliwości nie ma, że członek będąc iuż przyzwoicie wprawionym, nigdy wzruszonym bydź niepowinien bez wielkiey tego przyczyny, poki się złamane kości znowu niezrosną; i to iest prawdą, że takowa przyczyna nie tak często się trafia, co owym tylko może bydź obcą rzeczą, którzy się przyzwyczaili proste złamania kości krążkowo obwiiać, i one co trzeci lub czwarty dzień poruszać, odnawiaiąc w ten sposob opatrzenie; wszakże potrzeba tego poruszenia wynika tylko z nałogu obchodzenia się, nie zaś z okoliczności iakiey złamania kości.

Że częste poruszanie złamanego członka nie czyni ulgi choremu, każdy przyzna, iak i w tym nikt nie zaprzęczy, że, gdy złamany człónek raz według możności do dobrego położenia wprowadzonym został, i potém znowu się podnosi i układa, stan

goie-

goienia się iego bynaymniey się niepolepsza. Ztąd wypada, że takie opatrzenie chorego, które zniewala Chirurga często poruszać członek, nie może bydź tak dobre, iak iest owo, w którym zapobiega się częstemu poruszeniu, i które prędzey uskutecznić może zagoienie niż pierwsze; chyba w takich przypadkach, gdzie złamania połączone z zgnieceniem, zaognieniem, ranami i t. d. osobliwego wymagaią sposobu leczenia i użycia lekarstw, a przeto częstego odnowienia opatrzenia potrzebuią.

Dawny sposob używania opaski okrążkowey w prostych złamaniach kości zasadzał się na tym, aby wprzód cztéry lub pięć razy około mieysca złamania, a potém w górę i na dół oprowadzona była opaska, poki cały członek przyzwoicie obwinionym nie zostanie. Teraznieysi Chirurgowie pospolicie zaczynaią przykładać opaskę od samego końca członka, i prowadzą ią daléy aż do góry

Czyby Chirurg starego czy nowego użył sposobu opatrzenia, czyby wziął iednę lub więcey okrążkowych opasek, przecie całe opatrzenie tak uskutecznione bydź musi aby się członek statecznie utrzymał w tym samym położeniu, w iakim się działo naciągnienie onegoż i wprawienie złamanych kości, a nim sie członek na poduszkę położy, wprzód takowe urządzenie ukończone bydź powinno.

Nadzwyczaynie długi czas, którego niektórzy używaią do wprawienia złama

ne-

nego członka, iest rzeczą nie małéy wagi. Przyzwoite wprawienie wiele i nawet więcéy zależy od pomocników, niż od samego Chirurga. Gdy pomocnicy, trzymaiący członek, iuż ten iuż ów mu kierunek daią, wtedy nie widzę podobieństwa, iakby Chirurg mógł wprawić członek i złożyć złamane kości, żeby różny kierunek niemiał tu wpływu. Albowiem niech się skieruie w naymnieyszym stopniu, przez niezręczność lub iaką niedokładność którego pomocnika prawe i stosowne położenie członka, natychmiast końce złamanego członka ruszą się nieiako z swych karbów, a wtedy okrążkowa opaska zamiast pomagać, bardziey stać się musi szkodliwa, przez mocne naciskanie nierówności członka Do tego iescze dodać trzeba, że taka opaska, zwłaszcza gdy się nieprzyzwoicie przykłada, to iest, gdy się tu tak nie staie, żeby doskonale gładko leżała, naypodleyszym iest opatrzeniem, iakiego tylko użyć można.

Jak iest więc niedogodne dla utrzymania dobrze wprawionych kości złamanego członka używanie okrążkowéy opaski, tak przeciwnie nayprzyzwoitsze iest w tym zamiarze przyłożenie wielogłównéy lub ośmnasto-główney, Tab. VII. Fig. 21 na którą, gdy złamanie iest w środku ręki, lub ramienia, kładą się temblaczane złóbki, od iednego do drugiego stawu dostarczaiące, na końcu wykroione, które się przytwierdzaią właściwemi powiązkami. Kładzie

dzie się ręka w przyzwoitym położeniu na poduszkę, albo prosto do szarfy, ieżeli iest poiedyncze złamanie, a tak łatwo uskutecznia się zagoienie.

Gdy iest złamana szyia ramieniowey kości, wtedy zamiast spodniego złóbka, kładzie się gruba kompressa, aby dać ramieniowi iakby iakie łoże; albo w kilkoro złożona chusta, podług miąższości ciała cal ieden lub więcey gruba wkłada się do wklęsłości pachy tak blisko iak bydź może między żebrami i ramieniem, aby odległość, którą otrzymuie ramie przez kość oboyczykową i łopatkę, wypełnioną była. Prócz tego umacnia się ramie opaską na ciele przez wstępne oneyże krążenia, które, gdy złamanie iest skomplikowane, są bardzo użyteczne, ponieważ przy odwiianiu opatrzenia, dólne na członku leżące okrążenia pozostaią, przez co zapobiedz się może odsunieniu się złamanych kości. Na teyże opasce kładzie się złóbek z tektury wykroiony, którego część iedna po nad łopatką ciągnie się ku szyi, druga zaś leży z przodu ramienia, boczne wykroione części kładą na staw barkowy, wszystkie przytwierdzaią się około ramienia i piersi okrążaiącą ie opaską.

Jeżeli zaś złamanie iest na dólnym końcu ramienia, wtedy prócz wyż rzeczoney opaski kładą się po obydwóch stronach złóbki, i członek na poduszce równolegle wsparty utrzymuie się w łóżku, zwłaszcza gdy złamanie iest skomplikowane.

§.

§. 965. Dawnieysi Chirurgowie bardzo ściśli byli w oznaczeniu liczby dni, w przeciągu których bandaż ruszony bydź nie powinien, i wiele razy w pierwszych 14 dniach stać się ma opatrzenie chorego Takie ograniczenie cale nie iest potrzebne. Przyznawszy bowiem, że bandaż nieiaką dzielność posiada, łatwo wnieść możemy, iż odmieniony bydź musi, gdy przestaie dopełniać zamiaru, do którego iest przeznaczony; albo gdy znayduiemy, żeprzeciw zamiarowi działa, będąc tak bardzo wolnym iż złamane kości, w spoieniu iuż utrzymać nie może; albo gdy członek opatrzony tak iest nabrzmiały, że bandaż na nim staie się prawie pętem. Pierwszy przypadek bywa pospolicie co 4 lub 5 dni, drugi zaś częstokroć w pierwszym tygodniu choroby.

W pismach wielu Chirurgów znayduią się podane charaktery w złamaniach kości, z którychby poznać można, czy bandaż przyzwoity sprawuie skutek lub nie? Już Hipokrates wypisał pewne znaki pomyślnego goienia, służące za prawidła w opatrowaniu złamanych kości, a te są: Gdy chory na zapytanie, czy go co uciska, odpowie: że go wprawdzie uciska, lecz lekko tylko i to w samym mieyscu złamania. „Albowiem uszkodzony członek (mówi on na innym mieyscu) trzeba umocować, nie zaś ściskać, i to trzeba czynić wielością opasek, nie zaś ściąganiem onychże.“ Inni mówią, że, gdy owa część, która iest pod ostatnim pokładem

dem

dem opaski, cale niebrzmieie, wtedy bandaż nie iest dosyć mocny do utrzymania w spoieniu złamanéy kości; ieżeli zaś iest ona znacznie nabrzmiała, wytężona lub zaogniona, wtedy to oznacza, że bandaż zamocno ściąga, a przeto że mierny stopień nabrzmienia części daie poznać, iż narząd opatrzenia przyłożony iest iak trzeba.

Stosownie do tych przepisów niektórzy praktykuiący Chirurgowie bardziey patrzą na ten stopień nabrzmienia, niż na przyzwoite i dokładne ułożenie członka; nie daią się oni przekonać, że pod tą powierzchownościa uszczerbek ukryty bydź może. Gdyby zadali sobie pracę pomyślić nieco nadtym, przekonaliby się łatwo, że ten mierny stopień nabrzmienia nie iest nic dobrego, że on oznacza pewny gatunek zatkania w krążeniu soków, i służyć nie może do żadnego zamiaru, a przeto iak skoro przypuszczamy, że on iest skutkiem opaski, tak też błędne bydź musi przyłożenie onéyże.

§. 966 Opisawszy narząd opatrzenia w złamaniach kości tak niższych iak wyższych ostatkowych członków używany, wypada ieszcze wspomnieć o takich sprzętach, które służą do opatrowania wszelkich przepuklin w ciele ludzkim zdarzać się zwykłych, to iest: o paskach kiłowych, które używane bywaią szczególniey w przypadkach wyruszenia się z swego mieysca kiszek lub innych wnętrzności. Lubo takowe sprzęty od niektórych Chirurgów poli-

czone są między istotne powszechne opaski. lecz one niezdaią się do tychże należeć, zastanowiwszy się nad następuiącemi różnemi własnościami:

1) Paski kiłowe tak w sposobie sporządzenia iak i na uszkodzoną część przykładania onychże, maią cale odmienne prawidła od powszechnych istotnych opasek.

2) Paski kiłowe używane bywaią do niektórych szczególnych części; przeciwnie istotne opaski służą powszechnie do wszystkich części ciała.

3) Lubo paski kiłowe pospolicie sztuczny utwor maią, lecz przykładane bywaią poprostu według swego kształtu; przeciwnie istotne opaski, choć nie maią misternego utworu, w swym iednak użyciu wymagaią ściśleyszych i trudnieyszych przyłożenia sposobów.

4) Paski kiłowe sporządzaią się także z twardych i sprężystych materyy, iako to: z metalów, z drzewa, z skóry, iak inne tym podobne sprzęty, o których się w powyższych Rozdziałach mówiło; istotnie zaś opaski powszechnie sporządzone bywaią tylko z właściwego sobie materyału, to iest płótna, a w szczególney potrzebie z flaneli. Dla odmiennych więc własności, któremi się paski kiłowe tak względem materyalnego utworu, iak i łatwieyszego sposobu przykładania od istotnych opasek różnią, postanowiłem one umieścić między sprzętami trzeciey potrzeby, i o nich w tey części dzieła pomówić.

ROZ-

ROZDZIAŁ X.

O paskach kiłowych.

§. 967. Przez *paski kiłowe* czyli iednym wyrazem *kiłniki* (Bracherium, Subligaculum. une Brayere, Cinctur pour les Hernies Bruchband.) rozumieią się w sztuce wszelkie takowe sprzęty, które swym zewnętrznym, ciągłym i równym naciskiem zamykaią brzuchową obrączkę lub iakąkolwiek zdarzoną w ciele przepuklinę, po zwróceniu w swe mieysce wyszłych przez nię pospolicie brzuchowych wnętrzności. W tych sprzętach znayduie się znaczna różnica, która pochodzi od ich wielkości i kształtu, od materyi, z którey się sporządzaią, od części ciała, na które się przykładaią, nakoniec od zamiaru leczenia, w iakim używane bywaią.

1) *Co do wielkości*: Paski kiłowe znayduią się większe, śrzednie i mnieysze, iuż szérokie iuż wąskie według gatunku zdarzonéy kiły.

2) *Co do kształtu*: Bywaią kiłniki owalne, okrągłe i różnie ukształtowane podług natury i stanu przepukliny, tudzież okoliczności, z któremi iest ona połączona.

3) *Co do materyi*: Téyże różność stanowią: a) stan chorego; b) wiek iego; c) rozmaite gatunki kił; d) wybór względem stosowney tęgości, i tak bywaią kiłowe pa-

 ski

ski z płótna, barchanu, z żelaza, z skóry, drzewa, i t. d

4) *Co do części ciała:* Znayduią się kiłniki albo z iedną, albo z dwiema pelotami czyli poduszeczkami według potrzeby mieysca, gdzie przyłożone bydź maią

5) *Co do zamiaru leczenia:* Robią się paski kiłowe poiedyncze, składane, wypukłe, wklęsłe, tęgie, wolne, sprężyste, niesprężyste i t. d.

Kiłniki z płótna lub barchanu pospolicie służą dla dzieci i ludzi młodego wieku, sporządzone zaś z rzemienia powleczonego skórą, użyteczne są dla osob nie mogących nosić paska ze stali. Kiłniki, maiące tarczą z słoniowey kości, wpewnych przypadkach bardziey wstrzymuią przepuklinę niż inne. Paski kiłowe z różnych z sobą połączonych części złożone niebardzo są użyteczne; te zaś, których pelota ruchoma iest na klubie, w niektórych tylko przypadkach służyć mogą. Przed wszystkiemi pierwszeństwo maią kiłki sprężyste sporządzone ze stali.

§. 968. Dzisieysza Chirurgia, która co raz lepiey wydoskonala przedmioty swey praktyki, tak iest buyna w wynalazku pasków kiłowych, że prawie niezliczona znayduie się w sztuce ich ilość. Ponieważ doskonały onychże opis na innym mieyscu uczniom Chirurgicznym podać, i w dokładnych wizerunkach zamiar wynalazcy, tudzież mechanizm artysty w szczególności okazać i wytłumaczyć, umyśliłem, przeto dla

dla zachowania porządku, chcę tu w powszechności tylko cokolwiek o nich napomknąć.

§ 969. Względnie na wyż wymienione okoliczności, tyczące się pasków kiłowych, a w szczegóności naprzód względem utworu i składu, który mieć zwykły, mogą się one dzielić na kiłniki *proste i sztuczne*. Powtóre, względem mieysc, i części ciała, na które przykładane bywaią, mogą bydź podzielone na kiłniki: *pachwinowe*, *udowe*, *pępkowe*, *żołądkowe*, *międzynożne*, *owalnodziurne*, *miedniczne*, i t. d. Potrzecie: względem przypadków potrzeby, w których używane bywaią, można ie ieszcze podzielić na paski kiłowe *pospolite* czyli powszechnie w praktyce używane i na kiłniki *osobliwsze* czyli takie, które rzadko maią swe użycie w sztuce.

§. 970. Pasek kiłowy, iakiegokolwiek bądź gatunku musi mieć te własności, aby naprzód część, na którą się przykłada, naciskał równie, ciągle dostatecznie, lecz uciążliwym niebył choremu; powtóre, aby się z mieysca swego nie usuwał, lecz za każdym ruchem noszącey go osoby, zawsze w położeniu raz sobie danym, nieporuszenie zostawał. Stosownie do tych tu wymienionych przymiotów, opiszę na samprzód te gatunki pasków, które w sztuce powszechniey używane bywaią.

WY-

WYDZIAŁ I.

O paskach czyli kiłnikach pachwinowych.

§. 971. Ponieważ nayczęściey trafiaią się przepukliny w pachwinie męskiego ciała, przeto kiłowe paski, maiące bydź użyte w tych przypadkach, wymagaią szczególney uwagi tak samego Chirurga iak i Artysty, który ie sporządza. Chirurg przykładaiący kiłowy pasek, ma dwa zamiary, ieden: aby wypadłe i znowu nazad włożone części, za pośrednictwem onegoż w swym naturalnym mieyscu utrzymane były; drugi: aby otwór przepukliny przez nacisk paska ściśnionym, i ile możności zamkniętym został. Aby te zamiary uskutecznione były, wypada nieuchronna potrzeba, iżby chory ciągle nosił kiłowy pasek, któryby równo i dostatecznie naciskał. Jeżeli takowy pasek nieodpowiada rzeczonym zamiarom, więc nie można się spodziewać oczekiwanego pożytku, aby kiła cofnioną i zgruntu uleczoną została.

§. 972. Dwa są gatunki kiłowych pasków, służące do przepukliny pachwinowéy, ieden *niesprężystych*, drugi *sprężystych* pasków. Każdy kiłowy pasek składa się z trzech części to iest: a) z peloty czyli tarczy albo głowy, która iest częścią leżącą na obrączcze czyli pierscionku brzuchowym, ściskaiącą otwór przepukliny. b) Z pasa lędzwiowego, który obeymuie żywot. c) Z paska udowego, który przeprowa-

wadzony po nad szwem międzynożnym, na przodku i w tyle umocowany iest do lędźwiowego pasa. Służy on, aby rzeczona tarcza w iednym mieyscu statecznie utrzymana była, wszakże nie iest potrzebny do wszystkich pasków, tylko do tych, gdzie tenże zamiar koniecznie uskutecznionym bydź musi.

§. 973. 1) *Kiłniki proste niesprężyste* sporządzaią się z skóry, barchanu, płótna lub podobnego materyału. Pelota czyli poduszeczka wyściela się wełną lub włosiem końskim; czasem kładzie się pod spód téyże wpół owalny cienki kawałek żelaza lub drzewa, który się powleka skórą lub barchanem. Do poduszeczki rzeczonéy przyszywa się mocno ieden koniec pasa obeymuiącego żywot, drugi zaś tegoż koniec zapina się albo na guzik, albo na sprzączkę umocowaną na zewnętrznéy płaszczyznie poduszeczki. Takowe niesprężyste kiłniki potrzebuią zawsze udowego paska, którego ieden koniec przytwierdza się w tyle do lędźwiowego pasa, drugi koniec zapina się z przodu na poduszeczce za pomocą sprzączki.

Ponieważ materyały, z których sporządzaią się niesprężyste kiłniki, mało ciągłości maią, a obiętość podbrzusza nieustannie odmianom podpada, gdyż przez oddychanie iuż się wznosi, iuż opada, do tego po iedzeniu staie się większą, po skończonym zaś trawieniu mnieyszą, więc taki kiłowy pasek nie może naciskać równo, albo

za

za mocno albo zbyt wolną oblegaiąc; w pierwszym przypadku sprawuie choremu wielorakie uciążliwości: nabrzmienie, boleść w naczyniach nasiennych (vasa spermatica); w drugim zaś przypadku niezamyka przyzwoicie pierścionka brzuchowego (annulus abdominalis), i wtedy łatwo z pod peloty wypleść się może kawałek kiszki lub sadła, który się potém przygniata zkąd nawet nastąpić może *wkleszczenie przepukliny*. Z tego wszystkiego iaśnie się okazuie, że kilniki niesprężyste nie dopełniaią zwyż rzeczonych warunków, zatém w użyciu onychże uchybia się cel zamierzony. Są iednak przypadki, w których się obeyść nie można bez takich pasków, n. p. w przepuklinach u małych dzieci, gdzie kilników sprężystych użyć niepodobna; tu nawet podbrzusze nie podpada tak znacznym, odmianom, iak u dorosłych, przeto paski tego gatunku są dla dzieci przyzwoite i skuteczne. Powtóre służą one osobom w biednym stanie zostaiącym, które dla niedostatku swego kontentować się muszą kilnikami niesprężystemi dla samey tychże taniości.

§. 974. 2) *Paski kiłowe sprężyste* dopełniaią istotnie wyż położonych warunków. Powolne są na wszelkie poruszenia podbrzusza, i gdy ich sprężystości stopień dla każdego indywidualnego przypadku dobrze iest umiarkowany, naciskaią z dostateczną i równą mocą. Składaią się te sprężyste kilniki z stalowego półgręgu, który obey-

obeymnie połowę podbrzusza od kiły aż do grzbietowych pacierzy, i ma dwa działania punkta: ieden z przodku na pierścionku brzuchowym, drugi w tyle na pacierzach rzeczonych, więc na dwóch przeciwległych mieyscach. Ponieważ okolica podbrzusza, na którą się kładzie kiłowy pasek, doskonałey okrągłości nie ma, lecz kształt nierówny owalny, przeto takowy kiłnik nie może formować doskonałego półkręgu, ale musi mieć kształt taki, iaki ma okolica podbrzusza; ieżeli iest gdzie próżne mieysce, wtedy łatwo się spleść może, gdzie poduszeczka leżąc wolno, nie zamyka przyzwoicie otworu przepukliny, która w każdym ruchu ciała wysunąć się może. Aby zaś Artysta dobrze mógł sporządzić kiłowy pasek, któryby wszędzie przylegał, musi wziąść doskonałą miarę na ciele chorego, dla którego zrobiony bydź ma pasek, z tą iednak dokładnością; aby się stosowała do okolicy podbrzusza, gdzie kiłnikowi leżeć wypada. Pospolicie do miary bierze się wąska taśma lub strefa z papieru, która się prowadzi od mieysca kiły do pacierzów grzbietowych. Tym sposobem oznacza się tylko długość i szérokość, którą sprężyna opasania brzuchowego mieć powinna, nie zaś miara wypukłości biodrów. Naylepiey bierze się taż mocnym lub we dwoie skręconym drutem po nad biodrową kością, nacisnąwszy go, aby potrzebne poruszenia doskonale przyiął. Biorąc takową miarę trzeba cal ieden w długości naddać, ponie-

waż

waż przez powłokę i wysłanie żelaza o tyle się skraca. Prócz tego można zrobić wybór z kiłowych pasków, iaki się choremu naylepiéy nadaie.

§. 975. Różne znayduią się sposoby nadania przyzwoitego stopnia sprężystości stalowemu półkręgowi. Sporządża się tenże, albo z równych części żelaza i stali na zimno kutych, albo robi się z samey czystéy i twardéy stali. Im sprężyna iest grubsza i szérsza, tym większy iest stopień sprężystości, a zatém i nacisk, który ona na pierścionek brzuchowy sprawuie. *P. Jüville* daie pospolicie sprężyn e 17 calów długości, 10 liniy szérokości, $\frac{3}{4}$ linii grubości; stopień sprężystości iego kiłowych pasków wyrównywa ciężarowi blisko 4 funtów, Jeżeli półkrąg mnieyszy ma stopień sprężystości, albo gdy ta w niedoskonale zrobioney sprężynie powoli się traci, wtedy należycie nie zatrzymuią się wstecz wypadłe części, i przepuklina czy prędzéy czy poźniey znowu się wysuwa.

§. 976. Dla oznaczenia stopnia sprężystości więcéy zachodzi okoliczności, to iest: wiek, sposob życia chorego, gatunek kiły i t. d. dla dzieci n. p. i takich osob, które wiekszączęścią na siedzeniu czas trawią pasek maiący mnieyszy stopień sprężystości iest dostateczny; przeciwnie zaś dla takich, którzy wystawiaią się na częste i mocne poruszenia ciała, podobnież i tych, którzy maią zastarzałe sadłowe kiły, albo bardzo szeroki brzuchowy pierścień, muszą mieć

wyż-

wyższy, niż iest zwyczayny, stopień sprężystości kiłowe paski.

§. 977. W sporządzaniu paskowych sprężyn naygłównieyszą okolicznością iest to, żeby wszędzie iednostayny, utwor miały. Nierówna sprężyna w iednym mieyscu albo iest twardszą albo miększą; w pierwszym przypadku, nieco mocniey wyciągniona łatwo pęka, w drugim zaś prędko folguie i utraca swą dzielność; szczególniey trzeba mieć baczność na środek między tarczą i tylnym końcem.

§. 978. *Tarcza* dla poduszeczki albo się zaraz formuie przy robieniu półkręgu, albo co lepsza, sporządza się osobno, i do niego nituie, lub przytwierdza się za pomocą dwóch szrubek, przez co otrzymuie się korzyść, że za grubieniem poźniey ciała, sprężyna zrobić się może dłuższa. *Kształt* teyże tarczy bywa różny podług wielkości i grubości chorego mieysca, podług gatunku kiły i obszérności pierścienia brzuchowego. Pospolicie ma ona kształt połowalny, dla dorosłych blisko $2\frac{1}{2}$ cala długa i 2 cale széroka, brzeg przodkowy, który ma leżeć ku płódnim częściom, iest bardziéy prostoległy, tylny zaś ukośny. Na zewnętrznéy płaszczyznie tarczy iest klamerka, przez którą przewleczony iest pas lędzwiowy, tudzież umocowane są na niey dwa guziki, na wyższym zapina się pas dopiero rzeczony, na niższym zaś udowy pasek. Górny guzik powinien bydź umieszczony iuż wyżey iuż niżey, czasem także

w tyle według okoliczności, zwłaszcza gdy się tarcza posuwa w górę lub głębiey na dół. Gdy tym sposobem tarcza mocne położenie na pierścieniu brzuchowym otrzymuie, wtedy częstokroć można się obeyść bez paska udowego, zwłaszcza u chorych nieco grubszych, i wtedy także niższy na tarczy guzik iest niepotrzebny. Gdyby zaś poduszeczka w górę posunąć się miała, co się nayczęściey trafia osobom bardzo chudym, zapobiedz temu można przez przyłożenie paska udowego.

Ustanowienie peloty czyli poduszeczki rzadko powinno bydź prostopadłe; brzeg onéyże spodni musi bydź prawie zawsze nieco ku górze skierowany, zwłaszcza dla takich osob, które są zbyt otyłe, i wklęsły grzbiet mają; u takowych nacisk poduszeczki powinien się ukośno kierować ku górze. Gdyby się poduszeczka ustanowiła zupełnie prostopadle, wtedy brzeg wyższy naciskałby za mocno, niższy zaś prawie cale nie, a tak mogłaby się kiszka lub sadło wysunąć przez spodni kąt pierścienia brzuchowego. Ten sam także kierunek powinien mieć tylny koniec sprężyny paskowéy, to iest: wyższy onéyże brzeg musi bydź bardziey ku przodkowey stronie ustanowiony, spodni zaś bardziey ku tyłowi; ieżeli tenże ma niezbyt mocno naciskać, i ona dostatecznie przylgnąć.

§. 979. Aby tarcza mogła bydź więcey lub mniey według upodobania downątrz ustanowiona, wynaleziono takowe kiłowe pa-

paski, których poduszeczka za pomocą kółka na przodek lub w tył skierowaną bydź może. Lubo dzielności takowych pasków wbrew zaprzeczyć nie można, nie iest tu iednak widocznie konieczna potrzeba rzeczonéy ruchoméy poduszeczki; w używaniu tychże pasków ten tylko zamiar mieć można, że przez nię niektórym tylko osobom lepiey służyć mogą; gdy się zaś dobre i pewne ustanowienia poduszeczki mieysce iuż wynalazło, zostać się powinno więc poduszeczka ruchoma nie iest potrzebna. Prócz tego, aby miał pasek dobre lub złe siedlisko, nie zawisło to od samego tylko prostego lub ukośnego ustanowienia poduszeczki, lecz zachodzą tu ieszcze inne okoliczności, np. czy wewnętrzny boczny brzeg więcéy naciska niż zewnętrzny? czy takowy pasek we wszystkich punktach przystaie lub nieprzystaie? i t. d. Te warunki bynaymniey dopełnionemi bydź nie mogą przez poduszeczkę ruchomą:

§. 980. Półkrąg stalowy powleka się miękką skórką, która się za koniec zelaza tak daleko ciągnie, żeby całe podbrzusze obięła i rzemieniakiem cal ieden szérokim do tarczy poduszeczki przytwierdzoną bydź mogła. Wklęsła wewnętrzna strona, leżąca na ciele, powleka się potróynie złożoną flanelą, albo się wyściela wełną. *P. Hunter* zaleca powłokę z zaięczéy skórki, kosmatą stroną zewnątrz paska, bo przez to wstrzymuie się wsiąknienie potu.

§. 981. Powlekaiąc i wyścielaiąc żela-

zo

zo paska, uważać naybardziey trzeba, aby poduszeczkę tak wypchać, iżby ani zamięką ani zbyt twardą niebyła; w pierwszym bowiem przypadku niedostatecznie naciska, w drugim zaś zbyt mocny nacisk oneyże sprawuie boleść, zranienie, zgniecienie nasiennego sznurka i t. d. Niektórzy Chirurgowie daią na zewnętrzney płaszczyznie tarczy kręglastą wężykowatą sprężynę końcem nadania poduszeczce elastyczności. Ta wytworna sztuka nie przynosi żadney korzyści, a nawet czasem uszczerbek sprawuie; gdy bowiem sprężyna ma wysoki stopień działania, a do tego iest kręglasta, wtedy albo za mocno naciska i rozciąga brzuchowy pierścień, co iest cale przeciwne zamiarowi użycia kiłowego paska, albo z tegoż pierścienia łatwo się spleść może, i przepuścić kiszkę lub sadło. Jeżeli zaś sprężystość iest zamała, albo się zmnieysza przez używanie, wtedy nie dostatecznie naciska, i podobnież wnętrzności wypaść mogą. Wnętrzna płaszczyzna poduszeczki niepowinna bydź bardzo wypukła, tym mniey kręglasta, lecz zawsze musi bydź równa, gdyż taka płaszczyzna ma więcey dotykaiących punktów, nie tak łatwo usuwa się z mieysca, i lepiey zamyka brzuchowy pierścień. *PP. Richter i Squirre* podali wizerunki swych kiłowych pasków, w następuiącey osnowie mowy pokaże się różnica poduszeczek, która z nich iest dogodnieysza.

§. 982. Czy poduszeczka powinnna sam tylko pierścień brzuchowy naciskać bez do-

dotykania się krokowych kości, czyli też obiegać ma na tychże kościach? Względem tego punktu są różne zdania. *P. Jüville* bierze za zasadę gruntowną, że poduszeczka zawsze na pierścieniu brzuchowym leżeć powinna, nie tykaiąc kości krokowych, ponieważ, gdy na nich pasek leży, nie tylko na pierścień brzuchowy działanie się zmnieysza, ale nawet sznurek nasienny nacisku doznaie, i staie się bolesnym; urządzenie i forma poduszeczek w Angielskich kiłowych paskach okazuie, że *PP. Bell i Squirre* są iednego zdania z *P. Jüville*. Że zas pierścień brzuchowy blisko kości krokowey leży, i kiła tym bardziey go na dół ciśnie; tudzież że w naymnieyszym posunieniu się poduszeczki ku górze, pierścień brzuchowy staie się wolnym, i przepuklina znowu wypaść może; nakoniec że w osobach otyłych, maiących ciało wydatne, poduszeczka ze sunąć się musi, więc wniosek wypada, iż podług zdania *P. Richter* lepiey iest, gdy się spodnia część poduszeczki na kość krokową kładzie. Ma bowiem mocnieysze położenie, a pierścień brzuchowy w osobach miernie otyłych dostatecznie się naciska, tu tylko czynić mogą wyiątek osoby cale chude, u których kości krokowe bardzo styrczą, i pierścień brzuchowy zbyt głęboko leży.

§. 983. Co się dotąd mówiło, tyczé się tylko poiedynczych przepuklin w pachwinie iedney męskiego ciała, gdy zaś to ciało podpada takowemu uszkodzeniu w obydwóch

dwóch pachwinach, wtedy nazywa się przepukliną pachwinową podwóyną. W takich przypadkach postępowanie Chirurgiczne iest według następuiących sposobów:

1) Na każdą stronę przykłada się pasek, i na przodku połączaią się obydwie poduszeczki za pośrednictwem rzemienia, na grzbiecie zaś obydwa końce zapinaią się na sprzączkę i rzemyk. Ten sposob naciśnienia wstecz obydwóch przepuklin, iest według mego zdania do tego zamiaru nayſtosownieyszy. Można dać sporządzić dla każdey przepukliny pasek osobny, iak okoliczności wymagaią. Rzadko w iednym czasie zdarzaią się obydwie przepukliny, prawie zawsze iedna iest starsza i większa, przeto potrzebuie nacisku mocnieyszego niż druga W iednéy leżą czasem kiszki, w drugiey zaś sadło albo samo, albo z kiszkami. Kiły sadłowe wymagaią paska w większym stopniu sprężystości niż kiły kiszkowe, na te obydwa punkta, przez przyłożenie iednego paska z dwiema poduszeczkami nigdy nie można mieć takiego względu, iak gdy się przykładaią dwa osobne paski. *P. Jüville* końcem połączenia obydwóch paskowych sprężyn, używa tak zwanych ryglów (cremaillere). Takowe paski składaią się z żelaza zamknięciem; na bokach tegoż dwie poiedyncze lędzwiowe sprężyny, i te połączone są z przodu i z tyłu przez guziki i dziurki, na które się zapinaią. Ja zaś w takim zbyt sztucznym połączeniu sprężyn nieupatruię

za-

żadnego osobliwego pożytku od tych pasków, które są opatrzone sprzączkami i rzemieniami; przeciwnie zdaiemi się bydź bardziéy uciążliwe choremu.

2) Albo przykłada się ieden kiłnik maiący dwie poduszeczki. Gdy tenże ma dobrze leżeć i obydwie przepukliny należycie naciskać, musi bydź sporządzony, z naywiększą dokładnością. Ponieważ tu podwóyny nacisk iest potrzebny, więc należy dać żelazu większy sprężystości stopień, niż maią sprężyny paskowe z iednym guzikiem. Poduszeczki powinny bydź tak od siebie odległe, aby przyzwoicie pokryły obydwa brzuchowe pierścionki; gdy nie maią stosownéy odległości wtedy pasek iest nieużyteczny, dla tego wynaleziono rygiel między obiema poduszeczkami, aby podług okoliczności zbliżone lub oddalone od siebie bydź mogły. Ponieważ brzuchowe pierścionki nie maią swego położenia w linii prostéy, lecz obydwie horyzontalne gałęzie krokowych kości, formuią kąt względem ich położenia, przeto żelazo pośrzednie musi także kąt formować. Półkrąg przytwierdza się do tey tarczy, która powinna sprawiać większy nacisk, wszakże poduszeczka bardziéy oddalona, zawsze mniéy naciska.

3) *P. Böttcher* podał kiłowy pasek z dwiema ruchomemi pelotami, który podobnym sposobem iak poprzedzaiące sporządza się, z tą tylko różnicą, że do peloty maiącéy leżeć na większéy przepuklinie, przy-

dane iest żelazko z klamerką, do drugiéy zaś peloty przytwierdzony iest rygielek, który dokładnie wchodzi w klamerkę, i tu i tam posuwać się daie. W tymże ryglu są dziurki, i w tychże iednéy osadzona iest szrubka, za pomocą któréy przytwierdza się mocno rygielek i pelota żelazko, klamerka i rygielek muszą bydź nieco ku przodkowi wypukłe, aby odpowiadały wypukłości krokowych kości. Między obydwiema pelotami znayduie się sprężyna, która obie tarcze w odległości cala iednego utrzymuie. Rzemień do przeciwległéy strony dodaie się, tak, iak w innych kiłowych paskach. Takie urządzenie paska, żeby za pomocą rygla peloty iuż zbliżone iuż oddalone od siebie bydź mogły, zdaie się bydź zbyteczne, ponieważ odległość pierścionków brzuchowych zawsze iest iedna, i gdy się raz ustanowienie obydwóch poduszeczek stanie, wtedy umieszczone peloty nie mogą bydź odmienione w swym położeniu.

WYDZIAŁ II.

O kiłnikach udowych.

§. 984. Drugi gatunek pasków, używanych w pospolitych i częściéy zdarzaiących się przepuklinach, są kiłniki tak zwane udowe, które od poprzedzaiących tym tylko się różnią, że ich szyia iest nieco krótsza, ponieważ otwór téy przepukliny pod *wiąza-*

zaniem puparta iest w tymże kierunku zadługa, więc albo się uciska udo, albo posuwa się poduszeczka ku górze, gdy się ono porusza. Taż poduszeczka wprawdzie powinna tu bydź bardziey, niż w przepuklinie pachwinowey w górę kierowaną, ponieważ brzuch iest wydatnieyszy, lecz spodni brzeg onéyże nie powinien bardzo naciskać naczyń udowych, gdyż łatwo powstaie nabrzmienie i zdrętwiałość. *P. Jüville* podaie udowy pasek, którego tarcza ma szérokości dwa cale i 15 linii, szyia onegoż iest krótsza, i spuszcza się ukośnie na dół podług kierunku udowych kości; na środku poduszeczki czyli peloty przynitowany iest guzik dla zapięcia nań i przytwierdzenia lędzwiowego pasa, udowy iest prawie zawsze potrzebny, ponieważ dopiero rzeczony kiłnik posuwa się łatwo w górę przez ruch uda. Przepukliny udowe zawsze wymagaią dla obydwóch stron dwóch kiłowych pasków, albowiem odległość przepuklin iest za wielką, żeby za pomocą iednéy sprężyny, maiącéy dwie peloty, wstecz zatrzymane bydź mogły.

WYDZIAŁ III.

O kiłnikach pępkowych.

§. 985. Trzeci gatunek kiłowych pasków, przeznaczony iest do często także zdarzaiących się przepuklin pępkowych. Takowe paski bywaią dwoiakie *sprężyste* lub

lub *niesprężyste.* Ostatnie pospolicie są dostateczne dla małych dzieci, u których nayczęściey trafiaią się przepukliny pępkowe z przyczyny nie dobrze ieszcze zrośnionego pierścionka pępkowego. Postrzegłszy u dzieci w pierwszych dniach życia przepuklinę pępkową, trzeba tylko przyłożyć na pępek nieco grubszą kompreskę, i tę przytwierdzić zwyczayną pępkową opaską. Jeżeliby to opatrzenie niedostateczne było, więc radzi *P. Richter* na dwie poły przekroioną muszkatową gałkę przyłożyć na pępek i umocować ią lipkim plastrem; na wierzch kładzie się opaska z płótna we dwoie złożonego na przodku, którym się pokrywa pępek, na dobrą dłoń széroka, na owéy zaś części, króra ma leżeć po bokach i na grzbiecie, o $\frac{2}{3}$ węższa. Końce oneyże albo się zwięzuią na grzbiecie, albo na przodzie, ieżeli iest dość długa.

§. 986. To opatrzenie iest dostateczne u małych dzieci, gdyż się ieszcze powiiaią. Tego sposobu używałem sam w wielu przypadkach z tą iednak różnicą, żem za miast muszkatowéy gałki wziął cłowianą kulkę, którą dałem spłaszczyć do takiey széroko-ści iakiey wymagał stan i wielkość przepukliny. Lecz, takowy opatrzenia sposob nie iest ieszcze dostateczny w okolicznościach następuiących:

1) Gdy Dzieci są zbyt żywe i niespokoyne, wtedy bowiem takowe opasanie niedeie się utrzymać w przeznaczonym położeniu, lecz usuwa się w górę lub na bok.

2) Gałka muszkatowa wciska się swą wypukłością w pierścionek pępkowy, a więc go rozciąga; powtóre tak długo tylko zapobiega się przepuklinie, poki opatrzenie na ciele zostaie, gruntowne zaś uleczenie kiły, ieżeli nie iest cale niepodobne, przynaymnieý odciąga się na dal. Lubo *P. Richter* stara się odeprzeć ten zarzut swym doświadczeniem; choć się w niektórych przypadkach udaie zagoienie, nie można iednak z tąd wnosić, iż się we wszystkich uskutecznia. Mnie samemu wiadome są nawet przypadki, w których takowe kiły przy naypilnieyszym w ten sposob opatrowaniu, przecie uleczonemi nie zostały. Aby zagoienie przepukliny pępkowéy u dzieci uzyskanym bydź mogło, nieiaka wypukłość tarczy iest koniecznie potrzebna, która nietylko sam otwór pierścionka pępkowego, lecz i koło niego pewny obwód naciskać powinna *P. Brünighausen* zaleca wypukłą pelotkę z drzewa gruszkowego lub bukszpanowego, która odpowiada zamiarowi, gdy się tylko dobiera co raz mnieysza tak, iak się pierścionek pępkowy zwęża.

3) W kiłach pępkowych, które przez zaniedbanie do znaczney wielkości przyszły, i gdzie nietylko pierścionek, pępkowy, lecz i około niego leżące części wraz są rozciągnione, tak że kiła ma grunt bardzo széroki, takie opatrzenie bynaymnieý skuteczne bydź nie może. We wszystkich podobnych przypadkach następuiący opatrzenia sposob okazał się zawsze pomocnym

i

i dostatecznym: Bierze się kawałek podwóynie złożonego barchanu lub płótna, maiący szérokość dłoni, i taką długość, aby około ciała dziecięcia obstał. W rogach tego poprzecznego paska na obydwóch końcach przyszywaią się dwie tasiemki, na środku zaś poduszeczka, włosiem lub bawełną wypchana, którey wielkość i wypukłość stosuie się do obiętości i stanu kiły. Potém bierze się drugi podobny lecz nieco szérszy kawałek barchanu lub płótna na pionowy pasek tak długi, aby od brzucha przez plecy aż do środka grzbietu dosięgał; tenże podkłada się na krzyż pod pasek wyż. rzeczony, i przyszywa się w dólnym końcu do niego. W rogach tegoż końca przyszywaią się taśmy czyli obwiązki. W środku tego z góry na dół idącego paska robi się rozprucie dla głowy dziecięcia. Tab. XXVIII Fig. 1. Albo tenże w obydwóch końcach przecina się na dwie połowy Tab. XV. Fig. 5. Zawdziawszy na głowę dziecięcia pasek przez rzeczone rozprucie, ustanawia się poduszeczka na mieyscu włożonéy przepukliny, i pasek poprzeczny oprowadza się koło ciała, który na grzbiecie zwięzuie się tak mocno iak trzeba, wiszące zaś na przodzie taśmy przeprowadzaią się pomiędzy nogi dziecięcia, i przywięzuią się do paska w tyle.

Taki pępkowy pasek dobrze wstrzymuie kiłę, naylepsze w nim iest to, że się poduszeczka ani od krzyku dziecięcia, ani od różnego ruchu ciała nie usuwa. Do znosze-

szenia przykrości, którą sprawuią czasem taśmy przez nogi przechodzące, prędko przywykaią dzieci, można iey także umnieyszyć przez odmianę onychże dla utrzymania ochędostwa. Takowy kiłowy pasek skutecznym bydź może dorosłym nawet osobom.

§. 987. Osobom otyłym i mocnym tudzież kobietom ciężarnym uleczyć pępkową kiłę, zwłaszcza wielką i zastarzałą powszechnie iest bardzo trudną rzeczą. W takich przypadkach nie można się obeyść bez pasków sprężystych, które iednak są różne według gatunku kiły. Jeżeli kiła wychodzi przez szparę linii białéy niedaleko pępka, wtedy użyć trzeba takiego paska, który ma poduszeczkę nieco płaszczeyszą, i tak działa, żeby szpara z obydwóch stron wraz naciśnioną była. Gdy zaś kiła przedziera się przez pierścień pępkowy, w takim przypadku wypada przyłożyć pasek, maiący poduszeczkę bardzo wypukłą, aby nacisk razem na pępek i pacierze grzbietowe uskutecznionym został, przeto wszystkie sprężyste pępkowe paski, można podzielić na dwie klassy, to iest na kiłniki, które zobydwóch stron naciskaią szparę przepukliny, i onęż według możności zamykaią, do którey to klassy należą następuiące paski:

§. 988. 1) Pasek pępkowy wynalazku *P. Süret.* Tenże ma pelotę dętą, w niey iest sprężyna, za pomocą którey pas, koło ciała idący; może bydź zdłużonym lub skróconym tak, iak się podbrzusze w oddychaniu

niu wznosi i opada, tudzież po iedzeniu iest większe, a po strawieniu znowu mnieysze, przeto takowy sprężysty pasek leży zawsze w równéy tęgości, i pelota naciska brzuch z równą zawsze mocą. Ten iednak wynalazek w tym traci zaletę, iż mechanizm sprężyn w poduszeczce umieszczonych iest tak sztuczny, że mało znayduie się artystów do zrobienia go zdatnych, a przez to takowy pasek, iest zadrogi i nie iest powszechnie użyteczny.

2) *P. Richter* starał się nieco umiarkować ten wytworny skład, zostawiwszy resztę części paska. Podług niego umocowane są 4 mosiężne sprężyny na żelazney nieco wydrążonéy tarczy; na końcach tychże sprężyn znayduią się 4 sznury, przyszyte do poprzecznych brzuchowych pasów. Gdy się takowy pasek zdłuża, natężaią się sprężyny, i gdy on się skraca, znowu folguią.

3) Trzeci pępkowy kiłowy pasek iest wynalazku *P. Jüville* Tenże składa się z rzemiennego pasa, który się oprowadza koło ciała iak poprzedzaiący, z przodu zaś iest on przytwierdzony do boków peloty, pod którą znayduie się stalowa tarcza, opatrzona dwiema sprężynami, za pośrednictwem których rzeczony pas zdłuża się i skraca Ta tarcza iest wydrążona, w górze i na spodzie otwarta. Szérokość onéyże wynosi $3\frac{1}{2}$ długość zaś $4\frac{1}{2}$ cala, co iednak odmianom podpada podług wielkości kiły. Na średniéy onéyże części nayduią się dwa

wy·

wyrznięcia, nad któremi styrczą dwie płaskie szrubek głowy, idące do przodkowych części tarczy. Poduszeczka przytwierdzona iest za pomocą szruby. Na brzegach tarczy są małe dziurki dla przyszycia na niey powłoki. Wreszcie ten p sek zgadza się w skutkach zupełnie z poprzedzaiącym *P. Süret* paskiem. Skuteczność iego rozciąga się nietylko na samą przepuklinę, lecz i cały ciąg leżącego na brzuchu rzemienia.

4) Ponieważ te kiłowe paski częścią są zbyt sztuczne, częścią zadrogie, przeto znayduią się w sztuce praktyczney do sporządzenia łatwieysze, które ten sam sprawuią skutek; i tak podług podania *P. Theden* na obydwóch stronach peloty przyszywa sie kawałek rezyny elastyczney, sześć cali długiey i dwa szerokiey, która się za pomocą sprzączki przytwierdza koło ciała. Zamiast rezyny elastyczney, która wkrótce swą dzielność utraca przez ustawiczne rozciąganie się, można użyć zwinionego w wałec drutu, który się obszywa podwóynym płótnem i do peloty przytwierdza. Ta przy wszystkich takowych paskach niepowinna bydź bardzo wypukła, któraby mieysce przepukliny downątrz cisnęła, i brzegi szpary od siebie oddalała, przez co zamknięcie onéyże staie się niepodobnym.

§. 989. Do drugiey klassy sprężystych pępkowych pasków, to iest tych, których pelota musi bydź bardzo wypukła, i prostopadle przeciw pępkowi działać powin-

na

na lecz bez uciążenia obiętości ciała przez drugie kiłnika części, należą następuiące paski:

1) Pasek maiący skład pachwinowego paska, tylko podług istotney potrzeby przepukliny pępkowey cokolwiek odmieniony, to iest: Pelota musi bydź okrągła lub owalna, sprężyna zaś uformowana w kształt półkręgu, który w linii prostey ciągnie się od peloty; albo co lepsza, mała pelota umocnia się na tarczy owalney. Ponieważ takowy półkrąg od samego brzucha aż do pacierzy dosięga, więc pelota w oddychaniu lub iakimkolwiek powiększeniu się brzucha z przepukliny łatwo się ruszyć i na bok usunąć może, dla tego lepiey iest, gdy pelota ma kształt podłużny, gdzie usunienie się tak prędko mieysca nie ma. Zresztą ten stalowy półkrąg powleka się i przykłada tak iak pachwinowy pasek.

2) Pasek pępkowy wynalazku *P. Squirre*, który się składa z stalowey owalney tarczy, wydrążoney na kształt konchy. W środku iest pelota według potrzeby mnieysza lub większa mniey lub więcey wypukła, która iest przytwierdzona do tarczy za pomocą szruby. Z obydwóch boków teyże tarczy idą dwie sprężyny, które po obydwóch stronach otaczaią ciało i schodzą się na grzbiecie, gdzie się z sobą łączą. Cały pasek powleka się zewnątrz mocną skórą, wewnątrz zaś albo cienką skórką albo aksamitem. W przykładaniu obie sprężyny oprowadzaią się koło ciała i na grzbiecie

przy

przytwierdzaią się za pomocą rzemyka i sprzączki. Ten pepkowy pasek zgadza się zupełnie z poprzedzaiącym, i w tym ieszcze ma pierwszeństwo, że lepiey na ciele przez otaczaiące go sprężyny oblega, i usunieniu się nie podpada iak tamten, w tym tylko iemu ustępuie, że iest kosztownieyszy.

3) Pasek pępkowy nowotnie przez *P. Brüninghausen* podany, którego wzór pochodzi od pępkowego paska wynalazku *P. Monroo* przez *P. Bell* opisanego. Składa się tenże z owalney tarczy z mocney blachy sporządzoney. Na zewnętrzney płaszczyznie są 4 mosiężne guziki dla zapięcia na nich czterech rzemiennych pasków. Wewnątrz znayduie się mocna kręglasta wężykowata sprężyna, na którey wierzchołku osadzona iest blaszana miseczka maiąca kształt pułkuli, nieco szersza niż iest pierścionek pępkowy. Ta miseczka powleczona iest skórką, sprężyna zaś kitayką. Pasek idący koło ciała stanowi mocno utkana taśma, którey strona wewnętrzna powleczona iest mięką skórką. Na obydwóch końcach tegoż pasa po każdey stronie znayduie się 10 drucianych wężykowatych sprężyn, które wolno pokryte są kitayką, aby się zdłużać i skracać mogły.

Tenże pasek, maiący zaletę przez swóy prosty mechanizm, oczywiście łączy w sobie dzielność obydwóch klas pępkowych pasków. Lubo podług zamiaru wynalazcy powinienby sprawiać skutek drugiey klasy pasków, lecz za pośrednictwem znayduiących

cych się po obydwóch stronach druciany-ch sprężyn rozciąga się działanie iego na więcey punktów w obiętości brzucha, na którym leży, choć przez znayduiące się na tarczy mocne sprężyny nacisk na przepuklinie iest mocnieyszy, tak iż dzielności drugiey klassy pasków przemaga. Lecz właśnie dla tego samego może bydź nie zewszystkim dogodnym ten pasek w kiłach pępkowych, które przez szparę linii białéy brzuchowéy występuią, gdyż nacisk kręglastéy wężykowatéy sprężyny, tę szparę bardziey rozszérzyć, niż ścieśnić może.

P. Desault w kiłach pępkowych u dzieci maiących dwa lata, z pomyślnym skutkiem używał podpasania zamiast kiłowych pasków. Włożywszy na swe mieysce wypadłe części, okręca się kilka razy woskowana nić koło gruntu nabrzmienia przepukliny, lecz tak tylko, aby mały bół, i mierny stopień zapalenia, a przez to spoienie nastąpiło. Gdy się pierwsze podwiązanie zwolni, co pospolicie trzeciego dnia bywa, tym samym sposobem podwiązuie się drugi raz, lecz nieco mocniey. Boleść się wzmaga, podwiązanych części mieni się kolor, które, gdy się zrobi trzecie podwiązanie, cale odpadaią, co następuie dnia osmego lub dziesiątego. Pozostały mały wrzodek prędko się zaciąga w bliznę przez przyłożenie nieco suchéy szarpii. Za każdym podwiązániem pokrywa się podwiązana przepuklina szarpiią i kompressami, któ

które się przytwierdzaią okrążkową opaską.

Że to podwiązanie, które iuż *Celsus* za skuteczny środek goienia przepuklin pępkowych u dzieci aż do 14 roku ich wieku zalecał, i które iest nierównie pewnieysze, krótsze i zmnieyszemi trudnościami połączone, iak naciskanie przez bandaże, aż do czasów *P. Desault* w niepamięci zagrzebane było; iest rzecz bardzo dziwna; bez wątpienia teraz za przykładem iego powszechnie używane będzie. W wielkich iednak i zastarzałych pępkowych kiłach, gdzie nietylko rozszérzony iest pierścionek pępkowy, lecz rozdęte są znabrzmiałością części znayduiące się około pępka, takowe podwiązanie nie iest dostateczne. Wszakże rzadko zdarzaią się podobne pępkowe przepukliny.

§. 990. W przykładaniu kiłowych pasków następuiące prawidła są do zachowania potrzebne:

1) Każda przepuklina wprzód, nim się przykłada pasek, powinna bydź iak naydokładniey na zad na swe mieysce włożona. W tém zamiarze trzeba, aby chory wznak leżał kuprem do góry nieco podniesionym, i wyciągnionemi udami; w takim położeniu sama kiła pospolicie się cofa, albo z łatwością daie się na zad wcisnąć.

2) Pelota czyli poduszeczka powinna należycie pokryć pierścionek brzucha, lub otwór, przez który przepuklina wyszła, tu-

dzież

dzież naciskać musi z równą mocą na wszystkich punktach.

3) Po przyłożeniu przyzwoitym paska, powinien chory z natężeniem oddychać lub kaszleć, w którym to poruszeniu uważa się, czy między pelotą nieco przepukliny wychodzi; ieżeli nic nie widać, trzeba kazać choremu, aby wstał i chodził, w czym podobnież się uważa. Postrzegłszy zaś, że się przepuklina wysuwa, przyciąga się nieco mocniéy pasek, gdy może wolno na ciele leży; ten przypadek pospolicie bywa u chorych bardzo otyłych, gdzie kiłnik robi sobie rynwę w mięsistych częściach. Mimo te zabiegi, uporny wychód przepukliny iest znakiem, że użyty kiłowy pasek nie iest stosowny do potrzeby chorego, i wtedy wypada przyłożyć inny.

4) Choćby pasek dogodnym był w tym razie, chory iednak nie powinien się wystawiać na mocne poruszenia ciała, zwłaszcza w pierwszym czasie noszenia paska; w takich bowiem okazyach przepuklina łatwo wypaść może, co gdy postrzega chory, niezwłocznie powinien się wznak położyć, i włożywszy na zad przepuklinę, pasek na nowo przyłożyć.

5) Przez ciągły nacisk, który sprawuie pasek na worek przepukliny, zdarza się niekiedy, że tenże zamkniętym zostaie, i gruntowne uleczenie kiły następuie. Nie zważaiąc, choćby tak było, przecie chory nieustannie nosic powinien pasek, nieodeymuiąc go nawet w nocy, ponieważ zawsze

iest

iest niebespieczeństwo iakiego wypadku, że albo wkleszczenie, albo uszkodzenie zamknąć się maiącego worka nastąpić może, coby nadzieię gruntownego uleczenia zepsuło. Przeto gdy chory znaglony iest odłożyć pasek dla iakiey okoliczności, musi to zawsze leżący robić, i wtedy dobrze iest mieć dwa kilniki dla odmiany, gdyby ieden z nich uszkodzonym został.

6) Gdy chory przez iaki czas nosząc pasek miarkuie, że worek przepukliny iest zamknięty, nie powinien go ladaiako odkładać, lecz musi go odiąć leżący, i przez mocnieysze oddychanie lub kaszlanie doświadczać, czyli nieco przepukliny nie wychodzi do brzuchowego pierścionka. Gdy tego nie postrzega, wstaie i znowu doświadcza, a ieżeli i teraz nic takiego nie znayduię, może chodzić kilka godzin bez paska, lecz potém znowu go przyłożyć musi. Doświadczanie to powtarza on od czasu do czasu, i gdy zupełnie przekonany iest o zamkniętym iuż worku przepukliny, wtedy chodzić może bez paska, dla ostrożności iednak powinien go mieć na sobie, gdy się wystawić ma na mocne poruszenia.

7) Aby zapobiedz posunieniu się w górę paska, pospolicie dodaie się rzemień udowy przytwierdzaiący, bez którego iednak obeyść się można, gdy pasek iest dobrze sporządzony, i dobrze przystaie na ciele, zwłaszcza przyłożony osobom otyłym, w innych zaś przypadkach powinien bydź utrzymany. Ponieważ taki udowy rzemień

w

w różnych ruchach ciała mniey lub więcey iest uciążliwy, więc *P. Jüville* wynalazł pasek elastyczny, który w poruszeniach ciała folguie, i choremu nie iest tak przykry, skład iego iest taki: W środku tego paska iest mały blacik, na którym leżą dwie stalowe sprężyny, na boku znayduie się do zapinania klamerka z dwiema dziurkami, na przodku nieco rozciętemi, któremi ona zapina się na guziki umocowane do rzeczonego blacika. Klamerka przyszyta iest do paska rzemiennego, który swemi dziurkami zapina się na guziki znayduiące się na przodkowey płaszczyznie peloty paska kiłowego. Z drugiey strony tego blatu iest drugi rzemienny pasek, którego koniec przytwierdza się w tyle i z boku do kiłowego paska. Jest to gatunek szelków, które przez swe sprężyny folguią i znowu się wysuwaią, cały pasek powleczony iest kitayką.

8) W kiłach przyrośnionych, które na zad włożone bydź nie mogą, zalecaią niektórzy paski zdętą pelotą, lecz sprawa z takiemi kilnikami iest bardzo nudna, albowiem rzadko może bydź pelota tak dokładnie wydrążona, aby się nadała do przepukliny: albo iest za wielkie wydrążenie, i wtedy ona nie może przyzwoicie wstrzymywać kiły: albo iest za małe, i pelota obciąża przepuklinę, sprawuie ból i zaognienie. Do wielkich przepuklin wydrążona pelota cale nie służy, tylko w małych użytą bydź może.

9)

9) Ogromne kiły mosznowe, w których brzuchowy pierścień iest iuż bardzo rozszérzony przez to, że części długo wypadłemi zostawały, rzadko mogą bydź wstrzymane przez paski kiłowe, w takich przypadkach trzeba się tylko kontentować opaską zapomocą szelek wspieraiącą.

§. 991. W powszechności względem przyzwoitego używania i noszenia kiłowych pasków, te ieszcze dodać należy przestrogi: Gdy chory ma potrzebę przyłożyć kiłowy pasek, powinien go nosić ciągle i nieprzerwanie, inaczéy może on w iednym momencie, skoroby go odłożył, obawiać się niebespieczeństwa, iżby przepuklina wklészczeniu niepodpadła, albo ścieśniona i prawie zamknięta onéyże szyia przez wypadaiące kiszki znowu rozsadzoną nie została, przez co by się uleczenie przedłużyło. W pierwszych dniach, gdy ieszcze chory nieprzywykł do noszenia paska, może go na noc odiąć, i zrana znowu przyłożyć leżąc ieszcze w łóżku. Atoli powinien się powoli wprawiać, aby go miał na sobie przez noc, gdyż w tymże czasie przepuklina wypaść może przez napadnienie kolki, mocnego kaszlu, parcia, nawet w nieostrożnym wstawaniu z łóżka. Skoro się iuż chory przyzwyczai nosić pasek, ledwie wie potém, że go ma na sobie. Prócz tego powinien mieć dwa kiłniki, i te zawsze zrana odmieniać w łóżku, aby skóra nie nabrała wilgoci potu, przez coby stała się wietką, żelazo zaś rdzawym i nakoniec cale niezda-

tnym materyałem kiłowego paska. Dla zapobieżenia takiemu uszkodzeniu, trzeba co dzień zrana świeżą, w czworo złożoną kompressę pod pelotę podkładać, którą to przestrogę ochędostwa, szczególniéy otyłym i mocno pocącym się osobom, zwłaszcza w lecie zalecać należy.

§. 992. Pierwszy raz powinien sam Chirurg przyłożyć pasek, dopełniwszy wyż wymienionych warunków. Przykłada go zaś tak, aby od razu nie zbyt mocno, lecz stopniami coraz mocniéy był przytwierdzonym. Na ten koniéć wypada Chirurgowi w początkach kilka razy odwiedzić chorego, nietylko dla doświadczenia, czy pasek przyzwoite ma położenie, lecz i dla tego, aby chorego nauczył, iak się ma sam z nim obchodzić. Aby pas od spodni męskich nie naciskał kiłowego paska, który niczym obciążonym bydź niepowinien, trzeba nosić spodnie wolne, do których użyć można dobrze sporządzonych szelków. W reszcie powinien chory mieć zawsze baczność, aby kiłowy pasek należycie przylegał, trzeba mu wystrzegać się mocnych poruszeń, i gdy tego iest konieczna potrzeba, w takim przypadku, doświadczywszy wprzód położenia paska, powinien onegoż pelotę mocno przycisnąć ręką. Jeżeli zaś nieco przepukliny wypadło, więc powinien się zaraz wznak położyć, i wypadłą część albo sam na zad włożyć, albo przez Chirurga dać to uskutecznić. W odmienianiu pasków musi bydź chory bardzo ostrożnym, aby kiła zabeśpie-

czo-

czoną była, dla tego to naylepiéy robi się zrana w łożku, ieżeli zaś chory w tym czasie odmienić niechce paska, powinien go wprzód nim wstanie, poprawić zwłaszcza ieźli się usunął z mieysca. Po przyłożeniu nowego paska, gdyby rzemień udowy mocno był ściągniony, albo spodni brzeg tarczy peloty bardzo naciskał, i przez to sznurek nasienny i moszna cierpiałyby boleść i brzmiały, wtędy albo się popuszcza rzeczonego rzemienia, albo spodni brzeg tarczy podnosi się w górę.

§. 993. Ponieważ doświadczenie uczy, że częstokroć sam chory w różnych opatrowaniach pożyteczne odmiany i poprawy proponuie, przeto rada choć nieznaiącego prawideł sztuki, zwłaszcza względem przepuklin pachwinowych i mosznowych, tym mniéy bez poprzedzaiącego przekonania odrzuconą bydź powinna, im bardziéy on swą poprawę, po doświadczonych od różnego gatunku kiłowych pasków uciąźliwościach sam na sobie praktykował, i przekonawszy się o skuteczności onéyże na innych chorych, do publicznéy wiadomości ią podał. Pewny Anglik, noszący kiłowy pasek, mimo inne niedogodności i to uczuł, że za mocno naciskała pelota nasienne naczynia, zkąd nabrzmienie iąder powstało, gdy iednak mocny nacisk był nieuchronnie potrzebny, bo w razie nie użycia onegoż kiła zaraz wychodziła. Dla zapobieżenia temu naciskowi użył on poduszeczki z grubéy nieoprawionéy bawełnianéy materyi n.p. z katunu

surowego, muslinu i t. d. Wziął strefę 12 cali długą, złożył ią w kilkoro, aby w kwadracie na każdéy stronie, prócz udowéy, cal ieden széroko z pod peloty mimo szpiczastey onéyże strony wystawała. Rogi zewnątrz pozaginał, i takich warstw tyle pokład, aby cała grubość $\frac{3}{4}$ cala wynosiła. Istotna iednak grubość poduszeczki oznaczoną bydź nie może, wpowszechności uznaie się za przyzwoitą, gdy wklęsłość między płodniemi częściami, całe iest zapełniona, i warstwy użytéy materyi statecznie pod pelotą leżą. Z tych kompressek spodnia, która bez pośrzednie na ciele leży, odiętą i dla ochędostwa lub dogodności odmienioną bydź może.

Taka poduszeczka służyć może za wsparcie starych i nadtyranych kiłowych pasków. Podobnież lepiéy użytą bydź może, niż inne zwyczayne sprzęty w kiłach sadłowych, gdzie sadła nie można nazad włożyć, ochrania bowiem części od zbytniego nacisku.

Między innemi onéyże przymiotami kładzie wynalazca *naprzód*: ze zabeśpiecza naczynia nasienne od nacisku peloty, który często daie okazyą do wezbrań wodnistych, zaognienia i nabrzmienia iąder. Przez zabespieczenie tychże, może chory mocno ściągnąć na ciele pasek bez obawy szkodliwego nacisku, gdy iednak tym sposobem zapobiega się wypadnieniu kiły. *Powtóre*, ponieważ sprawuie dostateczny i przytym łagodny nacisk połączony z tęgością, stosu-

iąc

iąc się do wypukłości brzucha, więc zupełnie zamyka pierścień brzuchowy, i iest oraz pomocnym przydatkiem do nacisku, który mocno przylegaiący pasek na wnętrzności w okręgu sprawuie, a bardziey na otwór przzpukliny, przez co one utrzymuią się w takiey spokoyności, że są tym mniey skłonne do wyruszenia się z swego mieysca. Rzeczona kompreskowa poduszeczka podnosząc nieco w górę pelotę, nadaie dzielności ciągłey, sprężystemu półkręgowi, przez co oną wraz podniesiona utrzymuie się. Nakoniec chory przez pr ykładanie takowey poduszeczki wolny iest od dolegliwości, którą sprawuie wysuwanie się przepukliny, po części dzieiące się wewnętrznie. Nad to rozwięzuie ona trudną kwestyą: iak można naciskaiące sprzęty kłaść na tych częściach; które dla swey delikatności żadnego nacisku znieść nie mogą, nakoniec wspiera niewzruszliwość opasania, bez którey wszystkie kiłowe paski są nieużyteczne. Wyż wspomniony wynalazca, tę, ieszcze przywodzi okoliczność, że tey skuteczney własności, którą ma materya bawełniana, ani przednie, ani stare, używane lub prane płótno nieposiada, i że długo używana poduszeczka, która się iuż dobrze uformowała, lepsza iest niż świeżo sporządzona.

WY-

WYDZIAŁ IV.

O kiłnikach brzuchowych.

§. 994. Opisawszy iuż paski kiłowe w powszechnych przepuklinach używane, wypada ieszcze namienić o tych kiłowych sprzętach, których użycie bardzo rzadko się zdarzać zwykło, w następuiących tylko przypadkach.

Wszelkie przepukliny wychodzące w okolicy brzucha, gdzie żadnego naturalnego otworu czyli pierścionka nie masz, nazywaią się *kiłami brzuchowemi*. Te iak się rzadko trafiaią w praktyce, tak są nadzwyczaynie trudne do wstrzymania za pomocą pospolitego opatrzenia.

§. 995. W każdym mieyscu brzucha może się zrobić przepuklina od poprzedzaiącey rany; ieżeli zaś przyczyną onéyże iest natężenie mocne, więc powstaie kiła nayczęściéy w ścięgnistych mieyscach muskułów brzuchowych, iako to w linii białéy, w linii półksiężyco-kształtowéy (linea semilunaris), i powyżéy pierścionków pachwinowych.

§. 996. Zwolna powstaiące nabrzmienie na brzuchu, które w horyzontalnym położeniu ciała opada, i od każdego mocnieyszego oddychania znowu się powiększa, pospolicie oznacza kiłę brzuchową, w któréy zwykło się znaydować sadło, kiszki, żołądek, wątroba, śledziona, pęchérz moczowy, macica brzemienna lub niebrzemienna, czasem

sem znayduie się prawie cały brzuch w iedną kiłę rozszérzony.

§. 997. Do zagoienia kił brzuchowych większą częścią używać się zwykło kilników pępkowych. W przypadkach, gdzie szpara takowéy przepukliny iest podługowata, służą pępkowe paski pierwszéy klassy, o których się wyżey mówiło. *P. Trekourt* dla takich przepuklin właściwy podaie kiłowy pasek, przez który zamkniętą bydź ma rzeczona szpara. Tenże składa się z rzemienia maiącego na obydwóch końcach podłużną dobrze wypchaną pelotę. Kładzie się ten rzemień około grzbietu iedną pelotą po iednéy, drugą zaś po drugiey stronie szpary przepukliny, obydwie peloty ściągaią się za pomocą rzemyka i sprzączki. Lecz ten pasek nie może dopełnić gruntownego zamiaru, gdy się bowiem wolno przykłada, nieściągaią się brzegi rzeczonéy szpary, gdy się zaś mocno ściąga, peloty cisną brzegi szpary bardziéy downątrz, przez co prędzéy się ona powiększa niż zmnieysza.

§. 998. W kiłach brzuchowych, w których otwór iest széroki i bardziéy okrągły, można się posłużyć wyż rzeczonemi pępkowemi kilnikami, tylko peloty muszą bydź większe niż zwyczayne, ponieważ grunt przepuklin brzuchowych często bywa bardzo wielki. Zupełnego uleczenia téy choroby spodziewać się nie można, za pomocą tych brzuchowych pasków, nawet trudno nastąpić ono może przez używanie iakich

innych

innych bandażów. Chory pospolicie iest kontent, gdy dolegliwości iego są tylko nieco zmnieyszone. Częstokroć wielkie brzuchowe kiły wstrzymuią się przez ciągłe noszenie sznurówek.

WYDZIAŁ V.

O kiłnikach miedniczo-owalno-dziurnych.

§. 999. Gdy przez dziurę owalną miedniczną błona brzuchowa (*pœritoneum*) i wnętrzności z iamy miedniczney wychodzą, taka przepuklina nazywa się *kiłą owalno-dziurną* (*hernia foraminis ovalis*). Opadnienie rzeczonych części dzieie się na wyższym wykroieniu owalney dziury, i potém wychodzą one między grzebieniowym muskułem (*musculus pectineus*), i pierwszą głową tróygłównego udowego muskułu. Nabrzmienie z początku iest małe, tak że mieysce ledwie iest nieco podniesione, potém staie się okrągłym lub podłużnym. Znayduie się na wewnętrzney płaszczyznie naywyższey części uda, to iest: u mężczyzn przy przednich mięsistych częściach. u kobiet przy wielkich wargach rodnich części.

§. 1000. Takowe przepukliny rzadko się trafiaią w praktyce, przecie częściey u niewiast niż mężczyzn; zwykły się w nich znaydować sadło, kiszki, pęchérz moczowy, lub więcey części razem, na kiłę tego gatunku pospolicie przykłada się pasek kiłowy, podobny do pachwinowego, iednak

szy-

szyia iego musi bydź nieco więcey zdłużoną ku dołowi. Pelota powinna bydź podług stanu kiły iuż okrągła iuż owalna lub podługowata, i stosowna do zginania się uda. Prócz tego takowe paski powinny bydź zawsze opatrzone rzemieniami udowemi.

WYDZIAŁ VI.

O kiłnikach międzynożnych.

§. 1001. Częstokroć brzemienne kobiety podpadaią pewnemu gatunkowi kiły, którą oznacza nabrzmienie na szwie międzynożnym, i pochodzi od opadnienia pęchérza moczowego, gdy go macica na dół ciśnie. To nabrzmienie znayduie się pospolicie na częściach śrzednich mięsistych, gdy się ta przepuklina na zad włoży, łatwiéy i obficiéy odchodzi uryna. Pospolicie niknie ona po porodzeniu, inaczéy potrzebne iest stosowne opatrzenie.

U mężczyzn bardzo trudną i prawie niepodobną iest rzeczą wstrzymać takową kiłę, która wychodzi między pęchérzem i kiszką stolcową. Przez nacisk śrzednich mięsistych niemogą się wypadłe części na swe mieysce wprowadzić, przeto taka kiła iest ciężka do uleczenia. Aby zaś niebyła większą, trzeba ią wstrzymać za pomocą peloty, do téyże przytwierdzaią się z przodu i z tyłu rzemienie, które się zawieszaią na brzuchowym pasie. U kobiet, po włożoney przepuklinie części rodnich między

dzy pachwę i kiszkę stolcową, wkłada się walec wynalazku *Pana Kikiel*, (patrz w swym mieyscu opis walców macicznych), który pachwę ku kiszce stolcowey ciśnie, przez co zapobiega się opadnieniu kiły.

W Y D Z I A Ł VII.

O kiłach czyli wypuklinach pachwy maciczney.

§. 1002. Gdy ściany pachwy maciczney przez ciężkie rodzenie lub inne przyczyny bardzo są osłabione, wtedy one ustępuią naciskowi kiszek, sadła i pęchérza moczowego, zaczym robi się *kiła pachwy maciczney*. Tę oznacza nabrzmienie, które z pachwy obwisło, lecz na zad włożone bydź może. Uleczenie tey kiły wymaga wsparcia za pomocą macicznych krańców, o których w następuiącey mowie.

R O Z D Z I A Ł XI.

O wieńcach krańcach podstawkach.

§. 1003. Wieńce i krańce znaczą w Chirurgii sprzęt, maiący postać różnego kształtu: okrągłego, podłużnego, troykątnego, czworkątnego z zaokrąglonemi kątami, nazwany w ięzyku łacińsk. *Pessarium suppositorium uterinum* w franc. *Pessaire.* w niemieck. *Mutterkranz*, który pospolicie i szczególnie używać się zwykł w nadwere-

że-

żeniu okolicy rodniéy, aby tamże opadaiące części, mieyscu przez naciśnienie utrzymane i utwierdzone były.

§. 1004. Materyały, z których takowe krańce sporządzaią się, są rozmaite. Robić się zwykły: z złota, srebra, żelaza, rezyny elastyczney, z kości słoniowéy, z rogu kości wielorybiey, i zróżnego gatunku drzew, a naypospoliciéy z drzewa korkowego. A iak do ich robienia bierze się różny materyał, tak różna daie się im figura, i z tego powodu można ie podzielić na dwie klassy, to iest: na *wieńce proste*, czyli *poiedyncze okręgowe*, i *składane szypułkowate* czyli *opatrzone rąkoieścią* (Pessaria simplicia et Composita).

WYDZIAŁ I.

O prostych wieńcach czyli krańcach macicznych.

§. 1005. Chcąc mieć wyobrażenie pożytków i skutków, iakie te oba gatunki sprawuią, trzeba posiadać następuiące wiadomości: Wszelkie wieńce proste, okrągławe bez rękoieści, gdzie walce maciczne nie zdaią się podług zamiaru czynić dostatecznego skutku, tam one pewnie skutkuią, włożone do pachwy maciczney, części opadaiące w mieyscu należycie utrzymuiąc, i doskonale ie wspieraiąc; wszakże przypisuią się tym wieńcom niektóre niedogodności, to iest:

1)

1) Że dość wysoko nieutrzymuią maci cy w swym położeniu.

2) Że się opieraią tylko o ściany pachwy maciczney, a przez to naciskaią pęchérz moczowy i kiszkę stolcową.

3) Ponieważ przemiernik wieńców zawsze bydź musi większy od przemiernika pachwy, więc ta, bedąc iuż dość rozszérzoną przez swe opadnienie, bardziéy się ieszcze rozszérza.

Tych niedogodności, częścią nie ma każdy gatunek wieńców rękoieści bedących, częścią doświadczenie uczy, że takowe wieńce opadnioną macicę przez całe życie, takim nawet osobom podpierały, które na różne gwałtowne poruszenia ciała ustawicznie wystawiać się musiały. Lubo z drugiey strony zaprzeczyć nie można, że w niektórych osobach wieńce rzeczone nie są dostateczne wstrzymać opadnienia macicy, czego przyczyna bydź może częścią w tym, że nie dobry uczyniono wybór wieńca macicznego względem wielkości lub forwy iego, częścią, co bardzo często bywa, że się wada znayduie w szczególnieyszym utworze miednicy i drugich części; iednak proste wieńce nie małą zaletę maią, iż dobrze i mocno osadzone żadnéy nie czynią nie wygody w chodzeniu, siedzeniu, leżeniu i t. d.

§. 1006. Kształt prostych wieńców iest bardzo różny. Robią się albo kręgowe czyli obrączkowe Tab. IV Fig. 30. albo owalne czyli jaykowate Tab. IV. Fig. 31. albo nieco troykątne Tab. IV. Fig 32. albo nieco

czwor-

czworkątne Tab. IV. Fig. 33. albo szybiaste, siatkowate i t. p. mniey lub więcéy do kształtu okrągławego zbliżaiące się, których to wszystkich gatunków niepodobna tu wyliczyć. Naypospoliciéy używane są następuiące:

§. 1007. 1) *Wieńce okręgowe*, maiące kształt obrączki Tab. IV. Fig. 30. Ten gatunek zwykł się pospolicie robić z różnych drzew lekkich. *PP. Smellie i Stark* zalecaią toczone z gruszkowego, orzechowego lub lipowego drzewa, rozmaitéy wielkości, maiące w przemierniku koło 2 do 3 cali, w obwodzie zaś blisko 4 do 5 szérokie, i 3 linie grube. Zrobione z drzewa krążki maczaią się po kilka kroć razy w roztopionym wosku, do którego dodaie się nieco gipsu utłuczonego na miałki proszek; albo pokostuią się lakierem dobrym. Takie wieńce maią zaletę dla tego, że są tanie i łatwe do władania. Gdy posiadaią wielkość stosowną do pachwy maciczney, leżą mocno, i doskonale utrzymuią macicę w swym położeniu. Aczkolwiek zarzuca się im wada, że macica w ich wielki, w środku będący otwór przez własny ciężar łatwo wsunąć się i tamże uwięznąć może; przypadek zdarzyć się mogący, i mnie samemu dobrze znaiomy; lecz bardzo rzadko się to trafia, i dla zapobieżenia uwięzieniu macicy trzeba tylko w środku wieńca tak mały wytoczyć otwór, iak grubość miernego palca, a tak będzie mnieyszy o połowę od tego, który się okazuie w wizerunku wyżey podanym.

Ta

Takie wieńce naypospoliciey używaią się w Chirurgii.

Niektórzy innym ieszcze sposobem sporządzaią wieńce okręgowe: a) Robią ie z cieńkiego, rozłupanego i ostruganego wierzbowega pręcia, które zwinione w większe lub mnioysze obrączki i obwinione subtelnym wterzbowym łykiem okręcaią bawełnianemi nićmi i obleweią roztopionym woskiem. Takim macicznym wieńcom przypisuią własność, że w czasie applikacyi dla gibkości pręcia nabieraią kształtu owalnego, i mocniey osiadaią, niż wytoczone z drzewa. Lecz naciśnienie pachwy stać się może za mocne, i niebespieczeństwo uwięzienia macicy iest tu ieszcze większe, ponieważ otwór takich wieńców iest szérszy, niż innych. b) Jnni biorą obrączkę z kości wielorybiey tak cienką, aby ściśniona łatwo przyięła kształt owalny. Taką obrączką okręcaią bawełnianą nicią, aż otrzyma grubość cybucha. Potém próżność w środku tego wieńca zapełniaią siatką uplecioną zwłosów ludzkich, która przytwierdza się do wieńca nićmi. Kratka téy siatki powinna bydź taka, aby upływ wilgoci przepuszczała, lecz opadać macicy nie dozwalała. Lubo takowym wieńcem skutek względem uwięzienia macicy, który okręgowe wieńce sprawiać zwykły, zarzucony bydź nie może, iednak osoby tkliwe onych bespiecznie nosić nie mogą, gdyż obawiać się trzeba, że usta macicy, leżące na siatce, mogły by bydź rażone od włosów, które od

usta-

ustawicznego ścieku wilgoci, zwłaszcza miesięcznych upływów łatwo staią się ostremi i utracaią swą giętkość. Przeto wieńce okrągłego kształtu, wytoczone z drzew lekkich, maiące w srzodku dziurę tak wydrążoną, iak iest obwód średniego palca, naypospoliciéy zwykły się używać, których można mieć dostatkiem różney wielkości, lakierowanych, lub roztopionym woskiem powieczonych.

§. 1008 2) *Wieńce owalne*, maiące kształt wyrażony Tab. IV. Fig 31. Naypowszechniéy zwykły się sporządzać z drzewa korkowego. Tych wieńców cała wierzchnia płaszczyzna, na którey usta maciczne polédz maią, powinna bydź wklęsła, a spodnia nieco wypukła. Wielki przemiernik wieńca owalnego powinien mieć 2 lub 3 cale długości mnieyszy zaś o szóstą lub siodmą część ma bydź krótszy. Otwór iego powinien bydź w samym środku, również owalny, i proporcyonalnéy wielkości względem ust macicznych. Chcąc takowy wieniec zrobić, bierze się kawał gęstego, nie maiącego żadney skazy korkowego drzewa, ostrym nożem obrzyna się w kształt owalny, i formuie się przyzwoitéy wielkości maciczny wieniec, wyrznąwszy w środku dziurę, zrobiony podłużny kraniec pilnikiem przyprowadza się do zupełnéy gładkości, który nakoniec macza się w roztopionym gorącym wosku, a nawet w nim zostawia przez całą godzinę, aby woskiem dostatecznie napoionym został, co gdy na

stą

stąpi, wyimuie się do dalszego użycia: przygotowawszy mieszaninę z 9 części wosku i iedney iak naymieléy utartego gipsu, którą roztopioną, trzeba wciąż płynną utrzymać w naczyniu wstawionym w gorącą wodę, przy nieustannym onéyże poruszaniu, tak długo macza się znowu wieniec, poki w całym swym obwodzie na iednę linią grubo tym cératem powleczony nie będzie. Ta cała czynność dania woskowey powłoki do przyzwoitéy grubości, zasadza się na tym, aby wieniec wprzód ochłódł, nim znowu maczany będzie, sposobem tych, co woskowe świece robią. Owalny wieniec, którego sposob robienia podaie *P. Zenker*, różni się tym, że górny iego brzeg iest zaokrąglony, spodni zaś ostry, przez co otrzymuie się, że mocniéy osiada wieniec.

Powszechnie wszyscy biegli w sztuce Chirurgowie sądzą i utrzymuią, że wieńce owalne są naylepsze; wszakże istotnie maią one pierwszeństwo przed okręgowemi, gdyż nie naciskaią owalne ani kiszki stolcowey ani pęchérza moczowego, lecz względem gruntownego łożyska ustępuią nieco okręgowym. Owalne wieńce mocno osiadaią naybardziéy obiema końcami swego długiego przemiernika na obydwóch bokach pachwy, lecz przez to maią mniéy dotykaiących punktów, i mogą się łatwo spleść z wielkiego przemiernika miednicy, w którym one swoią długą śrzednicą leżą, do ukośnego czyli małego przemiernika onéyże, zgoła uchylić się mogą z swego przaznaczonego

go mieysca. Zależy iednak na tym, czy zaokrąglenie na ich końcowych punktach większe iest, lub mnieysze, albowiem im iest szérsze, tym więcéy dotykaiących punktów otrzymuie wieniec maciczny, i tym mocniéy osiada: Ta okoliczność dała pochop niektórym biegłym w sztuce, owalny kształt wieńca przeinaczyć w kształt nieco czworkątny, iak następuie:

§. 1009 3) *Wieńce podługowato-czworkątne z końcami zaokrąglonemi i bokami wklęsłemi.* Tab. IV. Fig. 33. Do sporządzenia takowych wieńców, bierze się podług wymagaiącéy potrzeby obdłużno kwadratowy kawałek dobrego korkowego drzewa. Tegoż końce czyli rogi obcinaią się do okrągłości, boki zaś czyli sciany wyrzynaią się do miernéy i nieznacznéy wklęsłości. Potém, znalazłszy centralny punkt, robi się w samym środku nieco owalny otwór, maiący obwód miernego palca, nakoniec cały, tym sposobem sporządzony wieniec przyprowadza się za pomocą pilnika do doskonałéy gładkości. Górna płaszczyzna, na którey opadaiące części poledz maią, powinna bydź wklęsła, spodnia zaś wypukła, iak się iuż wyżey mówiło. Staramy się przez ten dopiero opisany i nadany kształt wieńcom uprzątnąc wady, które maią okręgowe i owalne wieńce, iak się o nich namieniło. Uważaiąc to *P. Brüningshausen*, zwykł podobnego gatunku sporządzać wieńce czworkątne z drzewa lipowego. Wieniec iego ma kształt ∞ to iest leżącey

 osmki,

osmki, na brzegach przodkowym i tylnym, któremi osiąść ma na pęcherzu moczowym i kiszce stolcowéy, iest wygięty, po obydwóch zaś stronach brzegu z ukosa ponacinany czyli karbowany, przez co wciska się mocniéy w miękkie części pachwy, i pewnieysze robi sobie łożyska Wierzchnia płaszczyzna iest wklęsła, spodnia zaś wypukła. Otwór iego, na którym usta maciczne spoczywaią, iest okrągły, i prócz tego środkowego znayduią się po bokach na każdéy stronie dwie dziurki, przez które przewleczone sznurki służyć maią za rękoieść do nakierowania wieńca i dania mu przyzwoitego położenia w pachwie maciczney. Sporządzony tak wieniec nakoniec pokostuie się mocnym lakierem. Między dopiero rzeczonym i wzwyż opisanemi wieńcami te tylko zachodzą różnice: Że ten robi się z drzewa lipowego i iest lakierowany, tamte zaś robią się z korkowego i są powleczone woskiem; powtóre, że ten ma otwór środkowy okrągły i z boku 4 dziurki, tamte zaś iednę tylko w samym środku podługowatą dziurę.

§. 1010. 4) *Wieńce troykątne z końcami zaokrągglonemi.* Tab. IV. Fig. 32. Ten gatunek wieńców zwykł bydź dawnemi czasy sporządzony z rozmaitych drzew lekkich, i tak pokostowany, iak bywały wzwyż opisane okręgowe, owalne i czworkątne wieńce. W terazniéyszych czasach wszystkie te gatunki pospolicie sporządzaią się tylko z korkowego drzewa, i powlekaią się wo-

woskiem, iak się iuż powiedziało. Troykątny wieniec w użyciu ma tę niedogodność, że tylnym końcem gniecie i przez stolcową kiszkę; a przeto wyiętym bydź musi za każdym odbywaniem stolca, co wielką czyni przeszkodę do utrzymania w swym mieyscu macicy opadaiącey. Dla tego w nowszych czasach troykątny wieniec rzadko używany bywa, chyba w tych szczególnych przypadkach, gdzie opadnienie macicy z opadnieniem kiszki stolcowey wraz iest połączone, w których niegdyś użyty był pomyślnie. Chcąc zaś w podobnym zdarzeniu takiego wieńca użyć przyzwoicie, należy postąpić sobie tym sposobem: Bierze się kiszka wieprzowa wydęta, iak się wyżey mówiło, która ostrożnie wsuniona w zadnicę, pcha do góry stolcową kiszkę na swe mieysce, i ta kiszka wieprzowa zostawia się do czasu w zadnicy. Po czym rzeczony troykątny wieniec wkłada się do pachwy maciczney podług okoliczności i prawideł sztuki, iak się niżey okaże. Tym sposobem osadziwszy należycie wieniec, odwięzuie się kiszka wieprzowa dla wypuszczenia z niey powietrza, i wyciąga się z lekka z kiszki stolcowey, włożony zaś do pachwy maciczney wieniec, zostawia się tamże do czasu według potrzeby. Takim kształtem względnie do okoliczności, i w przyzwoitym czasie z uwagą; użyty wieniec troykątny, nie zbyt naciskaiący kiszkę stolcową, lecz bokiem wspieraiący, utrzymuie onę w swych granicach, i opa-

opadaiącą macicę należycie podnosi, zwłaszcza, gdy się przy tym robi spryccowanie z lekarstw wzmacniaiących i ściągaiących tak w pachwę maciczną, iak i stoczcową kiszkę, i toż powtarza się względnie do większego lub mnieyszego osłabienia, i utracenia sprężystości obydwóch tych części. Iż trzykątny wieniec pomyślny może sprawić skutek, samo doświadczenie potwierdziło.

§. 1011. 5) Zwykły się także w sztuce sporządzać takowe sprzęty, maiące postać jabłka, albo podłużney kuli, które z rozmaitych lekkich drzew łatwo wytoczone bydź mogą. Były nawet przypadki, że za pośrzednictwem, włożonego takiego jabłka, macica opadaiąca pomyślnie w swym mieyscu utrzymaną została. Z tego powodu wspomniony *P. Brüningshaussen* w niektórych przypadkach, gdzie wieńce nie mogły, macicy dostatecznie utrzymać, dopiero rzeczoney kuli z drzewa utoczoney i lakierem pokostowaney z dobrym skutkiem używał. Żeby zaś takie toczone kule lekkość miały, powinny bydź wydrążone. Ich próżność staie się kanałem którym wszelkie wilgoci i maciczne upławy odchodzić mogą, są nawet łatwe do wyięcia takowe podłużne kule.

§. 1012. Zaiste wielkie są skutki wszystkich wymienionych wieńców prostych, które obfite przynoszą korzyści Chirurgiczno praktyczney sztuce. Lecz do przyzwoitego ich użycia nieuchronna iest potrzeba, według teoretycznych prawideł znać doskonale sposoby, iak wkładane bydź maią

ią do mieysc im przeznaczonych, i te są następuiące:

Naprzód osoba, którey wieniec maciczny włożony bydź ma, powinna mieć czczy żołądek, i odbydź przed wkładaniem wieńca wypróżnienie moczu i stolca. W czasie przedsięwziętey iuż czynności musi wznak leżeć iednak tak, aby pośladek nieco wyżey podniesiony był niż piersi i głowa, kolana powinny bydź zgięte i do góry wzniesione. Potém Chirurg, zmaczawszy wieniec w oliwie, starać się powinien wprowadzić go do pachwy maciczney podłuż, to iest węższą iego częścią, ieżeli iest owalny, i w pachwie dopiero nakierować, i dać mu przyzwoite łożysko, co uskutecznić trzeba tym sposobem: Dwoma palcami lewey ręki rozwarłszy wargi poprzednie (labia vulvæ), a potém rozszérzywszy nieco otwór pachwy bierze wieniec między palce i tak wysoko w górę posuwa, aby usta maciczne na dziurze czyli wydrążałości wieńca spoczywały. Węższe owalnego wieńca strony powinny się wspierać na kościach miednicy. W kilku godzinach po włożeniu wieńca baczyć należy, czyli się w tym położeniu znayduie, iakie mu dano. Jeżeli się usunął, wtedy znowu go wprowadzić trzeba na swe mieysce. Gdy się zaś to cofanie częściéy trafia i macica na nowo opada, więc znakiem iest, że użyto wieńca zamałego, przeto należy włożyć nieco większy Przeciwnie zaś gdy wieniec włożony uciska i boleść sprawuie, która po nieiakim czasie nie ustę-

stępuie, wtedy iest on zawielki, przeto należy włożyć nieco mnieyszy. Aby przyzwoicie wprowadzony wieniec w nagłych strząśnieniach ciała nie wypadł, przykłada się opaska T, któreyby taśmy udowe, opasawszy wprzód brzuch paskiem szérokim, pokryły otwór pachwy maciczney. Albo daie się ieszcze wieńcowi podstawek, który się przytwierdza do taśmy udowéy i to w tym mieyscu, gdzie on pokrywa otwór pachwy w przykładaniu opaski.

Daleko trudnieysze iest wkładanie wieńca macicznego, gdy osoba iest niezamężna, albo taka, która ieszcze nierodziła. przedwszystkim poprzedzaiącego tę czynność dnia, powinna się takowa osoba kąpać, lub przynamniey naparzyć, potém stolcową kiszkę przez enemę należycie wypróżnić, w reszcie spać idąc, rodnie części świeżym masłem dobrze wysmarować Nazaiutrz z rana, nim ieszcze chora opuści łóżko, wkłada się wieniec podług wzwyż rzeczonych prawideł. Gdy tenże dobrze osiędzie w swym łożyszku, wtedy daie się sprycowanie do pachwy maciczney z ciepłego wina, aby słabowite części zmocniwszy się włożony wieniec utrzymały. Nayrostropniey iest takim osobom wprzód mały włożyć wieniec, a gdyby zamały był i wypadał, użyć nieco większego, czyniąc łagodnie i stopniami. Włożony wieniec maciczny trzeba niekiedy wyiąc i oczyścić go; inaczéy nabrałby ostrości i gnilności, przez co sprawiałby rażenie, zaognienie macicy i inne t. p. złe skutki.

Po

Po włożeniu wieńca macicznego, powinna osoba wystrzegać się wszelkich gwałtownych poruszeń ciała, chodu po schodach, skakania, dzwigania ciężarów, zwłaszcza w pierwszych dniach onegoż noszenia. Powinna się także chronić potraw twardych, łykowatych i innych nie strawnych, tudzież nie ma się silić w odbywaniu stolca. Gdy by nastąpiła potém ciąża, na tenczas w 3cim lub 4tym miesiącu należy wyiąć wieniec maciczny, a gdy do rodzenia przyydzie, powinna włóżku odbywać bóle, po porodzeniu zaś nie ma zawcześnie opuszczać łóżka, a tym bardziey wszelkiego silenia się i pracowitych czynności chronić się powinna.

§. 1013. Wszystkie dotąd opisane maciczne wieńce wzięły początek od założycielów sztuki naszey troskliych o utrzymanie w całości łona ludzkiego płodu. W pierwszych czasach czuła starożytność światłem naturalnego rozumu powodowana, wynaydowała sposoby proste lecz dzielnie zapobiegaiące szkodliwym skutkom z zaniedbania tey szlachetney części ciała. Potomność również pracowita, wstępuiąc w ślady cnotliwey obronicielki ludzkiego rodu, i maiąc wzory zabiegów iey koło powszechnego dobra, wzięła pochop do ćwiczenia się w tym bardzo ważnym Chirurgiczney sztuki przedmiocie, przeto z różnego materyału sporządzała różne dla wsparcia i poratowania osłabionych rodnich części wieńce, krańce, podstawki, i t. p. sprzęty, któ-

rym

rym ponadawała rozmaite kształty: Już to według różnego stanu rodnich i z temiż w sąsiedztwie będących części;— Już to podług różnego stopnia, i gatunku nadwerężenia onychże, tudzież podług różnych chorob połączonych z nadwerężeniem rzeczonych części, gdy one albo osłabione i z mieysca ruszone, albo cale wyruszone, i z swych karbów wywichnione znayduią się; lub gdy takowe wyruszenia łączą się z przepukliną iaką, iako iest n.p. 1) Przepuklina dziury owalney kości siedzenia (*hernia foraminis ovalis*), 2) Kiła międzynożnego szwu (*hernia perinœi*), 3) Przepuklina kiszek w macicę wywróconą (*Enterocele hysterica*), albo 4) tychże obok pachwy maciczney (*hernia vaginœ intestinalis*), która się nayczęściey trafia, i podobnież iak wszystkie tu wymienione przepukliny użycia wieńców i podstawków nieuchronnie wymaga; Już to podług różnych zamiarów stosownie do zdarzaiących się i z sobą połączonych okoliczności, gdy wieńce maciczne końcem naciśnienia, utrzymania i w granicach ustalenia użytemi bydź maią, zgoła mowiac kształty rozmaite, iakie tylko dowcip rozumu i przemysłu ludzkiego sprzętom do ratowania części rodnich przeznaczonym wymyślić może, starano się nadać wieńcom macicznym prostym, które co raz do lepszey doskonałości, nieodostępuiąc iednak wzorów od przodków sobie zostawionych, przyprowadzano, następnie zaś dodano im ieszcze różne rękoieści, szy-

puł-

pułki, i z ąd potém powstały drugiey klassy tak zwane *wieńce maciczne składane.*

WYDZIAŁ II.

O *krańcach składanych w powszechności.*

§. 1014. Aby znać doskonale istotną różnicę, iaka iest między prostemi i składanemi wieńcami, uważyć trzeba następuiące tłómaczenia: Przez wieńce proste rozumiem wszystkie wzwyż wyliczone, bez osobliwego przemysłu i wykwintności, lecz z naturalnego tylko instynktu, stosownie do natury mieysca i niezbędney potrzeby, z iednostayn go materyału sporządzone sprzęty maciczne. Przez składane zaś rozumiem owe krańce, w skład których wchodzi róznego rodzaiu materyał, i które w swym kształcie od właściwego kształtu prostych wieńców odstępuią, niemniey te, którym dodane są rękoieści, antabki, szypułki dla utrzymania ich spreżystości, albo dla podparcia, lub łatwieyszego wyięcia onych, albo nakoniec dla dogodności iakiey chorego lub samego Chirurga, i ztąd zowią się one *sprężystemi* albo *szypułkowatemi* krańcami,

§. 1015. Takich składanych szypułkowatych krańców (*Pessaria composita paetiolata*) znayduie się w sztuce Chirurgiczney znaczna liczba; a że, będąc płodem buynego dowcipu i przemysłu, pokazuią się w różnych kształtach; wymagaią różnych u

twa

tworu sposobów, biegłości i kunsztu; wskazuią potrzebę znać własności rozmaitych do sporządzenia należących kruszcowych materyałów, tychże twardość, ciężkość, miękość, lekkość gibkość, sprężystość i t. d. nakoniec umięiętnego w Chirurgii, aby stosowne do przedmiotu sztuki sporządzić umiał sprzęty, potrzebuią Artysty, iakim dotąd kray nasz szczycić się nie może; zaczym wyliczać to wszystko, co do takich arcymisternych i do sporządzenia trudnych chirurgicznych wytworów iest potrzebne, zdaie mi się bydź zbyteczną i cale niepożyteczną pracą. Z tego powodu przedsięwziąłem w tym dziele, opisuiącym narząd opatrzenia chirurgicznego, młodemu Chirurgowi przed oczy wystawić wzory tych tylko istotnieyszych sprzętów, które on sam za usilnym ciekawości swey dołożeniem przysposobić sobie może.

WYDZIAŁ III.

O krańcach sprężystych naturalnych.

§. 1016. Wszystkie składane krańce, uważaiąc ich naturę i własności, dzielą się w ogólności na *sprężyste* (elastica) *i stałe* (fixa) Pierwszego rodzaiu krańce maią albo z natury swoią sprężystość, albo od sztuki nadaną, przeto mogą bydź znowu podzielone na *naturalne sprężyste* i *sztucznie sprężyste.* Do sporządzenia użycia z natury sprężystego krańca naył atwieyszy iest:

1)

1) *Podstawek powietrzny* przez *P. Lewret* w Francyi wynaleziony i przez *P. Aitken* upowszechniony. Chcąc taki podstawek sporządzić, bierze się kiszka wieprzowa stosowney do pachwy maciczney wielkości, albo macherzynka podług zamiaru. Teyże szyia nawdziewa się na metaliczną rychewkę, maiącą brzegi nieco wyższe, aby się na niey utrzymała nić iedwabna kręcona, którą się obwięzuie na rychewce rzeczona kiszka. Rychewka opatrzona bydź musi albo dobrą zatyczką albo wentylatorem do utrzymania powietrza zdólnym. Urządzony tak sprzęt wprowadza się do wnątrz pachwy aż po usta macicy za pośrzednictwem głowiastey sondy, potém kładzie się w rychewkę wężowy skorżany cybuch, maiący na końcu stosowną do rychewki rurkę. Maiąc koniec cybucha dobrze osadzony, aby powietrze nie uchodziło, wydyma się macherzynka lub kiszka według potrzeby i okoliczności, co uczyniwszy, szybko wyimuie cybuch, i natychmiast zatyka się rychewka wspomnioną zatyczką, ieżeli zaś opatrzony iest wentylatorem, zamyka się nim powietrze wpuszczone. Podstawek ten w tém iest dogodny, że osoba chora sama sobie macherzynkę włożyć i onę za pomocą wężowego długiego cybucha nadąć może według wymagaiącey potrzeby. Wyiąwszy z rychewki zatyczkę i wypuściwszy powietrze włożony sprzęt bez żadney trudności da się wyiąć. Niektórzy zarzucaią temu sprzętowi wady: a) Że zwykłego wilgoci

pa-

pachwy maciczney upływu nie dozwala. b) Że od ostrych humorów w krótku zepsuciu i gnilności podpaść może c) Że powietrze, mocno do macherzynki wpędzone, i tamże potém od ciepła rozrzedzone będąc, mogłoby onęż rozsadzić, zkądby przeciwny nastąpił skutek, albowiem utraciwszy swą sprężystość naczynie powietrzne nie utrzymałoby iuż macicy, którаby nieuchronnie opaść musiała d) Że włożona, macherzynka, w naymnieyszym nawet poruszeniu ciała, zmienia swe położenie, chyba byłaby ciągle mocno wytężona.

Aczkolwiek wymienione tu wady godne są uwagi, wszelako tego gatunku podstawki mogą bydź użyte w potrzebie nagłey, w świeżym razie, i w przypadkach mniey ważnych, gdzie nie potrzeba utrzymywać ich długo, iako to w przypadku otrzęśnienia zwolnienia sznurów maciczных i utracenia swey sprężystości; zwłaszcza gdy, wzmocniwszy wprzód pachwę maciczną sprycowaniem z wina i ziół ściągaiących zrobionym, wkładaią się dla utrzymania w swym mieyscu macicy i stężenia osłabionych oneyże sznurów, aby swą sprężystość znowu odzyskać mogły. Lubo w obcych kraiach Chirurgowie maiący z opatrzności, rządu doskonałych w tey sztuce artystów, podstawki rzeczone za mniey dogodne uważaią, mnie iednak, który przez 36 lat mego Nauczycielskiego urzędownia nie miałem tego dobrodzieystwa i pomocy w Oyczyźnie, gdzie potrzebnego do sztuki

Chi-

chirurgiczney artysty nigdy nie znano, stały się one niezbędną potrzebą iako pożyteczne twórczego przemysłu płody, które służyć mogą za wzór geniuszom młodym nie maiącym innego wsparcia, iak tylko własny dowcip do wynaydowania sposobów ku ratowaniu cierpiącey ludzkości.

2) Podstawek z rezyny elastyczney, wynalazku *P. Jüville*, ma drugie mieysce między sprężystemi krańcami, który sporządza się takim sposobem: Bierze się bańka okrągłego kształtu pospolitey elastyczney żywicy, na dnie téyże wprost szyiki wyrzyna się dziura okrągła, 3 linie széroka; dziurawe dno wciska się wraz z bokami swemi downątrz bańki a do zrobionego otworu, na którym usta maciczne leżeć maią, wkłada się szklany, lub innego materyału zrobiony léiek. Potém do obydwóch pobocznych stron przyszywaią się iedwabne taśmy któreby służyły za antabę do wyciągnienia podstawka Chcąc taki kraniec przyzwoicie włożyć, trzeba posmarowany oliwą ścisnąć, między palcami, i ściśnięty wsunąć wraz z leykiem weń włożonym do pachwy aż pod same usta macicy. Wprowadzona elastyczna żywica i tamże zastanowiona rozszérza się, i przeszły kształt mocą swey naturalney sprężystości znowu bierze; przez co naciskaiąc części wewnątrz na wszystkich bokach, utrzymuie macicę w swym mieyscu, i opaść iéy nie dozwala. Wszakże w wielkich, bardzo zastarzałych i w takich opadnieniach, gdzie pachwa maciczna

ies:

iest wywrócona, i z nią tak kiszka stolcowa, iak i pęcherz moczowy razem wysunione, taki kraniec sam przez się do utrzymania macicy w swym mieyscu iest niedostateczny. W takich przypadkach trzeba użyć na pomoc pasków kiłowych, z których naylepszy zdaie się bydź skórzany składany, przez *P. Jouville* szczególniey do ruptur urządzony. Do którego to paska po obydwóch stronach na samey głowie przyprawia się sprężysta stalowa, cal ieden széroka lama, która zniża się liniią krzywą ku krokowi, tamże krzyżuie się, i podobnie w tyle wznosi się krzywo w górę sposobem opaski udowéy aż do kiłowego opasania, gdzie się przytwierdza. Aby zaś całe opasanie dobrze przystało do ciała, do obydwóch rzeczonych lam dodaią się klamerki. W owym mieyscu, gdzie się lamy schodzą, przytwierdza się kraniec maciczny do tego bandażu za pomocą, blisko 3 cali długiego pręcika, dla podparcia macicy. Kraniec wynalazku *P. Jouville* nie iest iednak bez wady: przez ciepło bowiem i wilgoci pachwy maciczney pospolicie iego sprężystość zmnieysza się, i on coraz bardziey moc podpierania macicy utraca, o czym się obszérniey powiedziało mówiąc o naturze rezyny elastyczney.

§. 1017. Młody Chirurg biorąc wzór z dopiero rzeczonego krańca, dołożywszy nieco pracy, może w przypadku nagłym i niedostatku zręcznego Artysty użyć przemysłu względem sporządzenia sobie podobne-

bnego postawka. Wziąwszy n.p. zwyczayną bańkę żywicy elastyczney stosowney wielkości, którey łatwo dostać można w sklepach kupieckich, i wtéyże wyrznąwszy na dnie przeciw szyice okrągłą dziurę maiącą grubość palca, wciska się downątrz bańki ku otworowi szyiki blisko czwartą część dna, potém przytwierdzaią się na bokach dwie wstęgi zdatne do wyciągnienia krańca. Użyteczność tego prostego macicznego podstawka w przypadkach nagłych i nie dostatku potwierdziły nieraz doświadczenia.

§. 1018. 3) Trzeci naturalnych sprężystych krańców gatunek stanowi podstawek wynalazku *PP. Bernardów*. Podług ich sposobu bierze się wieniec z płótna według potrzeby mieysca sporządzony kształtu owalnego, maiący zwierzchnią płaszczyznę wklęsłą, a spodnią nieco wypukłą, iak się mówiło o prostych owalnych wieńcach. Ten płócienny wieniec powleka się doskonale żywicą elastyczną od biegłego w sztuce Artysty, i tak staie się sprężysty dogodny kraniec, który iest lekki, da się ścisnąć, i zepsuciu tak łatwo nie podpada, przeto dla tych swych własności nad inne sprężyste krańce zalecony bydź może.

§. 1019. 4) *P. Pikel* robi sprężyste podstawki na wzór *P. Garengeot*, które maiąc kształt nieiako do szpunta od beczki podobny, nazywaią się *Pessaire en bondon*. Sporządza ie tak iak zwykł robić swe katetery, które z góry na dół maią przez śro-

dek

dek otwór czyli kanał dla wypustu miesięcznych upływów. Aczkolwiek taki szpuntowy podstawek posiada pewny stopień sprężystéy gibkości, lecz iest niewygodny i ciężki do noszenia.

§. 1020. 5.) Między składanemi sprężystemi krańcami możnaby umieścić wyżey wspomniony wieniec wynalazku *P. Staudt.* Bierze się pręcie świeżo łupanéy wikliny, i tak doskonale wystruguie się, aby miało szérokość kilka tylko linii; wysuszywszy ie należycie, znowu się moczy przez iaki czas w wodzie, aby było mocne i do uwicia zdolne. Robi się więc wieniec owalny lub okręgowy, maiący przemiernik stosowny do pachwy maciczney i opadnienia macicy. Uwity wieniec oplata się doskonale podobnemi cieniutenkiemi rószczkami, i zostawia się przez kilka dni, aby dobrze wysechł, potém okręca się ieszcze wełnianemi nićmi, i nakoniec powleka się roztopionym woskiem, kilkakrotnie maczaiąc. Rzeczone okręcanie potrzebne iest z dwóch przyczyn, raz że się daie wieńcowi lepsza tęgość, powtóre wosk na niciach wełnianych mocniéy się trzyma. Taki wieniec dla swéy sprężystości i lekkości wielce iest użyteczny w każdym razie, do tego iest naytańszy i do zrobienia łatwieyszy niż inne sprężyste krańce.

WY-

WYDZIAŁ IV.

O krańcach sprężystych sztucznych.

§. 1021. Drugi gatunek *macicznych sprężystych krańców*, które przez swóy sztuczny skład i utwór kunsztowny posiadaią sprężystość, sporządzać się zwykł z różnych kombinowanych tak metalicznych iak i innych materyałów. Tego gatunku krańce sztuczne są następuiące:

1) Kraniec wynalazku *P. Goelike*. Tenże robi się z drutu w ślimak skręcanego, i daie mu się kształt nieco kręglasty to iest u dołu szérszy, u góry zaś węższy, koniec zaś iego iest tępy nieco w kształt korony do wygodnego ust macicznych wspierania utworzony. Kraniec ten z drutu zrobiony powleka się wewnątrz płótnem, zewnątrz zaś skórą, i do podstawy tegoż przytwierdzaią się dwie tasiemki dla łatwieyszego wyciągnienia go z pachwy. Sciśniony palcami w kładaniu i potém znowu puszczony, przychodzi do swego przeszłego stanu, a tak macicy opaść nie dozwala, i własnemu wyruszeniu się niepodpada.

§. 1022. 2) Kraniec sprężysty wynalazku *P. Hoin*, który chcąc twardość innych krańców zmnieyszyć i kształt pod Nem 1m opisanego krańca poprawić, takim sporządza go sposobem. Bierze drewniany wałek, tenże okłada tekturą, i daie mu taką obiętość, którąby się stosowała do otworu, iaki ma mieć kraniec. Tekturę obwiia kawałkiem

kiem płótna które zszywa podłuż, odłącza go od tektury, i potém wywraca iak palec rękawiczki, aby szwem downątrz zawdziany znowu był na tekturę i wałek. To zrobiwszy, okręca płótno drutem miernéy grubości, tak iednak, aby się okręcanie iedno z drugim stykało. Téy trąbce ruchoméy daie według siedliska choroby stosowną długość, i znowu ią obwiia dwoma kawałkami płótna, aby ieden bezpośrzednie okrywał drut, drugi zaś na nim był nieco wolnieyszy; końce obydwóch zszywa, i w środek między nie kładzie dostateczną ilość czesanéy bawełny, lub, co lepsza, włosów ludzkich, aby otrzymać przyzwoity według potrzeby kraniec. Lecz wprzód, nim się boki wypchaią, trzeba wałek z tekturą wyiąć, i płócienną trąbkę wywrócić, aby się szew downątrz dostał, i próżne mieysce między obiema kawałkami płótna, które na końcach są zszyte, wyrównane bydź mogło. Gdy się wypełniaią te płótna, starać się trzeba, aby szew, połączaiący na końcu wszystkie trzy kawałki, okryty był przez zaokrąglenie, które otaczać powinno weyście do kanału. Tesame kawałki zszywaią się także na drugiey stronie końca, i ieszcze mocnieyszy przewieka się sznurek. Takich gibkich krańców można więcéy narobić, aby ie chora odmieniać i użyte znowu oczyścić mogła. Lepiéyby było dla ochędostwa co dzień brać świeży kraniec. Wkładaiąc, trzeba go w oliwie zmaczać, albo posmarować masłem lub pomadą.

P-

P. Richter zarzuca temu krańcowi wagę, że wilgoci znayduiące się w pachwie maciczney wciąga iak gąbka, a przeto staie się niedogodnym i nieużytecznym. Lecz tey wadzie podług zdania *P. Löflera* zapobiedz można, gdy się da więcey warstw, czyli pokładów płótna, a każdy pokład powlecze się roztopionym woskiem, i zmacza się w oleyku terpetynowym.

Wprawdzie ten kraniec ma dobre własności, że się podług kierunku pachwy maciczney doskonale układa, lecz z drugiey strony, gdy wilgoci maciczne przenikaią płótno, i ztąd drut rdzawieie, pachwa maciczna doświadczyć może rażenia, przez co chora nie może długo nosić takiego krańca. Dla tych więc okoliczności spreżyste krańce z żywicy elastyczney sporządzone, które *P. Theden* opisuie, i które iedynie względem grubości i długości różnią się od kateterów, sposob zaś robienia iest ten sam, zdaią się bydź naylepsze.

§. 2023. 3) Podstawek sprężysty wynalazku *P. Wigant* iest obrączka, maiąca obszérność proporcyonalną do pachwy maciczney, która się robi z żelaznego drutu, okręconego niebieskim iedwabiem, woskiem roztopionym powleczonego i dobrze ogładzonego. Od tey obrączki z wiia się rzeczony drut w kręgi wężowate, i dwie nożki maiące 2—4 do 5 cali długości przyprawiaią się do obydwóch szpiczastych końców elliptycznego okręgu pod iednym ku iego płaszczyźnie kątem o 40—45 gradusach.

sach. Tym sposobem zgadza się kraniec maciczny z kątem, który robi oś nieciężarnéy macicy z osią maciczney pachwy. Nożki wzwyż rzeczone także robią z drutu, okręcaią się iedwabiem i woskiem powlekaią. Wężowate kręgi podobnież kończą się obrączką okręconą iedwabiem i woskiem powleczoną.

Gdy się ten kraniec wkłada, obrączka obeymuie szyię maciczną, nożki zaś wplecione między wężowate kręgi, biorą mieysce po obydwóch bokach pachwy maciczney; z przodu między niemi leży pęcherz moczowy, a z tyłu kiszka stolcowa, wolne zupełnie od nacisku. W reszcie rzeczony kraniec ma tę dobroć, że niepotrzebuie przytwierdzenia paskami lub taśmami iak inne szypułkowate podstawki, dla tego mniey sprawuie niedogodności, i wyimować go nie ma potrzeby. Użyteczność tego krańca liczniejsze doświadczenia potwierdzićby powinny, to iednak rzeczą iest pewną, że w nim macica tak się uwięzić może, iak w innych wyżey rzeczonych okręgowych wieńcach; i czy macica przez nożki przyprawione lepiéy podpartą zostaie, niż przez nieszypułkowate podstawki, iest ieszcze kwestya, którą dalsze doświadczenia rozwiążą.

§. 1024. 4) *P. Callisen* także bardzo wygodny podaie sprężysty podstawek, który sporządza się takim sposobem: zwiia się drut w trąbkę według wyżey rzeczonego sposobu *P. Hoin.* Końce tego sprężystego

wał-

wałka w górze i na dole zawiiaią się gładko w okrąg względnie do obszerności ust macicznych i pachwy. Cały kraniec powleka się żywicą elastyczną tak, iak się sporządzać zwykły katetery podług przepisu *P. Pikel.* Tak utworzony kraniec nie podpada tyle wadom, iak inne. Łatwo ugina się i układa podług zakrzywionego kierunku pachwy maciczney, przez co zdaie się bydź między wszystkiemi innemi sprężystemi podstawkami naydogodnieyszym w sztuce.

WYDZIAŁ V.

O krańcach szypułkowatych niesprężystych czyli prostych.

§. 1025. Krańce maiące iaką rączkę albo dla podparcia i lepszego utrzymania w swym mieyscu macicy, albo dla łatwieyszego wyimowania onychże, nazywać się zwykły krańcami szypułkowatemi, a gdy ta rączka iest niesprężysta, *szypułkowatemi prostemi,* o których w tym tu Wydziale obszernieý mówić będziemy.

Wszelkie szypułkowate krańce pospolicie maią większą zaletę niż nieszypułkowate dla tego, że one nie na samych tylko ścianach pachwy maciczney spoczywaią, lecz zewnątrz przez opaski w przyzwoitym położeniu zostaią, a przeto daleko pewnieý wspieraią i utrzymuią w swym mieyscu macicę. Żeby zaś macica w leykowatey wydrążałości krańca dobrze spoczywała, powinny

szy-

szypułki krańców skrzywione bydź w kierunku stosuiącym się do pachwy maciczney. Krańce z szypułkami nie zakrzywionemi nie podnoszą w górę tylnéy wargi otworu macicznego (*labium orificii uteri posterius*), przeto macica łatwo się spleść, i znowu opaść może. Dla tego kraniec *P. Camper* i wszystkie temuż mniéy lub więcéy podobne podstawki są niezdatne. Przeciwnie kraniec *P. Hunold* iest ze wszystkich szypułkowatych krańców nayprzednieyszy, bo on z linią centralną pachwy maciczney zupełnie się zgadza.

Lubo z iedney strony użyteczne są szypułkowate krańce, znaczne także przynoszą one uszczerbki. Albowiem tak taśmy i opaski, któremi się przytwierdzaią, iak i szypułki same sprawuią rozmaite dolegliwości, nacisk, zranienie, ból i t. p. tak dalece, że wiele osob, zwłaszcza tkliwe, cale ich nosić nie mogą. Prócz tego przeszkadzaią one spółkowaniu, i wtedy wyięte bydź muszą. Nadto, wkładanie ich iest trudnieysze niż krańców bez szypułek. Przeto bez żadnego warunku i względu przekładać ich nie można nad wyż opisane maciczne sprzęty. Z méy strony bardziéybym twierdził, że daleko częstsze trafiaią się przypadki, gdzie krańce bez szypułek należycie utrzymuią macicę, i używanie onych z nierównie mnieyszemi połączone iest niedogodnościami. W takich tylko przypadkach powinien Chirurg użyć szypułkowatych krańców, gdzie-

gdzieby nie szypułkowate dostatecznemi nie były utrzymać w mieyscu macicę.

Chcąc dobrze poznać naturę, stan, utwor i sposob sporządzenia tego gatunku podstawków, trzeba wiedzieć, z czego się one składać zwykły, i każdey w szczególności mieć doskonałe wyobrażenie składaiącey ie części.

§ 1026. Każdy szypułkowaty kraniec pospolicie ma cztery całego swego składu części: 1) Wierzch, 2) Srodek, 3) Spodek 4) Utwierdzenie. Pierwsza część, czyli wierzch krańca tego zwykł się różnie nazywać w praktyce podług okoliczności: gdy iest tak okrągły, że się nim usta maciczne obeymuią, nazywa się pospolicie *koroną*; gdy iest płasko wklęsły, że na nim polegaią usta maciczne, zowie się ten wierzch *talérzykiem*; gdy zaś iest głębiey wydrążony, że w nim usta maciczne prawie osiadły, nazywa się *léykiem* albo *kieliszkiem*. Druga część, czyli środek szypułkowatego krańca, na którym osadzony iest rzeczony wierzch, zwykł się nazywać *kolumną* albo *słupcem*. Trzecia część, czyli spodek szypułkowatego krańca, na którym stoi słupiec, nazywa się pospolicie *podstawą*; czwarta część zaś *utwierdzeniem*, które się składa z różnych opasek, taśm lub pasków, do utwierdzenia szypułkowatego krańca, nieuchronnie potrzebnych. Takowe opaski zwykły mieć różny kształt i własność, robą się rozmaitym sposóbem, pospolicie dodaią się do podstawy, aby przytwierdzona one-

onemi, kraniec trzymała wswym mieyscu.

§. 1027. Punkt stały czyli mieysce oporu tego utwierdzenia krańców szypułkowatych pospolicie bywa w okolicach lędzwio brzuchowych, przeto różnych wspólnie opasek wymaga to utwierdzenie, dla tego one podług różnego mieysca, które zaymować zwykły, różne maią w sztuce nazwiska, i tak pierwszy gatunek utwierdzaiących sprzętów, zaymuiący okolicę brzucha i lędzwi, gdzie iest punkt stały umocowania każdego szypułkowatego krańca, pospolicie zwykł się nazywać *pasem brzuchowym*, albo *paskiem kiłowym*, w ogólności *opasaniem lędzwio brzuchowym* (fascia abdominalis. Bauchbinde), i to sporządzać się zwykło z różnych materyałów: z płótna, skóry, lamy żelazney skórą obszytey, do którey przywięzuia się inne opaski do przytwierdzenia służące.

§. 1028. Drugi gatunek utwierdzaiących krańce szypułkowate sprzętów, są opaski lub taśmy, które umocowane będąc do rzeczonego opasania brzuchowego, ciągną się na dół, przechodzą przez rodnie części, i krzyżuiąc się na nich otaczaią uda, potém wracaią się znowu w górę ku opasaniu brzuchowemu, i także przytwierdzonemi zostaią. Ten gatunek z różnego materyału sporządzony zwykł się nazywać *opaskami lub taśmami udowemi* (fascia fæmorales. Bein-Rimen), które w nayblizszym mieyscu przytwierdzaią osadzony podstawek maciczny, i czynią go niewzruszonym.

§.

§. 1029. Trzeci gatunek utwierdzenia krańców szypułkowatych stanowią różne powiązki, które bezpośrzednie przywięzuią się do podstawy krańca, dla tym lepszego utwierdzenia wzwyż rzeczonych dwóch gatunków opasek, i takowe powiązki nazywaią się *tasiemkami krańcowemi* (fasciolæ, Pessarii. Krantzbinden), które skutecznie ukończaią utwierdzenie w swym mieyscu podstawka.

§. 1030. Z tego, co się tu mówiło, iaśnie się pokazuie, że krańce szypułkowate opatrzone wzwyż rzeczonym troiakiego gatunku opasaniem, są naymocnieyszym środkiem do utrzymania w swym mieyscu macicy, zwłaszcza gdy się podstawa szypułkowatego krańca tak opaskami udowemi, iak taśmami krańcowomi należycie przytwierdzi. Wiedzieć iednak należy, że opaski dwie z przodu, i dwie w tyle ku opasaniu brzuchowemu w górę idące, gdy nadto są ściągnione, przeszkadzaią osobie chorey w chodzeniu; gdy zaś nie są przyzwoicie ściągnione, wtedy nie utrzymuią dostatecznie w swym mieyscu macicy. Przeto na umiarkowanym użyciu utwierdzaiących opasek bardzo wiele zależy Chirurgowi, który na to mieć baczność powinien, aby przez ustawiczne odwilżanie się opasek, blisko części rodnich leżących, nieoparzało się ciało aż do zrobienia rany, któremu to często trafiać się zwykłemu wypadkowi, zawsze wcześniey zabiegać należy. Niemniey praktykuiący Chirurg posiadać musi doskona-

łą

łą wiadomość, iaki gatunek macicznego podstawka obrać, i iakich utwierdzaiących onegoż środków, maiąc wzgląd na przypadki zdarzyć się mogące, użyć powinien.

§. 1031. Ponieważ krańce szypułkowate są różne, i z materyałów rozmaitych różnemi sposobami sporządzać się zwykły, przeto ie iak pierwsze nieszypułkowate podzielam na dwa gatunki to iest: *na krańce szypułkowate tęgie* (Pessaria petiolata fixa), i *na sprężyste* (elastica). Tak pierwsze iak i drugie składaią się z wyż wymienionych cztérech istotnych części: Głowy, słupca, podstawy i utwierdzenia; następuie opisanie pierwszych.

§. 1032 1) Kraniec szypułkowaty tęgi wynalazku *P. Sandis.* Głowa tegoż wraz z słupcem z iednakiego twardego drzewa utoczona i woskiem powleczona, ma półtrzecia cala w górnym przemierniku, i wyobraża pół iabłka lub półkuli wydrązoney, słupiec zaś ma długości 3 lub 4 calc podług okoliczności i potrzeby mniey lub więcéy. Do słupca dodana iest podstawa rogowa czworgraniasta, maiąca kilka linii grubości, i w każdym rogu dziurkę dla przewleczenia tasiemek, do przytwierdzenia podstawka przeznaczonych, które w górze na opasaniu brzuchowym przyszywaią się.

Lubo ten podstawek teraznieyszemi czasami, skoro dowcip ludzki wiele doskonalszych krańców wynalazł, mniey używany bywa, z przyczyny iednak łatwego sporządzenia i taniości zwłaszcza w niedosta-

statku stucznych i kosztownych podstawków zdaie się, żeby mógł bydź użytym dla ubostwa; z tym wszystkim zważaiąc wady tego, iż żadnego dla upływu macicznych wilgoci otworu czyli kanału nie ma, powtóre, dla prosto stoiącego słupca nieodpowiada centralney linii skrzywionego łuku pochwy maciczney, nie można mu przyznać dzielności dostateczney.

§. 1033. 2) Naydawnieysze także mieysce między krańcami szypułkowatemi ma podstawek wynalazku *P. Roohuyson*, który uważaiąc różne wady w pierwiastkowych okręgowych wieńcach, i chcąc oddalić z powodu obszérności otworu wynikaiące niebespieczeństwa uwięzienia macicy, i łatwego usunienia się onéy z mieysca, pierwszy wynalazł kraniec, opatrzony słupcem niby podporą iaką, utoczony z drzewa i woskiem powleczony. Tenże składa się podobnież z 4 istotnych części, iak się wyżey mówiło, i całkowicie zrobiony iest z iednego drzewa. Głowa tegoż dwu calowa w przemierniku ma kształt gruszki wpół uciętéy, wewnątrz nieco wydrążonéy lecz bez dziurek lub iakiego otworu. Słupiec iest 3 cale długi, podstawa zaś ma pół cala miąższości, nieco płaska, opatrzona dwiema dziurkami dla przewleczenia przez nie tasiemek krańcowych i przytwierdzenia krańca. Ten wynalazku pierwiastkowego podstawek iest tani, prosty, i łatwy do zrobienia, lecz mniey użyteczny z powodu swey niedoskonałości, iak się wyżey pod Nem łszym powiedziało.

§

§. 1034. Poprawy dopiero rzeczonych szypułkowatych krańców które w poźnieyszych czasach nastąpiły, naypryncypalniéy zasadzać się zwykły: a) na urządzeniu głowy podstawka wzoru *P. Roonhuyson*, którą pierwszy P. *Camper* starał się dostatecznie poprawić względem otworu dla upływu wilgoci macicznych nieuchronnie potrzebnego; b) na przeformowaniu dostawkowego słupca wzoru *P. Saudis*, któremu naypierwszy *P. Suret* usiłował dać giętkość przez danie mu członków dla zbliżenia ugięcia iego do centralnéy linii pachwy maciczné y. Dla tey okoliczności możnaby ten gatunek szypułkowatych tęgich krańców na dwie podzielić klassy, to iest na *podstawki członkowate*, czyli *giętkie* i *całkowite* czyli *niegiętkie*. A że do sporządzenia każdego gatunku szczególne zachodzą okoliczności wymagaiące uwagi, więc o podstawkach członkowatych naprzód mówić się będzie.

§. 1035. 1) Pierwszy członkowaty podstawek iest wynalazku *P. Suret*, który się składa podobnie iak wszystkie inne szypułkowate krańce z głowy, słupca, podstawy i właściwego sobie utwierdzenia, i tenże robi się z orzechowego lub innego twardego drzewa. Głowę iego stanowi obrączka, wsparta na trzech nożkach, ukośnie w dno iedno schodzących się i formuiących kształt kieliszka, który ma dwa cale w przemierniku. Daléy słupiec maiący 3 cale długości, opatrzony, iest w końcu gałeczką uciętą;

tą; ta mieści się w właściwym do szrubowania zdatnym puzderku, które ią obeymuie nakryte wieczkiem zawdzianym na słupcu wyżey gałeczki, i wtedy to puzderko stanowi podstawę krańca, do którey przytwierdzone, dwie z przodu i dwie z tyłu, w górę ku opasaniu brzuchowemu idące, i tamże umocowane taśmy, dostatecznie utrzymuią w mieyscu włożony podstawek.

§. 1 36 2. Drugi członkowaty podstawek iest wynalazku *P. Steidele;* pospolicie robi się z drzewa orzechowego, kości lub rogu, i wyobraża nieiako léiek lub kieliszek. Górną część to iest głowę stanowi obrączka zsłoniowéy kości, maiąca dwa cale w przemierniku, która spoczywa na cztérech nożkach, klinowato schodzących się na dole rogowych. Słupiec zrobiony z kości, 3 cale długi, maiący w górnym końcu gałeczkę, którą wydrążone dno kieliszka obeymuie, ma w tym mieyscu oś sposobem *astrolabii* ruchomą. W dólnym końcu słupca osadzona iest rogowa okrągła podstawa, maiąca wyrznięty środek dla przywiązania na nim tasiemek krańcowych, przytwierdzaiących do ciała podstawek, które ieszcze umocować można opaską T.

Kraniec *P. Steidele* tensam prawie sprawuie skutek, co *P. Suret* podstawek; w utworze tylko onychże iest różnica: ostatni ma oś ruchomą w podstawie słupca, pierwszy zaś w samym dnie głowy. Obydwa stosuiąc się do linii centralnéy pachwy ma-

ci-

ciczney są dogodnieysze i skutecznieysze niż dawne wyżey opisane podstawki.

§. 1037. 3) Trzeci członkowaty podstawek, któregoby nazwać można *dwu członkowatym* (Pessarium biarticulare), ponieważ oś słupca w obydwóch końcach ma ruchomą, w górze na samym dnie głowy iak rzeczony podstawek *P. Steidele*, oraz na dole w podstawie, iak się mówiło o podstawku *P. Suret*. Sporządza się takowy podstawek z drzewa śliwkowego lub iabłonkowego. Głowa iego, maiąca 2 cale szerokości, pół cala otworu środkowego i półtóra cala głębokości, wspiera się na trzech nożkach, kręglasto schodzących się wraz i formuiących dno kieliszka, pod którym osadza się obręczka rogowa, maiąca blisko pół cala miąższości, i ta obeymuie gałeczkę, w którą wszrubowany iest słupiec, którego oś staie się przez nię ruchomą w tym mieyscu. Tenże słupiec z kości wałkowato zrobiony, maiący trzy cale długości, nieco grubszy od pióra, na drugim końcu u dołu także iest wszrubowany w gałeczkę, znayduiącą się w puzderku rogowym, iak się wyżey pod Nem iszym powiedziało; na spodzie rzeczonego puzderka iest uszko także rogowe dla przewleczenia podwóynych opasek służących do przytwierdzenia podstawka. Taki kraniec, którego słupiec w obydwóch końcach iest członkowaty, i ztąd do zgięcia się podług krzywey linii centralney pachwy maciczney od obydwóch poprzedzaiących zdatnieyszy będąc podług

pra-

prawideł sztuki, stosownie do okoliczności i potrzeby użytym, okazał się przez liczne doświadczenia daleko dogodnieyszym, niż wzwyż opisane członkowate podstawki; zwłaszcza w tym względzie, że on za każdym ruchem i zgięciem się ciało by łatwo stosuie się do odmiany położenia ust macicznych, naczym dogodność w używaniu podstawków naywięcey zależy.

§. 1038. Okazawszy iuż naturę i skład podstawków członkowatych do pierwszey klassy podziału mego należących, pozostaie mi ieszcze mówić o podstawkach drugiey klassy, to iest całkowitych niegiętkich, względem których wypada zastanowić się nieco nad ich sposobem sporządzania, tudzież wytknąć onychże wady, i okazać stosowne do zupełney użyteczności poprawy. Krańce szypułkowate tego gatunku pryncypalnieysze są następuiące:

§. 1039. 1) Pierwszy wynalazku *P. Camper*, który troskliwym będąc o dobro cierpiącey ludzkości, z doświadczenia wielu niebespieczeństw uwięzienia macicy przez użycie wzwyż opisanych krańców i wieńców macicznych, pierwszy przedsięwziął za zniesienieniem się z *P. Smelli* poprawienie poprzednie wyłożonych podstawków.

Wspomnieni mężowie z własnego doświadczenia przekonali się o wadzie w podstawku *P. Suret*, iż nim podparta macica, wsunąwszy się w przestronne kratki, zostawione między nożkami głowy podstawka, podpadała niebespieczeństwu uwięzienia

Prze

Przeciwnie zaś uważali dogodność w Podstawku *P. Roonhuysen*, ponieważ kształt ostatnego głowy, opatrzonéy talérzykiem, zdatnieyszy iest do piastowania ust macicznych bez żadney boiaźni, aby one w nim kiedy uwiązgąć, lub z niego wypaść mogły; te tylko uznali wadę w dopiero rzeczonym podstawku, że nie ma potrzebnego kanału czyli otworu, aby zwykłe wilgoci maciczne odchodzić mogły. Chcąc więc tę istotną wadę poprawić, zgodzili się rzeczoni mężowie na połączenie dobrych własności, które posiadaią podstawki *P. Roonhuysen* *i Suret*, a tak powstał ów znany w sztuce podstawek pod imieniem *Smello kamperowego krańca*, który sporządza się następuiącym sposobem:

Cały podstawek robi się na tokarni z iednego drzewa. Głowa tegoż maiąca kształt miseczki czyli talérzyka iest 2 cale széroka i pół cala głęboka; w środku teyże są trzy dziury dla odchodu wilgoci macicznych dodane od *P. Camper*. Zrobiona Głowa poniżey zwęża się powoli w słupiec 3 cale długi, który w końcu zamiast zwyczayney podstawy ma $1\frac{3}{4}$ cala széroką, płasko zaokrągloną i dwiema dziurkami opatrzoną pałeczkę; przez te dziurki przewlekaia się krańcowe opaski, i za pomocą tychże przytwierdza się podstawek, do opasania lędzwio-brzuchowego. Cała długość tego krańca wynosi $3\frac{5}{8}$ cala, zrobiony iest z twardego drzewa i dobrze pokostowany lakierem.

Z tego opisu rzeczy pokazuie się, że

P.

P. Camper i Smelli głowe podstawka *P. Suret*, która swą obszérną otwartością dała powód do uwięzienia ust macicznych, wprawdzie poprawili przez nadanie oney kształtu talérzyka od *P. Roonhuyson* wynalezionego, lecz trzema dziurkami dla odchodu wilgoci macicznych opatrzonego; atoli, zostawiwszy słupiec prosty w swym dawnym stanie, i niezrobiwszy poprawy względem kierunku podług krzywéy linii centralnéy pachwy maciczney stosownego, na czém doskonałość podstawka całe się zasadza, zostawili ieszcze poprawienie dopiero rzeczonéy istotnéy wady potomności.

§. 1040. 2) *P. Zeller* w poźnieyszym czasie zastanowiwszy się nieco mocniéy nad kształtem słupca w podstawku Panów *Smelli i Camper*, znalazł niedogodność z przyczyny prostości iego, przeto uczynił następuiącą w nim reformę: Głowa podstawka iego zrobionego z mocnego drzewa, zbliża się do kształtu głowy poprawionego przez *P. Suret*. Talérzyk ma w przemierniku dwa cale, grubości pół cala, a znayduiący się w nim otwór ma szérokości cal ieden, i pół cala głębokości. Słupiec zrobiony z rogu, podług zakrzywienia kości kuprowéy (*os sacrum*), czyli bardziéy podług kierunku linii centralnéy pachwy maciczney iest nieco łukowaty, ma długość 3 i pół cala, z przodu iest cokolwiek grubszy niż pióro do pisania, i wszrubowany iest w tym mieyscu, gdzie się łączy z dnem głowy. Na końcu tego słupca zamiast podstawy znayduie

się dziurka, przez którą przewlekaią się dwie tasiemki krańcowe, któremi przytwierdza się podstawek do opasania brzuchowego. Cały kraniec wraz z zakrzywionym słupcem ma długość 4 do 5 cali, i tak iest urządzony, że obrączka usta maciczne obeymuiąca z linią, która na wzgórek ku kości krokowéy pociągnioną bydź może, według możności iest równoległa, i przeto z poziomem formuie kąt, którego kończatość połączenia skierowana iest ku obłąkowi kości krokowych, i wypada między 30 lub 40 gradusem, zkąd iaśnie się tu pokazuie większa dogodność, niż iest podstawka podanego przez *P. Camper*.

§. 1041. 3) Nakoniec *P. Hunold* stosuiąc się do poprawy tego gatunku podstawków względem reformy tak głowy iak słupca przez Panów *Camper i Zeller* zrobiony, nadał z swego szczególnego przemysłu ieszcze dogodnieyszy kształt słupcowi, i podał opis całego podstawka następuiący: Kraniec ten z drzewa gruszkowego utoczony iest iednostayny bez składaiących części. Głowa czyli talérzyk ma tensam kształt iak w podstawku *P. Camper*, tylko iest nieco subtelnieyszy i nie tak głęboki, i cała iego grubość wynosi 7. linii. W przemierniku ma cal 1. linii, 8 lecz tenże może bydź większy lub mnieyszy według potrzeby. W dnie talérzyka są trzy dziurki z brzegami gładko zaokrąglonemi. Względem słupca tego krańca ta iest okoliczność, że tu obszerność talérzyka zwęża się z lekka do

3 linii grubego pręta czyli słupca, który iest zakrzywiony podług krzywéy linii centralnéy pachwy maciczney i miednicy. Tenże słupiec zamiast zwykłey podstawy ma na końcu pałeczkę spłaszczoną 7 linii széroką, w któréy są dwie okrągłe dziurki dla przewleczenia pasków krańcowych do przytwierdzenia podstawka służących. Długość całego krańca według potrzeby i okoliczności różna bywa, pospolicie wynosi pięć cali. Dla zabespieczenia go od zepsucia, gotuie się w oleiu lnianym tak długo, póki nim drzewo cale nie nasiąknie, potém dobrze wysuszony pokostuie się należycie lakierem kopalowym lub bursztynowym. Tańsze i trwalsze są takowe krańce, gdy głowa robi się z drzewa, słupiec zaś z rogu.

§. 1042. Chcąc tego gatunku kraniec przyzwoicie włożyć do pachwy maciczney, bierze się wielkim i skazuiącym palcem prawéy ręki środek słupca, i skierowawszy tenże ku stronie lewego uda, wsuwa się powoli krawędź talerzyka do roztworu pachwy maciczney, palcem skazuiącym i śrzednim lewéy ręki nieco rozszérzonego, aby cały talerzyk wszedł należycie. Co gdy się stanie, kieruie się potém słupiec nieco ku stronie prawego uda, i wtedy podstawek wsuwa się w pachwę tak wysoko, iak potrzeba wymaga, a słupcowi daie się taki kierunek, aby wklęsłość iego obrócona była ku obiąkowi kosci krokowych, wypukła zaś część w tył ku kości ku prowéy skiero-

waną została. Okolice brzucha i lędzwi opisuią się pasem brzuchowym skórzanym, lub płócienną opaską, służącą za punkt stały w okolicy tych części. Przez dziurki słupcowéy pałeczki przewlekaią się cztéry taśmy dla przytwierdzenia podstawka do wzwyż rzeczonego pasa, z przodu i z tyłu. Te taśmy powinny bydź okrągłe i łoiem, lub czym podobnym posmsarowane, aby słupiec każdemu ruchowi osoby był powolny, i ani wprzód ani w tył nie ciągnął się, co pospolicie zwykło sprawiać ucisk, bolesć, i czasem skaleczenie.

W podobnych przypadkach, uciemiężaiących płeć z natury zbyt tkliwą, pospolicie maiącą ciało pulchne, delikatne i wątłe, zwykło się używać łagodzących środków, i na ten koniec w mieyscu; gdzie się taśmy krańcowe lub udowe wpaiaią w ciało, dodaią się sprężyny metaliczne druciane, które w niedostatku zdatnego artysty obwiiaią się paskiem z żywicy elastyczney, a potém obszywaią. Temi sprężynami opatrzone taśmy krańcowe uginaią się według ruchu ciała, chłodzą i nie ranią.

§. 1043. Z tego samego powodu, że znakomici w sztuce mężowie, mianowicie *P. Smelli, Camper, Zeller i Hunold* do sporządzenia przyzwoitych szypułkowatych krańców wzięli za wzór pierwiastkowe *P. Roonhuyson i Sandis* podstawki, których wynalazek lubo iest prosty i niedoskonały, młodemu iednak Chirurgowi dla tego wiadomy bydź powinien, że się stał prawidłem

i

i zasadą do utworzenia naylepszych w chirurgii maciczaych podstawków, iak się iuż wyżey pokazało. Tego pierwotnego wynalazku iest taka osnowa: *P. Roonhuyson*, chcąc zrobić wygodne łożysko ustom macicznym, dał podstawkowi swemu figurę płasko uciętéy gruszki, wydrążonéy na kształt miseczki. On był pierwszy z Chirurgów, który dla podniesienia i w górze utrzymania opadnionéy macicy wynalazł podpórkę, dziś słupcem nazwaną, na którey osadził rzeczoną iamułkę. Nakoniec dał podpórce podstawę, maiącą dwie dziurki, końcem przytwierdzenia do ciała całéy swéy machinki za pomocą powiązek przez nie przewleczonych. *P. Sandis* zaś, chcąc dać ieszcze lepszą osiadłość ustom macicznym, wierzch swego postawka utworzył na kształt wpół uciętego iabłka, i nieco głębiéy go wydrążył na podobieństwo kieliszka, potem osadził ten wierzch na słupcu, któremu dał podstawę z dziurkami dla przytwierdzenia podstawka taśmami. Zostawione potomności pierwiastkowych szypułkowatych krańców wzory, były nieiako węgielnym kamieniem przyszłéy budowy doskonalszych w sztuce podstawków; i tak za czasem w tamtych postrzegano różne wady tak względem niestosownego do okoliczności i potrzeb macicy utworu głowy, iak i nieforemnego względem położenia pachwy maciczney kształtu słupca, takim więc sposobem powstały podstawki, maiące kształt głowy i postać słupca tak urządzone, aby

nie-

niedogodność dawnych krańców poprawiona, i użycie podstawków macicznych według potrzeby natury skutecznieysze było.

WYDZIAŁ VI.

O krańcach szypułkowatych sprężystych składanych.

§. 1044. Krańce szypułkowate sprężyste pryncypalnie różnią się od krańców w poprzedzaiącym wydziale opisanych, względem reformy ostatnich dwóch części to iest: podstawy i utwierdzenia macicznych krańców, których rączka czyli słupiec wspiera się na sprężynie do należytego umocowania dzielności podstawka dopomagaiącey. Jak dalece użyteczna iest w Chirurgii praktyczney ta niemniey dowcipna poprawa, w następuiącey osnowie podane krańców szypułkowatych sprężystych wzory okażą.

§. 1045. 1) Pierwszy tego gatunku podstawek co do poprawy podstawy i utwierdzenia iest wynalazku *P. Jouville,* który ma podobieństwo do podstawka *P. Suret.* Głowa tego krańca, z kości słoniowey zrobiona, wyobraża mały kieliszek, obrączka płaskowydrążona wspiera się na trzech nożkach iednę linią grubych, schodzących się wraz i formuiących dno rzeczonego kieliszka, którego przemiernik iest różny, większy bywa od półtora cala czyli linii 18 do 20. mnieyszy zaś od 15 do 17. Brzeg iego przod-

ko-

kowy iest nieco wycięty stosownie do ukośnego położenia niższéy maciczney wargi; dno zaś łączy się z słupcem wydrążonym, maiącym w przemierniku $\frac{3}{4}$ cala, a długości 2 i $\frac{3}{4}$ cala; grubość iest taż sama co kieliszka. Podstawa słupca ma kształt okrągłopodłużny, w słupcu iest otwór i w podstawie podobnież, na około zaś dziurki, przeznaczone dla przytwierdzenia rzeczoney podstawy do żelazney sprężystéy lamy, która opatrzona iest u dołu otworem, zdatnym do przyięcia oneyże. Brzegi tey sprężystéy lamy muszą bydź gładkie, aby nie raziły części rodnich; dłuższe sprężyny mieaią 15, krótsze zaś 11 linii, z tychże linia iedna iest wycięta, podobnież kąty wyrznięte są w kształt miesiąca, aby opaska, która podstawek włożony w przyzwoitym mieyscu utrzymywać powinna, lepiéy łączyła się z taśmami udowemi. Opasanie czyli pas, do którego rzeczona sprężyna przytwierdza się, również iest sprężysty, i podług wymagaiących okoliczności na sprzączkę zapinany bydź może. Różnica między tym i innemi, wzwyż opisanemi podstawkami zasadza się iak się powiedziało na poprawie podstawy i utwierdzenia krańca w swym mieyscu.

§. 1046. 2) Drugi tego gatunku iest podstawek *P. Sawiard*, który z prostego domysłu wynalazł podstawę krańca sprężystą, i przeto ten dowcipny wynalazek zasługuie bydź podanym uczniowi za wzór do naśladowania. Tego podstawka ułożenie iest cale różne od układu innych Skła-

da

da się on z pasa brzuchowego, do którego przytwierdza się blacha, maiąca kształt troykąta, wysłana watą i płótnem powleczona, aby leżąc na całym zarosłym wzgórku na przodzie, tarcia nie sprawiła. Ta blacha, lubo nie iest w mieyscu właściwym, za podstawę iednak służy w tym krańcu; ze spodniego bowiem końca onéyże wychodzi szypułka żelazna sprężysta, zagięta w obłąk, i ta stanowi słupiec, na którym zamiast korony osadzona iest skórzana poduszeczka, maiąca kształt owalny, która włożona do pachwy maciczney, podpiera macicę, i utrzymuie ią w swym mieyscu za pośrzednictwem tego sprężystego słupca.

Podobny kształt ma *P. Strochlin* podstawek, którego głowę stanowi gałeczka iaykowato wydłążona z miękiego drzewa, powleczona woskiem, lub, co lepsza, pokostowana lakierem kopalowym. U dołu téyże gałeczki znayduie się drut żelazny sprężysty, zagięty w obłąk i podobnież woskiem lub pokostem powleczony; tenże drut kończy się na troygraniastéy szerokiéy sztabce, która owiia się wełną, powierzchu zaś obciąga się gęstym płótnem, i do pasa brzuchowego skorzanego lub opatrzonego sprężyną mocno się przytwierdza. Aby zaś rzeczona główka, włożona w pachwę maciczną, przez ruch ciała z mieysca wyruszoną nie została, dodaią się ieszcze w wyższéy części tego drutu dwie tasiemki iedwabne po obydwóch stronach okrytych włosami, któremi opasuią się uda wewnątrz,

po-

potém prowadzą się w tył ku grzbietowi, i przytwierdzaią się do pasa brzuchowego. Ten podstawek różni się w tym od poprzedzaiącego, że tu drut sprężysty zakrzywiony iest podług krzywéy linii centralnéy pachwy maciczné y, i przeto iest użyteczniey szy od podstawka *P. Sawiard*; powtóre, że sztabka tego tu podstawka nie zabiera tyle mieysca, ile blacha poprzedzaiącego, która przeszkadza w chodzeniu, i sprawuie większe tarcie.

P. Thebesius podobny podaie podstawek z tą tylko różnicą, że tu drut żelazny, wychodzący z końca blachy troykątnéy, ma zaraz oś ruchomą, przez co ten podstawek włożony w pachwę powolny iest wszelkim poruszeniom ciała. Nad osią rzeczoną tuż przy końcu blachy przytwierdzaią się opaski udowe, które wzwyż opisanym sposobem zwykły się umacniać na opasaniu brzuchowym. Chcąc taki podstawek mieć wygodnieyszy, i do okoliczności macicznych stosowny, dobrzeby było, aby zamiast wzwyż rzeczonéy głowki, miał obrączkę z słoniowey kości półtora cala széroką, półcalowym otworem opatrzoną i na drucie żelaznym osadzoną, przez co macica utrzymana, i upławy onéyże ułatwioneby bydź mogły.

§ 1047. 3) Trzeci szypułkowaty sprężysty podstawek iest wynalazku *P. Simson.* Składa się tenże z dwóch, do pachwy maciczné y proporcyonalnych, nieco wydrążonych półkulek, które sznurkiem iedwabnym wo-

woskowanym, idącym na krzyż od brzegu iedney do brzegu drugiey tak są z sobą połączone, aby usta maciczne, maiące pośród spoczywać, nie usunęły się na bok z przodu lub z tyłu. Obydwie te półkulki opatrzone są rekoieścią na podobieństwo kleszczów, i rozwodzą się za pośrzednictwem sprężyny pod nitem osadzoney. Te rękoieści, które stanowią słupiec podstawka, powinny bydź gładko zaokrąglone, aby tkliwych części nie raziły. W końcach onychże również zaokrąglonych robia się dziurki dla przewleczenia krańcowych opasek i przytwierdzenia podstawka do udów. Sposob obeyścia się z takim podstawkiem iest ten: Wkładaiąc go do pachwy maciczney, trzeba rękoieści ścisnąć do kupy, przez co rzeczone półkulki formuią iednę kulę, która znowu dzieli się na dwie połowy, gdy się ściśnięte rękoieści popuszczą, odległość ich może bydź mnieysza lub większa według woli Chirurga.

Podstawek ten w kraiach obcych, obfituiących w ludzi zdatnych do sporządzenia sztucznieyszych chirurgicznych sprzętów mniey iest poważany, lecz w tym tu kraiu, gdzie iest niedostatek biegłych w tey sztuce rzemieślników, dla swego prostego utworu użytecznym bydź i czasem mieysce wykwintnych macicznych krańców zastąpić może, byleby go ćwiczona i łagodna przykładała ręka. W czym zwykłem uczniom moim upomnienia dawać, aby rzeczy tyczące się drogiego ludzkości zdrowia, nie

ze

ze zwyczaiu i mody za godne swey wiadomości uznawali, lecz podług wymagaiącéy potrzeby, choćby wzgardzone i mniey używane, były, zwłaszcza od saméy natury za wzór wystawione środki zawsze poważali, i na dobro cierpiących chorych bez wstrętu i dumy, z prawdziwéy urzędnika zdrowia gorliwości używać ich starali się.

§. 1048. Prócz dopiero wyliczonych mogłaby się większa znaleść liczba różnym sposobem sprężynami opatrzonych szypułkowatych krańców, od dawnych Autorów potomności zostawionych, dość będzie przytoczyć ieszcze ów podstawek, o którym wspomina *P. Schwenke.* Tego krańca korona czyli górna część składa się z czterech żelaznych sprężyn, swemi wierzchołkami i kształtem mieysce kieliszka zastępuiących, do przyięcia gładko ust macicznych usposobionych które tak są urządzone, że właściwą mocą mogą się wyprężyć nad cal ieden w przemierniku. Te sprężyny połączone wraz osadzaią się w wydrążonym żelaznym słupcu półtora cala długim. U dołu tegoż iest szruba, maiąca długości półtora cala, i ta połączona iest z ruchomą osią rzeczonych czterech sprężyn; cal ieden onéyże ukryty iest wewnątrz słupca, reszta zaś to iest: pół cala zostaie zewnątrz; na spodzie szruby znayduie się okrągłe uszko zdatne do przewleczenia przezeń taśm krańcowych dla przytwierdzenia podstawka. Wyciągniona z słupca na pół cala lub nieco więcey szruba, wciąga downątrz tegoż sprężyny, przez

co

co dzieie się, że one zbliżywszy się do siebie formuią głowę szczupłą podstawka, który łatwo daie się wsunąć do roztworu pachwy maciczney, a gdy potém zakręca się szrubka, i ona w górę idzie, wypchnięte wtedy ze słupca sprężyny rozszérzaią się w koronę zdolną do przyięcia ust macicznych. Chcąc ten kraniec wyiąć, powinna osoba według zwykłego obrządku postępowania leżeć z podniesionym na wyższych poduszkach pośladkiem, aby usta maciczne wprzód wolne były, nim się sprężyny razem znidą przez odkręcenie szruby; tym sposobem ochrania się ściśnienie onychże, któreby niebeśpieczne sprawić mogło skutki; zranienie, zapalenie macicy i t. d.

§. 1049. Kończąc naukę o krańcach macicznych w różnych kształtach od dawnieyszych i nowszych wynalazców podanych, których tu gatunki w systematycznym porządku przedstawić starałem się, mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę chirurgicznych uczniów, aby zapatrzywszy się na różne dowcipu w tym chirurgicznym przedmiocie płody, tychże odmiany i poprawy poznali z zupełnym przekonaniem się, iż chirurgia ma bardzo obszerne pole wynaydowania, doświadczania i coraz do lepszey doskonałości przyprowadzenia swych leczenia środków. Przywiedzione tu przykłady sporządzania tych ważnych w sztuce Chirurgiczney sprzętów, z których iednak iedne są mniey użyteczne, a drugie nie ze wszystkim zamiarowi odpowiadaiące, nie powinny

przez

przez to naprowadzić uczniów chirurgii na błędne mniemanie, że opisywanie niedołężnych leczenia sposobów iest niepotrzebne, lecz doskonałe tylko i do uskutecznienia istotnego zamiaru stosowne opisśćby należało środki. Z urzędu mego należy mi ich w tym oświecić i to im przedstawić, iż chcąc iaki środek sztuki wydoskonalić i wady iego poprawić, trzeba wprzód wiedzieć, iakie są własności iego, i iakie sprawuie skutki użytym będąc, przeto iest koniecznie potrzebny tego wszystkiego opis, który porównywaiąc z odmianami poźnieyszey poprawy nabieramy zdatności sądzenia i przyznania słuszności tey stronie, która zbliżyła się do rzeczywistey prawdy.

RZĘD II.

O środkach wady ciała poprawuiących.

§. 1050. Lekarska sztuka od początku swego aż do ostatnich czasów *Hipokratesa* trudniła się zawsze leczeniem chorob zewnętrznych i wewnętrznych, ratuiąc ludzkie zdrowie w ogólności. Gdy potém podzieloną została na medycynę i chirurgią, ten podział sprawił między urzędnikami zdrowia rozdwoienia tak dalece, że nietylko Medyk chciał mieć pierwszeństwo przed Chirurgiem, ale i Chirurg, gdy przybrał sobie powagę Medyka, dystyngwował się sam od innych wiernie przywiązanych do swey sztuki Chirurgów. Między środkami

chi-

chirurgicznemi zrobiwszy różnicę, nie chciano się ogólnie zatrudniać prostemi narzędziami i machinami, których przeto sposoby użycia powoli z pamięci wyszły. Nauka środków wady i nieforemności ciała poprawuiących, tudzież stratę członków przez przypadkowe lub sztuczne odięcie poniesioną, nagradzaiących, w szkołach chirurgicznych utraciła swe mieysce, choć ona między innemi naukami iest równie ważnym przedmiotem. Zaniedbanie w tey mierze znaiomości potrzebney do tego przywiodło kaleków w naszych czasach, iż oni nie maiąc pomocy u kraiowych Chirurgów ziomków swoich dla ulgi w smutnym położeniu, z niemałym kosztem szukać iéy muszą za granicą. Są bowiem Chirurgowie, którzy utrzymuiąc powagę Medyka, niechcąc się trudnić podłą według zdania swego robotą; albo nie znaiąc składu machiny w tym lub owym kalectwie albo wadzie ciała użyteczney, odsyłaią ułomnego do rzemieślników podeymuiących się roboty wedle machin, którzy będąc obcemi w wiadomościach sztuki chirurgiczney i nie poznaiąc stanu uszkodzenia, są tylko posługaczami gnuśney nidołężności Chirurgów, których iednak obowiązkiem iest podług okoliczności, stosownego do natury utworu machiny, dać rzemieślnikowi dostateczną informacyą. Obowiązek ten wkłada na każdego Chirurga iego własne powołanie usłużenia ludzkości we wszelkiem cierpienia zdarzeniu. Dla tego umyśliłem uczniom

czniów chirurgicznych na wstępie do następuiących rozdziałów, gdzie o różnych poprawach wad i nieforemności ciała, tudzież nadstawieniu utraconych członków mówić będę, uprzeymie napomnieć, aby za przykładem Chirurgów gnuśnych lekce sobie nie ważyli umieiętności robienia prostych machin, które się rzemieślnikom nie maiącym poznania w chirurgicznych rzeczach, poruczać zwykło. Nauka ta tym iest w kraiu naszym ważnieysza, im bardziey nam zbywa na artystach do robienia doskonałych machin zdatnych.

§. 1051. Przystępuiąc do przedsięwziętey materyi wiedzieć należy, iż przez środki poprawuiące wady ciała, rozumieią się sposoby na prawidłach fizycznych zasadzaiące się i przez nadanie członkom nie tylko co do foremności i kształtu ciała, ale też co do zdrowego odbywania wszelkich funkcyy zamiarom sztuki chirurgiczney odpowiadace. A gdy ciało ludzkie różnym zwykło podpadać niedołężnościom tak względem osobliwey natury i różnicy członków, iak i względem położenia mieysca, gdzie się one nayduią, przeto Chirurgia do tychże okoliczności stosownych używa sprzętów, narzędzi, opasek i różnych potrzeb kunsztu, za pomocą których stara się poprawić wady niedołężnych części ciała. Nad każdą w szczególności chcę się w następuiących rozdziałach zastanowić i sposoby poprawienia oneyże podać.

ROZ

ROZDZIAŁ I.

O poprawieniu krzywey kolumny pacierzowéy.

§. 1052. Pokrzywienie téy części czyli *garbatość grzbietu* (Curvatura Ossium Vertebralium, seu Gibbositas. la Courbure du Dos, Bessuete. Krummung des Rückgrads, die Bucklichkeit) albo iest skutkiem iakiey powszechnéy przyczyny choroby n. p. rachitycznéy, rumatycznéy, gruzłów, krost, i innych wyrzutów skórnich, albo pochodzi od mieyscowych przyczyn, iako to po upadku lub uderzeniu w grzbiet, przez nieprzezorne podnoszenie dzieci za iednę rekę, po ciągle trwaiącym noszeniu onychże na iednéy i tey saméy stronie, po długim siedzeniu młodych osob z schyleniem się na przodek, co się często trafia u dziewic uczących się szyć, haftować, i t. d. częstokroć także krzywienie się pacierzowey kolumny iest skutkiem złych zwyczaiów. W pierwszym przypadku potrzebne iest wczesne użycie stosownych wnętrznych i zewnętrznych lekarstw, i wtedy tylko, gdy powszechna choroba iest zniesiona, a przecie garbatość zostaie, ma Chirurg prawo użyć narzędzi i machin, które też zaraz z początku potrzebne są w przypadku drugim, gdy ta wada iest tylko mieyscowa. Dla tego z strony Chirurga obowiązkiem iest dochodzić początku choroby, konstytucyi chorego, rozmaitych wpływów, któ-

re

re znalazły mieysce w organizmie, dla wyśledzenia, przez iakie on środki kuracyą takowego pokrzywienia przedsięwziąć ma, aby ślepo nie chwytał się narzędzi i machin tam, gdzie częstokroć uleczenie uskutecznione bydź powinno przez wnętrzne i zewnętrzne lekarstwa. Tu zaś tylko mowa o mechanicznych pomocnym środkach.

Machiny różne do uleczenia garbatości zalecone i używane można umieścić w dwóch klasach: 1) w klasie pierwszéy są te, które przez nacisk działaią; 2) do drugiéy należą owe, które przez naciągnienie skutki swe wydaią.

I Między działącemi przez nacisk liczą się następuiące:

§. 1053. 1) *Sznurówki*, które dawniéy powszechnie miano za pewny środek do uleczenia powstaiącego garbu. Lecz *P. Camper*, a szczególniéy *P. Soemmering* dowiedli widocznie, że sznurówki przynaymniey owe, które przez swóy kręglasty kształt naturalną formę piersiowego dołka prawie przewracaią, są nayczęstszemi przyczynami krzywienia się pacierzowey kolumny, przeto nie mogą służyć za środki do uleczenia garbu. Jeżeli zaś użyte bydź maią dla dzieci słabych iak za pobiegaiące narzędzia, więc muszą koniecznie inną otrzymać, formę niż iest zwyczayna. Trzeba zawsze brać miarę na ciele dziecięcia, aby sznurówka dokładną ciała formę miała, nie zaś ciało formę sznurówki. Sporządzaią się z kości rybiey należycie giętkiéy. Dobrze, zrobiona sznurówka nie powinna tamować wolnego ruchu

pacierza i piersi; ani w iakim mieyscu uciskać, lecz musi iak iaka sprężysta łubka podpierać ciało.

§. 1054. 2) *Żelazny krzyż P. Heister*, który od *P. Bell* poprawionym został. Tenże składa się z żelazney obręży, dobrze wewnątrz wysłaney, która się kładzie na szyie. Od teyże obręży idzie pręt żelazny, który iest przytwierdzony do krzyża, maiącego kształt T. Takowy krzyż leżeć powinien na łopatkach iednak tak, aby wyżey i niżey umieszczony był, a głowa więcey lub mniey w górę podnosić się mogła. końce obok krzyża przytwierdzaią się za pomocą dwóch rzemieni, obiegaiących łopatki. Spodni koniec przymacnia się paskiem, który idzie około żywota.

§. 1055. 3) *P. Vacher* wynalazł także machinę działaiącą przez nacisk, którey opis byłby tu zbyteczny; zwłaszcza że ta machina iest bardzo skomplikowana, i zamiaru wynalazcy nie dopełnia.

§. 1056. 4) *Macuina P. Gescher* cała się składa z żelaza i powleka się skórką. Koło miednicy przytwierdza się za pomocą rzemienia i sprzączki obłęk, na którym umocowane są szrubami dwa pręty tak, że przez swoie rozpory mogą bydź wyżey lub niżey posunięte, gdy się szruby nieco pofolguią. Obydwa pręty ciągną się po bokach, kolców kolumny pacierzowey w górę, a w górze przynitowane są mocno do łopatkowey sztuki. Na zewnętrzney stronie teyże znayduią się dwa miedziane gu-

ziki, na których zaczepione są rzemienie wiszące od sztuki łopatkowéy, przez które łopatki ściągaią się w tył i utrzymuią.

§. 1057. Wszystkie machiny, które działaią przez nacisk, mogą bydź użyte tylko w krzywieniu się kolumny pacierzowéy ku zewnętrzney stronie. Jeżeli taż skrzywiona iest downątrz lub na bok, wtedy użytecznemi nie są. Machina *P. Gescher* ma niewątpliwie nieiakie pierwszeństwo przed innemi działaiącemi przez nacisk machinami. Za pośrednictwem téyże może się z lekka powiększyć naciśnienie; miednica stanowi mocny punkt, z kąd machina działać może, a naylepsze w niéy iest to, że pręty wyż rzeczone nie naciskaią tak kolczystych kości iak u innych machin, przez co łatwo się spleść, i choremu nieznośny ból sprawić mogą, lecz działaią one na usunięte pacierzowe kości. Ta iednak machina pożytecznie użytą bydź może tylko na pierwszym początku skrzywienia się kolumny pacierzowéy ku zewnętrzney stronie. W znacznieyszym zaś pokrzywieniu nie wiele pomaga, nawet mało działa na grzbiet nieforemny, ponieważ umocowanie górnéy oneyże części staie się na łopatkach.

§. 1058. II. Machiny działaiące przez naciągnienie są następuiące:

1) *Alsztuk P. Glisson* (Escarpolette). Kładzie się na szyię chorego mocna széroka wstęga, lub iedwabna chustka, która się zwięzuie pod brodą. Po obu stronach w okolicy uszów przytwierdza się do niéy in-

na wstęga, zą którą ciągnie się chory do góry za pomocą kluby umocowaney do powały. Chcąc powiększyć naciągnienie, zawiesza mu się ieszcze iaki ciężar u nóg. W tym zawieszeniu zostawuie się chory, póki znieść może, co się nad ćwierć lub pół godziny nie przedłuża. Ta operacya powtarza się kilka razy przez dzień.

Ponieważ takim sposobem krótko naciągnienie dzieie, przeto mało działać może na skrzywioną kolumnę pacierzową, prócz tego to postępowanie iest uciążliwe bardzo choremu. Lekszym sposobem można uskutecznić naciągnienie, gdy chory uchwyciwszy się obiema rękami kiia, obszytego skórką, w obu końcach na sznurach od powały wiszącego, chusta się podług swey woli. W reszcie przy tym trzeba także użyć wzmacniaiących rzeczy, spiritusów i innych zwłaszcza aromatycznych lekarstw.

§. 1059. 2) *Machina P. Vacher.* Jest to sznurówka, która się ściąga na przodku, ma w sobie dostatkiem kości rybiey, a na spodnim brzegu, gdzie na tychże kościach oblega, dobrze iest wykroiona i mięko wypchana. Na tylney stronie przytwierdza się blat szrubami. Blisko górnego brzegu tego blatu iest wąska blacha, i nieco odległey na spodzie druga przynitowana. W środku oddalaią się obie te blachy od blatu, i robią czworkątny otwór, przez który przewleka się spodni koniec żelaznego prętu. Po lewey stronie spodniey blachy przytwiedzony iest zębek, którego górni koniec przez sprężynę

nę wciska się do wrębów, które znayduią się po lewéy stronie żelaznego pręta, przez co się zabranie, iż tenże pręt ku dołowi zesunąć się nie może.

Trzecia sztuka téy machiny iest pręt żelazny, na zimno kuty, i we wszystkich punktach $2\frac{1}{2}$ linii széroki. Od dólnego końca aż do mieysca, które iest przeciwległe środkowi szyi, iest on prosty, lecz od ąd przez głowę zkrzywiony, i kończy się na górnym brzegu kości czołowéy. Tamże znayduie się 6 karbów, do których kładzie się mosiężna szlufa; Reszta aparatu składa się 1) z miękiéy czapki tak głębokiey, aby spodni brzeg onéyże na cztéry palce széroko w górę i nazad odwinąć można, i maiącéy w górze dwa cal ieden długie otwory; 2) z nicianéy taśmy trzy całe szérokiéy, podwóynéy i bawełną wysłanéy. Długość oneyże zawisła od głowy chorego. Ta taśma kładzie się pod czapkę koło głowy, środkiem w tyle, końce zaś prowadzą się z za uszów ku czole, gdzie przewlekaią się przez otwory znayduiące się w czapce; 3) z podwóynéy sprzączki, półtora cala długiey i 15 linii szérokiéy; w téyże sprzączce umacniaią się wyż opisane końce taśmy. W środku onéyże iest otwór; 4) z blachy miedzianéy 8 cali długiéy, na przodku cal ieden, lecz w tyle tylko pół cala szérokiéy, która się zagina od czoła przez głowę ku tyłowi. Na końcu przodkowym onéyże iest mały sztyft, stosowny do otworu znayduiącego się w środku sprzączki. Ten przodko-

ko-

kowy koniec iest półtrzecia cala długi, w środku rozdwoiony, i iak daleko idzie szpara, po obu brzegach karbami opatrzony w równości dokładney przeciw sobie. Tylny koniec tey blachy ma dziurki, aby do niey przyszyć można tasiemkę, i za pomocą teyże przytwierdzić ią do czapki; 5) z blachy małey, 14 linii długiey, 3 linie szérokiey, i iednę linią grubey. Na obu końcach oneyże są dwa małe $1\frac{1}{2}$ linii długie sztyfty, którym leżeć przypada w karbach blachy po obu stronach, gdy się ta blaszka pod koniec przodkowy blachy kładzie. W środku teyże blaszki iest przytwierdzona pętlica z drutu, która obeymuie karby przodkowey części stalowego pręta, i okręcić się da.

Ta machina ma niewątpliwie pierwszeństwo od innych. Za pośrzednictwem oneyże można kolumnę pacierzową według upodobania naciągnąć i w wyciągnieniu trzymać; choremu nie przeszkadza na bok poruszyć głowy, i innych swych czynności odbywać. Liczniejsze szczęśliwe dostrzeżenia, przy używaniu tey machiny, uczą nas, że ona nietylko skrzywienie kolumny pacierzowey ulecza, lecz i znayduiące się przy powstaniu garbu przypadłości, febrę, kaszel, suchoty i t. p. znosi. Ale chory, ieżli uleczonym bydź chce, musi ią ciągle nosić i nie powinien mieć nad lat dwanaście. Z tym wszystkim tak dalece użyta była ta machina z pożytkiem od dorosłych osob, iak iest dzielna do zabronienia, iżby się garb

nie

nie powiększał, i do zniesienia przypadłości, które towarzyszą krzywieniu się kolumny pacierzowey. Wreszcie można co miesiąc żelazny pręt o ieden ząb wyżey podnieść, i tak powoli powiększać naciągnienie.

§. 1060. Aczkolwiek ważne są korzyści, które ta machina przynosi, ma przecie znaczne wady, które ią ieszcze oddalaią od doskonałości.

a) *P. Vacher* wymaga od doskonałey machiny, że powinna kolumnę pacierzową powoli i ciągle naciągać. *P. Richter* zaś ostrzega słusznie, że użyteczna machina niepowinna naciągać całey kolumny pacierzowey, lecz tylko skrzywioną część oneyże, ponieważ naciąganie drugich części nie iest potrzebne, bardziey szkodliwe. Ta zaś machina na wszystkie części kolumny, pacierzowey działa.

b) Aparat na głowę zaiste iest zbyt obszérny i skomplikowany, dla tego z większą dogodnością dla chorego i bez osłabienia dzielności połączono machinę *P. Glisson* z machiną *P. Vacher.* Ta poprawiona składa się z sznurówki, pręta i blach na miedzianym blacie umocowanych, przez które przechodzi pręt; ze szlufy, która od górnego końca pręta po obu stronach głowy blisko pod uszy na dół idzie, ztąd dzieli się na przodek pod brodę a z drugiey strony ku potylicy.

c) *P. Scheldrake* słusznie gani w machinie *P. Vacher*, że sznurówka nie stanowi

wi dostatecznie mocnego punktu oporu. Albo pod czas użycia machiny folguie, i przez to nie czyni dostatecznego przeciwciągnienia, albo, gdy temu przez mocne ściągnienie sznurówki zapobiedz chcemy, wtedy przez większy nacisk zbyt cierpi chory. Dla tego *P. Scheldrake* tę machinę tak odmienił, że utrzymuie wprawdzie wyższą onéyże część, lecz dwie wąskie blaszki, przez które pręt przechodzi, nie są przytwierdzone na sznurówce, lecz na stalowym blacie, który blisko środka kolumny pacierzowey zacząwszy ciągnie się na dół do miednicy, i dokładnie przystaie do kości kuprowéy. Zboku tego dobrze wysłanego blatu idą dwa rzemienie wklęsłe, które służą do przyięcia brzegów kiszkowych kości. Ta cześć musi doskonale zgadzać z miednicą, po obu stronach rozciągać się koło wyższéy i niższéy części kości biodrowych, i naprzodku powinna bydź dobrze umocowana.

Lubo przez tę odmianę *P. Sheldrake* machina, o którey tu mowa, otrzymuie mocny punkt działania na miednicy, ieżeli spodnia część machiny na teyże mocno siedzi, a przeto pewniey niż machina *P. Vacher* działa, wszelako wada, którą *P. Richter* zarzuca, że ta machina całą kolumnę pacierzową naciąga, nie iest przez tę odmianę poprawiona.

d) Ponieważ wiele chorych, zwłaszcza dorosłych, wstręt maią od użycia téy machiny, dla ogromnego na głowie aparatu,

więc

więc *P. Pflug* nadworny kotlarz w Jenie tak ią odmienił, że nieznacznie noszona bydź może. Pręt żelazny wygina się do wnątrz ku górze tak, aby nieznacznie po kościach szyi przeszedł aż do potylicy, gdzie się kończy. Do końca pręta przytwierdza się przyzwoitey szerokości obręż z blachy, maiąca wywinione brzegi, i tak sporządzona, aby według upodobania otworzoną i zamkniętą bydź mogła. Ta obręż musi bydź należycie wysłana. Choć wielka iest téy odmiany korzyść, że można mieć na sobie niewidocznie machinę, przecież obawiać się trzeba trudności w użyciu onéyże dla nacisku na kąty dólnéy szczęki i na potylicę, iż chory niedługo, a przynaymniéy nie wciąż nosić ią może, a choćby sam chciał, uskuteczniony iednak stopień naciągnienia nie iest dostatecznie mocny.

§. 1061. 3) *P. Darwin*, który sądzi bydź główną przyczyną krzywienia się kolumny pacierzowéy u dzieci siedzenie wyprostowane, gdzie przez ciężar głowy i łopatek chrząstki między pacierzowemi kościami ściskaią się do kupy, zaleca dla uleczenia poczynaiącego się wdzieciach garbu, aby kłaść dziecie w południowym czasie na łóżku lub kanapie gdyż tym zmnieysza się przez nieiaki przeciąg czasu nacisk na kolumnę pacierzową. Jeżeli to pokładanie iest niedostateczne, więc radzi, aby go posadzić do zwyczaynego krzesła z poręczami i tylcem, do którego po bokach przytwierdzone są dwie skórą powleczone dobrze wypchane

ne podpory pod obie pachy, które iak iakie kule utrzymuią w górze ciężar ciała. Od wyższey części zatyłku krzesła wychodzi zagięty stalowy pręt, na końcu którego znayduią się niektóre karby w górze. Na tychże karbach zawiesza się obrączka, która iest przytwierdzona, do środka stalowego pół obłęku, iednak tak, żeby nim na około kręcic można. Obydwa końce tegoż zakrzywione są ku zewnętrzney stronie, na tychże wisi podwóyna skórką podszyta taśma, która głowę dziecięcia pod brodą i w tyle obeymuie i w gorę podnosi. Chcąc powiększyć naciągnienie, posuwa się obrączka do wyższego karbu na końcu zakrzywionego pręta, i wraz podnoszą się w górę podpory znayduiące się na bokach krzesła.

Ta machina użyta bydź może tylko na początku krzywienia się kolumny pacierzowey; ponieważ uskutecznia słabe naciągnienie. Ma ona prócz niektórych wad, które przy machinie *P. Wacher* wytknięte zostały, i tę, że chory nie może sie z machiną ruszyć, lecz zawsze w niey siedzieć musi; dla tego nie może bydź wciąż używana, lecz tylko od czasu do czasu.

§. 1062. 3) *Machina P. Schmidt* składa się z iednego skąpy cal szérokiego, i kilka linii grubego półobłęku, który sporządzony iest z równych części stali i żelaza, od przodkowey części grzebienia kości biodrowey zaczyna się, i na kości kuprowey z drugiey strony wraz z drugim się schodzi. To połączenie staie się pod obłękiem podobnym do grze-

grzebienia kości kiszkowéy. Ten główny obłęk da się rozwieść, aby wygodniey przyłoż nym bydź mógł, i podług formy, ciała iuż zwężonym iuż rozszérzonym bydź może na dwie poły, z których iedna na końcu opatrzona iest kilką dziurkami, a druga guzikami, aby obie części ściśle połączyć można na kuprze. Od każdéy przodkowéy połowy owe o półobłęku idą do góry dwie pachwy, które z obu stron blisko dołka pachowego sięgaią i w środku onychże na zewnętrznéy stronie iest para klamerek, przez które idzie szruba na ten koniec, aby podpory, w pochwach ruchome będąc, przyzwoicie umocowane, i według upodobania iuż wyżey iuż niżey ustawione bydź mogły; górny brzeg podpór, maiący kształt półmiesiąca, który służy do wsparcia łopatek, powleka się skórką i dobrze się wyściela. Drugi półobłęk, który także z dwóch połówek się składa iak ten spodni, które to połowy w środku się spaiaią, ma na swoich końcach antaby, gdzie owe pachwy mieszczą się, na których to wyższym końcu on osiada, i tamże za pomocą małych szrubek, które przez przodkowe części antaby przechodzą, utrzymuie się w swym mieyscu, ten górny półobłęk, który podług okoliczności o cal lub więcéy powinien bydź szérszy niż spodni, służy do przytwierdzenia dwóch prętów, których górny koniec zagina się koło owego wyższego półobłęku w kształcie płaskiego haka, spodni zaś koniec zawsze ieszcze koło dólnego półobłęku skrzywiony

cią-

ciągnie się w górę coraz węźey, i zbliża się do zewnętrznego końca pręta aż do przestronności iednego cala. Te wnętrzne węższe pasy, które się powlekaią skórką i dobrze się wyścielaią, formuią, podłużne peloty, które szrubami idącemi przez zewnętrzne części prętów, zbliżone do nich bydź mogą.

Ta Machina przymacnia się do sznurówki z rybiey kości sporządzoney, która się na przodku ściąga. Dolna częćć téyże sznurówki musi bydź wykroioną podług formy grzebienia kości biodrowéy, i powinna bydź opatrzona obrąbkiem pół cala grubym, skórką powleczonym i mięko wysłanym. Na tymże spoczywa spodni półobłęk machiny, który się do podobnież długiéy, lecz nieco szérszéy skórki na sznurówce przyszywa i przymacnia. Aby się zaś boczne części machiny to iest pochwy nie usuwały. więc i one w tym mieyscu, gdzie się na górnym półobłęku antaba znayduie, przytwierdzaią się do sznurówki za pomocą małego kawałka skórki na niéy przyszytego.

Ta machina działa podług podania wynalazcy następuiącym sposobem: Podpory maiące kształt skrzydeł oddalaią nacisk i ciężar wyższych części zwłaszcza głowy od pokrzywienia pacierzowych kości, lecz oraz uskuteczniaią stopniami naciągnienie kolumny grzbietowéy. Peloty prętów nie naciskaią pokrzywienia gwałtownie, lecz tylko dopomagaią, ponieważ można nacisk

we-

według upodobania zmnieyszyć lub powiększyć za pomocą szrub, dla wsparcia kolumny pacierzowey i prędkiego uleczenia garbu.

§. 1063. Z tego opisu daie się widzieć, że takowa machina tak przez nacisk iak przez naciągnienie działa. Dzielność iednak naciągnienia ma tu przewyższać moc nacisku. Z tym wszystkim można nie ieden zarzut przeciw użyteczności téy machiny uczynić:

1) Przymocowana iest na sznurówce, lecz czy sznurówka dostateczny punkt wsparcia użycza machinie, słusznie wątpić można.

2) Naciąga ona kolumnę pacierzową tylko pomiernie, gdyż boczne podpory, którym wypada w dołkach pachowych leżeć, podnoszą łopatkę, oboyczyk i wyższe ostatkowe części, przez co tak dalece tylko naciągnienie kolumny pacierzowéy uskutecznia się, iak dalece owe części przez muskuły połączone są z zręczoną kolumną, dla tego działanie naciągnienia oneyże iest bardzo nieznaczne i słabe, prócz tego uskutecznia się też nie bardzo pospieszną drogą.

3) Punkt od którego wychodzić ma naciągnienie, to iest dołek pachy, ma takie urządzenie, że długo trwaiącego nacisku znieść nie może, choćby boczne podpory iak naylepiéy wysłane były.

4) Tey machiny można tylko w pokrzywieniu w tył (*cyphosis*) użyć. w innych zaś gatunkach cale nie służy.

§.

§. 1064. Gdy Chirurg użyć chce machin. i innych mechanicznych pomocnych środków, powinien się ieszcze oglądać na następuiące okoliczności:

1) Powinien upatrywać przyczyny krzywienia się kolumny pacierzowéy. Te tylko pokrzywienia wymagaią mechanicznéy pomocy, które powstaią od mieyscowey przyczyny, jak się iuż wyżéy powiedziało.

2) Musi uważać wiek chorego. U dzieci w pierwszych życia latach nie można użyć machin dla subtelności cząstek. Częstokroć niepozorne środki bywaią skuteczne. Tak np postrzegszy krzywienie się grzbietu na bok u maleńkich dzieci, trzeba ie kazać nosić iuż na téy, iuż na drugiey ręce, i podkładać im materacyki do spania na grzbiecie. Gdy są większe, daie się im do ręki po téy stronie, gdzie są nachylone, laseczka, na którey muszą się zawsze w górę podnosić. U dzieci od 6 do 14 lat iest naypomyślnieysze używanie machina; u tych zaś, którzy iuż rość przestały, skutek iest niepewny; a osobom maiącym więcéy niż 30 lat cale nic nie pomagaią.

3) Jm zastarzalsze iest pokrzywienie, tym iest mniéy pewny skutek machiny. W zadawnionych garbach są częstokroć pacierzowe kości bardzo zarośnione, gdzie także ratunku nie ma.

4) Używaiąc machin i narzędzi musi Chirurg inne także stosowne mieyscowe lekarstwa brać do pomocy n. p. Pocieranie czę

częste wzmacniaiącemi spiritusami, kąpiele i t. p.

ROZDIAŁ II.

O poprawieniu koszlawych nóg.

§. 1065 *Koszlawość nóg* (Jntorsio, distorsio pedum, le Tortueé pied. Krumme Füsse) niedawno stała się przedmiotem uwagi lekarskiéy i chirurgicznéy. W dawnych czasach lekkie tylko przypadki były podobne do uleczenia, a przecie trzeba było w takich długiego czasu, aby doskonała stała się kuracya. Przecie znayduiemy podane iuż od starych Lekarzów i Chirugów na tę chorobę lekarstwa i machiny, iako to od *Pareusa, Fabrycego de Hilden, Dionizego, Brezgrawa, Szeseldena, Vanderstaara* i t. d. W nowszych czasach naywiększe zasługi maią przez poprawienie środków leczenia tego złego *P.P. Venel, Ehrmann, Brückner, Brüninghausen* i inni. Nayprostszy sposob iest, którego *P. Brückner* w wielu przypadkach z naypomyślnieyszym skutkiem użył.

§. 1066. W leczeniu téy choroby przed wszystkiém trzeba mieć na to uwagę aby miękie części, zwłaszcza skrócone muskuły rozwolniły się i wyciągnęły. Pierwsze staie się przez pocieranie odmiękczaiącemi maściami, i używanie letniey kąpieli. W czasie smarowania, które przynaymniéy półgodziny trwać, i codziennie raz

lub

lub więcéy powtarzano bydź musi, tudzież pod czas kąpania powinien Chirug wyciągnienie skróconych żyłowych muskułów uskuteczniać, które iednak powoli czynione, i z lekka powiększane bydź ma. *P. Brückner* używa następuiącego sposobu: Maiąc przed sobą koszlawą prawą nogę, uchwyciwszy lewą ręką piętę tak, aby wielki palec na przodzie na stawie stopy spoczywał, końce zaś drugich palców wewnątrz na pięcie i pod kostką wnętrzną leżały, bierze się prawą ręką od środka przednia część stopy, gdzie wielkiemu palcowi na podeszwie, dłoni zaś na grzbiecie stopy ukosem ku zewnętrzney i tylney stronie leżeć przypada, końce palców naciskaią wypukły przegub stopy. Jeżeli iest lewa noga, więc odmieniaią się ręce. Czyniąc teraz naciągnienie, trzyma się mocno pięta ową ręką, która ią wprzód uchwyciła, i naciska się końcami palców kość piętowa ku górze, tym czasem stara się Chirurg drugą ręką wnętrzny brzeg stopy na spód, a płaszczyznę podeszwy ku dołowi nawieść, oraz przodkową część stopy naciska iak tylko może ku zewnętrzney stronie i do góry, a przegub stopy końcami palców, a tak cała noga robi się dłuższą. W kilka tygodni, gdy się tym sposobem naciągnienie powtarzało, daie się widzieć pierwszy znak pomyślney odmiany, to iest lekkie napuchnienie nogi, i większa w niey giętkość. Teraz można przyłożyć zewnętrzny bandaż albo machinę, aby noga ciągle i iednostaynie w wyciągnieniu zosta-

sta-

stawała. Przy używaniu machiny trzeba wciąż czynić smarowania, kąpiele, i naciąganie. Choćby osoba biegać mogła, iednak ani chodzić ani stać nie powinna, lecz musi siedzieć, albo się dać wozić lub nosić, i wtedy dopiero, gdy dobrze na podeszwach stanąć może, wolno iey ma bydź nóg używać.

§ 1067. Stosowny zewnętrzny bandaż na nogi koszlawe powinien mieć następuące własności:

1) Hamować musi samowolne poruszenia nogi, naginać ią w górę i dłuższą robić, a piętę na doł ciągnąć, albo palce ku goleni podnosić, to iest, powinien skróconym muskułom przeciwnie się stawiać.

2) Nacisk, przez który się to staie, musi się dać powoli powiększać, tak, iak po użyciu odmiękczaiących lekarstw i naciągnieniu przeciwnaturalne spinanie folguie, powinien ten nacisk ciągle i bez bolu uskuteczniać.

§. 1068. Do pełnienia tych indykacyy użyto różnych bandażów i machin, między któremi opaska, opisana od *P. Brückner* iest nayprostsza i naystosownieysza. Do tey opaski bierze się czworgraniaste płótno, trzy ćwierci łokcia długie, które się układa w troykąt złożywszy obie poły ukosem wraz, potem obydwa na sobie leżące końce ieszcze kilka razy zawiiaią się, tak, aby opaska w srodku dwa cale szeroka, a z obu stron szpiczasta była. Gdy się zawięzuie prawa noga, wtedy kładzie się opaska

ćwierć łokcia od iednego końca onéyże na ścięgnie Achillesowym pod łytką, i wiszący koniec daie się pomocnikowi do trzymania. Potém prowadzi się opaska przez obie kostki na około goleni, znowu się przychodzi na zewnętrzną kostkę, z tą idzie się ukośno przez grzbiet stopy, i przez środek wewnętrznego brzegu onéyże ku podeszwie. nakoniec pociąga się tego opaska w górę, przez co robi się noga dłuższą, i nagina się ku zewnętrznéy stronie.

Gdy się tak przez zewnętrzny brzeg stopy z naciągnioną opaską idzie w górę, można ten brzeg zawsze nieco podnieść, a przeto na dół zgiąć skierowaną ku wewnętrzney stronie płaszczyznę podeszwy. Potém idzie się tym samym sposobem koło przodkowéy części stopy, przez który to przewód więcéy ieszcze dać się może stopie namieniony kierunek. Daléy, ciągnie się ieden koniec ukośno ku górze, drugi zaś ukośno ku dołowi, i połączaią się obydwa na grzbiecie stopy mocno przyciągnionym węzłem.

Téy opaski użył *P. Brückner* w niektórych przypadkach aż do końca kuracyi; w szczególnych zaś przypadkach, gdy przez kąpiele, smarowania i naciągnienie znaczna giętkość, uskuteczniona została, użył on także apparatu *P. Venel* który się składa z machiny nakieruiącéy i utrzymuiącéy. W czasie używania machiny robią się codziennie dwa razy kąpiele, nacierania i naciągania.

§.

§. 1069. Gdy nogi w machinie nakieruiącey naturalny kształt wprawdzie otrzymały, lecz potrzebney mocy ieszcze nie odzyskały wtedy trzeba użyć wzmacniaiących lekarstw; pocieraią się flanelą, moczą się w żelazney wodzie, obmywaią się tęgą wodką lub spiritusami; ażeby noga w swey odzyskaney formie tak długo dochowana była, poki się cale nie dopnie zamiaru, więc przykłada się machina utrzymuiąca, w którey zostawuią się dopóty dzieci, poki prosty kierunek nogi nie stanie się nałogowym.

§. 1070. Po odłożeniu machin powinien uleczony przez cały pierwszy rok półbócie nosić, do sznurowania całego grzbietu stopy aż do środka goleni, i dla dokładnego wszędzie obwarowania nogi. Podeszwy muszą bydź bez obcasów. Zewnętrzny brzeg onychże powien dwa razy bydź tak wysoki iak wewnętrzny, a natyłek z mocnieyszey skóry. Na części zewnętrznego brzegu podeszwy, która pod piętą leży, i na napiętku daie się żelazna blaszka, którey spodnie nity wbiiaią się w podeszwę. W środku tey blaszki iest cewka szrubowana, która przyymuie koniec żelaznego pręta i trzyma go mocno. Tenże pręt ma grubość i długość wyprostowaney miary, i iest blacha tylko wpół walcowaty, a wewnątrz płaski. W górnym końcu iest półtora cala szeroka i $\frac{3}{4}$ cala wysoka, swoią środkową częścią na pręcie mocno przynitowana. Ta blacha iest wewnętrznie wydrążona, na iednym końcu ma kil-

ka dziurek, aby do niey rzemień przyszyty bydź mógł, a na drugim końcu iest sztyft z guziczkiem, na którym zawiesza się rzemień, oprowadziwszy go pod kolanem. Pręt podnosi się w górę zaraz za kostką zewnętrzną. Nad czopkiem, który w cewce siedzi daie się pretowi nagięcie ku zewnętrzney stronie tak, aby iego wyższy koniec przynaymniey cal ieden odstawał od kolana. Gdy się potém, założywszy rzemień, ten wyższy, koniec do goleni przyciśnie, wtedy przymuszona iest noga nagiąć się ku zewnętrzney stronie.

ROZDZIAŁ III.

O poprawieniu krzywego kolana.

§. 1071. Skurczenie przegubowych muskułów kolanowego stawu, czyli *kontraktura* (Scauritas Genuum, seu Contractura. la Jambe Crochée. Krummes Knie) pozostaie się częstokroć po chorobach, albo po długim spoczywaniu tegoż stawu. Ciepłe kąpiele, odmiękczaiące fomentacye, smarowania, i zlekka powiększane i dość długo powtarzane naciąganie kolanowego stawu są lekarstwami, przez które znosi się pokrzywienie kolana, i chory przyprowadza się znowu do tego stanu, że przyzwoicie używać może nogi.

§. 1072. Dla uskutecznienia takowego naciągnienia, różne dotąd używane były środki:

1)

1) *P. Bell* zachwala machinę złożoną z dwóch zakrzywionych stalowych blatów, które spoione są za pomocą mocnéy żelaznéy łubki. Jeden blat przykłada się na tylnéy części uda, a drugi na goleni powierzchu i spodem. Te blaty powlekaią się wewnątrz mięką skórką i wyścielaią się. Na stawie kładzie się mięka poduszeczka z bawełny przeszywana. Ta machina na kolanie i pod kolanem zapina się na sprzączkę tak mocno, iak tylko chory znieść może. Przez przyciągnienie machiny wyciągaią się przegubowe muskuły.

2) *P. Trampel* opisuie swoie krzesło, które mu w wielu przypadkach do uleczenia krzywych kolan dobrze służyło. Chory siada w zwyczaynym z tyłcem i poręczami krześle, od krawędzi tegoż idzie pochyła deska, trzy stopy, dziewięć i pół cala długa, a pół szósta cala széroka. Na téyże desce kładzie się cierpiąca noga. Koło deski idą dwa rzemienie, z których ieden przytwierdza się po nad kolanem, a drugi spodem onegoż. Na spodzie przegubu kolana kładzie się kawałek gąbki napoiony dekoktem bzowego kwiatu, i całe kolano tym samym płynem fomentuie się. Od czasu do czasu przyciągaią się mocniéy za pomocą sprączek rzemienie, a przeto coraz bardziéy wyciąga się kolano.

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

O poprawieniu krzywéy szyi.

§ 1073. *Krzywość szyi* (Collum obliquum. l' Obliquité du Cou. Der Schiefe Hals), ieżeli pochodzi od skurczenia się skóry lub muskułów karku, i żadney wewnętrznéy przyczyny nie masz, częstokroć uchylona bydź może przez bandaż, który przyprowadza głowę do prostości, a przeto wyciąga się skurczona skóra. Nawet w przypadkach przykrzeyszych, gdzie przerznięcie skóry lub muskułów iest potrzebne, takowy bandaż po operacyi użytym bydź musi, aby głowę utrzymał w prostości, i uformować széroką bliznę. Następuiącym sposobem, zastarzała nieco krzywa szyia szczęśliwie sprostowaną została: Bierze się w iednę rollę zwiniona opaska, 3—4 łokci długa, 2—3 cali széroka, z materyi takiéy, iaka się używa do turnikietów, z płótna bowiem nie iest dostatecznie mocna. Odwiia się pół łokcia od opaski, i zostawia się odwiniony kawałek wiszący przez twarz. Rolla opaski prowadzi się przez głowę podług kierunku szwu strzelistego głęboko w potylicę; tamże odwraca się opaska, i prowadzi się przez uszy i czoło w dwóch lub trzech obrączkowych obwodach koło głowy. Potém odwraca się nazad przez czaszkę w tył wiszący na twarzy kawałek opaski, i przytwierdza się kilka ściegami igły do obrączkowych obwodów w tyle głowy. Po-

zo-

została reszta opaski kończy się takiemiż obwodami koło głowy. Potém bierze się kawałek pasa trzy lub cztéry łokcie długi, i środek iego kładzie się poprzecz na głowie, tak, aby po obu stronach téyże wisiał, i z obu stron przytwierdza się do obrączkowych obwodów kilką ścigami igły. Teraz przyprowadza się głowa do prostości, i w téyże utrzymuie się przez przyciąganie wiszącego na zdrowéy stronie pasa tak mocno, aby głową na przeciwległa stronę więcéy opaść nie mogła, i przytwierdza się pod pachą. Aby się zaś obrączkowe obwody na głowie nie spelzły, przyciąga się także wiszący na choréy stronie koniec, i przymacnia się pod pachą. Przytwierdzenie może się stać do kaftanika, opatrzonego bocznemi paskami, albo u mocnych osob do pasa około piersi.

§. 1074. Do sprostowania krzywéy szyi może bydź także użytą, czapka wynalazku *P. Köhler*, która się sporządza ze skóry, i musi na głowie chorego dobrze osiąśdz. Po obu stronach głowy ciągnie się przez uszy na dół, i pod brodą zawięzuie się za pomocą wąskich rzemyczków. Do tylnéy części téyże czapki przytwierdzone są dwa długie paski rzemienne, które skrzyżowawszy na potylicy, obok szyi prowadzą się na przodek, gdzie krzyżuią się znowu na piersiach, i prowadzą się pod pachy ku grzbietowi, gdzie się zwięzuią. Niedaleko od brzegu przyszyty iest mocny rzemień, którym opasana iest ta czapka, i na tymże znayduie się

kił-

kilka obrączek w nieiakiey od siebie odległosci. Przez iedno albo więcéy tychże obrączek przewleka się mocna taśma, i przywięzuie się do skórzanego pasa, który się zapina na sprzączkę koło piersi chorego. Tą więc taśmą naciągniona bydź może głowa na swą stronę, iak Chirurg za potrzebne znayduie.

Machina, którą *P. Bell* do sprostowania krzywéy szyi zachwala, iest mniéy użyteczna. Składa się ona z dwóch żelaznych antab, z których iedna prawie półkolę formuie. Ta wspiera się na łopatce, i przytwierdza się za pomocą rzemienia, który przeciąga się pod pachą. Druga antaba powleczona iest skórką, i kładzie się na głowie po nad uszy, na któréy przytwierdza się za pomocą rzemienia, który ią otacza. Obie antaby spoione są wraz żelaznym prętém. W środku tegoż znayduie się rzemień z sprzączką, przez co przytwierdza się machina na szyi, a głowa przyprowadza się do prostości. Ten narząd łatwo iednak spleść się może tak z łopatki, iak i z głowy. Gdy więc chory nie stara się sam prosto utrzymać głowy, lecz ią zwiesza, wtedy zamiar Chirurga niedopełnionym zostaie.

ROZDZIAŁ V.

O poprawieniu brodawek piersi.

§. 1075. *Niedoskonałość brodawek cycowych* (Jmperfectio Papillæ Mamillaris.

l'Jmperfection du Mamellon. Unvollkommenheit der Brust warzen) trafia się częstokroć u niewiast pierwszy raz rodzących, które daiąc piers dziecięciu, gwałtowne cierpią boleści. Naylepiey zapobiega się takowemu przypadkowi, gdy się na 8, 14 lub więcéy dni przysposabiaią brodawki do odbywania swoiey powinności, co się także dziać zwykło po porodzeniu, gdy są brodawki bardzo małe, albo nie wydatne, tudzież w niedostatku pokarmu, dla rozpędzenia bolesnych gruzłów w cycach, które od gęstego skupionego mléka pochodzą i t. d.

§. 1076. Jeżeli przystawienie mocnieyszych dzieci, lub szczeniąt, albo ssanie dorosłego człowieka nie znosi w tym trudności, albo iest niedostateczne, wtedy zwykło się używać tak zwanych sztucznych mamek, w użyciu iednak takowych ciągnących narzędzi trzeba się wystrzegać zbyt mocnego ciągnienia zwłaszcza u niewiast, których piersi i brodawki są bardzo draźliwe. Doświadczenie mamy, iż nieraz zamiast mléka krew się wyciągnęła, poczym nastąpiło mocne zapalenie, nawet utrata brodawki. Do dopełnienia wyż rzeczonych zamiarów, różne używaią się narzędzia, iako to:

1) *Lulki tytuniowe z kolońskiéy kredy.* Osadziwszy faykę na brodawce, albo położnica sama, albo inna osoba bierze w usta lulkę i ciągnie powietrze do siebie; ponieważ zaś ostre lub cienkie brzegi fayki niekiedy sprawuią boleść, albo skutek iest za słaby, więc wynalezione zamiast tychże

2)

2) *Szklane mamki różnego kształtu*, które tak są powszechnie wiadome, że żadnego opisu nie potrzebuią. Takowe nowotnie poprawione narzędzia, opatrzone zostały giętkiemi cybuchami, któremi bardzo wygodnie wysysa się pokarm. Taki cybuch ma pospolicie dziewięć cali długości, wkłada się iednym końcem do szklaney cewki tegoż naczynia, i oblepia się kitem; na drugim końcu iest kościana rurka, którą osoba w usta bierze, i wyciąga powietrze z naczynia, w które, gdy iest z powietrza wypróżnione, upływa pokarm z brodawki. Wszakże w przypadkach wymagaiących ciągłego wolnego ciągnienia n.p. gdy brodawki głęboko chowaią się w ciele, takowe narzędzia są niedostateczne.

3) *P. Stein* przyprawił do tychże szklanych naczyń *pompę*, która po wyciągnieniu ze szkła powietrza otworzona bydź może, a tak naczynie można cały dzień zostawić przy piersi.

4) *P. Stegmann* opisał podobne lecz nieco sztucznieysze narzędzie, gdzie pompowa syrynga do innych także potrzeb użytą bydź może. Ponieważ takowe machinki nabywać trzeba od artystów, którzy ie robią, więc opis i wyobrażenie onychże tu opuszczam.

5) Narzędzie od *P. Theden* opisane nie iest tak kosztowne, i nie podpada stłuczeniu. Robi się tu z żywicy elastyczney pokarmowa pompa, do którey przymacnia się półtora cala długa, maiąca kształt brodawki

szkla-

szklana bańka. W używaniu téyże naprzód wypycha się zupełnie z żywicy sprężystey powietrze, ściągnąwszy ią ciepłą ręką, i potém bańka przystawia się do brodawki; skoro naciśnienie sfolguie, wychodzi zaraz brodawka.

§. 1077. Tak zwana bańka elastyczna powinna mieć przynaymniey pół czwarta cala długości i trzy cale w przemierniku, inaczéy nie ciągnie dość mocno, do tego musi mieć przyzwoitą tęgość. Gdy bowiem iest zbyt tęga, nie można iéy dobrze ścisnąć, aby ię wypróżnić z powietrza; ieżeli zamiękka, ugniata się więc w ręce i nie ciągnie. Gdy przez częste używanie utraci swą sprężystość trzeba ią zawiesić na kilka dni w kominie, tam od dymu ma się znowu stać użyteczną. Podobnież takowéy machinki dostać można gotowéy, więc się tu nie wyobraża.

§. 1078 Niekiedy robią się na brodawkach piersiowych małe wrzody i rany, które sprawuią wielką boleść dla delikatnéy budowy tych części, i przy ustawicznym dawaniu ssać i innym zewnętrznym rażeniu i tarciu koszuli staią się ieszcze gorszemi. Takowe uszkodzone brodawki prócz innych stosownych lekarstw zwykły się pokrywać czapeczkami z słoniowey kości, z śrebra lub z ołowiu sporządzonemi, które na brzegu maią kilka dziurek, za pomocą których mogą bydź przymocowane do ciała, na wierzchołku znayduie się także pięć dziurek dla przepuszczenia niemi pokarmu.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

O poprawieniu słabych dróg moczowych.

§. 1079 Jedna z nayprzykrzeyszych i nayuciążliwszych wad ludzkiego ciała tak w męskim iak żeńskim rodzaiu iest *niedołężność utrzymania moczu* (Incontinentia urinæ, Mictus involuntarius. Involuntaire sortir d' Urins. Unwillkührlicher Abgang des urins). Ta wada może pochodzić z różnych przyczyn, które albo przypuszczaią, albo nie przypuszczaią leczenia środków. W ostatnim przypadku Chirurg nic więcey czynić nie może, iak tylko uciążliwości zmnieyszyć, i starać się, aby one były znośnieysze, a to przez stosowne do tego bandaże. Dla dopięcia tego zamiaru wynaleziono znaczną liczbę narzędzi i machin, które iednak maią więcey lub mniey niedogodności. W wynaydowaniu tychże dwa miano przed oczyma wzgledy. Utworzono takie narzędzia, które albo przez kompressyą rurki moczowey działaią, albo tylko odbierać maią mocz upływaiący mimowolnie. Narzędzia tego gatunku można w dwóch następuiących umieścić klassach:

I. Naciskadła moczowe dla mężczyzn. (*Compressoria*)

§. 1080. 1) *Compressorium* wynalazku *P. Nuck.* Toż składa się z dwóch sztabek stalowych, które skórką powleczone i wewnątrz

wnątrz wysłane są Fasunek połącza one na iednym końcu, a kurek na drugim. *P. Heister* odmienił to narzędzie, uskuteczniwszy to połączenie przez pręt maiący kształt piłki na iednym końcu, za pomocą którego kompressya urządzić się może według upodobania. Obydwie machiny przyciskaią nietylko rurkę moczową, lecz i członek męski, dla tego długo nie mogą bydź noszone. Naciskaią albo za mało i nie zatrzymuią uryny; albo zbyt mocno, i hamuią cyrkulacyą, oraz sprawuią boleść.

2) *P. Bell* w tym odmienił narzędzie *P. Nuck*, że na spodniéy sztabce przyprawił pelotę, która się porusza za pomocą szruby. Przez tę pelotę ogranicza się nacisk zwłaszcza na rurkę moczową, i inne części członka mniey się naciskaią, więc i cyrkulacya nie tamuie się. Znayduie się także narzędzie z dodatkiem *P. Bell*, które się iednak od tego to narzędzia różni. Wyższy pręt, któremu przypada leżeć na wierzchniey części męskiego członka, iest według niego zakrzywiony. W niższym pręcie osadzona iest szruba, za pomocą któréy urządza się pelota, na końcu tego pręta iest wyrznięcie, które się zaczepia na zębach piłki. Obydwa prety, tudzież pelota powleczone są axamitem i przyzwoicie wysłane. Lubo to narzędzie ma pierwszeństwo od poprzedzaiących, lecz trafiaią się przypadki, gdzie naymnieyszego nacisku znieść nie może chory, przeto tu narzędzie nie iest do użycia, zaczym trzeba się kon-

ten-

tentować odbieralnikiem iakim z drugiey klassy.

3) Narzędzie proponowane od' P. *Böttcher* ma te same niedogodności, co narzędzie *P. Nuck.*

§. 1081. *Dla żeńskiéy płci* doświadczano także różnych środków, któreby wstrzymowały mocz przez naciśnienie rurki moczowéy ku kościom łonowym. Lecz tu nierównie iest do uskutecznienia nacisku trudnieyszy sposob szczególnego urządzenia meatu moczowego. Do tego zamiaru zachwalone są.

1) *Maciczne wieńce*, które ku kościom łonowym muszą bydź wypukłe, aby ściskały rurkę moczową. Szczególniéy zalecone są okrągłe sprężyste, a *P. Pickel* zachwala swóy walec lub czopek maciczny. Z tym wszystkim ani wieńce maciczne, ani walce nie są zdatne, taki nacisk na rurkę moczową sprawić, iakiby do zatrzymania uryny był potrzebny. Wieńce maciczne łatwo się usuwaią w czasie wielorakiego poruszenia ciała od tego mieysca, które przy włożeniu otrzymały, i przepuszczaią urynę; a od walców *P Pickel* rozciąga się cała pachwa, i rozdziela się nacisk na wiele punktów, dla tego niepodobną iest rzeczą, aby rurka moczowa mogła bydź dostatecznie ściśnioną.

2) *P. Desault* zachwala następuiące narzędzie: W środku stalowéy obrączki, iakiey się używa do pasków kiłowych, i która kładzie się koło miednicy, iest blacha wprost przeciw kościom łonowym, gdzie

sie

się z sobą łączą, na którey umocowany iest pręt idący krzywo na dół, na końcu tegoż znayduie się pelota która ku kościom łonowym ciśnie rurę moczową. Wyższy koniec preta powinien nad niższy nieco wystawać, aby tamże przyprawić można szrubę, za pomocą którey możnaby spodnią sztukę i na niey umocowaną pelotę więcey lub mniey przycisnąć. Aby zaś stopień nacisku lepiey mógł bydź umiarkowany, trzeba pręt w środku na dwoie rozciąć, i zrobić mu przez gwinty kolanko.

3) Podobne narzędzie podaie *P. Huhn*, które się składa z iednego rzemienia, który się opasuie koło ciała iak u kiłowych niesprężystych pasków, do tego rzemienia zaraz przy sprzączce umocowana iest blacha, powieczona skórką, która się przykłada na wzgórku łona. Od téy blachy idzie zakrzywiona sprężyna, która iest wolno pociągniona kitayką, do końca téyże przytwierdzony iest kawałek korka, podobnież powleczony skórką. Zgięcie sprężyny takie bydź musi, aby do pachwy maciczney weszła, a pelota powinna rurę moczową ku kościom łonowym naciskać.

§. 1082. Wszakże obydwa tu opisane narzędzia nie dopełniaią tego, co się im przypisuie; Pelota, która powinna ścisnąć moczową rurę, albo zasłabo naciska, i wtedy nie zatrzymuie się uryna, albo za mocno, w którym to przypadku chora nie może długo znosić nacisku. Choćby też stopień nacisku utrafiony był, iednak pelota w wie

lorakim poruszeniu ciała musi sie ruszyć z mieysca, gdzie powinna rurę moczową naciskać, i wtedy przechodzi znowu uryna. Aby takowe narzędzia pomyślny zrobiły skutek, muszą mieć w przykładaniu dwa punkta, na którychby swe mechaniczne siły wydawać mogły, to iest: *punkt spoczynku i punkt nacisku.* Na obydwóch punktach powinno narzędzie leżeć statecznie. punkt spoczynku iest na wzgórku łona, lecz on przez poruszenia wielorakie ciała zawsze się odmienia, zaczym i punkt nacisku musi się odmienić, przeto traci się skutek.

II. Odbieralnki moczowe.

§. 1083. *U mężczyzn* nie iest bardzo trudną rzeczą odbierać urynę za pomocą narzędzi, ieżeli tylko nie przeszkadzaią one ruchom chorego, i zbyt wielkich niedogodności iemu nie sprawuią. Prócz odbieralnika moczowego wynalazku. *P. Heister*, i cynowey butelki *P. Bell i Osiandra* godzi się tu przytoczyć następuiące:

1) *Machinę P. Jüville*, która się składa naprzód z pasa barchanowego, którym się opasuie żywot, na przodku na guziki dwa zapiętego, i między nogami dwiema rzemiennemi paskami umocowanego, a potém z samego uryny odbieralnika. Tenże składa się znowu z trzech sztuk. Z iednego blatu zrobionego z słoniowey kości, maiącego owalną 15 lub 18 linii széroką otwartość. Jest on na zewnętrznym obwodzie opa-

opatrzony dziurkami, które służą do przytwierdzenia go do pasa za pomocą taśm do dziurek przyszytych. Tenże blat iest wewnątrz nieco wydrążony, aby lepiey przystał w mieyscu łonowych kości. Zewnętrzna powierzchnia iest cokolwiek wypukła, i wystąpionym brzegiem opatrzona, maiąca wiele małych dziurek, do których druga sztuka, to iest rurka z żywicy elastyczney, iest przymocowana. Ta rurka musi bydź 4 lub 5 cali długa i tak przestronna, aby męski członek wygodnie w niey mogł leżeć. Na dólnym oneyże końcu znayduie się obrączka 6 lub 7 linii wysoka, na którey wewnątrz są trzy poprzeczne pręty, krzyżuiące się na kształt gwiazdy, które służą do trzymania gąbki, włożoney do rzeczney rurki; w środku tey obrączki są zewnątrz dwa małe płaskie guziki, które na to służą, aby ią przytrzymać można, gdy spodnia sztuka odszrubowana bydź musi. Na spodniey części obrączki są wewnątrz gwinty do wszrubowania trzeciey sztuki. Jest to kapsułka śrebrna, płaska, 4 cale szeroka i półczwarta cala długa. Przykładaiąc tę machinę przypada oney leżeć na wnętrzney stronie uda, i można ią nosić w małey kiesce u spodni. W teyże śrebney kapsułce iest leiek, którego dólny koniec opatrzony iest łapką. Przez gąbkę w leyku zabrania się, aby podnosząc uda nic uryny nie wyroniło się z kapsułki. Trzeba, żeby chory miał dwie kapsułki, mnieyszą, którąby przez dzień nosił, i większą, którąby

przyszrubował na noc Gdy kapsułka napełniona iest uryną, wtedy chory może ą tylko odszrubować i wypróżnić, nie maiąc potrzeby odeymować całą machinę.

Między odbieralnikami moczu męskiemi, bez zaprzeczenia pierwsze mieysce należy się dopiero opisanemu dla iego dogodności; szkoda że iest za drogi, a przeto możnym tylko użyteczny

2) Prostszy i tańszy iest odbieralnik moczowy wynalazku *P. Köhler* Przyprawia się do pęcherza końa iego dobrze wyprawionego i pokostem powleczonego rura z słoniowey kości, maiąca tak wielką otwartość, aby członek męski wygodnie w niey leżeć mógł która przywiezuie się za pomocą taśm przyszytych do stosownego pasa otaczaiącego żywot. Taki pęcherz bynaymniey nie iest uciążliwy choremu w poruszeniach ciała, bo się da ścisnąć, a przeto małego mieysca potrzebuie w spodniach.

§. 184. *Dla kobiet* wynaleziono znaczną liczbę odbieralników moczowych, z których iednak żadnego zupełnie dogodnego niema. Prawie wszystkie przeszkadzaią mniey lub więcey w siedzeniu, sprawuią bardzo uciążliwy nacisk, i usuwaią się w różnych poruszeniach ciała. Odbieralnik kobiecy, ieżeli ma bydź skuteczny, powinien otwór łona doskonale zamknąć, we wszystkich punktach dokładnie przystać, przez żadne poruszenie ciała nie usuwać się z mieysca i moczu nie przepuszczać. Zięcy é

by

by sobie można wynalazku takiego narzędzia, które by posiadało dopiero wymienione własności, ponieważ niemożność utrzymania uryny daleko częściey trafia się u płci żeńskiey niż męskiey. Pospolicie pochodzi ona od ciężkich porodzeń, przez które sfinkter pęcherza tak się osłabia, że szyi onego dłużey zamykać nie może. Lecz często także przez nieostrożne użycie narzędzi chirurgicznych w czasie rodzenia trafiaią się rozerwania rury moczowéy i pęchérza, które formuią nieuleczone fistuły, gdzie uciążliwości, od nieustaiącego upływu moczu doświadczane tylko przez odbieralniki moczowe zmnieyszone bydź mogą, z których naypospolitsze są następuiące:

1) Podany od P. *Fried* odbieralnik ma takie urządzenie: Do barchanowego pasa trzy lub cztéry cale szérokiégo przyszyta iest w środku troykątna blacha barchanem powleczona, i wewnątrz wysłana, któréy przypada leżeć na wzgórku łona. Do spodniego kąta téyże blachy przytwierdzona iest za pomocą małych gwintów podługowata ołowiana czarka, która iest tak wielka, żeby zewnętrzne części łona okryła. W spodniéy onéyże części iest otwór, gdzie ku zewnętrznéy stronie przylutowana iest mosiężna rurka, na którą nawdziewa się druga, a do teyże spodniego końca przytwierdzona iest macherzyna. Wierzchnia rurka iest na wnętrznéy tak zahaczona, aby, gdy macherzyna napełni się uryną, mogła bydź odięta i znowu przysadzona. Do pła-

skiego brzegu wyż rzeczonéy czarki przyprawione są dwie obrączki, przez które przewlekaią się dwie taśmy za pomocą których przyciska się ona do części łonowych i przywięzuie do pasa.

To narzędzie ma wyżéy podane wady. Czarka niegiętka przeszkadza osobie w siedzeniu i chodzeniu, i usuwa się za każdym prawie poruszeniem ciała.

2) Młodszy *P. Fried* zaleca bandaż z zwyczaynéy T opaski. Na środku udowéy, sztuki przytwierdza się owalny kawałek płótna, i na tymże kładzie się kawałek gąbki podobnego kształtu. Przyłożywszy horyzontalną część opaski T na żywot, część wertykalna przeprowadza się między nogami tak, aby gąbka na częściach łonowych leżała, i oneż aż do wzgórka łona pokrywała; koniec wertykalnéy sztuki przymacnia się do horyzontalnéy na ciele leżącéy zamiast pasa.

Lubo ten bandaż w małéy tylko ilości zatrzymować może urynę, doskonale iednak zamyka łonowe części lecz tak długo tylko, poki się gąbka moczem nie napoi. Jeżeli się taż odmienia dosyć często, zapobiega się dostatecznie nieczystości, i naciskiem bynaymniey nie uciąża ten bandaż.

3) *P. Böttcher* podaie następuie narzędzie: Do sprężystego kiłowego pasa, którego sprężyna iść powinna po nad wzgórek łonowy, przytwierdza się sprężysty żelazny pręt, który przez wzgórek, rzeczony ciągnie się na dół, i przyciska do otworu mo-

czo-

czowéy rurki podłużny léiek z cyny zrobiony, którego otwartość ma cal ieden długości, a pół cala tylko szérokości. Brzeg otwartości léyka zagina się i powleka mięką skórką, do którego kładzie się gąbka, nieco nad brzeg onegoż wyższa, która do otworu rury moczowéy przysadzona, bierze mocz w siebie, wypuszcza go do léyka, i przez tenże do znayduiącéy się tam workowéy kiszki.

Doświadczenie powinno pokazać użyteczność i dogodność tego narzędzia. Mnie się zdaie, że częścią w siedzeniu uciąża, częścią, iż léiek łatwo usunąć się może od moczowéy rury.

4) Znayduie się także następuiący moczowy odbieralnik, który się składa z podłużnego blaszanego léyka, przyzwoicie wydrążonego. Brzegi tegoż obszyte są mięką skórką, i tak wykroione, aby léiek doskonale obiął łonowy otwór. Do tego léyka przyprawiona iest blaszana kapsułka, która się kończy u dołu przodkiem na cienkiéy konicznéy rurce z takim otworem, aby nim odléwać można urynę, który to otwór zatyka się po odlaniu kołkiem. To narzędzie przytwierdza się taśmami, przewleczonemi przez ucho na przodzie i w tyle do pasa.

Taki narząd ma pierwszeństwo względem léyka, który dokładnie obeymuie otwór łona, i dobrze przytwierdzonym będąc nie przepuszcza moczu. A że iest tak tylko széroki, ile do okrycia łonowych czę-

ści

ści trzeba, więc nie sprawuie uciążliwości w staniu i siedzeniu iak inne podobne narzędzia. Co się zaś tyczé kapsułki, iest on niewygodny, bo bardzo uciąża w siedzeniu. To narzędzie byłoby użytecznieysze, gdyby do leyka zamiast kapsułki, przytwierdzona była macherzyna pokostowana, albo bańka żywicy elastyczney.

5) *P. Jüville* zachwala sprężysty kateter, który włożony ma bydź do pęcherza chorey, a potém wpuszczony do odbieralnika moczowego, powyżey od niego opisanego; ten iednak narząd może bydź tylko w nieuszkodzonym pęchérzu skuteczny; ieżeli zaś tenże iest rozerwany i moczowa rurka nadwerężona, wtedy nic nie pomaga.

Podobnych narzędzi wymaga przyrodzone opadnienie pęchérza moczowego. Przypadek, który w nowszych czasach nie iest tak rzadki według dostrzeżeń *PP. Bonn*, *Sömmering*, *Rose*, *Herder* i t. d. Znayduie się ieszcze machina dla płci żeńskiey, która się składa z czarki cynowéy lub blaszaney, i przytwierdza się za pomocą rzemieni, która także w niemożności utrzymania uryny użyta bydź może.

ROZDIAŁ VII.

O poprawieniu opadnioney stolcowey kiszki.

§. 1085. Gdy się raz stanie *opadnienie stol-*

stolcowéy kiszki (Attonia, prolapsus ani, l' Attonie, procidens de l'anus. Mastdarmvorf II), a powstaiąca ztąd przez rozdęcie części słabość nie znosi się, więc opada ona znowu przy każdéy okazyi, nakoniec sfinkter utraca swą wściągaiącą moc tak, że wprawiona nazad kiszka, niechce sie więcey w mieyscu zostać. Jeżeli w takich przypadkach wzmacniaiące ściągaiące lekarstwa, zwłaszcza enemy, nic iuż nie skutkuią, wtedy nie pozostaie więcéy Chirurgowi, iak tylko przez bandaże cofnioną utrzymować stolcową kiszkę. Te bandaże działaią tylko powierzchownie, i zatrzymuią rzeczoną kiszkę dopoty, póki się noszą, po odłożeniu bandażu znowu opada kiszka. Używać się zwykło następuiących:

1) Bierze się opaska T, i na mieyscu, gdzie leżéć ma na otworze kiszki stolcowéy przytwierdza się gąbka, przez którą nietylko uskutecznia się łagodny nacisk, lecz i przykładać się mogą wzmacniaiące lekarstwa. Zamiast gąbki można także do rzeczoney opaski przytwierdzić małą czworkątną płócienną poduszeczkę. *P. Hayster* położył na otworze kiszki między półdupkami kompreskę podłużną, napoioną ściągaiącym płynem, a na téyże większą czworkątną, i przytwierdził opaską T.

2) *P. Gooch* zachwala narzędzie, składaiące się z pręta z prężystéy stali sporządzonego i zakrzywionego, który iest powleczony miękką skórką. Wyższa i szérsza część onegoż kładzie się na kuprze, która

czy

się potém ciągnie na dół aż do otworu kiszki stolcowéy, gdzie skrzywiony pręt kończy się na pelocie dobrze wysłanéy, aby równy i lekki nacisk czyniła na rzeczonym otworze. Tenże pręt przytwierdza się za pomocą rzemienia otaczaiącego żywot, i na przodzie zapięty na sprzączkę, utrzymuie się w przyzwoitym położeniu za pośrednictwem dwóch pasków, połączonych z wyższą częścią narzędzia, i od kuprowéy kości przez plecy idących, które się na piersiach krzyżuią, i na pasie z obu stron sprzączki na guziki zapinaią.

3) Bandaż *P. Jüville* składa się z pasa, który się na przodku zapina na guziki. W środku onegoż przyszyta iest sztuka udowa, ta przechodzi od kupra pomiedzy uda, i dzieli się między kiszką stolcową i częściami rodaiemi na dwie poły, które z obu stron przytwierdzaią się na przodku do pasa. Sztuka udowa ma sprężynę, i owe dwie poły maią podobnież sprężyny, i zaymuiące haki. Te sprężyny pokryte są lekko kitayką, która folguie w rozwodzeniu się onych. Na sztuce udowéy w okolicy, gdzie kiszkę pokrywa; przytwierdzony iest kręgielek z słoniowéy kości, przedziurawiony, blisko 18 linii w obwodzie maiący, i pół cala długi. Ten kręgielek musi dokładnie leżeć na otworze kiszki, i tęż zatrzymywać w swym przyzwoitym mieyscu. Za pomocą sprężyn staie się bandaż elastycznym, które folguią w różnym poruszeniu ciała, i kręgielek przyciska się zawsze ró-

wno

wno bez usuwania się. Gdy chory idzie na stolec, może tylko dwie przodkowe sztuki odpiąć, i sztukę udową cofnąć.

§. 1086. Ten bandaż iest zaiste między innemi do tego celu wynalezionemi naydogodnieyszy, i nayskuteczn eyszy, tylko to iest w nim iak we wszystkich innych naganne, że opadniona kiszka wciska się na zad tylko za otwór własny, i tam zawsze leży, nie bywszy wprowadzoną na przyzwoite mieysce. Gdy się odeymuie bandaż n.p. w czasie wypróżnienia, wychodzi ona znowu, i tym sposobem przez bandaż nigdy się nie uskutecznia gruntowne uleczenie. Przeto *P. Richter* proponuie zamiast przedziurawionego kręgielka, aby przytwierdzony był do udowey sztuki cylinder z słoniowey kości, dwa lub trzy cale długi i nieco grubszy od tamtego. Przykładaiąc bandaż wkłada się ta trąbka do kiszki stolcowey, którą cofać ma na swe przyzwoite mieysce, i tamże ią utrzymować. Taż sama ma także przepuszczać wiatry i stolec, a zatym zawsze w kiszkowym otworze zostawać. Aby zaś stolec i wiatry mimowolnie nie odchodziły, trzeba takową trąbkę zatykać korkiem. Lecz kwestya iest czyli ona może osłabioną kiszkę przyzwoicie wspierać? Należałoby doświadczać, iak dalece ten wynalazek użytecznym bydź może.

§. 1087. 4) *P. Levret* zachwala kawałek kiszki wieprzowey, w górnym końcu zawiązany, wkładać do otworu stolcowego, a potem

tém nadąć ią powietrzem. Przez nacisk na ściany kiszki stolcowéy stara się on też wprowadzić na przyzwoite mieysce i tamże utrzymać. Wstpić iednak trzeba, czy wąż rzeczona kiszka dostatecznie naciska, prócz tego musi bydź zawsze wyięta, gdy się wypróżnia stolec.

5) U kobiet wkłada się do pachwy maciczny kraniec, chcąc kiszkę stolcową utrzymać w swym przyzwoitym mieyscu. Lecz kraniec takowy musi bydź stosowny, aby ani słabo ani za mocno nie naciskał, inaczey zatrzymowałby odbyt stolcowy, gdzie zawsze także wyiąć go trzeba, gdy chora chce się wypróżnić.

ROZDZIAŁ VIII.

O poprawieniu niedołężności słuchu.

§. 188. *Głuchota* (Surditas. Surdité. Die Taubheit), która pospolicie od osłabienia bębenkowéy błonki, lub inney wady pochodzi, może bydź poprawioną przez narzędzia służące do wzmocnienia słuchu, które powszechnie zowią się trąbkami słuchowemi. Otwartość takowéy trąbki musi bydź znaczna, aby przyymować mogła iak naywięcéy promieni głosu, iżby one nie omiały ucha. Wewnętrzney części daie się nayczęściéy kształt paraboliczny, aby równoodlegle wpadaiące promienie głosu, w ieden punkt skoncentrowane przez trąbkę włożoną w chore ucho, downątrz tegoż zaprowadzo-

dzone były. Trąbkę maiącą te własności opisał *P. Arnemann*. Ten instrument sporządza się z cienkiego mosiądzu, i niepowinien nad ośm uncyy ważyć. Znayduią się także trąbki słuchowe od *P Heister i Bell* opisane, lecz nie tak dobrze urządzone.

Te zwyczayne narzędzia są w tym niedogodne, że wady, przeciw którey używane bywaią, nie zakrywaią. Prócz tych znayduie się ieszcze słuchowa machinka, która sporządza się ze śrebra, ma krętość ślimakową, i głos bardzo powiększa. Kończatość onéyże kładzie się w ucho, i za pomocą znayduiących się przy niéy tasiemek przytwierdza się do zewnętrznéy części ucha. Może się skrycie nosić pod włosami bez odkładania.

ROZDZIAŁ IX.

O poprawieniu ropiastych oczów.

§. 1089 *Ropiałość oczów* (Purulentia, Psorophtalmia Oculorum. Psorophtalmie des yeux. Das Augeneitern), wynika albo z przybyszowéy przyczyny zepsucia i ostrości soków, albo też z konstytucyi ciała przyrodzonéy, i wtedy nie iuż iak choroba, lecz iak naturalna wada budowy ciała uważaną bydź powinna. W pierwszym przypadku zwykła sztuka chirurgiczna prócz kąpieli stosownych tak zewnętrznych iak wewnętrznych używać leczenia środków.

W

W przypadku zaś drugim, gdzie ropienie oczu iest konstytucyyną niedołężnością téy delikatnéy części ciała, podaie sposob oczyszczania oczów z przyrodzonéy ostrości, i to przez narzędzie do tego służące, które się pospolicie *wanienką do wymywania oczów* nazywa. Jest to czareczka porcelanowa lub szklana, maiąca rączke lub nożki. Powinna mieć wielkość i kształt oka, maiącego bydź w niey kąpanego. Użytą bydź także może dla wyprowadzenia z oka obcych ciał, których w nim dostrzedź nie podobna, n.p. prochu i t. p. Zamiast téyże wanienki można użyć małéy syryngi z żywicy elastycznéy wynalazku *P. Bell.*

ROZDZIAŁ X.

O poprawieniu słabego wzroku.

1090. Przez słabość wzroku nie rozumie się tylko owa niedołężność, którą w podeszłym wieku człowieka nazywamy *więdnieniem oczu* (Marcescentia Oculorum. Fletrisure. des yeux. Die Welkenheit der Augen) lecz i ta wada, któréy podpadaią osoby wprawdzie dobrze widzące z daleka, ale bardzo nie doskonale zblıska.

Przyczyną takowéy niedołężności iest to, że wypukłość błony rogowéy zmnieyszasię, albo iaki bok soczewicy krzyształowéy staie się płaszczeyszym; są to wady, które właściwie pochodzą od wściągania sie części. Ta słabość powstaie z latami, i to tym rychléy

chléy w osobach, które w swéy młodości bardzo mało używały oczów. Podobieństwo tu iest, że części oka skurczaią się za czasem albo mniéy giętkiemi staią albo błona drzeniowa i nerw optyczny na swéy czułości utracaią. Przykłady, iż osoby, odłożywszy w poźnych latach okulary, znowu dobrze widzieć mogły, wyiaśnia *P. Adams* ztąd, że tłustość w dołku oka niknie, przez co toż rozciąga się znowu w kształt owalny, i błona drzeniowa nabiera przyzwoitéy odległości od krzyształowéy soczewicy, aby formowała ognisko (*focus*).

Nawet przez używania nałogu można nabydź daleko widzących oczów. Szyprowie, i wieśniaki pospolicie widzą dobrze z daleka, i wcześniéy potrzebowaliby okularów. Przeciwnie osoby, zatrudniaiące się drobnemi rzeczami n.p. Sztycharze, Malarze miniatur, zegarmistrze i t. p. naylepiéy widzą zbliska przedmioty. Nasze bowiem oczy przyymuią bardzo łatwo konfiguracyą, do czego przywykły przez częste cwiczenie, ztąd wypada, że nie powinniśmy oczów przez długi czas przyzwyczaiać do iednego tylko gatunku przedmiotów.

Przyczyna krótkości wzroku iest ta, gdy się obrazy przedmiotów połączaią wprzód, nim doydą do błony drzeniowey. Ta leży albo w zbyteczney wypukłości błony rogowéy i soczewicy krzyształowéy, albo w zamocniéy refrakcyi wilgoci oka, albo też że błona drzeniowa zadaleko iest w tyle. Tu także ciągły zwyczay przedmioty uważać

z bli-

z bliska, sprawuie, że także osoby dostaią krótkiego wzroku. Pospolicie ludzie maiący tak wzrok bardzo dobrze widzą oddalone przedmioty, lecz bliskie przed samemi oczami mieć muszą, aby ie należycie obięli wzrokiem.

Tu można także wspomnieć o okularach używać się zwykłych dla zachowania wzroku, tudzież o szkłach do czytania służących, które się stały narzędziami galantomow. Jest wiele takich, którzy się zaklinaią, że bez lorynettki przechodzącey koło nich fury siana rozeznać nie mogą od słomy, a iednak dłużnika swego lub kochanki nieuzbroionym okiem o trzysta kroków poznaią.

§. 1091. Chirurgia dla poprawienia prawdziwey słabości oczów podaie stosowne okulary, które sprawuią dwoiaki skutek:

1) Robią one obraz przedmiotów na błonie drzeniowey wyraźnym; 2) Powiększaią go, i obiaśniaią, tak iakby zrzenica w środnicy większą była. Szkło iest ową podstawą, która wyrównywa wilgociom oczów. Że zaś wady wzroku są różne, więc toż samo szkło nie może bydź stosowne do wszystkich, to iest, dla widzących z daleka musi bydź wypukle, a dla krótkiego wzroku ludzi wklęsle szlufowane. Te oddalaią od siebie promienie światła, nim te dotkną się błony drzeniowey, i czynią przez to, że one od oddalonego przedmiotu tak w oko wpadaią, iak gdyby od iakiego bliskiego przy-

przychodziły. Dla tego nazywaią się szkłami nadal. Jch iednak użytek nie iest tak wielki iak szkieł wypukłych, ponieważ się tak nie powiększaią przedmioty, a oko więcey promieni światła otrzymuie, gdyż te promienie bardziey rozrzucone wpadaią. Wypukłe szkła owe promienie światła które w oko wpadaią, zgromadzaią bliżey do siebie, a przeto wprowadzaiąc bardziey skupione, wzrok obiaśniaią więcey i wzmacniaią. Tu się potwierdza znowu wyrok *Hipokratesa*: *Contraria contrariorum sunt remedia.*

Stopień tak wypukłości iak wklęsłości okularów musi bydź zawsze stosowny do stopnia krótkiego lub dalekiego osoby wzroku, to iest: ognisko szkła (focus) powinno względem swey długości stosować się do iasnego widzenia punktu (*punctum visionis distinctæ*.

Czucie chorego pospolicie naypewniey oznacza, czy tak iest lub nie. Mimo to powinien się on strzedz wyboru takich okularów, których ognisko o niewiele tylko krótsze było, niż potrzeba; przez używanie podobnych okularów powiększa on co raz bardziey swóy krótki wzrok. Tę samę przezorność trzeba mieć w obieraniu wypukłych okularów, mocnieyszych niż potrzeba, które bowiem widzenie z daleka pomnażaią, a wogólności i oczy osłabiaią.

§. 1992. *P. Adams* podaie naypospolitsze, a podobno naylepsze reguły, które należy zachować przy obieraniu okularów.

Po-

Powinny pokazywać przedmioty w swym naturalnym stanie, ani powiększać ani zmnieyszać; aby przez nie litery druków ne p kazały się czarne i wyraźne, aby oczów nie zbyt obciążały, albo zrzenicy przeciw naturalnie nie natężały. W wyborze tychże trzeba się spuścić na rozsądek artysty, od którego się kupuią, i iego informacyi słuchać, rozumie się poczciwego człowieka. Nayczęściey trafia się w probowaniu wielu okularów, że się prawie tych obiera, które są naymniey stosowne do oczów obieraiącego. Bez upomnienia mego, nikt pewnie takich nie kupi okularów, których szkła maią żyłki albo plamki na sobie; pierwsze są naybardziey szkodliwe oczom, ponieważ promienie światła nieregularnie łamią, przedmioty odmieniaią, i zrzenicę fatyguią. Plamy zmnieyszaią tylko mnogość światła, lecz nie bardzo znacznie. Prócz tego powinny bydź szkła z dobrey materyi sporządzone, dokładnie szlufowane i polerowane. Nakoniec powiedziało się iuż wyżey, że ognisko szkła powinno bydź stosowne względem swey długości do iasnego widzenia punktu.

§. 1093. Są także przestrogi służące do zachowania wzroku. *P. Adams* kładzie następuiące powszechne w tey mierze prawidła: 1) Aby nigdy długo nie siedzieć w ciemnym mieyscu, lub w zbyt iasnym świetle, ani też nagle nie odmieniać oboyga. 2) Aby nie czytać drobnego pisma. 3) Podobnież mrokiem z wieczora, ani przy świecy, ieżeli

li to światło razi oczy. 4) Nie zapatrywać się zbyt długo na bardzo iasne przedmioty, iak naymniey z rana wpuszczać do pokoiu promienie słoneczne. Obicie w pokoiu sypialnym niepowinno bydź białe lub czerwone, tylko zielone. Te prawidła potwierdza natura; bo dzienne światło przychodzi tylko powoli stopniami, a kolor zielony iest powszechny. 5) Zdaleka widzący powinni się przyzwyczaiać przy małym świetle i nieco bliżey iak zwyczay czytać, maiący zaś krótki wzrok, zdaleka, iak tylko można. Naylepiey konserwuie wzrok mierny stopień światła; mniey światła nigdy nieszkodzi, za wiele psuie oczy.

P. Adams namienia o iedney damie, która ze wsi sprowadziła się do miasta na plac wolny i otwarty, gdzie promienie słońca prosto od bruku do iey pokoiu odbiiały się. Wkrótce napadł ią mocny ból oczów, lecz uleczoną została przez wystawienie przed okna roślin krzewistych. Za dobre i nieszkodliwe lekarstwo w słabościach oczu, ieżeli żadney znaiomey przyczyny nie ma, zachwala *P. Adams* następuiące:

Na dwie uncye rozmarynu nalewa się kwarta okowity, porusza się mieszanina kilka razy przez dzień, i po trzech dniach przecedza się. Do cztérech części letuiey wody dodaie się iedna część tego spirytusu, i co wieczór wymywa się wnętrzna strona powiek tak, aby nieco do oka się dostało, powoli dobiera się mniey wody, a nakoniec bierze się pół na pół.

§. 1094. Wcześniéy lub poźniéy potrzebuie oko pomocy sztuki; przypadek ten iest wtedy: 1) Gdy kto przymuszony iest drobne przedmioty odsunąć dość daleko od oka, aby ie doskonale rozpoznać mógł. 2) Gdy więcéy potrzebuie światła niż przedtem. 3) Gdy bliskie przedmioty, z natężeniem uważane, zdaią się ciemnemi i iak mgłą powleczonemi. 4) Gdy w czytaniu litery zdaią się bydź ziane, albo podwóyne lub potróyne. 5) Gdy oczy mało co używane będąc, tak są sfatygowane, że ie od czasu do czasu zamykać, lub do innych przedmiotów zwrócić trzeba. Gdy te okoliczności poiedyńczo albo razem się schodzą, wtedy potrzebna iest pomoc szkieł, których należy używać dla zachowania oczów, im się dłużéy użycie odwleka, tym bardziéy psuią się oczy. Jeżeli zaś wspomnionych przypadków nie ma, na ten czas szkła więcéy oczom szkodzą niż ie zachowuią, bo w właściwym rozumieniu konserwacyynych okularów cale żadnych niema. W wyborze szkieł, niepowinno się uważać na powiększenie, lecz bardziéy, aby dogodne były oczom, i przyprowadziły one do tego stanu, iżby można wyraźnie i łatwo czytać, lub oczu używać w takiey odległości, iak się używało przedtém. Jm więcéy, iak się iuż powiedziało, powiększaią okulary, tym bardziéy zniewalaią oczy przykładać się do pewnéy postawy, która ie wprawdzie daleko widzącemi robi, lecz przez to samo wzrok psuie.

Owe

Owe zaś okulary, które iaśnieysze bardziey robią przedmioty niż ie powiększaią, znie walaią także oko wziąść taką postawę, w któréyby zblizka widziało, zaczym zmnieyszaią wadę, i są w tym względzie konserwacyynemi okularami. *P. Adams* gani odmieniać okulary, i patrzyć przez obce, do których oko nie iest przyzwyczaione. Wiele iest osob, które w dzień dobrze widzą, wieczorem zaś niemogą widzieć bez okularów, tacy powinniby mieć osobne szkła dla wieczora. W zupełnéy słabości oczów, w małym i wielkim świetle, zachwala *P. Adams* używanie podwóynych wypukłych szkieł, tudzież elektryzowanie. Ta wada pospolicie pochodzi od nieczułości błony drzeniowéy, przeto przez zgromadzenie promieni trzeba na nię większe wrażenie zrobić.

§. 1095. Są także farbowane okulary, zwłaszcza zielone, które miano za zdatnieysze do zachowania wzroku sądząc, że one robiąc działanie promieni na oko łagodnieysze, przez to bardziey go oszczędzaią. Lecz *P. Adams* ma to za rzecz niegruntowną. Kolor zielony iest przyiemny patrzącym nań, lecz bynaymniey gdy się przezeń patrzy. Wszystkie przedmioty uważane przez szkło zielone, pokazuią się brudne, żółte, zielone, co ie czyni nieprzyiemnemi, a nawet szkodliwemi. Sprzecznosć między przedmiotami musi bydź z wielkim z uszczerbkiem, gdy się takowych szkieł nie zawsze nosi. Jeszcze większa iest niedogodność, że takie

 oso-

osoby przez żadne inne iak tylko farbowane szkła patrzyć i widzieć nie mogą. Zielone zaś szkła staią się ciemnieyszemi w stosunku pomnażaiącey się wypukłości, przeto też mniey sposobne są dać pomoc oku, gdy teyże naybardziey potrzebuie.

§. 1096. Szkła do czytania; *P. Adams* sądzi bydź oku daleko szkodliwsze, niż okulary; dla niestateczności ręki i ruchu głowy są takowe szkła w ustawicznym poruszeniu, oczy staraią się przyiąć każdą odmianę, a przez to utrzymuią się zawsze w agitacyi; do tego ieszcze przychodzi połyskanie się, i nieregularne odbiianie się promieni od powierzchni szkła, przez co koniecznie natężaią się oczy, i wkrótkim czasie osłabić się muszą. Dla tego osoby takie przymuszone są dawnieyszych używać szkieł Z tych powodów przekłada on okulary, ieżeli ich iest potrzeba nad szkła, o których tu mowa.

§. 1097. Osoby, które odbyły operacyą kataraktey, pospolicie potrzebuią, lecz nieco poźniey po operacyi, gdyż oko iest wtedy osłabione, dwoiakich okularów, dla bliskich i oddalonych przedmiotów. Niektórzy ludzie maią dwoiakie oczy, które więc potrzebuią dwoiakiego gatunku okularów, albo dla iednego oka musi bydź bystrzeysze szkło niż dla drugiego. Ztąd wypada, że w ostatnim przypadku ognisko dla każdego szkła z osobna się oznacza, a w pierwszym przypadku nie daie się żadnego szkła do

oku-

okularów na téy stronie, któréy przypada bydź przed dobrym okiem.

§. 1698 Osobliwy gatunek iest okularów rurkowych. Są to zwyczayne okulary, lecz zamiast szkieł znayduią się w ich obrączkach dwie kręglaste rurki, których spodek obrócony iest do oka, wierzchołek zaś do przedmiotów, które widzieć chcemy. Te rurki sporządzone są z czarnéy skórki, trzy cale długie. Srednica onychże na spodzie iest tak wielka iak obiętość dołka oka, i tak wykroiona, aby dobrze na około tegoż przyległa. Głowny skutek tych rurek zasadza się na tym, że one wstrzymuią wszystkie promienie światła które z boku przychodzę, i tym tylko dozwalaią wpadać w oko, które przychodzą od przedmiotu znayduiącego się w osi widzenia. Każdy Chirurg może w różny sposob pomnożyć i odmienić te środki podług okoliczności, w których się znayduie chory.

§. 1699. *P. Richter* zaleca takowe okulary w słabości oczu zwanéy *Midriasis* iak naylepsze i naydogodnieysze narzędzie. Za pomocą onychże zmnieysza się światło, wpadaiące w oko, i chory nie tylko może bez uciąźliwości widzieć w iasnym mieyscu, lecz i pozbawić sie niebespieczeństwa, żeby cale nie utracił wzroku. Te rurkowe okulary częstokroć przynoszą ludziom krótkiego wzroku wiele pomocy, gdyż wstrzymuią promienie światła, które od przedmiotów z boku wpadaią w oko, a zatym zrzenicy daią sposobność mocno się rozszérzać,

oku

oku zaś zdątność oddalone przedmioty doskonaléy widzieć. Pospolicie uważa się, że osoby krótkiego wzroku z własnéy czułości powieki ściągaią, gdy uważaią odległe przedmioty; bez wątpienia sprawuią ściągnione powieki tosamo, co rurkowe okulary.

§. 1100. Zamiast rurkowych skuteczne są także w czarne karty oprawione okulary. *P. Martins* już ie proponował iak poprawę zwykłych okularów. Pospolicie, mówi on, szkła okularowe maią szérokość półtora cala, i gwiazda musi bydź bardzo széroka, aby iéy otwór piątą część cala wynosił. Zaczym przez takie szkło wielka obfitość światła wpada w oko, iż ten subtelny członek, który znieść nie może żadnego gwałtu, koniecznie uszczerbek cierpieć musi, i to tym bardziey, gdy źrzenica przeciwnaturalnie iest rozszérzona. Gdy się szérokość szkła zmnieyszy do $\frac{3}{4}$ cala, zostaie ieszcze dość szérokie dla przeyrzenia przyzwoitego pola, i już nie iest uciążliwe oku, które tylko czwartą część przeszłey mnogości światła otrzymuie. Z tego względu można sobie daleko mnieysze szlufować kazać, ażeby ich środkowe punkta tak dalece iak średnie punkta oczów oddalone były, i dać ię oprawić w kółka rogowe, które by im potrzebney szérokości nadały. Chcąc utrzymać okulary, uznawszy ie za dobre, można ie na około obłożyć czarnym przykleionym papierem.

§. 1101. Zasłony oczów w kształcie małych teleskopów odrzuca całe *P. Adams.*

Nay-

Naylepsze, mówi on, są takie, które oddalone są na dwa lub trzy cale od oczów, i na przodku głowy są osadzone. Umbrelki do światła sporządzone z ciemnych rzeczy także odrzuca, ponieważ zawieika iest sprzeczność z drugiemi przedmiotami. Ciennik z bladego mosiądzu lub grubego papieru ma za naylepszą; taki bowiem wstrzymuie zbyt iasne promienie świątła, i nie bardzo zaciemia pokoiu.

ROZDZIAŁ XI.

O poprawieniu łysiny.

§. 1102 *Łysina* (Calvities. Tete Chauve. Kahlkopf) iest to uszkodzenie ludzkiego kształtu, które staramy się poprawić przez pokrywanie cudzemi włosami głowy z téy części ciała ogołoconéy. To pokrycie pospolicie zowie się peruką, która iako sprzęt nietylko poprawuiący nie kształtność ciała, lecz oraz ochraniaiący głowę od tego, coby iéy szkodzić mogło, iest przedmiotem sztuki chirurgicznéy, i słusznie ma tu swe mieysce.

Noszenia peruki wymagaią: 1) Poniesione uszkodzenia głowy, zwłaszcza, ieżeli znacza część czaszkowych kości utraconą została; 2) Wypadanie włosów (alopecia, ophiasis, area) u takich osób, których stan i godność wymaga okrytéy włosami głowy, albo nawet fryzowanéy; 3) Których powołania funkcye wyciągaią ciągłego obnażenia

nia głowy, osobliwie, gdy głowa iest słaba, i na zimno bardzo czuła, czyto przez choroby, wiek, albo przyzwyczaienie oney do ciepła; 4) Dogodność, aby się od fryzowania uwolnić; 5) Brzydzenie się czerwonym lub zawcześnie siwym włosem, i t. d.

§. 1103. Nie iest tu mieysce opisać gatunki i formy peruk. Tym, co są przymuszeni nosić perukę, daie tę uprzeymą radę, aby zbyt grubey nie nosili, lekko ią zapinali, często z deymowali. Albowiem grube peruki tak iak wszystkie cięźkie czapki, do których należą grube szlafmice, utrzymuią gorąco głowę, która ztąd osobliwey czułości nabiera; a przeto za naymnieyszym zaziębieniem cierpi, niekiedy cała nerwowa budowa nieładowi podpada. Gdy iest głowa utrzymowana w cieple, zawsze więcey w nię wpływa krwi, która im bardziey się tamże skupia, tym więcey osłabiaią się wnętrzne naczynia i nawet sam mózg, co robi zasadę do apoplexyi, do wad zmysłowych i rozumu. Naybardziey cierpią oczy od tego pomnożonego wpływu soków. Jeżeli wtedy pracuie głową, albo gorących trunków używa osoba, w ten czas staie się burzenie krwi, a niebespieczeństwo tym iest większe, gdy peruka spięta iest mocno, ponieważ wtedy zewnętrzne naczynia głowy naciskaią się i zwężaia, soki więc bardziey popędzaią sie downątrz Gruba peruka bardzo grzeie głowę, i robi ią czułą, przeto głowa przyzwyczaia się także do mocnieyszéy transpiracyi, czego noszący perukę

pe-

pewnie doświadczaią w lecie, albo po ruchu ciała nieco mocnieyszym. Transpiracya zaś przy iakiey, choć nieznaczącey okazyi, łatwo także przytłumiona bywa, ztąd powstaią częstokroć choroby, których się ustrzedź chciano przez perukę.

Z tego, co się mówiło, łatwo poznać można, iak iest pożyteczną rzeczą osobom bardzo pracuiącym głową albo wiele uczącym się, w czasie swey pracy, ieżeli okoliczności dozwalaią, odłożyć perukę, albo ią przynaymniey odpiąć.

Dla ochędostwa trzeba odmieniać perukę, co iednak w czasie zagrzania się i zapocenia niepowinno się dziać bez ostrożności, aby się ustrzedz zaziębienia głowy; a że transpiracya i teyże rozproszenie się dla uciętych włosów wymaga utrzymować głowę w czystości, więc naylepiey do tego użyć można grzebienia gęstego.

R Z Ę D III.

O środkach dodawczych, czyli brak części ciała nagradzaiących.

§. 1104. Wyliczywszy w poprzedzaiącym rzędzie, słabości i niedołężności części ludzkiego ciała, które Chirurgia przez opaski, machiny i inne tamże opisane sprzęty leczyć zwykła, wypada mi ieszcze mówić o dalszym usiłowaniu teyże dobroczynney sztuki, która nietylko umieiętnie poprawia wady członków, ale nadto zręcznie dorabia,

ie

ieżeli iakiego z nich nie dostaie. Przez środki więc brak czyli niedostatek części ciała nagradzaiące rozumiem owe sposoby, któremi sztuka chirurgiczna stara się utracony przez nieszczęśliwy przypadek lub sztuczne odięcie członka, albo iaką onegoż część w naturalnym swym kształcie nadstawić, i ocalić postać ciała, która przez utratę swéy istotnéy części oszpeconą została. Jakie zdarzaią się w téy mierze przypadki, i iak w tychże postępować zwykła Chirurgia, okaże się w następuiących Rozdziałach.

ROZDZIAŁ I.

O sztucznéy czaszce.

1105. Przedmiotem Chirurgii względem szlachetności części ciała naydelikatnieyszym z natury swey naytrudnieyszym zaiste iest leczenie obciętey czyli zniesioney z Mozgu czaszki, które się w praktyce chirurgiczney zdarza, i wtedy wymaga po Chirurgu nietylko wielkiey znaiomości prawideł teorycznych, lecz oraz dokładnego postępowania i dzielney pracy.

Zniesienie z mozgu czaszki lubo iest przypadkiem do poięcia trudnym, nie iest ieduak tak rzadkim, iżby był do wierzenia niepodobnym, owszem podług wielu świadectw, i mego własnego przekonania iest on bardzo częsty w praktyce chirurgiczney woyskowéy, zwłaszcza w takich woiennych utarczkach, gdzie hufce potykaią się z białą,

do-

dobrze szlufowaną bronią w ręku. W takim razie oręż nadzwyczaynie ostry, puszczony na odlew szybkiem pędem, gdy horyzontalnie ugodzi w czoło, znosi wierzchołek czaszki lecz bez obrażenia błon mozgu, które to ocalenie życia człowieka w tak okropnym przypadku przypisać należy saméy tylko dobroczynnéy naturze, która częściom ciała nadała każdéy z osobna szczególnieysze własności i przymioty.

Zdięcie czaszki wzwyż rzeczonych przypadkach bez uszkodzenia mozgu dzieie się naturalnym sposobem: Gdy szlufowany oręż udeża wczoło, napada na opor, który czyni kość twarda, więc ią swym nagłym pędem znosi, i w tym samym czasie, gdy pod wierzchołkiem czaszki przechodzi, mózg z natury swéy mięki, maiący błony spręzyste, nie czyni żadnego oporu, lecz przed przelatuiącym ostrzem ugina się, przez co rzeczone błony zostaią ocalone tak dalece, że prócz przerwy malenkich nieznacznych naczyń zatoki strzałowéy (*Vasa sinus sagittalis*), które maią społeczeństwo z czaszką, mózg żadnemu uszkodzeniu niepodpada, a zatém raniony nie iest w swym niebespieczeństwie życia, w iakim się bydź zdawał.

Jeżeli ranny, utraciwszy czaszkę mózg pokrywaiącą, utraca także życie, co się bardzo często trafia, nie trzeba przypisać niepodobieństwu ratunku, lecz nie wiadomości Chirurga. Albowiem wiele iest młodych Woyskowych Chirurgów, którzy niebędąc

obznay-

obznaymieni z takim przypadkiem, nie maią żadnego wyobrażenia o dziwnéy mocy natury i dzielnéy pomocy sztuki w podobnych okolicznościach. Widząc oni żołnierza z obciętą czaszką, leżącego bez zmysłów, przypadłościami prawie apoplektycznemi obarczonego, sądzą go bydź bliskim śmierci, a przeto zostawuią onegoż bez żadnego ratunku.

Taki przeciw ludzkości nieodpuszczony grzech, którego się niedoświadczona młodzież dopuszczać zwykła, iak mnie samemu wiadomo, był mi powodem do umieszczenia w ciągu moich nauk tego tak w Chirurgii ważnego, lecz w szkołach téy sztuki mało znanego przedmiotu. Chcę więc tu okazać, że przypadek zniesienia z mozgu czaszki nie przyprawia człowieka o śmierć, byleby zaraz opatrzony był sposobem przyzwoitym, iak następuie:

§ 1166. Obcięcie czaszki uważać można albo za osobliwsze uszkodzenie ciała, albo za szczególne kalectwo człowieka, przeto wymaga ono w sztuce dwoiakiego sposobu postępowania. W pierwszym razie, gdy rana iest ieszcze świeża, krwawiąca się, i obcięta czaszka na swych powłokach wisi, co się nayczęściéy trafia, obowiązkiem iest Chirurga po ułożeniu w swym mieyscu zniesioney czaszki, po otrzyźwieniu chorego i uspokoieniu apoplektycznych przypadłości, podług pierwszey intencyi sztuki przedsięwziąść goienie rany, postępuiąc według prawideł, iakie chirurgia w świeżych

ra

ranach przepisuie, szczególniey maiąc na to baczność, aby złożona czaszka po ziednoczeniu warg rany lipkiemi plastrami, w swym położeniu przez cały czas kuracyi nieprzerwanie zostawała, co się tak uskutecznić może:

1) Kładzie się na całą rozległość uszkodzenia czworkątna mięka, w kilkoro złożona kompressa, którahy część choią od zewnętrznych krzywd, mianowicie od natarczywości szkodliwego powietrza ochraniała, i onęż ogrzewała.

2) Aby przyzwoicie złożone czaszkowe kości we wszystkich punktach dotknięcia swego niewzruszone zostawały, naciska się wierzchołek i środek czaszki stosownym tamponem, albo parę cali grubą 3 lub 4 cale szeroką stopnistą kompressą. Nakoniec

3) Cały opatrzenia narząd przytwierdza się opaską prostą okrążkową, w iednę rollę zwinioną w taki sposób: Odwinąwszy koniec opaski, kładzie się tenże na środku kompressy na wierzchołku głowy, ztąd prowadzi się opaska na dół pod brode, i z drugiey strony znowu w górę, potém powtórnie przez środek kompressy około głowy, co się kilka razy robi, i koniec opaski przypina sie szpilką.

W opatrowaniu uszkodenia tego gatunku powinien Chirug daleko większey przykładać pilności niż w innych ranach, dla delikatności części, a szczególnie dla ustawicznego ruchu czaszki z powodu bicia arte-

teryy mozgowych, o czym fizyologia dostatecznie naucza.

§. 1107. W drugim przypadku, gdy wierzchołek czaszki iest tak obcięty, że się swych powłok cale nic nietrzyma, a przeto tu goienie podług pierwszéy intencyi sztuki mieysca niema, wtedy obcięcie czaszki iest iuż kalectwem, któremu zaradzić możemy przez sztuczną czaszkę następuiącym sposobem:

1) Oczyściwszy mozgownią z obcych ciał, ieżeli się tam iakie zostały, gdy chory okropnemu przypadkowi podpadał, pokrzepia się ta oczyszczona część ciała balsamicznemi oraz temperowanemi spirytusami, używszy miękiey skrobanéy szarpii.

2) Dla zabeśpieczenia obnażonego mozgu od szkodliwego powietrza, tenże okłada się miękiemi suchemi puchękami, polsterkami lub plumasolkami.

3) Uszkodzenie czyli rana kości goi się balsamicznemi, rana zaś ciała zwykłemi podług powszechnych prawideł sztuki lekami. Ukończywszy tym sposobem goienie, i powiekłszy kość czaszki pozostałey z pobliższemi powłokami blizny, nadgradza się utracony wierzchołek głowy przez przyłożenie sztucznéy czaszki. Sztuczna czaszka czyli kunsztowna pokrywa mozgu powinna bydź sporządzona z kruszcu przedniey-szego, nadweręženiu nie tak łatwo podpadaiącego. Teyże obiętość, wypukłość i cała forma musi się zupełnie stosować do kształtu naturalnéy czaszki. Przykładanie

do-

dobrze zrobioney, mięką iaką materyą wysłaney czaszki dzieie się bezpośrednie na brzegach wyz namienioney blizny z tą przezornością, aby we wszystkich punktach należycie przystała, i wolnego do mozgu przystępu powietrza nie dopuszczała. Tak przyłożona sztuczna czaszka pokrywa się ieszcze stosowną do tey okoliczności peruką końcem przytwierdzenia oneyże, tudzież ogrzéwania głowy. i wszelkiego zabeśpieczenia téy delikatnéy części ciała.

§. 118 Tego gatunku kaleka opatrżony dopiero rzeczonym sposobem może żyć dość czerstwo i długo, czego przykład prócz mego doświadczenia przywodzi *van Svieten* w komnetaryuszu na aforyzmy wielkiego *Boerhave.* Że pewny żołnierz z floty Hollenderskiéy, któremu w bitwie obcięto podobnież czaszkę, po przyzwoitym zagoieniu rany miał przyprawioną sztuczną czaszkę, którą on nosił prowadząc dość długie życie w czerstwości. To także przytacza, że *Boerhave* w kursie swych nauk, gdy miał rozprawę o chorobach głowy, chcąc uczniów o przypadłościach głównych, mianowicie letargowych przekonać, zwykł czynić doświadczenia na tym żołnierzu przez zdeymowanie mu tey sztucznéy czaszki z głowy.

Prócz tego mógłbym więcey przywieść przykładów, lecz tylko moie własne przytoczę tu doświadczenie. Ru 1794 żołnierz polski z lekkiey jazdy w potyczce z kawaleryą nieprzyiacielską 3 mile od Krakowa odebrał

brał cios w głowę tak okropny, że czaszka na 4 cale z mozgu zniesiona na swych tylko powłokach wisząca utrzymała się. Po otrzeźwieniu rannego i przyłożeniu na swe mieysce obciętey czaszki, starano się, aby chory sprowadzonym został do głównego lazaretu, gdzie potém opatrzony był sposobem, iak się powyżey mówiło. Rana powłok zagoiła się pomyślnie, lecz rozdzielona kość czaszkowa przez sztukę nieprzyięła poiednoczenia, które więc samey naturze zostawiono, ten żołnierz w kilku tygodniach zupełnie ozdrowiał. Z niepoiednoczenia się rozdzieloney kości ten tylko nastąpił skutek, że wierzchołek czaszki na zawsze pozostał ruchomy wznosząc i uniżaiąc się w stosunku biiących mozgowych arteryy (*Systole Diastole*).

Przywiedzione tu przykłady są przekonywaiącemi dowodami naprzód, że zniesienie z mozgu czaszki na placu bitwy nie iest zawsze śmiertelnym ciosem; powtóre, że człowiek, maiący obciętą czaszkę, gdy wcześnie przyzwoite ma opatrzenie, przy życiu także zdrowie odzyskać może; potrzecie, że w przypadku nawet utraconego wierzchołka głowy, takową stratę sztuczną czaszką nagrodzic można. Te trzy cierpiącey ludzkości nader ważne okoliczności powinny uczniom chirurgicznym wystawić sromotny występek przeciw swemu powołaniu owych woyskowych Chirurgów, którzy albo z niedoskonałości w swey sztuce, albo z obmierzłey gnuśności, chętnie w ręce śmier-

śmierci wydaią człowieka, któregoby przy życiu utrzymać mogli. Może wielu z was będziecie w służbie woyskowéy, nabywaycie więc doskonałości chirurgiczney przez pilność i doświadczenia, i wbiiaycie sobie tę szlachetną ambicyą, że przy dzielności dobrotliwéy natury przez gorliwe a do tego zręczne przyłożenie się w ratowaniu niebespiecznie chorych wiele dokazać możecie.

ROZDZIAŁ II.

O sztucznych oczach.

§. 1109. Bywaią różne przypadki, w których oko nietylko pozbawione zostaie mocy widzenia, lecz i zewnętrzna postać onegoż tak się odmienia, że ztąd wielka nie foremność powstaie. Taki przypadek trafia się, gdy pęknienie oka i wylew wilgoci iego n,p. po zaniedbanym ropieniu, po ranie na zrzenicy, następuie, tudzież w atrofii, i t. d. Takowa nieforemność poprawiona bydź może przez sztuczne oko.

§. 1110. Sztuczne oczy pokazuią się w przodkowéy połowie iak naturalne oko, maią one formę wklęsłą miseczek lub wanienek. Na wypukłéy stronie wyobrażone są: błona rogowa, zrzenica i tęcza do zdrowego oka według możności podobnie zrobione. Sztuczne oko kładzie się wklęsłą stroną na pozostałéy części oka. Sporządzaią się ze szkła lub emalii. Pierwsze zaletę maią przez swą szczególną gładkość,

piękność, lekkość, taniość, i przez swóy dłużey trwaiący glans, lecz są kruche i ułomne, a ieżeli dobrze nie przystaią, nie można w tym pomódz. Emaliowe oczy nie tak łatwo podpadaią słuczeniu, i gdy trzeba ie nieco poprawić na brzegach, łatwo to uskutecznia się za pomocą pilnika. *P. Mauchart* iest za szklanemi, *P. Richter* za emaliowemi sztucznemi oczami.

Wielkość sztucznego oka powinna się stosować do obszerności dołka ocznego, do wieku osoby, i do szczątka zepsutéy zrzenicy. Pospolicie długość onegoż wynosi, biorąc od wnętrznego do zewnętrznego kąta miarę, u dorosłéy osoby 9—10 linii, nay więcéy cal ieden, a średnica wertykalna 9—11 linii. W środku, gdzie iest zrzenica, wynosi grubość półtóry do dwóch linii, ku brzegom zaś tylko pół linii. Szklane sztuczne oko waży blisko 24 grana aż do 30. Emaliowe iest cięższe, ponieważ grunt iest ze złota. Wilgoć bowiem oka zżéra inne metale i emalia od nich odchodzi.

Obydwie strony sztucznego oka muszą bydź doskonałe gładkie, inaczéy ostrość i tarcie onychże raziłyby powieki, karunkuły łzowe, gruczołek łzowy i szczątek zrzenicy, i sprawiłyby boleść, zapalenie i inne niedogodności. Podobnież brzegi muszą bydź należycie zaokrąglone i ogładzone, zwłaszcza w wewnętrznym kącie oka, gdzie sztuczne oko dotyka się łzowego karunkułu. Wyższy brzeg powinien bydź nieco wypukleyszy, ponieważ spodnia powieka

łatwo przyciska się na dół, a wtedy sztuczne oko wypada. W reszcie w sporządzaniu tegoż ściśle naśladować trzeba wypukłość naturalnego oka i wielkość onegoż we wszystkich iego częściach. Dla tego sztuczne oczy bywaią iuż głębsze iuż płaszczeysze, czasem bardziey okrągłe, czasem bardziey podługowate. Ta różnica zasadza się poczęści na stanie zdrowego oka, niekiedy szczątka zepsutego oka. Jeżeli n. p. mało iest pozostałey zrzenicy, wtedy sztuczne oko musi bydź wydatnieysze, boby zagłęboko siedziało w dołku oka, gdy zaś iest większy szczątek, powinno bydź płaszczeysze. Średnicy sztucznego oka bierze się miara podług szerokości zrzenicy zdrowego w miernym świetle.

§. 1111. Gdy Chirurg sztuczne oko osadzić chce, aby otrzymał zupełnie zgadzaiące się z okiem zdrowym, może postąpić sobie dwoiakim sposobem. Z wielkiey liczby różney wielkości, koloru, figury, obiera iedno sztuczne oko, któreby się z zdrowym zgadzało względem koloru, błony tęczowey, szerokości zrzenicy, większey lub mnieyszey wydatności całego oka. Lecz znayduią się także oczy, które tak wiele własności maią, że nie zawsze z pomiędzy bardzo wielu sztucznych ócz można obrać iedno, któreby się z okiem zdrowym zupełnie zgadzało. W takim przypadku wypada Chirurgowi zdrowe oko ze wszystkiemi własnościami iego odmalować kazać, a żeby oraz podać artyście prawdziwą miarę

wypukłości oka, trzeba z cienkiey ołowianey blachy podług wielkości zdrowego oka uformować wypukłość, którą chory przez iaki czas wkłada w zepsute oko dla doświadczenia, czy nie iest uciążliwa. Podług tey formy i malowania robi artysta sztuczne oko. Naylepiey iest kazać sobie robić kilka iednakich, aby chory w przypadku stłuczenia, zgubienia lub odmiany, miał inne na doręczu.

§. 1112. Nie w każdym iednak przypadku, gdzie oko iest oszpecone, użyć można sztucznego oka. Jeżeli oko powiększone iest przez iaką chorobę n. p. przez puchlinę wodną, albo przez wypuklinę, lub gdy oko chore ma swą naturalną wielkość, wtedy oko sztuczne mieysca niema. Z tym wszystkim w podobnych przypadkach, ieżeli nieksztaltność oka iest wielka, a chory życzy sobie nosić sztuczne oko, można otworzyć zapsute oko, i część iednę szklanéy wilgoci upuścić dla zmnieyszenia oka tak dalece, żeby stosownie sztucznego oka użyć można. Naylepiéy osiada sztuczne oko, gdy pozostały szczątek zdrowego oka iest średniéy wielkości. W takim przypadku nie leży ono zbyt głęboko, a ma przecie dość mieysca. Im lepiéy zaś sztuczne oko na zrzenicy spoczywa, tym bardziey zdaie się bydź naturalnym, ponieważ reszta zrzenicy zawsze udziela nieco ruchu sztucznemu oku. Rzadko dobrze się nadaie sztuczne oko po wyięciu całéy zrzenicy. Lubo dołek oka wypełnia się młodym ciałem, przecie

nie

nie staie się to tak doskonale, aby sztuczne oko mocne łożysko otrzymało. Wreszcie skurczaią się pospolicie powieki po operacyi, a bo gną w saméy operacyi, przeto sztuczne oko pokry e bydź nie może

§ 1113. Wprawienie sztucznego oka iest tak łatwe, że chory wkrótce sam go może sobie włożyć. Podnosi się górna powieka wielkim i skazuiącym palcem, i cokolwiek odciąga się od zrzenicy, potém wkłada się pod nię wyższym brzegiem sztuczne oko, odwilżywszy go nieco. Wsuwa się pod wyższą powiekę tak daleko w górę, żeby spodni brzeg onegoż stał nad brzegiem powieki dólnéy, potém ściąga się na dół taż powieka, i opuszcza się sztuczne oko pomiędzy nią i zrzenicą. To zrobiwszy, daie sie sztucznemu oku przyzwoity kierunek Chcąc go znowu wyiąc, ściąga się nieco spodnia powieka na dół, i sztuczne oko podnosi się na brzegu niższym za pomocą sondy albo szpilki w górę, poczym na rękę spada.

§. 1114. Noszący sztuczne oko, przed spaniem może go wyiąc i wstawszy włożyć; raz, aby oszczędzić nacisk i tarcie w nocy, powtórnie dla oczyszczenia sztucznego oka z kleiowatości na nim osiadłéy. Im pilniéy trzyma się wczystości takowe oko, tym dłużey konserwuie się piękność iego Wreszcie trzeba także dołek oka oczyścić, co się nayleniey robi wymywaniem go zimną wodą. Zaniedbawszy to, może się łatwo pozostały szcząiek zrzenicy zaognić od nieczystości,

któ-

które się stały ostremi, i zrobić się przez iaki czas przeszkoda w noszeniu sztucznego oka.

§. 1115. Czasem noszenie sztucznego oka sprawuie choremu tak mocny ból, że go wyiąć musi. Przyczyny tego są rózne. Albo sztuczne oko nie iest wygodne choremu, w którym przypadku włożyć trzeba inne stosownieysze do dołka ocznego i szczątka zrzenicy; albo pozostały takowy szczątek iest na przodku nierówny i styrczący, gdzie go potém sztuczne oko tłoczy i ból sprawuie. Częstokroć można te niedogodności uprzątnąć, zebrawszy pilnikiem na brzegach sztucznego oka cokolwiek, iak mu leżeć wypada na owych nierównościach. Nakoniec może bydź także przyczyną zbyt wielka czułość pozostałego szczątka zrzenicy, która czasem ginie od solucyi *Sacchari Saturni* dodawszy kilka kropel *Tincturæ Opii.* Niekiedy sam Chirurg iest przyczyną, gdy po chorobie oczów, która sprawiła zepsucie oka, a zapalenie ieszcze zupełnie nie ustąpiło, wkłada sztuczne oko. Dla inflamacyi niektórym chorym niepodobna iest nosić wprawione oko. Gdy z iakiey przyczyny zapalenie w zepsutéy zrzenicy powstaie, tak długo sztucznego oka nosić nie można, poki toż przez stosowne lekarstwa zniesione nie będzie. Sztucznym oczom zarzuca się ta wada, że one swoim tarciem i rażeniem daią powód do chorob w zdrowym oku, nawet do utraty tegoż. Jest to zarzut nie maiący żadnego gruntu.

ROZDZIAŁ III.

O sztucznym nosie.

§ 1116. Przypadki utraty nosa bywaią różne. Cięte rany, gangrena, weneryczna ostrość, i wiele innych chorob mogą bydź oney przyczyną. Oszpecenie twarzy przez utracenie nosa tym iest większe, im mnieysza część onegoż się pozostała. Chirurg stara ,się przez przyprawienie sztucznego nosa tę szpetność zmnieyszyć.

§. 1117. Materyały, z których zwykły się sporządzać sztuczne nosy są: lekkie drzewo, n.d. lipowe, blacha śrebrna, pap er kléiowy, i t. p. Na powierzchni onychże daie się taka farba, któraby według możności zgadzała się z naturalnym kolorem pozostałéy części nosa, Jeżeli osoba mały kawałek nosa utraciła. więc wnętrzna strona sztucznego nosa wypełnia się lipkim plastrem, i potém do naturalnego przyciska. Jeżeli zaś utrata iest większa, wtedy sztuczny nos albo się przytwierdza do nosowych otworów, za pomocą dwóch sprężyn, albo do zębów.

P. Camper podaie sztuczny nos, sporządzony dla pewnéy osoby, która prawie cały nos oprócz części podniebienia po gwałtownym stłuczeniu, do czego przystąpiła gangrena, utraciła. Sporządza się taki nos z drzewa lipowego, w tyle iest wydrążony, gdzie znayduie się klamerka śrebrna z kółkiem ruchomym, przez które przewle-

czo-

czony iest sznur z woskowanego iedwabiu. Tenże przeciąga się przez otwór nosa, i dla przytwierdzenia tegoż na zębach się zawiesza.

ROZDZIAŁ IV.

O sztucznym uchu.

§. 1118. W przypadku odcięcia ucha narzędziem ostrym pospolicie zwykło się uskuteczniać poiednoczenie przez spaiaiący plaster, głowa iest tu dostatecznie mocnym punktem. Krwawego szwu używa się tylko w nieregularnych ranach. Zrobiwszy poiednoczenie iakimkolwiek sposobem, przykłada się opaska po wyrównaniu dołu ucha szarpiią, i położeniu na niey stosowney kompressy. Jeżeli zaś poiednoczenie iest cale niepodobne, albo ucho iest iuż zepsute, wtedy dla nagrodzenia tegoż i pokrycia szpetności sporządza się sztuczne ucho, w kształcie, wielkości i kolorze podobne do zdrowego ucha.

Bywaią przypadki, że osłabienie błony bębenkowey sprawuie głuchotę, w takim razie z pożytkiem użyć można narzędzia słuchowego w rzędzie poprzedzaiącym, Rozdziale VIII opisanego, albo tego, o którym *P. Heister* mówi, że słuch powiększa, i iest wygodne, ponieważ pod włosami, lub peruką nosić się może.

ROZDZIAŁ V.

O sztucznéy niższéy szczęce.

§. 1119. Zdarzaią się przypadki, w których szczęka albo w części albo cała się utraca. Naybardziey staie się to po ranach postrzałowych. Dla zmnieyszenia przykrego kształtu, od takiego kalectwa powstałego, dla przywrócenia wyraźnieyszéy mowy przez wsparcie ięzyka, ieżeli tenże nie iest utracany i przez nagrodzenie przodkowych i bocznych ścian ust, a nakoniec dla zmnieyszenia ciągłego i uciążliwego upływu sliny, robi się choremu sztuczna niższa szczęka, która stosować się zawsze powinna do większéy lub mnieyszéy obiętości utraconych części. *P. Mursinna* kazał dla pewnego człowieka, który od postrzału blisko całą niższą szczękę utracił, sporządzić sztuczną. Robi się ona z śrebra, powleczona iest woskiem w naturalnym ciała kolorze, i opatrzona iest gąbką, która bierze w siebie ślinę. Po obu stronach przyprawione są podłużne sztuki żywicy elastycznéy, powleczone wstęgą, któremi ta sztuczna szczęka przytwierdza się na głowie. W gazecie medyczno chirurgicznéy R. 1790 czytano o innym człowieku, który podobnież utracił średnią część niższéy szczęki od postrzału tak, że z obu stron same tylko końce onéyże widać było. Dla poprawienia szpetności i mowy, nosi on szczękę śrebrną, która powleczona była lakierem w kolorze

do

do iego twarzy podobnym, i którą on przytwierdzał do głowy za pomocą dwóch rzemieni Było to narzędzie bardzo szykowne, które z daleka miano za naturalną szczękę. W części udaiący brodę znaydowała się gąbka, która brała w siebie ciągle spływaiącą ślinę. Gdy szczęka odiętą została, ślina kroplami spadała. Używał ten człowiek swéy sztucznéy szczęki tylko dla mowy, która przez nię była łatwieyszą i wyraźnieyszą, a to w stosunku mocnieyszego oueyże przyciągnienia. Dorozumieć się trzeba, że ten człowiek musiał się karmić płynnemi tylko rzeczami, które on na sposob psa ięzykiem bardzo szykownie chłypał. Gdy na póy brał łyżką na ięzyk, zawsze wiele z niego spływało na dół, lecz przez chłypanie udawało mu się lepiéy. Dla znakomitéy utraty śliny zdawał się bydź w suchotach.

ROZDZIAŁ VI.

O sztucznym podniebieniu.

§. 1120. Podniebienie podpada zepsuciu przez pruchnienie kości i różne inne przyczyny tak, że w nim robi się mnieyszy lub większy otwór, czyli dziura, którą, gdy iest wielka, wchodzą do nosa potrawy i napoie. Dla uchronienia się téy nie bagatelnéy przykrości, trzeba takowy otwór zamknąć sztucznym podniebieniem. Do tego zamiaru naystosownieysza iest gąbka, która

ra się obcina podług wielkości dziury, i przyszywa się na owalnym kawałku safianu. Ta skorka zatrzymuie wilgoci, i wystawia gładką powierzchnią ięzykowi. Zamiast safianu można użyć cienkiey śrebrnéy lub złotéy blaszki. Jeżeli gąbka ma przyzwoitą wielkość, wtedy od wilgoci napęczniejąc zatyka dobrze rzeczony otwór. Gdy czopek wraz iest zepsuty czyli zniszczony, można ieszcze kawałeczek blaszki przytwierdzić, do którey podobnież przyprawia się gąbka, która nieiako nadgradza utracony czopek.

ROZDIAŁ VII.

O sztucznych zębach.

§. 1121. Brak iednego lub więcéy zębów na przodku szpeci człowieka i w mówieniu różnie przeszkadza. Można się téy niedogodności pozbydź przez osadzenie sztucznego zęba. W nowszych czasach sztuka wprawienia sztucznych zębów daleko postąpiła. Sporządzaią się takowe z słoniowéy kości, lecz staią się prędko żółtemi. Lepsze są robione z zębów wodnego konia, a naylepsze z zębów człowieczych sporządzone, częścią że naturalny kolor naydłużey dotrzymuią, częścią że naymniéy pracy wymagaią, tylko zbiera się korzeń pilnikiem. Dawniéy robiono także sztuczne zęby z miedzi, na którą dawano subteiną emalią. Wprawdzie ząb taki zupełnie ma

ko.

kolor naturalnego zęba, lecz emalia odskakuie, nacisnąwszy nią coś twardszego Sztuczny ząb pokazuie tylko koronę naturalnego zęba nie maiąc żadnego korzenia.

Przypadki wymagaiące użycia sztucznego zęba są różne, i podług tychże są także różne sposoby osadzeni sztucznych zębów. Gdy po utracie zęba dołek tegoż zamknięty iest, wtedy osadza się sztuczny ząb na dziąśle, i przymacnia się do dwóch sąsiedzkich zębów za pomocą iedwabnéy nitki która się przewleka przez dziurkę zrobioną na spodzie sztucznego zęba. Jeżeli więcéy zębów w iednym rzędzie razem brakuie wtedy sporządzaią się sztuczne zęby z iednego kawałka połączone, i podobnież przytwierdzaią się nicią. Tym sposobem można całe rzędy zębów sztucznych, a nawet ich osadę doskonale przyprawić Znayduią się także zęby, których korzenie mocno siedzą, lecz korona albo iest odłamana albo zepsuta. W takich przypadkach, trzeba koronę pilnikiem zebrać aż do dziąsła, potém świdruie się dziura w korzeniu, w któréy osadza się sztuczny ząb czopkiem lub szrubką. Czopek powinien się dokładnie stosować do dziury. Szparę między sztucznym zębem i korzeniem pokrywa dziąsło. Ten ostatni sposob osadzenia sztucznych zębów, wprawdzie więcéy wymaga pracy i dokładności, lecz one mocniéy stoią, i chory może niemi żuć potrawy, byleby nie były zbyt twarde; co się stać nie mo-

że

że innym sposobem, gdzie zamiar iest tylko znieść nieforemność.

ROZDZIAŁ VIII.

O sztuczney brodawce piersi.

§. 1122. Często się zdarza, że dziecie przystawione do piersi matki, żadnym sposobem przywiedzione bydź nie może, aby uchwyciło brodawkę. W takim przypadku *P. Melitsch* następuiący sposob znalazł naydogodnieyszy: Bierze się drewniany tak zwany brodawkowy naparstek, który iest zewnątrz pukłasty, a wewnątrz wydrążony, aby dobrze przystał do piersi. W środku ma on otwór, przez który wychodzi na wierzch brodawka matki, na bokach zaś tego naparstka są małe dziurki służące do przytwierdzenia na nim krowiego cycka, który się wraz z spodnią częścią od wymienia odcina, i dobrze wypłukany w czystéy wodzie, zawdziewa się na rzeczony drewniany naparstek tak, aby się uformowała piersiowa brodawka. Przygotowane tym sposobem narzędzie kładzie się do wody osłodzonéy cukrem i potém przykłada się na pierś matki. Przystawione do niey dziecie, bierze ią chętnie i ciągnie pokarm. Gdy ssać przestanie, kładzie się znowu narzędzie do czystéy wody, i toż samo robi się iak pierwéy. Skoro dziecie kilka dni tym sposobem pierś ssało, bierze ią potém bez żadney trudności.

Ponieważ rozmaite są przypadki, które

re nowo urodzone dzieci pozbawić mogą sposobności brać pokarm od macierzystéy piersi, czasem także dostać nie można kobiety, któraby dziecię karmiła, albo taka nie ma potrzebnych do karmienia własności, wtedy więc wypada konieczna potrzeba użyć tak zwanych szklannych mamek, o których mówiło się iuż wyżéy.

ROZDZIAŁ IX.

O sztucznéy ręce.

§. 1123. Sposob nagrodzenia utraty ręki za pomocą sztuki podaie P. *Wilson* następuiący: Robi się z tęgiéy hartowanéy skóry ręka, i powleka się białą baranią skórką, którey daie się farbą taki kolor, iaki ma naturalna ręka człowieka. Jeżeli brakuie ręki aż po wyżéy łokcia, wtedy przyprawia się sztuczna ręka maiąca staw łokciowy. Tenże robi się z drzewa, tak aby się przyprawiona ręka na około poruszać, wyciągnąć i zgiąć dała. Jeżeli amputowany potrzebuie tylko ręki sztuczney bez stawu, sporządza się podobnym sposobem, i przytwierdza nad łokciem za pomocą przyszytego do niey rzemienia, rzemień zaś zahacza się na tylnéy części sztucznego przedręcza. Staw czyli przegub tegoż tak się formuie, aby takowa ręka do wszelkich poruszeń użytą bydź mogła.

Pierwsze stawy palców są podobnym sposobem robione, czaszki są z bitego mo

się-

siędzu, a kule wszystkie dęte dla lekkości. Drugie i trzecie stawy podobne są do szarnieru, tylko muszą bydź ruchome na wszystkie strony. Ręka cała ma naturalną postać, białą skórką iest powleczona i wypchana włosiem. Paznokcie zrobione są z białego, podług natury ufarbowanego, rogu. Na dłoni iest żelazna muterka, w którą szrubować się może sztyft z gwintami, do którego głowy przyprawiona iest sprężyna żelazna, za pomocą teyże można trzymać w ręce nóż lub widelec. Czasem znayduie się na skazującym i drugim palcu obrączka mosiężna, i wtedy można trzymać pióro i pisać.

Gdy takiego sztucznego mechanizmu niedostatek niedozwala, albo nie ma zdatnego artysty, wtedy nagrodzić można brak ręki, przyprawiwszy do wyż rzeczoney tęgiey skóry drewnianą rękę z palcami niece zagiętemi, i tak od siebie odłączonemi, aby zawdziać można rękawiczkę.

Pewny sławny rycerz w Frankonii miał sztuczną rękę szczególnego wynalazku. Sporządzona była z przedniey stali, i przypięta była do przedręcza. Można było rękę, i każdy staw pięciu palców poiedynczo lub razem w iedney pięści umieścić, i to zawsze z iakim skrzypieniem sprężyn, których siła była znakomita. Na grzbiecie ręki blisko przegubu znaydowała się płaska styrcząca głowa sztyftu: gdy się tenże nacisnął, wyciągnęła się ręka. W okolicy, gdzie troykątna kość z pierwszą kością wielkiego pal-

ca staw formuie, była podobna głowa, po którey naciśnieniu wyciągnął się wielki palec. Trzecia znaydowała się blisko kości hakowey, tę gdy naciśniono, wyciągnęły się drugie palce tak dalece, że w stosunku naciśnienia ieden, dwa, lub wszystkie stawy podskoczyły.

Ta osobliwa machina dostała się w ręce pewnego, przez długi czas właściciela onéyże, który ią opisał, a poźniéy odesłał do szlachetnéy familii wyż wspomnionego rycerza *Götza de Berlichingen*.

ROZDZIAŁ X.

O sztucznych nogach.

§. 1124. Amputacya członków daie zawsze dowód niedoskonałości sztuki, a każdy amputowany wyrzuca ią milczkiem Chirurgowi. Albowiem przez każdą amputacyą oszpeca się chory więcéy lub mniéy, a ciału czyni się przeszkoda do odbywania swych funkcyy. Lubo w nowszych czasach bardzo ograniczone są indykacye do amputacyi, są iednak takie przypadki, gdzie Chirurg zniewolony iest członek iaki poświęcić ku zachowaniu bytu ciała. W podobnym zdarzeniu obowiązkiem iest Chirurga po odięciu n.p. nogi i zagoieniu rany, przez przyprawienie sztuczney nogi zmnieyszyć zrobione oszpecenie, a co większa, przywrócić dzielność obciętemu członkowi. Do tego zamiaru oddawna wynalezione są szczudła,

dła, za pomocą których może się amputowanie z iednego mieysca na drugie przenosić. Ale przez te narzędzia nie starano się umnieyszyć szpetnego kształtu, i prócz tego sprawuią uciążliwość choremu, bo przy używaniu onych są mu ieszcze potrzebne kule. W Anglii więc zrobiono doświadczenia koło robienia sztucznych nóg, któreby nietylko kształt poprawiły, lecz i choremu większą łatwość w chodzeniu sprawiły.

§. 1125. P. *Adalison* mechanik Londyński naypierwszy sporządzał użyteczne takowe nogi. Potém *P. White* w swoim *Cases of Surgery* podał wyobrażone sztuczne nogi, które zrobione z cyny, pokrywaią się cienką skórką, i prócz tego opatrzone są drewnianą stopą z ruchomemi stawami, za pomocą których by naturalne poruszenia naśladować można. *P. Bell* zachwala sztuczne nogi wynalazku *P. Wilzon*, które się sporządzaią z tęgiey hartowanéy skóry. Nowotnie *P. Potts* w Bedfordzie wynalazł sztuczne ręce i nogi, opatrzone stawami i sprężynami które doskonale udaią ruch naturalnych członków.

§. 1126. W Niemczech *P. Brüninghausen* podał do wiadomości sztuczną nogę, która ze wszystkich dotąd znanych pewnie iest naydogodnieysza. Dzieli on tę machinę na cztéry sztuki:

1) Na *sztukę łytkową*, która się robi z miedzi, i przeznaczona iest do obięcia kikuta pozostałego. Ta sztuka powinna mieć

cale symetryczny wymiar zdrowéy nogi; powinna bydź dłuższa lub krótsza podług długości kikuta; grubość onéyże musi się stosować do grubości zdrowego łydka: 2) Na *sztukę piętową*; 3) Na *sztukę środkową*; 4) Na *sztukę palcową*.

Te trzy sztuki sporzędzaią się z lekkiego lecz mocnego drzewa n.p. lipowego, i to podług symetryi zdrowey nogi.

W sztuce piętowéy i środkowey wewnątrz, gdzie się schodzą z sobą, robi się horyzontalny wrzaz od dołu w trzeciéy części ich wysokości, w którym osadza się mocny szarnier, przez który się łączą i ruchomemi staią. Pod tym szarnierem ścina się sztuka piętowa klinowato, aby się przodkowa część stopy na dół opuszczać mogła. Nad szarnierem podobnież ścina się taż sztuka klinowato, aby się goleń giąć dała w chodzeniu. Wielkość tego klinowatego ścięcia stosować się powinna do zwykłych kroków osoby, dla któréy sztuczna noga iest przeznaczona.

Na przodku goleni przytwierdzona iest sprężyna stalowa, która idzie na dół, i swym końcem opiera się o blaszkę mosiężną, która przymocowana iest na środkowéy sztuce wewnątrz, gdzie się z piętową sztuką składa. Ta sprężyna utrzymuie zawsze stopę w depressyi, lecz w każdym stąpieniu tyle folguie, że poruszenia nogi łatwo się robić mogą.

Z środkową sztuką złączona iest palcowa sztuka przez dwie sprężyny leżące

w

w podeszwie. Przestwór między obiema sztukami iest klinowato wycięty, aby się palce w górę poruszać mogły. Gdy nacisk folguie, wtedy elastyczne pióra wprowadzaią znowu sztukę palcową w swe przyzwoite położenie, przez co związek palców z stopą w chodzeniu doskonale się naśladuie.

W czasie przymocowania tey sztuczney nogi do ciała, ciężar tegoż nie powinien się wspierać na bliznie kikuta, czego by nikt długo znosić nie mógł, lecz kikut musi się znaydować w swey osadzie iakby wiszący. Dla ułatwienia tego zamiaru przechodzi mocny rzemień wewnątrz przy brzegu łytkowey sztuki przez dwie skórzane pochewki, który zapina się na sprzączkę pod kołanem, gdy się iuż kikut do sztuki łytkowey włoży, Kolano wisi w owym rzemieniu, i przez to wielka część ciężaru ciała unosi się. Na spodzie dopiero rzeczoney sztuki leży sprężysta poduszeczka wypchana włosiem końskim dla wsparcia blizny kikuta. Wnętrzna ściana sztuki łytkowey powleczona iest psią skórą siercią w górę, kikut zaś pokrywa się tą skórą siercią na dół. Brzeg teyże obszyty iest miękką skórką.

Z obu stron łytkowey sztuki przytwierdzone są dwa pociągowe rzemienie, które wraz formuią wewnątrz owe wyż rzeczone boczne rzemienie w pochewkach. Przez te pociągowe rzemienie przechodzi nad kołanem ieszcze ieden rzemień dla mocniey-

szego przytwierdzenia do ciała sztuczney nogi, gdy n.p. Osoba iedzie konno.

Sztuczna noga wynalazku *P. Brüninghausen* i inne powyżey wspomnione przeznaczone są tylko do nagrodzenia odiętey goleni, ale trafiaią się także przypadki, gdzie amputacya na udzie iest potrzebną. Dla takiego członka dotąd nie mamy żadney użyteczney sztuczney machiny. Robiono w tey mierze doświadczenia. Utrata kolanowego stawu, większe skrócenie członka, i ztąd wynikaiące trudnieysze kierowanie sztucznym członkiem, niedostatek dobrego utwierdzenia mieysca, daleko większe czynią trudności w przyprawianiu sztuczney nogi do uda, zwłaszcza gdy amputacya powyżey środka onegoż stać się musiała, niż w przystawianiu sztucznego członka na goleni.

§. 1127, *P. Stark* podaie sztuczną nogę, którą on kazał robić dla dwóch chorych, amputowanych powyżey środka uda. Dodaie tenże, że obydwa noszą ią z wielką łatwością, i odbywaią swe czynności niepotrzebuiąc żadney kuli, Ta sztuczna noga składa się:

1) *Z sztuki udowey*, która się sporządza z miedzi, albo dla lepszey lekkości z blachy. Ta sztuka formuie osadę, która obeymuie kikut, i dla tego stosować się powinna do długości i grubości onegoż. Ani zbyt ciasna, ani zaprzestronna bydź nie ma, gdyż w drugim przypadku nie daie się dobrze przytwierdzić. Osada ta musi bydź wyższa na przod-

ku

ku niż w tyle, z tym wszystkim trudno dać w górnym brzegu sztuki udowéy taką formę, aby taż na tylnéy i przedniey części uda dobrze i równo przystawała.

2) Z *sztuki kolanowéy*, która się robi z miękiego lecz mocnego drzewa. Ta sztuka służyć ma dla nagrodzenia owéy części uda, która odjętą została, przeto dokładnie robiona bydź powinna podług niższéy części zdrowego uda.

3) *Goleń wraz z stopą* robi się z drzewa, i musi bydź podobnież uformowana podług zdrowéy goleni i stopy. Forma i urządzenie goleni i stopy utrzymane iest podług *P. Brüninghausen* z tą tylko różnicą, że goleń z iedney iest sztuki od pięty aż do kolana.

4) *Goleń i sztuka kolanowa* złączone są z sobą w tyle przez szarnier tak, że się płaszczyzny obydwóch sztuk odsunąć i znowu przysunąć mogą, przez co nieiako naśladuie się ruch stawu kolanowego. Oddalanie się tych płaszczyzn powinno tylko iść do pewnego stopnia, ponieważ daleka ich odległość przeszkodziłaby ruchowi i posuwaniu się machiny. Naywięcéy $1\frac{1}{2}$ cala oddalaią się od siebie; zbyteczne oddalenie ogranicza się przez mocny żelazny hak, który osadzonym będąc na środku płaszczyzny sztuki goleniowey, odpór daie. W środku płaszczyzny sztuki kolanowéy iest wydrążenie, w którym ten hak ma wolne działania mieysce. Wstrzymuie się zaś przez poprzeczny rygiel, który przychodzi przez

sztu-

sztukę kolanową i wydrążenie, co niedozwala oddalać się zbytnie płaszczyznom. Na stronie przodkowéy sztuki kolanowéy przynitowana iest podłużna blacha, która ma w środku podługowatą szparę; na przodkowéy części goleniowéy sztuki znayduie się sztyft, który w rzeczonéy szparze w czasie poruszania stawu kolanowego do góry i na dół chodzi, on także wstrzymuie większe oddalenie się płaszczyzn.

5) Przytwierdzenie tego sztucznego członka na udzie ma wiele trudności, które nie zewszystkim ułatwione bydź mogą. Aby ciężar ciała bespiecznie spoczywał w kraczaniu na sztuczney nodze, i noga nie chwiała się na bok, idzie z zewnętrznéy strony sztuki udowéy pręt żelazny w górę, który się ciągnie aż do biodrowéy kości. Jest on w górze zagięty ku zewnętrznéy stronie, pod zagięciem ciągnie się széroki mocny rzemień, czyli pas, który się koło miednicy zapina, lecz pręt musi się także w poruszaniu nogi nieco w tył i na przód ruszać. Potém idą przez obie łopatki dwa mocne rzemienie na dół iak iakie szelki: te rzemienie przytwierdzaią się z tyłu i z przodu na stalowych guzikach z elastycznych sprężyn, które w chodzie i zginaniu się folguią, i odbieraią swe pierwsze położenie, gdy wyciągnienie za pomocą rzemieni zmnieysza się. Brzeg udowéy sztuki musi bydź na około miękką skórką powleczony i siercią wysłany, aby nie gniotł ciała. Na tymże brzegu powinna naywiększa

część

część ciężaru osoby wspierać się, a kikut powinien w osadzie iakoby w wiesiadle iakim zostawać. Na spodzie sztuki udowey kładzie się skórzana sprężysta poduszeczka, aby kikut miękko siedział. wnętrzne ściany powinny bydź powleczone zaięczą lub psią skórą.

ROZDZIAŁ XI.

O *sztuczney zadnicy.*

§. 1128. *Zadnica sztuczna* (Anus artificialis), nazwisko przyięte w Chirurgii, ma cale inne znaczenie niż drugie sztuczne części, ciała, o których mówiło się w powyższych Rozdziałach. Tam te są dziełem ludzkiey ręki, i nagradzaią niedostatek naturalney części; ta zaś iest skutkiem choroby, częstokroć kiły, i ma zamiast naturalnego przeciw naturalny otwór, którym wychodzą wyrobki żołądka. Gdy kiszka stała się wskróś gangrenowatą, wyższy koniec oneyże wrasta w pierścień brzuchowy, ustaie odbyt zwykłą drogą, i łayno odchodzi albo przez dopiero rzeczony pierścień, albo przez otwór pod pupartowym wiązaniem, który to otwór zowie się wtedy *zadnicą sztuczną* Powinnością Chirurga iest zmnieyszyć według możności przez stosowne opatrzenie te uciażliwości, które sprawuie mimowolny odchód łayna i wiatrów w mieyscu nienaturalnym. Na ten koniec wynaydowano rózne bandaże i machiny, któ-

które częścią przez nacisk mieysce sfinktera zastępować i nieustaiący upływ hamować, częścią odchodzący stolec odbierać maią, aby nieiako zapobiedź nieczystości, lecz takowe zabiegi dotąd ieszcze nie otrzymały tego stopnia doskonałości, iakiego by sobie życzyć należało. Stosownieysze z pomiędzy innych są następuiące:

1) Machina maiąca kształt butelki z rogu, lub mocnéy skóry, albo z blachy żelaznéy skórką powleczonéy, która się przytwierdza do ciała za pomocą szérokiego pasa tak, aby uście butelki ściśle przyległo do otworu sztucznéy zadnicy, a tak wchodziła do butelki nieczystość. Ponieważ ten rzemień nie iest sprężysty; więc machina albo zamocno albo zasłabo przylega, w ostatnim przypadku łatwo się usuwa, i stolec obok butelki odchodzi.

2) *P. Juville* podaie machinę składaiącą się z pasa sprężystego iak dla pachwinowéy kiły, do którego zamiast peloty przyprawiona iest obrączka z słoniowéy kości. Do téyże przytwierdzona iest rurka z żywicy elastycznéy, do któréy spodniego końca przyszrubowany iest płaski odbieralnik z srebra sporządzony. Ta machina przykłada się iak pas kiłowy. Mocą sprężystości onegoż przyciska się pelota do otworu zadnicy sztucznéy. Klapka w szyi rurki elastycznéy zabrania, aby się z odbieralnika nic nie cofało, gdy chory siada, kładzie się lub inne poruszenia robi. Napełniony może się odiąć, wypróżnić, wypłókać, i zno-

znowu przyszrubować bez potrzeby odeymowania całey machiny.

Lubo ta machina z pomiędzy innych iest naylepsza, ma iednak niektóre wady. Może się tylko do sztuczney zadnicy na brzuchowym pierścieniu, albo pod pupartowym wiązaniem nadać. Lecz zadnica sztuczna zwykła się także robić po ranach brzuchowych na całey obiętości podbrzusza, gdzie taki bandaż nie nadaie się. Częstokroć bywaią także koło otworu zadnicy sztuczney na brzuchowym pierścieniu tak liczne nierówności, że pelota dokładnie przystać nie może, a przeto nie zatrzymuie się ze wszystkim upływ wilgoci. A choćby pelota należycie zamknęła otwór, przecie wnątrzy dobywaią się z pod peloty, co robi wielką nieprzyiemność. Prócz tego trafiaią się przypadki, gdzie sztuczna zadnica dla zbyt wysokiego stopnia swéy czułości nayinnieyszego nacisku znieść nie może, i w takim przypadku tego gatunku machina iest w cale nieużyteczna. Nadto, nie dopełnia się tu zamiar główney potrzeby, aby umnieyszony był zbyt prędki odchód wyrobków, zwłaszcza w takich przypadkach, gdzie zadnica sztuczna iest na kiszce od żołądka nie bardzo oddaloney, i gdzie do téyże zadnicy nie ma tak długiego ciągu drogi, aby chory przez przyzwoitą chilifikacyą mógł bydź należycie karmionym. Odbieralnik przyymuie wyrobki żołądka iak tylko ku otworowi przychodzą. Nie wstrzymuie nawet ta machina opadnienia kiszki, które

czę-

często następuie po otworzeniu, zadnicy sztuczney. Nakoniec dla swego kosztownego mechanizmu utraca powszechną użyteczność.

3) Bardzo proste opatrzenie zadnicy sztuczney zachwala *P. Richter*. Przykłada się stosowny spreżysty kiłowy pas, pod pelotę tegoż kładzie się pęczek szarpii albo kawałek gąbki na przeciw naturalnym otworze. Zastępuie ona nie iako mieysce sfinktera gdyż przez nacisk zatrzymuie odchód nie tylko wyrobków, ale i wiatrów. Gdy chory czuie zbliżenie się nieczystości, wtedy podnosi w góre pelotę. Podobne iest do wiary, że niekiedy od nacisku peloty, i od szarpii lub gąbki napęczniıoney powstaie zranienie i boleść, co uważał *P. Löfler*; lecz przyczyna tego bydź może, gdy się zaniedbuie ochędostwa, i nie często odnawia się szarpia lub gębka. Dla tego dopiero rzeczony Chirurg kazał zrobić ukośny otwor w pelocie, i przytwierdzić do niey naczynie, któreby odbierało odchodzące otworem peloty nieczystości.

ROZDZIAŁ XII.

O prostych nadstawach niższych członków.

§. 1129. Opisawszy w powyższych Rozdziałach różne sposoby sporządzania sztucznych członków ciała, chcę tę materyą zakończyć na prostych nadstawianiu

niż

niższych ostatkowych części środkach, abym chirurgicznego ucznia niewiadomym niezostawił w drobnych nawet rzeczach maiących wpływ do Chirurgii praktyczney. Są to pospolite szczudła, o których tu nieco powiedzieć umyśliłem. Lubo te narzędzia są zawsze opłakanym dobrodzieystwem pomocney sztuki, bywaią iednak przeszkody niedozwalaiące użycia wymienionych w Rozdziale X sztucznych wynalazków niekiedy tak liczne, iż w społeczeństwie obeyść się nie można bez widoku niekształtnych kalectwa podpór, iakiemi są szczudła.

Dobrze urządzone szczudło składa się z dwóch głównych sztuk: Pierwsza iest ostro stosowne do wielkości uda, które się rzemieniem przytwierdza i na sprzączkę zapina. Takowy futerał sporządza się z drzewa lub blachy żelazney, z blachy sporządzony, musi bydź wysłany. Druga sztuka iest pręt okrągły, lub graniasty, który iest połączony przez sprzączkę. Częstokroć ieden pręt iest niedostateczny, gdyż nie może bydź tak przyprawiony, aby chory beśpiecznie mógł chodzić. Tu służą dwa stalowe pręty przyszrubowane na dole do kuli maiącey kształt gruszki. Nogą mniey lub więcey skrócona spoczywa na poprzeczney sztuce, która się do niey przytwierdza dla ułatwienia chodu.

RE-

REJESTR

MATERYI CZĘŚCI III.

KLASSA III.

R Z Ę D II.

Rodzay Piérwszy — TAB. PLASTOW

Plastry Stężaiące Emplastra Sthenica. — *do Części III. kar.* 110.

Gatunek Piérwszy.	Gatunek Drugi.	Gatunek Trzeci.
I. Drażniące pospolite. *Irritantia communia.* Emplastrum Piceum. Diaphoreticum. Ischiadicum.	I. Wściągaiące pospolite *Adstringentia communia.* Empl. Lithargyrii simplex.	I. Wysuszaiące pospolite. *Exsiccantia communia.* Empl. Cerufsæ simplex.
II. Drażniące zaczerwieniaiące. *Irritantia rubefacientia.* Emplastrum Epispasticum — Rubefaciens derivans.	II. Wściągaiące mechanicz: *Adstringentia contentiva,* Empl. Dia Palmæ. Stypticum.	II. Wysuszaiące ściągaiące, *Exsiccantia adstringentia.* Empl. Saturnin. Goulard. de Minio. Noricum.
III. Drażniące pryszczące *Irritantia vesicantia.* Empl. Cantarid. ordinar. Detrahens evacuans seu Vesicator. perpet.	III. Wściągaiące broniące toniczne. *Adstringentia defens. tonica* Empl. Oxicroceum. Defensivum rubrum.	III. Wysuszaiące zmiąszaiące. *Exsiccantia consolidantia.* Empl. Gryseum. Diapompholigos.

Rodzay Drugi

Plastry Zwalniaiące. Emplastra Asthenica.

Gatunek Piérwszy.

I. Rozpędzaiące pospolite.
Resolventia communia.
Emplastrum Saponatum.

II. Rozwalniaiące rozrywaiące.
Resolventia discutientia.
Empl. Foetidum Schmuker.
Resolvens c. sale C. C.
Sulphurat. Becholtz.
Mercuriale.
Miraculosum Schifhaussen.

III. Rozwalniaiące wygrzewaiące.
Resolventia digerentia.
Empl. Diachylon cumpos. de Ammoniaco.

Gatunek Drugi.

I. Zmiękczaiące pospolite.
Emollientia communia.
Empl. Cereum s. citrinum.

II. Zmiękczaiące rozwalniaiące.
Emollientia resolventia.
Empl. Mellioti.
Spermat. Ceti.
Cicuta simplex.
Hyoscyami.
Belladonnæ.

III. Zmiękczaiące zaropiaiące.
Emollientia suppurantia.
Empl. Malacticum.
Cicutæ composit.

Gatunek Trzeci.

I. Uśmierzaiące ból istotnie.
Anodyna genuina.
Empl. Opiatum commune.

III. Uśmierzaiące ból względne.
Anodyna relativa.
Empl. Anodyn. Wildegans.
Aromat. s. Stomachic.
Antihystericum.
Galbani crocat.
Cephalicum.

III. Usmierzaiące bol szczegulne.
Anodyna specifica.
Empl. Anodyn. ad cancrum.
Ad Lupiam.
Ad Verrucas et Clavos pedum, etc.